VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 109)**

z dnia 29 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 109)

29 listopada 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego oraz **Andrzeja Matusiewicza (PiS)**, zastępcy przewodniczącego, Komisji rozpatrzyła:

– przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2003) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Paweł Mucha** zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP oraz **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, prof. dr hab. **Małgorzata Gersdorf** pierwszy prezes Sądu Najwyższego, sędzia **Waldemar Żurek** członek Krajowej Rady Sądownictwa, dr hab. prof. Akademii Leona Koźmińskiego **Agnieszka Grzelak** zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, sędzia **Marta Kożuchowska-Warywoda** prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" oddział w Warszawie, **Marcin Wolny** przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, przedsiębiorca **Marek Kubala** oraz **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Dawid Ożóg, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak, Adam Niewęgłowski, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. powracamy do rozpatrzenia, przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, projektu ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2003).

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie serdecznie witam panią minister Irenę Zofię Romaszewską, doradcę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam panią minister Annę Surówkę-Pasek, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, witam panią Annę Tyśkiewicz-Mazur, zastępcę dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, witam pana Krzysztofa Kondrata, eksperta w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, witam pana Mariusza Maciuka, eksperta w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP oraz pana dr Krzysztofa Szczuckiego, głównego specjalistę w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, na czele z panem Tomaszem Darkowskim, dyrektorem Departamentu Legislacyjnego. Witam także panią Monikę Walewską, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjnym.

Witam przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa, pana sędziego Waldemara Żurka, członka KRS. Witam pierwszego prezesa Sądu Najwyższego panią prof. Małgorzatę Gersdorf. Witam przedstawiciela Biura Rzecznika Praw Obywatelskich panią Agnieszkę Grzelak, zastępcę dyrektora zespołu w Biurze Rzecznika. Witam panią Martę Kożuchowską, prezesa warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" oraz pana Marcina Wolnego, przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Serdecznie witam panie i panów posłów, sekretarzy Komisji, państwa mecenasów z Biura Legislacyjnego a także licznie zgromadzonych przedstawicieli mediów.

Szanowni państwo, wczoraj zakończyliśmy pracę po rozpatrzeniu rozdziału 1 projektu ustawy. Ostatnim rozpatrzonym przez nas artykułem był art. 9 ustawy o Sądzie Najwyższym, kontynuację pracy rozpoczniemy zatem od rozdziału 2 tejże ustawy.

Czy są uwagi do tytułu rozdziału 2 „Organy Sądu Najwyższego”? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że tytuł rozdziału 2 został przez Komisję przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 10. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 10.

Czy są uwagi do art. 11?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 11 to Biuro Legislacyjne chce zgłosić dwie uwagi o charakterze legislacyjnym czy też redakcyjnym.

Po pierwsze, proponujemy zastąpienie spójnika „lub” wyrazem „albo”, chodzi nam o koniec ostatniego zdania w § 2, przed słowami „zrzeczenia się stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego”.

Ponadto, przecinek umieszczony nieco wcześniej przed wyrazami „wygaśnięcie stosunku służbowego” też powinien zostać zastąpiony spójnikiem „albo”, jak również naszym zdaniem zbędnymi są wyrazy „zajmującego stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego” z uwagi na fakt, że wiadomo, iż ten przepis dotyczy Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego to po pierwsze, a po drugie – w § 1 przy tej przesłance wnioskodawca tych wyrazów nie dopisuje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jakie jest stanowisko przedstawicieli pana prezydenta?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Akceptujemy przedstawione poprawki redakcyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi do art. 11?

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chcę zgłosić poprawkę do art. 11 § 1. Po jej wprowadzeniu brzmienie art. 11 § 1 byłoby następujące: „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na sześcioletnią kadencję spośród dwóch kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego i może zostać ponownie wybrany tylko raz”.

Wyjaśniam, skąd taka propozycja.

Przedstawienie prezydentowi pięciu kandydatów wskazanych przez zgromadzenie ogólne, spośród których ma on dokonać wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (a tak zakłada projekt ustawy) sprawia *de facto*, że ciężar wyboru pierwszego prezesa będzie spoczywał na prezydencie a nie – na zgromadzeniu ogólnym. Tymczasem rola prezydenta ogranicza się do końcowego aktu powołania prezesa. Jeśli jednak zostanie mu przedstawionych pięciu kandydatów to cała procedura związana z wyborem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zostanie przeniesiona z Sądu Najwyższego do pałacu prezydenckiego. Poza tym, wśród kandydatów na pierwszego prezesa mogą się znaleźć osoby posiadające bardzo niewielką liczbę głosów sędziów, którzy uczestniczyli w zgromadzeniu ogólnym. W ten sposób Sąd Najwyższy straci dotychczasową kompetencję, zgromadzenie ogólne przestanie mieć realny wpływ na to, kto zostanie pierwszym prezesem. Wszystko rozegra się poza tą instytucją.

Zaproponowana poprawka ma na celu utrzymanie autonomii Sądu Najwyższego w zakresie wyboru sędziego, który ma stać na czele tej instytucji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dzień dobry państwu, w imieniu Nowoczesnej chciałabym zgłosić poprawkę do art. 11.

Wnosimy o to, aby nadać temu artykułowi następujące brzmienie: „Art. 11 § 1. Na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powoływany jest przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na sześcioletnią kadencję, sędzia Sądu Najwyższego, który uzyska na Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Najwyższego bezwzględną większość głosów. § 2. Do czasu wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego obowiązki Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego pełni Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej, zaś w przypadku nieobsadzenia tego stanowiska, najstarszy stażem sędzia Sądu Najwyższego".

Oprócz tego, co przed chwilą powiedział pan poseł Myrcha, należy zważyć, że w § 1 projektu zapisana jest formuła, która prowadzi w praktyce do obejścia Konstytucji RP. Proszę zwrócić uwagę na zdanie: „Osoba powołana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego może zajmować to stanowisko tylko do czasu przejścia w stan spoczynku, przeniesienia w stan spoczynku albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego". A zatem, w świetle olbrzymiej ingerencji Prezydenta RP w proces wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (bo przecież prezydent będzie wybierał pierwszego prezesa spośród aż pięciu kandydatów), decyzja zgromadzenia ogólnego będzie miała charakter czysto formalny. Cały ciężar związany z wyborem zostanie przeniesiony na osobę prezydenta.

Dodatkowo, w projekcie ustawy znajduje się zapis, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego straci stanowisko w momencie przejścia w stan spoczynku, przeniesienia w stan spoczynku albo wygaśnięcia stosunku służbowego. Oznacza to, że dalsze sprawowanie urzędu pierwszego prezesa staje się zależne od osób trzecich, na skutek osiągnięcia określonego wieku lub przejścia w stan spoczynku z innego powodu. Przepisem, o którym mowa, autorzy projektu wprowadzają zatem możliwość skrócenia kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, co wprost pozostaje w sprzeczności z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Mam pytanie do posła Myrchy. Poprawka, którą do art. 11 złożył na piśmie Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, różni się istotnie w treści od poprawki, którą pan poseł przed chwilą przedstawił, stąd pytanie o to, która poprawka jest aktualna?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ta zgłoszona przed chwilą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, poprawka zgłoszona przed chwilą, ale w takim razie proszę ją przedłożyć na piśmie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Będzie to uczynione niezwłocznie, posługując się państwa nomenklaturą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczekuje tego ode mnie Biuro Legislacyjne, dlatego bardzo o to proszę. Być może wystarczy zrobić dopisek na tym tekście, który został nam wcześniej dostarczony.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Szanowni państwo, proponowana treść przepisu art. 11 rzeczywiście powinna zostać zmieniona, najlepiej zgodnie z propozycją przedstawioną w naszej poprawce. W projekcie autorzy stwarzają bowiem podstawę do dokonania rzeczy całkowicie niemożliwej do pogodzenia z literą polskiej konstytucji, chodzi o skrócenie wyznaczonej konstytucyjnie kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Art. 183 ust. 3 Konstytucji RP mówi wyraźnie o sześcioletniej kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, koniec i kropka. Treść tego ustępu jest bardzo jasna i prosta.

Nie ma możliwości skrócenia tej kadencji. Jeżeli nawet wprowadzicie regulację przewidującą przejście w stan spoczynku wszystkich sędziów Sądu Najwyższego ze względu na obniżenie wieku i chcielibyście, aby obejmowała ona także osobę pierwszego prezesa to w stosunku do niej, ponieważ zapisy w konstytucji są proste i jasne, konieczne jest wprowadzenie przepisów przejściowych, które pozwoliłyby pierwszemu prezesowi na dokończenie konstytucyjnej kadencji. Tymczasem w projektowanym przepisie jest mowa o procedurze wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na przykład w sytuacji, kiedy mamy przejście lub przeniesienie w stan spoczynku lub wygaśnięcie stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego albo zrzeczenie się tego stanowiska.

Szanowni państwo, propozycja zmiany konstytucji w drodze ustawy zwykłej jest dla nas obywateli bardzo groźną sytuacją. Jeżeli zgodzimy się na to, żeby Konstytucja RP była zmieniana w drodze zwykłej ustawy, a tak teraz czynicie, jeśli chodzi o art. 183 konstytucji, to musimy mieć świadomość faktów czyli, że za chwilę inne nasze prawa zapisane w konstytucji zostaną nam odebrane. Jest to bardzo groźny i niebezpieczny precedens.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan sędzia Waldemar Żurek, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nawiązując do dyskusji, która się teraz toczy, chcę zdecydowanie stwierdzić, w imieniu Krajowej Rady Sądownictwa, że skrócenie konstytucyjnej kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest oczywistym i rażącym deliktem konstytucyjnym. Chciałbym, aby to wyraźnie na tej sali wybrzmiało. Jest to rażące złamanie naszej konstytucji. Proszę pamiętać o tym, że w podobnej sprawie orzekał już Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Przypominam, sprawa Baka przeciwko Węgrom. Tamten przypadek, w porównaniu z sytuacją w Polsce, był o tyle bardziej skomplikowany, że Viktor Orbán zmienił wcześniej konstytucję w celu usunięcia ze stanowiska prezesa węgierskiego sądu najwyższego, pana sędziego Baki. Mimo to, że doszło do zmiany konstytucji, trybunał w Strasburgu uznał, że jest to głęboka ingerencja w niezależność sądownictwa, która nie powinna mieć miejsca. Przyznano rację sędziemu i zasądzono na jego rzecz odszkodowanie. Polecam państwu zapoznanie się z tym orzeczeniem.

W Polsce sytuacja jest zadziwiająca. Przepis konstytucji, który mówi wprost o sześcioletniej kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, chcecie zmienić ustawą zwykłą, na mocy której zamierzacie państwo skrócić kadencję pierwszego prezesa. Wyobraźmy sobie teraz, że po zmianie politycznej nowy rząd zechce skrócić kadencję kolejnego pierwszego prezesa i obniży ustawą wiek emerytalny sędziów Sądu Najwyższego do 60 lat, bo akurat osoba piastująca urząd pierwszego prezesa nie spełni tego wymogu. W ten sposób praktycznie bez końca możemy zmieniać konstytucję zwykłymi ustawami.

Nasza konstytucja jasno mówi o kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i dlatego, na zakończenie, jeszcze raz podkreślam, że mamy do czynienia z rażącym i oczywistym złamaniem ustawy zasadniczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu sędziemu.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać pana ministra Marcina Warchoła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, który właśnie dołączył do naszego grona.

Bardzo proszę, udzielam głosu panu, który się zgłaszał. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Marcin Wolny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Podobnie jak przedmówca uważam, że regulacje, które pozwalają na wygaszenie kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego są sprzeczne z konstytucją. W podobnej kwestii wypowiadał się już Trybunał Konstytucyjny. Mówię o tym, że konieczna jest zgoda prezydenta na dalsze pełnienie funkcji sędziego. W ten sposób traci się również

niezależność w przypadku pierwszego prezesa. Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 3/98 wskazał, że niedopuszczalne byłoby, gdyby – jak w okresie PRL – zgodę na przedłużenie sprawowania urzędu sędziowskiego wydawał organ polityczny pozostający poza obszarem systemu organizacyjnego władzy sądowniczej.

Z tego powodu, bardzo państwa prosimy, raz jeszcze, abyście ponownie przemyśleli treści zawarte w projekcie ustawy. Może rozwiązania zaproponowane przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz są odpowiednie i należałoby je zamieścić w przepisach przejściowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, przypominam o przedstawieniu się.

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Agnieszka Grzelak:

Agnieszka Grzelak, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

W imieniu Rzecznika Praw Obywatelskich chcę się przyłączyć do głosów wypowiedzianych przez poprzedników, tzn. przez sędziego Waldemara Żurka i przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, pana Marcina Wolnego. Rzecznik Praw Obywatelskich w opinii, którą przedstawił Marszałkowi Sejmu, wyraźnie wskazał na niedopuszczalne przerwanie kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i podkreślił, że stanowi ono oczywiste naruszenia art. 180 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z przepisami konstytucji prezydent powołuje na sześcioletnią kadencję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Co więcej, konstytucja nie przyznaje Prezydentowi RP jakiegokolwiek uprawnienia do decydowania o tym, czy osoba pełniąca funkcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego może tę funkcje w dalszym ciągu zachować.

Chciałabym, aby stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w tej kwestii było jasne i znane państwu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przypominam państwu o uchwale podjętej wczoraj przez Komisję. Ograniczyła ona czas wystąpień w dyskusji do jednej minuty. Wynika to z obszernej materii projektu i chęci umożliwienia każdemu z państwa zabrania głosu i przedstawienia swoich racji.

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wchodzę w środku debaty na temat ustawy o Sądzie Najwyższym, ale nie przypuszczałam, że może się ona rozpocząć wczoraj, o godzinie 20.00, po całym dniu trudnych obrad nad ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa. Jestem z państwem dopiero dzisiaj, za co bardzo przepraszam.

Jest mi niezręcznie zabierać głos na temat art. 11 projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, dlatego chciałabym państwu posłom tylko przypomnieć, że sędziowie są nieusuwalni, wszyscy sędziowie. Nie mówię teraz o pierwszym prezesie Sądu Najwyższego, którego pozycja jest szczególna. Projektowana ustawa łamie tę zasadę, ponieważ stwierdza, że sędziowie przejdą w stan spoczynku w wieku 65 lat. Kiedy sędziowie zaczynali pracę i zobowiązywali się pełnić służbę wobec państwa polskiego, takie rozwiązanie nie istniało.

Proponowane zmiany ustawy w tym zakresie stanowią obrazę przepisu, który stwierdza, że sędzia jest nieusuwalny, proponujecie państwo usunięcie sędziego ustawą zwykłą, *en bloc* wszystkich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Sanocki, proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Drodzy państwo, osobiście to pani prezes Gersdorf w ogóle nie lubię…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Kogo to interesuje, panie pośle, jesteśmy na posiedzeniu poważnej Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę, aby nie zabierała pani głosu bez upoważnienia przewodniczącego – proszę nie robić jarmarku z obrad Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Kto tu robi jarmark?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, jak będzie pani przy głosie to odniesie się do wypowiedzianych słów.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, PiS rządzi, niestety, dzięki niskiemu poziomowi opozycji.

Wysoka Komisjo, trzeba powiedzieć wyraźnie, że w projekcie ustawy zostaje złamana zasada nieusuwalności sędziów. To jest przysłowiowa już oczywista oczywistość. Sędziego nie wolno usunąć. W Stanach Zjednoczonych sędzia sądzi dopóki tylko porusza nogami. Nikomu nie wolno złamać zasady nieusuwalności sędziów. Jest to ewidentne naruszenie konstytucji, jak zostało wcześniej powiedziane.

Szanowni państwo, oczywiście żartowałem… ja uwielbiam panią prezes Gersdorf… to był żart, ale – jak się okazało – nie znacie się na żartach.

Chcę powiedzieć jedno, apeluję do posłów PiS – zacznijcie państwo kierować się indywidualnymi sumieniami a nie nakazami partii. W tej chwili głosujecie bowiem jak kukiełki (tak, Witek, głosujesz jak kukiełka), naruszacie podstawowe zasady etyczne posła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, bardzo pana proszę o więcej powściągliwości.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan powstrzyma się od obrażania uczestników dzisiejszego posiedzenia…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…bardzo pana o to proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie pośle Piotrowicz, ja tylko diagnozuję działania pana i pańskich kolegów, których zresztą osobiście lubię.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech się pan zajmie ustawą, panie pośle, niech pan odniesie się do meritum sprawy a nie do osób.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę pana, odnoszę się i apeluję do posłów PiS: przestańcie działać jak kukiełki, bo to, co robicie do tej pory, jest zaprzeczeniem… po co wy tu jesteście? Wystarczy, że do Sejmu przyjedzie pan Kaczyński albo pan Piotrowicz z odpowiednim pakietem waszych głosów i przegłosują wszystko, co trzeba. Po co my tu w ogóle jesteśmy? W tej chwili przecież tylko pozorujemy jakąkolwiek debatę, jest to pozorna debata. Nie trafiają do was najbardziej oczywiste argumenty, ponieważ otrzymaliście partyjny *prikaz*. Wy dekomunizujecie Polskę? Najpierw zdekomunizujcie własne głowy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Do uwag, które zostały do tej pory zgłoszone (zwłaszcza tych, które dotyczą naruszenia konstytucji) chcę dodać jeszcze jedną bardzo ważną rzecz – proszę państwa, zauważcie, że o tym, czy sędzia zostanie na stanowisku po ukończenia 65. roku życia będzie decydował, zgodnie z propozycjami zamieszczonymi w projekcie ustawy, przedstawiciel władzy wykonawczej. Będzie on tę decyzję podejmował całkowicie arbitralnie, samodzielnie i niezależnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, pani poseł, ale do przepisu, do którego pani się teraz odnosi, my dopiero dojdziemy, proszę nie wybiegać w przyszłość. Proszę odnosić się do tego, co w tej chwili stanowi przedmiot naszych rozważań. Do przepisu, o którym pani mówi, dojdziemy i co wtedy? Znowu będziemy powtarzać te same argumenty?

Proszę o większą koncentrację.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, proszę nie recenzować wypowiedzi posłów, nie na tym polega prowadzenie obrad Komisji.

To, o czym mówię to bardzo istotny element kwestii dotyczącej wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i utraty stanowiska przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Dlaczego? Ponieważ o możliwości zaprzestania pracy nie tylko w charakterze sędziego, ale również w charakterze Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, będzie decydować przedstawiciel władzy wykonawczej. Jest to bezpośrednia ingerencja w niezależność wymiaru sprawiedliwości, czyli konstytucyjna zasadę, która dotyczy szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, w tym także Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przypominam o minucie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

To jest rekomunizacja. Ponieważ posłowie PiS cały czas opowiadają o jakiejś zmianie to chcę im przypomnieć, że – zgodnie ze słownikiem – „zmiana” oznacza ulepszenie czegoś, jakiejś działalności lub funkcjonowania systemu. To, co wy chcecie zrobić, jest rekomunizacją systemu, w 1947 r. PPR właśnie w taki sposób usuwała sędziów.

Jeżeli mamy w konstytucji art. 183, który jasno mówi, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego sprawuje swoją funkcję przez sześcioletnią kadencję, to oznacza, że ta kadencja ma trwać sześć lat.

Zwracam się teraz do pani minister z Kancelarii Prezydenta – pani minister Zofio Romaszewska, mam pytanie, jak pani do tego się odniesie? Jak odebrałaby pani ustawę, w której władza, chcąca zniszczenia trójpodziału władz, skróciłaby na przykład kadencję prezydenta, gdyby ktoś wpadł na taki szalony pomysł, żeby ustawą zwykłą skracać kadencję głowy pasta?

Przypomnę, że w 2002 r. posłowie PiS także głosowali za przyjęciem ustawy o Sądzie Najwyższym. Teraz pan minister Ziobro wychodzi i opowiada o jakiejś kaście, o jakimś układzie w sądach itd. Ludzie kochani… w 2002 r. i obecny pan minister Ziobro, i prezes Kaczyński, i cały PiS poparli ustawę o Sądzie Najwyższym. Jest to ustrojowo dobra ustawa, która wpisuje Polskę w krąg cywilizacji zachodnioeuropejskiej, realizuje zasadę trójpodziału władz, wprowadza odrębność i niezależność sądów od polityków, od partii i tak dalej.

Powiem więcej, pan prezes Jarosław Kaczyński w 2001 r., jako poseł klubu ROP, głosował wtedy za ustawą o Krajowej Radzie Sądownictwa w kształcie, w którym gwarantowała ona piętnastkę sędziów niezależnych od partii politycznych. To, co robicie teraz to wprowadzanie standardów, z tym, że są to standardy białoruskie. To na Białorusi prezydent przy pomocy jednego dekretu, ma takie umocowanie w konstytucji, może określić całość funkcjonowania sądownictwa. Prezydent Białorusi może, także przy pomocy dekretu, odwoływać sędziów. Rozpatrywana ustawa jest strasznie dla Polski niebezpieczna, narusza bowiem zasadę nieusuwalności sędziów…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć, panie pośle, czas minął.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ta ustawa nakłada na sędziów polityczną smycz, teraz będą oni realizować program PiS. Jeśli chodzi na przykład o sądy pracy to sędziowie będą bali się orzekać nie po linii rządu.

A co z drobnymi sprawami, na przykład z mandatami, jeśli minister Błaszczak dojdzie do wniosku, że trzeba zwiększyć ściągalność, bo budżet tego potrzebuje? Wtedy sędziowie również będą bali się orzekać wbrew stanowisku rządu.

A co z wywłaszczeniami, jeśli Ministerstwo Infrastruktury się zechce nimi posłużyć, bo będzie miało taką potrzebę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pana czas minął.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Sędziowie nie odważą się orzekać wbrew stanowisku rządu. Opiniowane rozwiązanie jest strasznie niebezpieczne dla obywateli, ponieważ zasada trójpodziału władz, odrębności władzy sądowniczej, nie jest zasadą teoretyczną. Ma ona praktyczny wymiar dla wolności obywateli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę, tylko krócej i zwięźlej, ponieważ zabiera pani głos po raz kolejny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę zauważyć, że ten przepis bardzo mocno jest związany z omawianymi przez nas kwestiami, ponieważ wprowadza rygor związany z zakończeniem pełnienia przez sędziego funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Przewiduje on trzy możliwości: przejście w stan spoczynku, przeniesienie w stan spoczynku i wygaśnięcie stosunku służbowego. Jak widać po zawartości tego przepisu, realizuje on państwa zamysł zmierzający do usunięcia z Sądu Najwyższego wszystkich sędziów, którzy ukończyli 65. rok życia i pozostawienia w nim tylko tych sędziów, których wybierze sobie prezydent, na nieznanych zresztą zasadach, w oparciu o kryteria niewskazane w ustawie. Prezydent, przypominam, jest przedstawicielem władzy wykonawczej.

Chciałabym również zwrócić uwagę na fakt, że to rozwiązanie w zasadzie w niewielkim stopniu różni się od rozwiązania, które znajdowało się ustawach lipcowych. *Modus operandi*, sposób działania pozostaje ten sam. Jak jest różnica, jeżeli usuwamy wszystkich sędziów Sądu Najwyższego i decyzję o obsadzie stanowisk podejmuje prokurator generalny, też przecież polityk, czy usuwamy tylko część sędziów Sądu Najwyższego, 40% obecnego składu? Obydwa rozwiązania są tak samo niekonstytucyjne. Wywierają one olbrzymią presję na sędziach Sądu Najwyższego. Pan prezydent, niestety, nie dotrzymał słowa danego obywatelom w lipcu, że jego ustawy będą się różniły od ustaw, które zawetował w lipcu. Czy one się czymkolwiek różnią? Nie różnią się niczym, ich istota polega na tym, że prezydent usiłuje wyszarpać dla siebie większy kawałek władzy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Robert Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego – czy konstrukcja mówiąca o tym, że skraca się kadencję prezesa w momencie, kiedy przechodzi w stan spoczynku, jest zgodna z konstytucją? Wydaje się, że mamy do czynienia ze zmianą konstytucji poprzez ustawę zwykłą. Jest to bardzo ostra ingerencja ustawowa w regulację konstytucyjną i nie powinna ona mieć w ogóle miejsca.

Drugi aspekt w tym artykule, na który chciałbym zwrócić uwagę, wiąże się z liczbą kandydatów do urzędu pierwszego prezesa. Może się zdarzyć tak, że spośród pięciu zgłoszonych kandydatów jeden może mieć minimalne poparcie, *de facto* mogą to być dwa, może trzy głosy. Oznacza to, że taki kandydat nie ma żadnego mandatu, jeśli chodzi o wolę wyrażoną przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Takie rozwiązanie sprawia, że mamy do czynienia z dużą fasadowością i rośnie zakres ingerencji prezydenta w kształt władzy sądowniczej. W jednoznaczny sposób narusza to art. 173 konstytucji mówiący o odrębności władzy sądowniczej. Powinniśmy minimalizować działania i wpływy polityków, ale wy idziecie dokładnie w drugą stronę. Chcecie maksymalizować wpływ polityków na władzę sądowniczą po to, aby sędziowie realizowali wasze polityczne wytyczne. Jest to duży błąd i naruszenie konstytucji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałbym prosić, aby swoje stanowisko przedstawiła Kancelaria Prezydenta, chodzi choćby o takie rzeczy, jak odpowiedź na pytanie, skąd wzięliście państwo akurat liczbę pięciu kandydatów? Dlaczego nie dziesięciu, piętnastu lub dwudziestu kandydatów? Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej mówi bardzo wyraźnie, że Prezydent RP powołuje a nie wybiera Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Kiedy jednak prezydent Duda otrzyma tak dużą liczbę kandydatów, jego konstytucyjne uprawnienie zostanie zwiększone w sposób niekonstytucyjny, *de facto* to on stanie się tym, który wybiera.

Druga sprawa, tym razem pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości – jakie jest stanowisko resortu, jeśli chodzi o zasadę głosowania: jeden sędzia – jeden głos? Doskonale pamiętam wypowiedź pana ministra Warchoła, kiedy prezydent Duda zaproponował, aby zgodnie z tą zasadą wybierać sędziów, członków KRS. Twierdził pan wtedy, panie ministrze, że zasada jeden poseł – jeden głos jest niedopuszczalna w organie kolegialnym.

Osobiście zgadzam się z takim stanowiskiem, z tym, co pan wtedy powiedział, ale teraz, panie ministrze, mamy również do czynienia z naruszeniem konstytucyjnej zasady. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego jest także organem kolegialnym. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację: w zgromadzeniu uczestniczy stu dwudziestu sędziów, czterech sędziów dostanie po około 30 głosów a jeden sędzia otrzyma tylko jeden głos, swój własny – czy jest on kandydatem, zgromadzenia?

No, nie jest, ale jako piąty kandydat, zgodnie z przyjętą logiką, może zostać wybrany pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Czy państwo nie dostrzegacie tutaj sprzeczności? Może jest to celowy zabieg z waszej strony (podobnie jak w przypadku Trybunału Konstytucyjnego, gdzie doprowadziliście do sytuacji, że na czele TK nie stoi osoba wybrana przez Zgromadzenie Ogólne, tylko zgłoszona przez mniejszość sędziów). To jest dokładnie taka sama sytuacja, jakby Sejm w głosowaniu wybrał kogoś przy pomocy 20 lub 30 głosów. Prosta i czytelna zasada jest przecież jednak taka, że Sejm wybiera *in gremio*, nie ma żadnych odrębnych poselskich głosów. Dokładnie w taki sposób posłowie obecnej kadencji, ale także analogicznie było w poprzednich kadencjach, wybierali radę IPN. Każdy z posłów miał tyle głosów, ilu było kandydatów. Dlaczego? Ponieważ wybór był dokonywany przez organ kolegialny.

W myśl proponowanych zapisów Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mógłby natomiast powołać na Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego osobę, która zgodnie z dostarczonym protokołem z posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego otrzymałaby, słownie, jeden głos.

Czy według rozpatrywanej ustawy taka sytuacja jest dopuszczalna, pani minister? Prosiłbym także o opinię na ten temat pana ministra sprawiedliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze raz bardzo państwa proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej. Będę niezmiernie wdzięczny, jeżeli zastosujecie się państwo do uchwały podjętej na ten temat na wczorajszym posiedzeniu Komisji.

Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz – bardzo proszę, następnie udzielę głosu pani minister.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, nie do końca zgadzam się z argumentami, które zostały przedstawione. Niewątpliwie rozpatrywana ustawa wprowadza zmianę ustroju Sądu Najwyższego, z tym chyba większość z nas się zgodzi. Skoro jednak mamy zmianę ustroju Sądu Najwyższego to, zgodnie z art. 180 ust. 5, wolno przenieść sędziego w stan spoczynku (Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego również jest sędzią).

Niewątpliwie zachodzi tutaj kolizja dwóch norm i to trzeba rozstrzygnąć, ale niezależnie od tego, szanowni państwo, w art. 36 projektu ustawy czytamy, że Prezydent RP może przedłużyć służbę sędziego na kolejne 3 lata i może tak uczynić dwukrotnie. Praktycznie, sędzia może orzekać aż do 71. roku życia. Dlatego cała nasza dzisiejsza dyskusja jest dyskusją czysto teoretyczną. Nie wiemy przecież, jak zachowa się w przyszłości pan prezydent, jeśli chodzi o przedłużanie czasu orzekania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani minister Anna Surówka-Pasek, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po pierwsze, chcę się odnieść do warunku pozostawania sędzią w stanie czynnym jako warunku koniecznego do pełnienia funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W opinii przedstawionej przez pana prof. Dobrowolskiego została ta kwestia dość dokładnie omówiona. Ważne jest, aby w momencie powołania Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego był sędzią w stanie czynnym, ale obowiązek pozostawania sędzią w stanie czynnym jest wymagany przez cały czas trwania kadencji pierwszego prezesa. Do ustawodawcy należy natomiast ukształtowanie przesłanek, które przesądzają o tym, czy ktoś jest sędzią w stanie czynnym.

Panu posłowi Budce pragnę przypomnieć inicjatywę ustawodawczą, którą kiedyś w Sejmie reprezentował, chodzi mi o druk nr 3325 z 19 lutego 2015 r., który wprowadzał zmianę do ustawy o Sądzie Najwyższym powodującą, że sędziowie, którzy ukończyli 70. rok życia, (nawet jeśli im przedłużono możliwość orzekania) nie mogli pełnić w Sądzie Najwyższym żadnych funkcji. Pan reprezentował ten projekt, panie pośle, i wówczas nie było kolizji w związku z tym, że mogło dojść do skrócenia czyjejś kadencji.

Odpowiadając na pytanie dotyczące liczby kandydatów przedstawianych prezydentowi do mianowania na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czy też Prezesa Trybunału Konstytucyjnego (podobnie będzie zresztą także w przypadku prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego) warto zauważyć, że przepisy określają liczbę kandydatów, którzy mają być zgłoszeni prezydentowi. Prezydent nie ma jednak wpływu na to, w jaki sposób zagłosuje zgromadzenie ogólne i może się zdarzyć, że nawet kiedy będzie tylko dwóch kandydatów, to jeden z nich uzyska bardzo dużą liczbę głosów a drugi otrzyma tylko jeden głos. Narzucenie prezydentowi obowiązku powołania osoby, która uzyskała największą liczbę głosów, czyniłoby z niego *de facto* notariusza sądu. Nie taki był jednak zamysł ustrojodawcy, który wskazano w konstytucji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nasze dość chaotyczne miotanie się wynika z tego, że planowane zmiany (bo z pewnością nie jest to reforma) nie zostały poprzedzone szeroką debatą, nie poprzedzało ich żadne ustalenie generaliów ani założeń ogólnych.

Dlatego o takie ustalenia apeluję do pana posła Matusiewicza, którego niebywale szanuję za jego życiowy dorobek – panie pośle, stańmy na gruncie zasad: skoro mamy nieusuwalność to sędziowie muszą być nieusuwalni, przecież to proste i nie trzeba chyba tego nikomu tłumaczyć. Nieusuwalność to nieusuwalność i nie wolno jej naruszać.

Zmieniajmy wymiar sprawiedliwości, wiecie o tym, że opowiadam się za tym od dawna. Zarówno ja, kolega poseł Jachnik, nasze stowarzyszenia i tak dalej, nie gwałćmy jednak podstawowych zasad. One nie zostały przecież wymyślone abstrakcyjnie. One czemuś służą, coś zabezpieczają. One są po to, żebyśmy naprawdę mieli zaufanie do sądów. Nie możemy z sędziów, bez względu na to jak źle o nich myślimy, zrobić funkcjonariuszy partyjnych.

To wszystko na ten temat.

Bardzo was proszę, skoro wzięliście na siebie jako partia odpowiedzialność za Polskę, zacznijcie wreszcie szanować obywateli. To, że jesteście teraz u władzy nie oznacza, że wolno wam wszystko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister Irena Zofia Romaszewska, proszę bardzo.

Doradca Prezydenta RP Irena Zofia Romaszewska:

Chciałabym zwrócić państwu uwagę na jedną sprawę, o tym w ogóle się nie mówi, co mnie bardzo dziwi. Myślę, że przy okazji rozmowy o pierwszym prezesie jest ku temu moment wyjątkowo stosowny.

Sędziowie są podobno apolityczni, nie pokazują, jakie mają poglądy i to niezależnie od tego, o jaką kwestię chodzi w danym momencie, czy chodzi o sądy, o parlament, czy jeszcze o coś innego. Pod tym względem sędziowie są, niestety, pozbawieni prawa do ujawniania własnych poglądów. Nie możemy jednak tego powiedzieć o niektórych sędziach Sądu Najwyższego. Nie wiem, jakiej grupy dotyczy ta uwaga, nie potrafię tego precyzyjnie określić, bo tego nie wiem, ale świeczki, które palili i okrzyki, jakie wznosili w celu namawiania obywateli do zgromadzeń, są w mojej ocenie wysoce nie na miejscu.

W moim przekonaniu takie zachowanie powinno skutkować usunięciem sędziego z zawodu.

Bardzo mi przykro, że tak mówię, ale dla mnie jest ono równie fatalne, jeśli chodzi o sędziego, jak w przypadku kradzieży czy innych dokonywanych przestępstw popełnianych przez sędziów. Każdy sędzia pod tym względem musi być nieprzemakalny. To jest jego wyjątkowy przymiot a wydaje mi się, że w znacznym stopniu niektórzy sędziowie Sądu Najwyższego nie wykazali się nim.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałbym się odnieść do podniesionego argumentu, że przy okazji zmiany ustrojowej można sędziego przenieść w stan spoczynku. To, co teraz robimy, będzie skutkowało jednorazową ustawą, która wejdzie w życie i cały czas będzie obowiązywać. Przeniesienie w stan spoczynku będzie zatem możliwe także później, ustawa nie ograniczy przecież swojego działania tylko do osoby obecnego pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Ona zadziała także w przypadkach wszystkich następnych pierwszych prezesów Sądu Najwyższego, kiedy chyba nie będzie się już dokonywać żadnych zmian ustrojowych. Nadal jednak będzie można przenieść w stan spoczynku sędziego, który został wybrany na sześcioletnią kadencję, zgodnie

z konstytucją. Pierwszy prezes Sądu Najwyższego cały czas będzie mógł zostać przeniesiony w stan spoczynku, jeśli tylko osiągnie wiek emerytalny. To pierwsza sprawa.

Drugą uwagę kieruję do Kancelarii Prezydenta – proszę państwa, rozumiem, że zależy wam na tym, aby pan prezydent miał większy wybór niż tylko spośród dwóch kandydatów, dlatego ta propozycja z pięcioma sędziami. Moim zdaniem, jest to nawet dopuszczalne w świetle konstytucji, ale pod jednym warunkiem, że również uszanujemy Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Tę zmianę trzeba czytać razem z następny artykułem, w którym mówi się, że każdy sędzia może oddać tylko jeden głos, ale kiedy każdy sędzia oddaje tylko jeden głos to może skończyć się tak, że pierwszy kandydat dostanie 50% głosów, drugi 40%, trzeci 10% a ostatni z nich może otrzymać tylko jeden głos, swój własny, a mimo to prezydent może w dalszym ciągu wskazać tę osobę jako pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Inaczej mówiąc, osoba nie ciesząca się żadnym zaufaniem wśród sędziów Sądu Najwyższego, która nie posiada wśród nich żadnego autorytetu może zostać wskazana przez prezydenta jako przyszły pierwszy prezes. Może właśnie o to chodzi, żeby wybrać posłusznego sędziego, osobę politycznie spolegliwą i posłuszną?...

Tego nie wiem, ale wiem, że jest sposób, aby pogodzić interesy stron.

Pani minister, uważam, że można przydzielić sędziom, każdemu z nich, na przykład pięć głosów, zamiast jednego głosu, przy wyłanianiu kandydatów na pierwszego prezesa. Wtedy na czele listy kandydatów znajdzie się piątka sędziów, którzy faktycznie uzyskają poparcie członków zgromadzenia ogólnego. Nawet piątka kandydatów może mieć wówczas powyżej 50% poparcia, a nawet niektórzy z nich dostaną powyżej 60% głosów. Chodzi mi o to, aby sędzia Sądu Najwyższego mógł wskazać kilku kandydatów na stanowisko pierwszego prezesa a nie tylko jednego. Sędzia może przecież uważać, że na pierwszego prezesa nadaje się i ten sędzia, i ten, i tamten. Każdy z nich może być wskazany jako przyszły szef. Jeżeli sędziowie Sądu Najwyższego będą mogli wskazać kilku kandydatów na pierwszego prezesa wówczas mamy większa gwarancję, że i pan prezydent będzie mógł dokonać lepszego wyboru a poza tym wskazana piątka z pewnością będzie cieszyła się zaufaniem pośród członków zgromadzenia ogólnego. Nie będzie takiej sytuacji, że w piątce znajdzie się sędzia, który jako jedyny oddał głos na siebie, albo w najlepszym razie udało mu się zebrać dwa głosy kumpli.

Jeżeli pierwszy prezes nie będzie miał poparcia i nie będzie cieszył się autorytetem sędziów, to przyniesie fatalny efekt…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czas się panu skończył, cały czas powtarza pan te same argumenty.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Nieprawda, panie przewodniczący, zwracam się tylko do autorów projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, głos ma pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że słowom, które dotychczas były jasne i zrozumiałe nadaje się całkiem inne znaczenie. Przyzwyczailiśmy się do tego w mediach i publicznych dyskursach, ale miałam wrażenie, że akurat w tej sali znajdujemy się w gronie osób wyspecjalizowanych w prawie, które wiedzą doskonale, że zmiany organizacyjne w Sądzie Najwyższym nie są tymi zmianami, o jakich teraz dyskutujemy. Przepis, o którym mowa, był przewidziany na wypadek przesunięcia sędziego z jednego sądu do innego – to po pierwsze. Nie jest też żadnym tłumaczeniem twierdzenie, że jest to zgodne z konstytucją, szczególnie Kancelaria Prezydenta powinna o tym wiedzieć.

Po drugie, pan poseł Budka (jeśli dobrze pamiętam) prezentował wtedy przepis umożliwiający skrócenie urzędowania na stanowisku prezesów izby, w czasie, kiedy ta funkcja nie była kadencyjna. Prezesi urzędowali po dwadzieścia lat i nie chodziło o skrócenie kadencji, tylko o jej wprowadzenie. Było to zatem coś zupełnie innego.

Po trzecie, sędziowie Sądu Najwyższego nie chodzili z żadnymi świeczkami (i ja też). Mówię to do pani minister Romaszewskiej, która po raz kolejny powtarza tezę, że jakoby jestem politykiem – nigdy politykiem nie byłam, nie mam politycznej swady. Bronię jedynie niezależności sądów i sądownictwa oraz niezawisłości sędziów. Proszę szanownych państwa posłów, żebyście wzięli pod uwagę, iż system, który chcecie wprowadzić, polegający na partyjnym obsadzeniu Sądu Najwyższego, będzie w przyszłości dotyczył także was, kiedy przestaniecie być u władzy. To jest naprawdę bardzo niebezpieczne narzędzie. Nie po to walczyliśmy o niezależne sądy. Zależało nam przede wszystkim na uchronieniu się przed partyjnymi wpływami na sądownictwo. Wiemy z historii, jak wyglądały i do czego prowadziły wpływy PZPR na polskie sądy.

Proszę te słowa potraktować jako mój apel do państwa posłów z każdej politycznej opcji. Naprawdę nie chodzi o mnie ani o sędziów, którzy w tej chwili zasiadają w Sądzie Najwyższym, tu chodzi o system a system jest degradowany w projektowanej ustawie pana prezydenta. Jeszcze gorzej wyglądać będzie on po wprowadzonych przez PiS poprawkach.

To wszystko, co chciałam powiedzieć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani minister Irena Zofia Romaszewska, proszę bardzo.

Doradca Prezydenta RP Irena Zofia Romaszewska:

Oczywiście nie miałam zamiaru nikogo dotknąć moją wypowiedzią, natomiast chcę powiedzieć, że jest mi bardzo przykro, pani prezes, ale – w moim przekonaniu – niestety, sędziowie nie mają również prawa do obrony niezawisłości sądów, nie mają prawa bronić niczego. Tak po prostu jest.

My, obywatele, mamy oczywiście takie prawo. Możemy protestować, brać udział w demonstracjach i tak dalej, mamy do tego wszystkiego prawo, ale nie może tam być sędziów, ich obecność jest wykluczona.

Jestem o tym głęboko przekonana i o tym również mówi konstytucja.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Dzień dobry, nazywam się Marek Kubala i jestem osobą poszkodowaną przez polskie sądy. Przyjechałem na posiedzenie Komisji w imieniu tysięcy poszkodowanych osób.

Przede wszystkim, chcę podziękować pani Zofii Romaszewskiej za jej słowa. Proszę sobie wyobrazić, co czujemy my, poszkodowani, którzy chodzimy po sądach (ja chodzę już siedemnasty rok). Praktyka procesowa jest zupełnie inna niż teoria, o której państwo rozprawiacie.

Proszę sobie wyobrazić samopoczucie poszkodowanych w chwili, kiedy obserwowaliśmy polityczny apel wzmacniany dopingiem ze strony sędziów Sądu Najwyższego, którzy nawoływali do protestów przeciwko planowanym zmianom ustawowym, które *de facto* są właśnie dla nas poszkodowanych po to, aby ratować nasze życie i majątki, które odebrano bezprawnie na podstawie bezprawnie wydanych wyroków i w wyniku bezprawnych aresztowań.

Nie miałem zamiaru teraz zabierać głosu, ponieważ przyjechałem tylko po to, aby odnieść się do instytucji skargi nadzwyczajnej. Na ten temat chciałbym się później wypowiedzieć, ale kiedy słyszę słowa pierwszej prezes Sądu Najwyższego, że to nie był apel polityczny to jestem bardzo zbulwersowany. Wyobraźcie sobie państwo nas, strony w postępowaniach, kiedy stajemy przed sądem i widzimy sędziego, który niedawno demonstrował w obronie starego systemu wymiaru sprawiedliwości. Czujemy, że stoimy naprzeciwko sędziów broniących Platformy Obywatelskiej, tak to odbieramy. To jest apel polityczny i wyraźnie się mu sprzeciwiamy.

Poseł Borys Budka (PO):

Jacy my, kto to jest „my”?

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie pośle, jeżeli pan nie słuchał od początku, to panu przypomnę, panie pośle Budka, że reprezentuję tysiące osób poszkodowanych przez bezprawne działania wymiaru sprawiedliwości.

Czy na pan jeszcze jakieś pytania?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak.

Jakie stowarzyszenie pan reprezentuje? Kogo? Siebie?

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Ludzi poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan mecenas z Biura Legislacyjnego, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, odpowiadając na prośbę pana posła Kropiwnickiego o to, żeby Biuro Legislacyjne ustosunkowało się do zmian zaproponowanych w projekcie ustawy, które dotyczą przejścia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku wraz z ukończeniem 65. roku życia, jak również do przepisu przejściowego art. 108 to, jeśli pan przewodniczący pozwoli, (choć jak się wydaje ta dyskusja powinna mieć miejsce dopiero przy rozpatrywaniu art. 36 i 108) chcielibyśmy już w tej chwili podzielić się pewnymi wątpliwościami, które posiadamy wobec wymienionych przepisów. Jednocześnie zastrzegam, że przy rozpatrywaniu art. 36 i 108 nie będziemy już zabierać głosu na ten temat.

Jeśli chodzi o stanowisko Biura Legislacyjnego odnośnie rozwiązania zaproponowanego przez wnioskodawcę to, abstrahując od tego, czy zgłoszone poprawki w jakiś sposób nie zmodyfikują treści rozpatrywanych przepisów, chcemy powiedzieć, że naszym zdaniem wspomniane przepisy mogą budzić wątpliwości odnośnie ich zgodności z konstytucją.

Przedstawianie naszego stanowiska rozpocznę od art. 36, merytorycznego przepisu, który stwierdza, że sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 65. roku życia, chyba że – po pierwsze – złoży oświadczenie o woli dalszego zajmowania stanowiska, po drugie, przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego, a po trzecie, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyrazi zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego przez tego sędziego. Jeżeli chodzi o ten przepis, to Biuro Legislacyjne ma wątpliwości odnośnie jego zgodności z konstytucją w zakresie umożliwienia, czy inaczej mówiąc – włączenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, jako organu władzy wykonawczej, do decydowania o losach sędziego poprzez wyrażanie zgody na dalsze zajmowanie przez niego stanowiska sędziego Sądu Najwyższego.

Naszym zdaniem, może to budzić wątpliwości, przede wszystkim, jeśli chodzi o zgodność tego przepisu z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 173.

Niezależnie od powyższego, po analizie art. 36 (zresztą także w przypadku art. 108) uważamy, że należy mieć na względzie również inne przepisy konstytucji a dokładnie art. 180. W tym artykule, w ust. 1, jest powiedziane, że sędziowie są nieusuwalni, ust. 4 wskazuje, że ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku.

Zdaniem Biura Legislacyjnego (i tymi wątpliwościami chcielibyśmy się z państwem podzielić) ten przepis może rodzić wątpliwości co do zgodności z art. 180 ust. 1 w zakresie tych sędziów Sądu Najwyższego, którzy w tej chwili orzekają, gdyż uprawnienie do przejścia w stan spoczynku z chwilą ukończenia 70 lat, czyli tego wieku, który dziś jest określony w ustawie, jest uprawnieniem nabytym w momencie wejścia sędziego w skład Sądu Najwyższego. Jeżeli sędziowie byliby powołani do Sądu Najwyższego po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, wydaje się, że przepisy konstytucji pozwalają

ustawodawcy zwykłemu na określenie granicy wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku.

Przechodząc teraz do art. 108 i przepisu przejściowego, który wskazuje, że sędziowie Sądu Najwyższego, którzy do dnia wejścia w życie ustawy ukończyli 65. rok życia albo w okresie trzech miesięcy ten wiek osiągną, chcielibyśmy zwrócić uwagę (podobnie jak to miało miejsce w przypadku art. 36), jak wyglądają kompetencje Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wyrażania zgody na dalsze zajmowanie przez sędziego stanowiska sędziego Sądu Najwyższego. Wątpliwości konstytucyjne, które przedstawiliśmy do art. 36 pozostają aktualne także w przypadku art. 108. Ponadto, z uwagi na fakt, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest także sędzią Sądu Najwyższego zostanie on objęty dyspozycją normy art. 108. Analizując ten przepis należy mieć na uwadze art. 183 ust. 3 Konstytucji RP, który wskazuje wprost, iż Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powołuje Prezydent RP na sześcioletnią kadencję, kadencja pierwszego prezesa jest więc określona w konstytucji. Jej przerwanie (czy może lepiej powiedzieć – wygaśnięcie, poprzez przejście w stan spoczynku) może, naszym zdaniem, budzić wątpliwości w zakresie zgodności z konstytucją.

To tyle jeśli chodzi o wątpliwości Biura Legislacyjnego odnośnie tych przepisów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

W toku dyskusji zaprezentowano odmienne poglądy.

Zgłasza się jeszcze pan sędzia Żurek, ale pan już zabierał głos na ten temat, panie sędzio. Myślę, że argumenty „za” i „przeciw” zostały już w pełni zaprezentowane i teraz nadszedł czas, aby sprawę rozstrzygnąć w głosowaniu.

Do art. 11 Klub Poselski Nowoczesna złożył poprawkę, przystępujemy do głosowania tej poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez klub Nowoczesna? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za poprawką głosowało 5 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Drugą poprawkę do tego samego artykułu zgłosił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Przystępujemy do głosowania…. wcześniej jeszcze Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

W kwestii formalnej, panie przewodniczący.

Informuję, że pan poseł Myrcha dostarczył zmodyfikowaną treść poprawki. Odczytam tę treść: „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na sześcioletnią kadencję spośród dwóch kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego i może zostać ponownie powołany tylko raz”.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 14 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 11 w wersji zaproponowanej w druku, z uwagami Biura Legislacyjnego zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 11? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 11 głosowało 13 posłów, 6 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 11 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 12. Czy są uwagi do art. 12?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 12, to w stosunku do treści zaproponowanej w druku sejmowym nr 2003 Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić kilka wątpliwości i uwagi o charakterze legislacyjno-redakcyjnym, jako pierwsze przedstawię uwagi legislacyjne.

Proponujemy, żeby treść § 2 była następująca: „Do podjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego uchwały w sprawie wyboru kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wymagana jest obecność co najmniej 2/3 liczby sędziów każdej z izb".

Powyższa modyfikacja zdania pierwszego w § 2 ma charakter ujednolicający zapisy z treścią art. 16 § 3, który dotyczy podejmowania uchwał przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

Niezależnie od tego, w art. 12 § 4 proponujemy zastąpić w drugim zdaniu wyraz „wyłonienie" wyrazem „wybranie". Wynika to z faktu, że wcześniejsze paragrafy tego artykułu odnoszą się do wyboru kandydatów na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego a nie – do ich wyłonienia. Tak wyglądają uwagi redakcyjno-legislacyjne.

Oprócz powyższego, w związku z art. 12 § 1 mamy dwie wątpliwości i dlatego zwracamy się do wnioskodawcy z pytaniem, czy nie należałoby ujednolicić przepisów ustawy w tym zakresie – chodzi nam o przepis, który mówi o tym, że Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego przewodniczy Pierwszy Prezes (a kiedy nie jest to możliwe lub, gdy zgłoszono jego kandydaturę) najstarszy służbą Prezes Sądu Najwyższego. Sformułowanie „najstarszy służbą Prezes Sądu Najwyższego" jest powtórzone w drugim zdaniu § 1.

Zwracamy uwagę, że w art. 13 § 2 w zakresie przepisu dotyczącego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest mowa o tym, że w czasie nieobecności Pierwszego Prezesa zastępuje go, wyznaczony przez niego, Prezes Sądu Najwyższego, a w przypadku (czy jak na razie jest w druku – w wypadku niemożności wyznaczenia Prezesa Sądu Najwyższego) najstarszy służbą na stanowisku sędziego.

Nasze pytanie do wnioskodawcy jest następujące: czy różnicowanie w tym zakresie jest zamierzone? W art. 12 § 1 jest mowa o najstarszym służbą prezesie sądu, a w art. 13 § 2 – o prezesie sądu najstarszym na stanowisku sędziego. Dostrzegamy w związku z tym różnicę merytoryczną i stąd pytanie, czy jest ona zamierzona? Jeżeli nie, to należy obydwa przepisy ujednolicić. Gdyby okazało się, że jest wola ujednolicenia przepisów to konieczne w tym celu będzie złożenie poprawki o charakterze merytorycznym.

Druga uwaga, czy raczej wątpliwość w formie pytania do wnioskodawców, dotyczy § 5. Z art. 12 § 2 wynika, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego podejmuje uchwałę w sprawie wyboru kandydatów, dlatego wydaje się nam, że należałoby zapisać w § 5, że zgromadzenie przekazuje Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej tę uchwałę a nie – protokół posiedzenia, wskazujący wybranych kandydatów oraz liczbę głosów oddanych na każdego z nich, jak jest w tej chwili ujęte w projekcie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Zostały zgłoszone pytania do przedstawicieli wnioskodawcy, dlatego udzielam głosu pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o przedstawione uwagi o charakterze redakcyjnym to, oczywiście, zgoda, nie mamy problemu z ich akceptacją. W § 1 chodziło o najstarszego służbą na stanowisku sędziowskim Prezesa Sądu Najwyższego, wkradło się tutaj pewne niedopatrzenie. Jeżeli jednak chodzi o § 5 to, zgodnie z aktualnym orzecznictwem Trybunału, faktycznie powinna być zapisana uchwała wskazująca kandydatów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister Surówka-Pasek przed chwilą udzieliła częściowo odpowiedzi na pytanie, które chciałem zadać, ale poproszę jeszcze o doprecyzowanie, czy przedstawicie państwo w związku z tym jakąś poprawkę do projektu? W art. 12 mamy zupełnie inną konstrukcję niż wynikałoby to z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dotyczących analogicznych regulacji. Zarówno w przypadku wyboru prezesa Trybunału Konstytucyjnego, jak i prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego mówi się o tym, że „zgromadzenie przedstawia" a więc wybór jest dokonywany spośród kandydatów przedstawionych. Przedstawienie nie powinno się dokonać na podstawie protokołu, tylko w drodze uchwały. Mogę, oczywiście, zgłosić stosowną poprawkę, tylko mam wątpliwość, czy zechcecie ją państwo przyjąć. W tej chwili mamy do czynienia z absurdem polegającym na tym, że zgromadzenie ogólne wyśle panu prezydentowi protokół, a ten wyczyta sobie w nim, kto został kandydatem zgromadzenia na pierwszego prezesa.

I jeszcze jedna uwaga. Art. 12 zawiera, wspominaną wcześniej, dość wątpliwą regulację, która mówi o tym, że każdy z sędziów dysponuje tylko jednym głosem. Może to faktycznie sprawić, co jest ogromnym zagrożeniem, iż kandydat faktycznie dostanie minimalną liczbę głosów, w skrajnym przypadku może mieć tylko jeden głos lub w najlepszym razie dwa lub trzy głosy swoich najbliższych kolegów. Oznacza to, że taki sędzia w żadnym razie nie jest reprezentantem zgromadzenia ogólnego (a szerzej – środowiska sędziowskiego) a przecież dokładnie o to chodziło w regulacji konstytucyjnej. Na ten temat Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie, w którym przedstawił sprawę bardzo szczegółowo, ponieważ podobne rzeczy usiłowaliście państwo przeforsować wcześniej, przy okazji Trybunału Konstytucyjnego.

Moim zdaniem, warto skorzystać z orzeczeń Trybunału i powstrzymać się od wprowadzenia regulacji, która pozwoli na wybór kandydata z minimalną liczbą głosów. Każdy z kandydatów powinien mieć co najmniej 50% głosów członków zgromadzenia. Będzie to możliwe do osiągnięcia tylko wtedy, jeżeli każdy z sędziów Sądu Najwyższego będzie dysponował więcej niż jednym głosem. Sędzia może mieć tych głosów, pięć, dwa lub trzy, ale na pewno nie jeden, taka sytuacja spowoduje blokadę Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, kontynuując wątek rozpoczęty przez posła Kropiwnickiego chciałbym zgłosić poprawkę, chodzi o § 3. Proponuję, żeby otrzymał on następujące brzmienie: „Każdy sędzia uczestniczący w głosowaniu może oddać pięć głosów. Głosowanie jest tajne".

Co ta poprawka spowoduje? Po jej przyjęciu sędziowie (którzy przecież nie wiedzą jak głosują ich koledzy) będą mogli obdarzyć zaufaniem kilka osób, co do których są przekonani, że mogą pełnić funkcję pierwszego prezesa, że się do tego nadają, posiadają autorytet i cieszą się zaufaniem środowiska. Pan prezydent nadal będzie wybiera spośród pięciu kandydatów, tu nic się nie zmieni, ale kandydaci przejdą wcześniej pomyślnie test zaufania środowiska, wybór kandydatów będzie bardziej trafny. Może być przecież tak, że członek zgromadzenia ogólnego obdarza zaufanie dwie, trzy lub więcej osób, ale przy obecnej regulacji może wskazać tylko jedną z nich. W takim przypadku faktycznie na pierwszego prezesa może zostać wybrany kandydat, który uzyskał, dajmy na to dwa, trzy, cztery albo nawet tylko jeden głos.

Takie rozwiązanie faktycznie całkowicie dewastuje rolę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego, staje się ono ciałem o całkowicie pozornym znaczeniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, panie pośle.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Powtórzę jeszcze raz: zgłaszam niniejszą poprawkę i apeluję o jej przyjęcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Wysoka Komisjo, zgłaszam trzy poprawki do art. 12.

Pierwsza poprawka dotyczy § 2. Proponujemy nadać mu następujące brzmienie: „Do podjęcia przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego uchwały w sprawie wyboru na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wymagana jest obecność 2/3 liczby sędziów Sądu Najwyższego".

Druga poprawka dotyczy § 4, proponujemy nadać mu następujące brzmienie: „Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego przekazuje Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej protokół posiedzenia wskazujący informację, czy na zgromadzeniu ogólnym wyłoniono kandydata, który uzyskał bezwzględną liczbę głosów za poparciem jego kandydatury na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego".

Konsekwencją tej poprawki jest trzecia nasza poprawka, która przewiduje skreślenie § 5.

Szanowni państwo, nie chcę powtarzać argumentów i ponownie odnosić się do liczby kandydatów, która ma zostać wskazana przez zgromadzenie ogólne, chciałabym jednak zapytać przedstawicieli projektodawcy o § 4. W drugim zdaniu tego paragrafu znajduje się następujący zapis: „Jeżeli dwóch lub więcej kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego uzyskało równa liczbę głosów, w wyniku czego nie jest możliwe wyłonienie pięciu kandydatów, przeprowadza się ponowne głosowanie z udziałem tylko tych kandydatów".

Co się jednak stanie, jeśli w ponownym głosowaniu i w jeszcze kolejnym ci sędziowie uzyskają znowu tę samą liczbę głosów? Może tak się stać, jeśli sędziowie konsekwentnie będą głosować na kandydatów, których uznali za godnych piastowania funkcji pierwszego prezesa. Co wtedy? Przepis nie zawiera odpowiedniej regulacji. Nie wiadomo, czy prezydentowi zostanie przedstawionych czterech kandydatów, czy też przedstawimy tę liczbą kandydatów, którzy uzyskali najwięcej głosów? Zapis, że prezydentowi ma zostać przedstawionych pięciu sędziów nie oznacza bowiem, że sędzia uczestniczący w głosowaniu na zgromadzeniu ogólnym tylko z powodu tego przepisu zmieni zdanie i postawi na innego kandydata. Tym bardziej jest to kwestia do wyjaśnienia, że przy głosowaniu systemem jeden sędzia – jeden głos, głosy oddane na poszczególnych kandydatów mogą się bardzo rozproszyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pani minister Surówki-Pasek.

Pani minister, dlaczego od razu nie wprowadzić rozwiązania, które pozwoli prezydentowi na dokonywanie wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w sposób całkowicie dowolny?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan poseł zgłosi odpowiednią poprawkę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pani minister, ponieważ zwiększacie liczbę kandydatów, którzy mają być przedstawieni prezydentowi to może dojść do sytuacji, że jakiś sędzia zagłosuje na siebie, dostanie tylko ten jeden głos i zostanie powołany na stanowisko pierwszego prezesa.

Proszę mi powiedzieć, gdzie w tym wszystkim jest jakaś logika? Na czym polega sens takiego rozwiązania? Pamiętajmy, że taki sędzia może orzekać w sprawach o bardzo politycznym charakterze. Sąd Najwyższy rozpatruje takie sprawy. Przykład pierwszy z brzegu: ułaskawienie jednego z ministrów.

Taki sędzia może dojść do wniosku, że chce zostać pierwszym prezesem, zagłosuje na siebie, znajdzie się wśród przedstawionych prezydentowi kandydatów a ponieważ pan prezydent jest z tego samego środowiska co minister to, co zrobi w takiej sytuacji, kogo wybierze?

Czy przypadkiem proponowane przez was rozwiązanie nie tworzy pasa transmisyjnego pomiędzy politykiem, egzekutywą a sędzią Sądu Najwyższego? Czy takie regulacje nie skłonią sędziów do konformistycznych zachowań? Przecież sędziowie to tylko ludzie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przedstawiacie obawy w związku z wyborem pierwszego prezesa, ale jednocześnie należy mieć w pamięci fakt, że zgromadzenie ogólne samo nie podejmuje decyzji, jego rola polega na wyselekcjonowaniu kandydatów a ostatecznie dopiero Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wybiera pierwszego prezesa spośród tych kandydatów.

Zwracam także uwagę, że jesteście państwo mało konsekwentni. Z jednej strony mówicie, że ktoś może nie mieć poparcia w środowisku (i otrzyma mało głosów) a jednocześnie macie wątpliwości, czy pan prezydent powinien otrzymać protokół z posiedzenia zgromadzenia ogólnego, z którego będzie wynikać, ile głosów otrzymali poszczególni kandydaci. Dzięki protokołowi prezydent uzyska dostęp do informacji o liczbie głosów otrzymanych przez kandydatów na pierwszego prezesa, co niewątpliwie ułatwi mu podjęcie decyzji o wyborze. Ta czynność pozostaje, tak czy inaczej, wyłącznie w rękach pana prezydenta.

Osobiście skłaniałbym się bardziej w stronę innej wątpliwości a mianowicie, co się stanie, jeśli kandydatów będzie mniej niż pięciu? Może się przecież zdarzyć, że sędziowie nie wyrażą zgody na kandydowanie i ostatecznie w szranki stanie na przykład tylko trzech – czy wtedy przedstawienie trzech kandydatów prezydentowi wypełnia normę zawartą w rozpatrywanym przepisie?

To pytanie kieruję pod adresem pani minister.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chciałbym przypomnieć mojemu przedmówcy, co to jest bezpiecznik w ustroju państwa. Są to takie mechanizmy wbudowane w system, które sprawiają, że żadna władza nie posiada przewagi nad inną władzą. Jeżeli w ustawie ostanie się przepis zaproponowany przez pana prezydenta to, siłą rzeczy, władza wykonawcza zyska zdecydowaną przewagę nad władzą sądowniczą w zakresie wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, bezpiecznik w postaci autonomii Sądu Najwyższego w kwestii wyboru osoby stojącej na czele tej instytucji zostanie wyłączony – *de facto* prezydent uzyska pełną swobodę wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Chcę również przypomnieć wszystkim obecnym (z wyjątkiem pani prezes Gersdorf, która na pewno doskonale o tym wie), że kompetencje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie ograniczają się tylko do organizacji pracy tej instytucji czy też reprezentowania jej na zewnątrz, pierwszy prezes posiada także kompetencje wynikające z innych przepisów. Na przykład z art. 39 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu wynika, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest osobą, która ma prawo zażądać dostępu do informacji z prowadzonych postępowań oklazulowanych jako tajne (chodzi o postępowania prowadzone przez ABW i Agencję Wywiadu).

A zatem pierwszy prezes nie tylko organizuje pracę Sądu Najwyższego, ale jest bardzo ważną postacią ustrojową w naszym kraju.

Chodzi o bezpiecznik w systemie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ja jeszcze nie skończyłem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale czas już minął, panie pośle, naprawdę bardzo tolerancyjnie podchodzę do przestrzegania limitu czasu – niech pan dokończy rozpoczętą myśl.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To bardzo istotna kwestia, szanowni państwo.

Dzisiaj zastanawiamy się nad tym, jak będzie wyglądała ustrojowa rola Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czy będzie on nominatem osoby wywodzącej się *stricte* ze środowiska politycznego, czy też prezes będzie osobą autonomiczną w stosunku do środowiska politycznego.

Na tym polega sedno prowadzonej dyskusji, pięciu lub sześciu kandydatów to kwestia wtórna…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Sanocki, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeszcze tylko dwa zdania, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Czy mam rozumieć, że pan poseł mówi w ramach przyznanego mi limitu czasu?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mówię po koleżeńsku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziś się zadecyduje, kto uzyska ustrojowy wpływ na kształt Sądu Najwyższego, kto zyska wpływ na to, kto kontroluje służby specjalne w naszym kraju. Wiemy przecież, że minister Kamiński ma naprawdę nieograniczony apetyt.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dobra kolego, już się powtarzasz.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę to mieć na uwadze, przyjmując zaproponowane rozwiązania.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Powtarzaj się w ramach swojego limitu a nie teraz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Sanocki, proszę.

Naprawdę bardzo państwa proszę o przestrzeganie dyscypliny czasowej, umożliwi to zabranie głosu każdemu chętnemu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, świadomie pomijam bieżące polityczne uwarunkowania sytuacji, chcę się natomiast zwrócić z pytaniem do pani minister jako osoby reprezentującej autorów projektu. Proszę mi powiedzieć, po co my w ogóle regulujemy takie kwestie w ustawie? Przecież my stajemy się jakimś zupełnym dziwolągiem. Zobaczcie jak to się robi w Anglii lub w Ameryce, te sprawy nie powinny być regulowane w ustawie (czy pięć głosów, czy cztery głosy…), to powinna być autonomia Sądu Najwyższego. No, proszę państwa…

Pomijam fakt, że nie powinniśmy pisać ustaw pod aktualną sytuację polityczną, w ten sposób doskonale psuje się prawo. Pani minister, apeluję: zdejmijcie ten projekt, pomyślcie o dobru państwa i o tym, żeby ustawa przetrwała przynajmniej dwadzieścia lat a nie tylko jeden polityczny sezon. To, co robicie, jest całkowicie sprzeczne z zasadami właściwej legislacji i prawidłowej organizacji pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Bartłomiej Wróblewski, bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę odnieść się do myśli wyrażonej przez pana posła Myrchę, tzn. stwierdzenia, że prezydent dokonujący mianowania spośród pięciu kandydatów uzyska szeroką możliwość wyboru.

Dlaczego postanowiłem odnieść się do tej kwestii? Proszę zauważyć, jakie niebezpieczeństwo kryje się w sytuacji, kiedy prezydentowi zostaje przedstawionych tylko dwóch kandydatów na pierwszego prezesa. Doświadczenie i praktyka pokazują, że bardzo często ma miejsce swoiste zmanipulowanie głowy państwa i mówię to na podstawie doświadczeń z ostatnich dwudziestu lat a nie tylko na przykładzie pojedynczego wyboru. Bardzo łatwo jest doprowadzić do tego, że spośród dwóch kandydatów jeden będzie dla prezydenta nieakceptowalny. Tak może być w Sądzie Najwyższym, w Trybunale Konstytucyjnym, czy w Naczelnym Sądzie Administracyjnym…

Poseł Borys Budka (PO):

Jakiś przykład?

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Mówię o tym, szanowni państwo, że takie zagrożenie istnieje, że…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Powiedział pan o ostatnich dwudziestu latach, proszę podać przykład.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Szanowni państwo z opozycji, kiedy wy zabieraliście głos, nikt wam w trakcie wypowiedzi nie przeszkadzał, proszę umożliwić panu posłowi kontynuowanie wypowiedzi.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

W sytuacji, kiedy w grę wchodzi tylko dwóch kandydatów, często dochodzi do niekonstytucyjnego ograniczenia kompetencji prezydenta.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zestawić regulację zawartą w art. 12 projektu ustawy ze szczególnym charakterem przepisu przejściowego. Chodzi o art. 108 § 4 projektu, który dotyczy konieczności wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub Prezesa Sądu Najwyższego w związku z przejściem dotychczasowych piastunów tych stanowisk w stan spoczynku. Właśnie w związku ze stwierdzeniem wystąpienia takiej okoliczności wskazany przepis przyznaje prezydentowi…

Panie pośle, bardzo pana proszę, żeby umożliwił mi pan kontynuowanie wypowiedzi.

Jeżeli spojrzymy na wspomniany przepis przejściowy to się okaże, że – w związku z wystąpieniem okoliczności, kiedy sędziowie, tzn. pierwszy prezes lub prezesi Sądu Najwyższego przejdą w stan spoczynku – Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przyznane zostaje, na mocy tego przepisu, prawo do powierzenia kierowania Sądem Najwyższym lub jego izbą wskazanemu przezeń sędziemu Sądu Najwyższego. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego przedstawi Prezydentowi RP kandydatów na prezesów po tym, jak do składu izb Sądu Najwyższego zostanie powołanych co najmniej 2/3 liczby sędziów z liczby stanowisk sędziów Sądu Najwyższego w poszczególnych izbach określonej w regulaminie Sądu Najwyższego.

Proszę zauważyć, że ten przepis określa bardzo wysokie kworum, chodzi o 3/5 liczby sędziów Sądu Najwyższego. Tego wcześniej nie było a przepis przejściowy mówi o tym, że tymczasowy, personalnie pokazany palcem przez prezydenta pierwszy prezes Sądu Najwyższego, będzie kierował sądem do czasu uzyskania wysokiego kworum 2/3 w zgromadzeniu ogólnym.

Szanowni państwo, taka regulacja daje panu prezydentowi w praktyce nieograniczony czas na wskazanie osoby, która będzie kierowała Sądem Najwyższym. Tymczasem, jak wspominaliśmy dziś wielokrotnie, konstytucja daje prezydentowi jedynie prawo do powołania osoby, która będzie pierwszym prezesem a nie do jej wybrania. Jest to sytuacja, w której…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję, czas się skończył.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W tej sytuacji władza wykonawcza zyskuje olbrzymi wpływ na niezależny sąd, w tym – na najważniejszy, jakim jest Sąd Najwyższy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, podczas dyskusji zgłoszono poprawki do art. 12. Swoje poprawki zgłosił Klub Poselski Nowoczesna oraz pan poseł Marcin Święcicki.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, przypominam, że my również sygnalizowaliśmy wątpliwości do § 1 i § 5, z którymi – jak się wydaje – zgodziła się Kancelaria Prezydenta. Jeżeli tak, to konieczne będzie przejęcie merytorycznych poprawek. Przygotowaliśmy je na piśmie i jeśli któryś poseł zechce je przejąć to za chwilę mu je przekażemy. Chodzi o to, aby w § 1 wyrazy „najstarszy służbą Prezes Sądu Najwyższego" użyte w różnym przypadku zastąpić wyrazami użytymi w odpowiednim przypadku „Prezes Sądu Najwyższego najstarszy służbą na stanowisku sędziego", jak ma to miejsce w art. 13 § 2. To pierwsza poprawka.

Druga poprawka dotyczy przekazania prezydentowi nie protokołu posiedzenia wskazującego wybranych kandydatów oraz liczbę głosów oddanych na każdego z nich, a jedynie uchwały, o której mowa w § 2.

Czy na takie zmiany wyraża zgodę Kancelaria Prezydenta?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Padło pytanie pod adresem przedstawicieli Kancelarii Prezydenta – czy jest akceptacja dla przedstawionych dwóch poprawek?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, jest akceptacja Kancelarii Prezydenta.

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf, bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Chcę powiedzieć, że przedstawiona poprawka, ta ostatnia, ma charakter merytoryczny, chodzi mi o kierowanie Sądem Najwyższym przez najstarszego sędziego w momencie, kiedy prezes nie może wyznaczyć osoby kierującej, bo na przykład doznał udaru. Zupełnie innymi kategoriami są: najstarszy sędzia i najstarszy służbą prezes. To nie jest paralelne, takie założenie to błąd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Skoro przedstawiciele wnioskodawców akceptują poprawkę Biura Legislacyjnego to ja ją przejmę.

Przystępujemy do głosowania, najpierw przegłosujemy poprawkę klubu Nowoczesna… mam rację, panie mecenasie, powinniśmy zacząć od tej poprawki?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest to poprawka najdalej idąca.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez klub Nowoczesna? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 12 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez posła Marcina Święcickiego.

Jeszcze Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, otrzymałem informację z sekretariatu Komisji, że podpisał pan poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne….

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgadza się, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ponieważ wnioskodawcy nie zgłaszali wątpliwości wobec tych poprawek to w pierwszej kolejności, po przegłosowaniu poprawki zaprezentowanej przez panią marszałek Dolniak, należałoby przegłosować poprawkę pana przewodniczącego do § 1, później poprawkę posła Święcickiego do § 3, a na końcu – przejętą przez pana przewodniczącego poprawkę do § 5.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, wszystko jasne.

Przystępujemy do głosowania nad złożoną przeze mnie poprawką do art. 12 § 1.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 12 posłów, 7 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką…

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, czy mógłbym zgłosić uwagę natury technicznej?

Dostaliśmy pakiet poprawek, czy mógłby nam pan powiedzieć…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie sędzio, trwa głosowanie, jeśli pana uwaga nie ma z nim bezpośredniego związku to proszę zgłosić się do głosu później.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Właśnie o to chodzi, że nie wiem, czy ta uwaga ma coś bezpośrednio wspólnego z głosowaniem, dlatego chciałbym dopytać.

Dostaliśmy pakiet poprawek, od poprawki nr 1 do poprawki nr 19…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy one się łączą z art. 12?

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Nie, panie przewodniczący, ale chciałbym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To wrócimy do sprawy w stosownym czasie.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

W stosownym czasie, rozumiem, czyli nie wiadomo, czyje są te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marcina Święcickiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 13 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad złożoną przeze mnie poprawką do § 5.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 7 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 12 wraz z przyjętymi poprawkami i uwagami Biura Legislacyjnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 12? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 12 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że art. 12 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 13 – Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne zgłasza do art. 13 parę uwag o charakterze redakcyjnym oraz kilka wątpliwości, z prośbą o ustosunkowanie się do nich wnioskodawcy.

Jeżeli chodzi o art. 13 § 1 pkt 1 proponujemy, aby jego treść była następująca: „powołuje i odwołuje, na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą danej izby oraz przewodniczących wydziałów w tej izbie”. Zmiana polega na zastąpienie przecinka przed słowem „przewodniczących” odpowiednim spójnikiem, co wynika z faktu, że mamy dwa elementy wyliczenia.

Niezależnie od tego chcielibyśmy zapytać wnioskodawcę o odwoływanie i powoływanie przewodniczących wydziałów w danej izbie…

Bardzo przepraszam, ale po analizie postanowiliśmy wycofać się z przedstawionej wcześniej uwagi dotyczącej spójnika, gdyż chodzi o to, że powoływani i odwoływani są przewodniczący wydziałów w tej izbie – nasz błąd, przepraszamy i wycofujemy propozycję zastąpienia przecinka spójnikiem „oraz”.

Cały czas aktualne natomiast pozostaje nasze pytanie – poza tym przepisem kompetencyjnym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie ma w ustawie, nie ma nigdzie indziej w ustawie przepisu, który dotyczyłby powoływania i odwoływania przewodniczących wydziałów, stąd pytanie do wnioskodawców z prośbą o potwierdzenie: czy te kwestie zostaną uregulowane w regulaminie Sądu Najwyższego?

Następna uwaga jest związana z pkt 4. W tym przypadku zgłaszamy uwagę redakcyjną dotyczącą ujednolicenia zapisu z treścią art. 36 § 1. Jest tam mowa nie o opiniowaniu wniosków o dalsze pełnienie urzędu, ale o opiniowaniu oświadczeń o woli dalszego pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego przez osoby, które ukończyły 65 lat.

Kolejna uwaga dotyczy pkt 5. Przy okazji art. 5 § 1 wskazywaliśmy już, iż zgodnie z redakcją zaproponowaną przez wnioskodawcę, informacja jest jedna i jest to informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Natomiast integralną częścią tej informacji, tak nam się wydaje, jest informacja na temat Izby Dyscyplinarnej, dlatego – naszym zdaniem – niezasadne jest odesłanie do art. 5 § 1, zdanie pierwsze, wystarczy sam art. 5 § 1.

W związku z pkt 6 chcielibyśmy zapytać wnioskodawcę o dostrzeżoną niekonsekwencję, (czy jest ona zamierzona i uzasadniona?). W art. 13 § 1 pkt 6 mowa jest o tym, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego, ma określać „w drodze zarządzenia regulamin pracy Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, organizacje i zakres działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym, regulamin Biura Studiów i Analiz, a także regulamin pracy i wynagradzania pracowników Sądu Najwyższego niebędących sędziami”. Jeśli spojrzymy na art. 95 projektu ustawy to dostrzeżemy, że jest

w nim mowa o regulaminach Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego a nie o regulaminie pracy kancelarii, stąd pytanie, czy chodzi właśnie o regulamin kancelarii? Jeśli tak, to należałoby przepisy uzgodnić redakcyjnie.

Pozostał nam jeszcze pkt 8…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie… bardzo państwa proszę o zaniechanie rozmów, pozwólmy wypowiedzieć się panu mecenasowi.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo panią proszę, pani jest bardzo wrażliwa, jeżeli ktoś pani przeszkadza w wypowiedzi – myślę, że zrozumie pani moją prośbę.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W pkt 8 proponujemy doprecyzowanie. Wówczas brzmiałby on następująco: „wykonuje inne czynności określone w ustawie, regulaminie Sądu Najwyższego i innych aktach normatywnych”. Dodane zostają słowa „Sądu Najwyższego”, ponieważ w projekcie ustawy jest mowa o różnych regulaminach.

Zgłaszamy jeszcze propozycję redakcyjną do § 2 – proponujemy zamienić słowo „wypadku” na „przypadku”, wówczas byłoby: „w przypadku niemożności wyznaczenia”, a dalej jak w brzmieniu przedłożenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Proszę przedstawicieli wnioskodawcy o odniesienie się do sugestii Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą § 1 pkt 1 to kwestie dotyczące tworzenia wydziałów będą szczegółowo określone w regulaminie.

Jeśli chodzi o zgłoszone uwagi redakcyjne to nie mamy do nich żadnych zastrzeżeń.

Zgadzamy się także, że w pkt 8 konieczne jest doprecyzowanie, o jaki regulamin chodzi, jest to oczywiście regulamin Sądu Najwyższego. W pkt 6 zostały użyte prawidłowe nazwy, jeśli chodzi o regulaminy, ponieważ będą to odrębne regulacje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanujemy, oczywiście, stanowisko pani minister, ale wydaje się nam, że art. 13 § 1 pkt 6 mówiący, że pierwszy prezes określa, po zasięgnięciu opinii kolegium, w drodze zarządzenia regulamin pracy Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, przy pozostawieniu zaproponowanej redakcji, może budzić wątpliwość, czy ten przepis jest spójny z art. 95 § 2, który z kolei mówi o tym, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego określa regulamin kancelarii. Tam mówi się o regulaminie kancelarii, a nie o regulaminie pracy kancelarii, tego dotyczyło nasze pytanie.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

To jest oczywista niespójność, jeśli będzie taka możliwość to później ją wyeliminujemy.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dobrze, pani minister, tylko pytanie brzmi, w którym kierunku powinna iść zmiana: czy w obu miejscach ma być regulamin pracy, czy regulamin kancelarii, jak w art. 95?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Powinno być tak, jak w pkt 6.

Legislator Łukasz Nykiel:

Obowiązuje zatem sformułowanie z pkt 6, czyli dokonujemy zmiany w art. 95, czy tak?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Tak, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bardzo dziękuję.
Zgłasza się pan poseł Daniel Milewski – proszę, panie pośle.

Poseł Daniel Milewski (PiS):
Panie przewodniczący, pani minister, pani prezes, szanowni państwo, trzymając się zasady, że kandydaci na prezesów Sądu Najwyższego powinni być wyłaniani w sposób samorządny przez ogół sędziów, proponujemy poprawkę do art. 13 § 1 pkt 3. Po poprawce miałby on następujące brzmienie: „przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Izby Sądu Najwyższego”.

Pan prezydent otrzyma protokół z posiedzenia wskazujący wybranych kandydatów oraz liczbę głosów oddanych na każdego z nich. W protokole zapewne znajdą się także opinie na temat poszczególnych kandydatów wyrażone w toku posiedzenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta wobec przedłożonej poprawki?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Zostawiamy tę kwestię do uznania Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo.
Czy pan mecenas ma jakieś uwagi do tej poprawki?

Legislator Łukasz Nykiel:
Nie, panie przewodniczący, poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję.
Zgłasza się poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Mam pytanie do Kancelarii Prezydenta: czy tak szczegółowe, enumeratywne określenie kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w miejsce dotychczasowego, ogólnego sformułowania nie będzie jednak skutkować osłabieniem pozycji pierwszego prezesa?

Mam pytanie także do osoby zgłaszającej poprawkę. Rozumiem, że chodzi wam o skreślenie słowa „opiniuje”, skreślacie opiniowanie kandydatów przez pierwszego prezesa. Dlaczego tak, skąd się wziął taki krok?

Poseł Daniel Milewski (PiS):
Jak powiedziałem, pan prezydent otrzyma protokół z posiedzenia, w którym będzie wskazana zarówno liczba głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, jak i opinie wyrażone w toku posiedzenia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
No, właśnie, w toku posiedzenia.

W tym przypadku będę bronić, w pewnym sensie, konstrukcji przyjętej w projekcie prezydenckim. W tym projekcie było przecież zapisane, że kandydatów na prezesów opiniuje pierwszy prezes. Poprawka to znosi i – jak rozumiem – teraz pierwszy prezes nie będzie już opiniować kandydatów na prezesów, zgadza się? Przedstawione będą inne opinie.

Poseł Daniel Milewski (PiS):
Panu prezydentowi zostanie przedstawiony wynik głosowania nad kandydatami, jakie było przeprowadzone w trakcie posiedzenia zgromadzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panowie posłowie, proszę nie prowadzić dyskusji pomiędzy sobą – głos ma w tej chwili pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem tylko dopytać autora poprawki, czy oznacza ona, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie będzie opiniować kandydatów na prezesów?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To chyba jasno wynika z przedstawionej poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Staram się tylko dookreślić, czy poprawka osłabia projekt prezydencki w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani pierwsza prezes Małgorzata Gersdorf, bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to drobna zmiana, ale – w rzeczywistości – tak nie jest. Ta poprawka to dalszy ciąg osłabiania pozycji pierwszego prezesa, który *de facto* zostaje w omawianym projekcie ustawy całkowicie odarty z posiadanych kompetencji. Właściwie, szanowni państwo, Sądem Najwyższym będzie rządził prezes Izby Dyscyplinarnej. Będzie on także rządził pierwszym prezesem, który zostanie pozbawiony nawet możliwości oceny tych sędziów, którzy mają zostać jego najbliższymi współpracownikami.

Zwracam uwagę, że dotychczas jakiekolwiek zmiany szły w dokładnie odwrotnym kierunku. To Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazywał osoby, które chciałby mieć na stanowiskach prezesów poszczególnych izb. Jest to normalne, ponieważ pierwszy prezes musi na co dzień współpracować z prezesami izb. W Sądzie Najwyższym, podobnie jak w każdej dobrej firmie, prezes musi posiadać członków zarządu, którzy cieszą się jego zaufaniem. Tymczasem w tej ustawie mamy coś zupełnie innego, wprowadzamy bowiem kontrolę nad pierwszym prezesem sprawowaną przez narzuconych mu prezesów izb. Jest to oczywiście przemyślany plan.

Bardzo proszę, abyście państwo posłowie zechcieli wziąć pod uwagę, że po zaproponowanych zmianach nie będzie już stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w takiej postaci, jaka została zapisana w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chcę zgłosić poprawkę do art. 13.

Proponujemy nadać następujące brzmienie art. 13: „§ 1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kieruje pracami Sądu Najwyższego i reprezentuje Sąd Najwyższy na zewnątrz, w szczególności: 1) powołuje i odwołuje, na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby, przewodniczących wydziałów w tej izbie; 2) reprezentuje Sąd Najwyższy przed Trybunałem Konstytucyjnym lub w pracach komisji sejmowych i senackich albo wyznacza inną osobę reprezentującą Sąd Najwyższy; 3) opiniuje i przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Izby Sądu Najwyższego; 4) przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego projekt informacji, o której mowa w art. 5 § 1 zdanie pierwsze; 5) określa, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Najwyższego, w drodze zarządzenia, regulamin pracy Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, organizację i zakres działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym, regulamin Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, a także regulamin pracy i wynagradzania pracowników Sądu Najwyższego niebędących sędziami; 6) wykonuje inne czynności określone w ustawie, regulaminie i innych aktach normatywnych. § 2. W czasie nieobecności Pierwszego Pre-

zesa Sądu Najwyższego zastępuje go wyznaczony przez niego Prezes Sądu Najwyższego, a w wypadku niemożności wyznaczenia – Prezes Sądu Najwyższego najstarszy służbą na stanowisku sędziego”.

Enumeratywne wyliczenie w państwa projekcie umocowań dotyczących Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmierza do ograniczenia zakresu jego kompetencji i sprowadza rolę pierwszego prezesa do czynności czysto formalnych, czyli niewiele wynika z faktu, że ktoś jest Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego. W zaproponowanej formule Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie będzie miał żadnego większego wpływu na pracę poszczególnych izb. Mało tego, nie będzie miał nawet wpływu na wybór osób, które będą kierować pracami tych izb. Rola pierwszego prezesa została ograniczona wyłącznie do opiniowania a opinia, jak wiadomo, nie posiada mocy wiążącej. Dlatego prawdopodobna jest sytuacja, w której dojdzie do wyboru prezesa jakieś izby, który – zgodnie z ustawą – może zastępować Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego także w przypadku, jeśli pomiędzy obydwoma prezesami będziemy mieli ostry konflikt. Inaczej mówiąc, osoba, która zastępuje pierwszego prezesa, może wcześniej nie otrzymać o sobie pozytywnej opinii od tego właśnie prezesa.

Zapis zaproponowany przez wnioskodawcę zmierza wprost do zmarginalizowania roli Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Ta marginalizacja jest tym większa, im silniejsza jest pozycja Prezesa Izby Dyscyplinarnej. Jeżeli zostaną przyjęte zaproponowane przez państwa uregulowania to, tak naprawdę, Prezes Izby Dyscyplinarnej urośnie niemal rangą do pozycji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Zupełnie nie rozumiem zapisu, który dotyczy opiniowania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kandydata na Prezesa Izby Dyscyplinarnej. Jeżeli zajrzycie państwo do art. 14 § 3, to znajdziecie tam zapis, że powołanie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej nie wymaga zasięgnięcia opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Z innego przepisu jednak wiadomo, że pierwszy prezes opiniuje kandydatów. Tak bardzo pilnujecie instytucji Izby Dyscyplinarnej i roli jej prezesa, że powielacie przepisy w ustawie, a tego robić nie wolno. Skoro w jednym miejscu jest zapis, że pierwszy prezes opiniuje to nie trzeba tego powtarzać w innym przepisie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, pragnę zwrócić uwagę członkom Komisji na jedną rzecz i skierować się z pytaniem do przedstawicieli pana prezydenta, czy faktycznie taka była ich intencja.

W projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym próbuje się stworzyć formułę, którą już znamy (w związku z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego), tyle że w przypadku Sądu Najwyższego nabiera ona formalnego charakteru. Będziemy bowiem mieli w praktyce do czynienia z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, który tylko czysto formalnie będzie pierwszym prezesem. Jest to analogia do Trybunału Konstytucyjnego, w którym formalnym prezesem jest sędzia Julia Przyłębska a powszechnie wiadomo, że pracami tej instytucji kieruje ktoś zupełnie inny, w Trybunale nie rządzi osoba formalnie stojąca na jego czele, ale ktoś z zaplecza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, nie to jest tematem posiedzenia – przywołuję pana do porządku i wzywam, aby zajął się pan regulacjami tej ustawy, nad którą obecnie pracujemy, zamiast komentować inne kwestie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, jest to bardzo ważna ustawa o charakterze ustrojowym. Niech pan pozwoli dokończyć posłowi rozpoczęty wywód. Mamy przecież czas do czwartku (a jak pan twierdził, nawet do soboty) na to, aby wnikliwie rozpatrzyć projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu.

Przypominam wszystkim państwu, żeby dyskutować na temat stanowiący przedmiot posiedzenia a nie na tematy poboczne.

Proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Żałuję, że wyobraźnia pana przewodniczącego jest tak mocno ograniczona, tylko literalnie do brzmienia projektu tej ustawy.

Wyjaśniam zatem, że mówię o sprawach, które *stricte* dotyczą projektu ustawy. Czy intencją autorów projektu ustawy o Sądzie Najwyższym jest naprawdę stworzenie sytuacji, która ma miejsce w Trybunale Konstytucyjnym, czyli że osobą realnie kierującą Sądem Najwyższym nie będzie pierwszy prezes, tylko jakaś inna osoba? Czy rzeczywiście taka intencja państwu przyświeca?

Taką sytuację mamy w Trybunale Konstytucyjnym, ale nie tylko, analogicznie jest przecież w polskim rządzie – wszyscy wiemy, że pani premier nie jest osobą, która realnie kieruje pracami rządu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Sytuacja z Trybunału Konstytucyjnego jest teraz powtarzana w przypadku Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Uwagi, które przedstawiłem wcześniej, kierowałem w formie pytań do pani minister Surówki-Pasek i bardzo prosiłbym, aby pani minister udzieliła odpowiedzi. Wspomniane uwagi zostały także zawarte w opinii Naczelnej Rady Adwokackiej na temat rozpatrywanego projektu ustawy. Rada wskazuje na możliwość osłabienia pozycji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

W tym kontekście, jeszcze bardziej zasadne wydaje się pytanie do pani minister o poprawkę zaproponowaną do art. 13 przez posłów PiS, chodzi o wykreślenie opiniowania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kandydatów na stanowiska prezesów Sądu Najwyższego. Uprawnienia pierwszego prezesa zostają ograniczone tylko do przedstawiania kandydata Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Jak państwo, jako wnioskodawcy, odbieracie tę poprawkę PiS do projektu ustawy?

Rozumiem, że jako autorzy prezydenckiego projektu odpowiadacie za jego ostateczny kształt, a poprawka PiS stanowi bardzo silną ingerencję w pierwotną treść ustawy. Chodzi o ingerencję w kompetencje pierwszego prezesa, a co za tym idzie – o ingerencję w przygotowany przez was projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, trzeba się koniecznie odnieść do analogii, jaką posłużył się pan poseł Myrcha, ponieważ zakłamuje ona rzeczywistość i nie oddaje prawdziwego sensu naszych poprawek.

Fakt, że osobie kierującej pracami Izby Dyscyplinarnej przyznajemy określone kompetencje w stosunku do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie oznacza jeszcze, że Prezes Izby Dyscyplinarnej zacznie od razu kierować pracami Sądu Najwyższego – w żadnej sprawie nie posiada on bowiem kompetencji przewyższających kompetencje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Jeżeli poseł Myrcha dokonuje porównań i analogii to proszę o zwrócenie uwagi na to, jak wygląda podział kompetencji w parlamencie – pracami Sejmu kieruje marszałek, ale mamy przecież także przewodniczących sejmowych komisji, którzy są wybierani nie-

zależnie od woli marszałka. Co więcej, obowiązuje niepisana zasada parytetu, zgodnie z którą część przewodniczących wybiera opozycja. Nie powoduje to żadnego paraliżu Wysokiej Izby ani nie utrudnia funkcjonowania Sejmu. Nikt chyba nie odważy się powiedzieć, że przewodniczący komisji może kierować pracami całego parlamentu.

Moim zdaniem wnioski pana posła Myrchy, że Prezes Sądu Najwyższego może mieć większe kompetencje niż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, co rzekomo miałoby wynikać z zaproponowanych poprawek, są całkowicie niedorzeczne. Proszę, aby pan poseł nie szedł tak daleko w swoich analogiach, ponieważ w ten sposób wypacza całkowicie sens zarówno projektu ustawy, jak i naszych poprawek.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Szanowni państwo, w dyskusji zostały zgłoszone poprawki do art. 13. Przystępujemy do głosowania nad tymi poprawkami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister z Kancelarii Prezydenta nie odniosła się jeszcze do postawionych przez nas pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 13 zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 5 posłów, 14 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez pana posła Daniela Milewskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 13 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 13? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 13 głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, ogłoszę piętnaście minut przerwy w posiedzeniu. Nie słyszę sprzeciwu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam po przerwie obrady Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 14 projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, zgłasza się poseł Daniel Milewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Szanowni państwo, przepis art. 14 § 2 wskazuje, że stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego można zajmować tylko do czasu wygaśnięcia stosunku służbowego, przepis pomija zatem takie przypadki, jak przejście sędziego w stan spoczynku.

Naszym zdaniem konieczne jest jego uzupełnienie w tym zakresie i dlatego proponujemy, żeby § 2 w tym artykule otrzymał następujące brzmienie: „Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na trzyletnią kadencję spośród trzech kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie sędziów danej izby i może zostać ponownie powołany tylko dwukrotnie. Osoba powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego może zajmować to stanowisko tylko do czasu przejścia w stan

spoczynku, przeniesienia w stan spoczynku albo wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o tę poprawkę, panie przewodniczący to, zanim przejdę do przedstawienia stanowiska Biura Legislacyjnego wobec rozpatrywanego przepisu, chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że dzisiaj, w trakcie prac nad projektem, otrzymaliśmy zupełnie nowy pakiet 35 poprawek, które – jak przypuszczam – będą sukcesywnie zgłaszane przez posła Milewskiego. Zawartość tego pakietu różni się do pakietu poprawek, który otrzymaliśmy wczoraj o godzinie 21.00.

Dlatego bardzo proszę, aby wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego, które zostaną zgłoszone do tych poprawek były traktowane jako uwagi o wstępnym charakterze. Mogą one nie być kompletne i ostateczne, ponieważ nie mieliśmy wcześniej okazji do zapoznania się z treścią poprawek.

Powracając do poprawki zgłoszonej przez pana posła Milewskiego, chciałbym go zapytać o następującą rzecz. W propozycji poprawki przedstawionej ustnie nie usłyszałem słów „po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego". W pakiecie poprawek, którym dysponuje Biuro Legislacyjne, w art. 14 § 2 te wyrazy się znajdują. Rozumiem, że wolą autora poprawki jest, aby wykreślić przytoczone wyżej słowa?

Poseł Daniel Milewski (PiS):

W przekazanym zestawieniu poprawek nie ma tych słów, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

A zatem poprawka skreśla także te słowa.

Jeżeli sekretariat Komisji dysponuje tą wersją poprawki na piśmie to, oczywiście, nie ma najmniejszego problemu. Chciałbym jednak zgłosić uwagę o redakcyjnym charakterze do przedstawionej poprawki. Proponujemy, aby treść brzmiała „przez Zgromadzenie Sędziów Izby Sądu Najwyższego". Zmiana ma charakter ujednolicający, gdyż jeżeli spojrzymy na § 4 tego samego artykułu, to jest w nim mowa o Zgromadzeniu Sędziów Izby Sądu Najwyższego.

To tyle, jeśli chodzi o poprawkę, ale mamy jeszcze uwagi redakcyjne do zaproponowanej treści artykułu, z tym że nie wiem, czy przedstawiać je w tej chwili, czy dopiero po zakończeniu zgłaszania wszystkich poprawek? Decyzję w tej kwestii pozostawiam panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję, żeby to nastąpiło po zgłoszeniu poprawek.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zanim przedstawię poprawkę klubu Nowoczesna, chciałabym zgłosić wniosek formalny.

Członkowie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dopiero dzisiaj (podkreślam: dzisiaj) otrzymali obszerny pakiet poprawek, które zamierza zgłosić do projektu ustawy Prawo i Sprawiedliwość. Jak usłyszeliśmy, także Biuro Legislacyjne nie miało czasu, aby się zapoznać z tymi poprawkami. Przede wszystkim, co należy szczególnie podkreślić, z poprawkami nie miał okazji zapoznać się projektodawca, czyli pan prezydent. Jasno wynika to z wypowiedzi pani minister. W większości przypadków, kiedy pytamy panią minister o stanowisko wnioskodawcy, nie słyszymy odpowiedzi a pani minister odpowiada, że pozostawia rozpatrywane kwestie do decyzji Komisji. Poza wszelką dyskusją

jest oczywiście, że to Komisja zadecyduje, którą poprawkę i w jakiej formie przyjmie, ale skoro rozpatrujemy projekt prezydencki to chcielibyśmy poznać stanowisko pana prezydenta. Nie interesuje nas stwierdzenie, że Komisja zdecyduje, bo to akurat wiemy. Interesuje nas natomiast, jakie ma zdanie pan prezydent na temat poprawek, które w wielu przypadkach w istotny sposób zmieniają jego projekt. Jakie jest wobec nich stanowisko pana prezydenta? Na tym polega rzetelna praca sejmowej komisji.

Nie wyznaczam terminu, do kiedy powinna być ogłoszona przerwa w posiedzeniu, bo o tę kwestię należałoby raczej zapytać panią minister i panią doradcę Prezydenta RP.

Wracając do poprawki klubu Nowoczesna do art. 14, to dotyczą one brzmienia § 2 i § 4. Proponujemy, żeby art. 14 otrzymał następujące brzmienie: „§ 1. Prezes Sądu Najwyższego kieruje pracą właściwej izby. § 2. Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, na pięcioletnią kadencję spośród trzech kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie sędziów danej izby i może zostać ponownie powołany tylko dwukrotnie. Osoba powołana na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego może zajmować to stanowisko tylko do czasu wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego. § 4. Do kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego oraz wyboru kandydatów przez Zgromadzenie Sędziów Izby Sądu Najwyższego przepisy art. 11 i art. 12 stosuje się odpowiednio".

Jak powiedziałam wcześniej, wszystkie działania, które proponują autorzy projektu, marginalizują rolę pierwszego prezesa, mówiąc wprost – zostaje on sprowadzony do roli figuranta w Sądzie Najwyższym. Kompetencje, które dotychczas pozwalały Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego na kierowanie Sądem Najwyższym, zostają mu odebrane, także jeśli chodzi o sprawy personalne. Ponadto, czynicie państwo z Izby Dyscyplinarnej swoisty…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To było już mówione.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Czynicie państwo z Izby Dyscyplinarnej swoisty Sąd Najwyższy, stwarzając odrębne uregulowanie dotyczące prezesa tej izby. Rola Sądu Najwyższego zostaje sprowadzona tylko do trzeciej instancji…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie powtarzać po raz kolejny tej samej argumentacji, proszę zwracać uwagę na dyscyplinę czasową wypowiedzi.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, będę to powtarzać tyle razy, aż pewne sprawy wreszcie do was dotrą, aż pojmiecie informację, że to, co robicie, jest niezgodne z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, dlaczego nie działa mój mikrofon?

Chcę zgłosić wniosek formalny.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Też mam kłopot z mikrofonem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Sanocki z wnioskiem formalnym, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ja też mam wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, udzielił pan najpierw głosu posłowi Myrsze, niech pan się trzyma procedur. Niech pan poseł dokończy swoje wystąpienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Sanocki.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Niech pan mówi, panie pośle, zaczekam.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan mecenas z Biura Legislacyjnego wczoraj otrzymał jedną wersję poprawek, dzisiaj dostał kolejną. My wczoraj dostaliśmy poprawki i dzisiaj dostaliśmy kolejne poprawki.

Panie przewodniczący, szanowni koledzy, nie ośmieszajmy do końca instytucji, w której zasiadamy, nie ośmieszajmy polskiego Sejmu. Pan prezydent negocjował z panem prezesem projekt ustawy przez pół roku. Była wystarczająca ilość czasu, aby określić generalia i dopracować szczegóły. Tymczasem dzisiaj na nowo piszemy tę ustawę, która jest ni to prezydenta, ni to PiS, a na dodatek swoją wersję usiłuje jeszcze przeforsować opozycja, która – mimo, że protestuje przeciwko tej ustawie – to wnosi do niej poprawki.

Przyznam, że tej ostatniej sytuacji nie rozumiem, ale widocznie nie muszę wszystkiego rozumieć.

Panie przewodniczący, składam formalny wniosek o przerwanie obrad Komisji. Nasza debata absolutnie niczego nie przypomina. Uprzejmie proszę, żeby pan prezydent ustalił sobie z kolegami z PiS ostateczną wersję projektu – albo pan prezydent zgodzi się na ich poprawki, albo nie. Mówię to w trosce o położenie, w jakim znalazły się dzisiaj pani minister z Kancelarii Prezydenta i pani Zofia Romaszewska. To, co obserwujemy, jest czymś niebywałym. Dostajecie państwo jakieś poprawki, co do których nie wiadomo, czy pan prezydent je zawetuje, czy je przyjmie. Jeżeli prezydent na te poprawki się godzi to przynieście do Sejmu projekt ustawy, który jest jednolicie skonstruowany (najlepiej przy pomocy naszego Biura Legislacyjnego) a nie róbcie sobie żartów z parlamentu i posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął, panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wnoszę o przerwanie obrad Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, mam następujące pytanie: czy poprawki do projektu, które pojawiły się dzisiaj, nie mogą być przypadkiem następstwem pańskiej wczorajszej uwagi, że poprawki nie powinny być zblokowane? Widać przecież, że poprawki, które pierwotnie występowały w jednym bloku, dziś zostały zaprezentowane pojedynczo. To są te same poprawki, które otrzymaliście państwo wczoraj w wersji zblokowanej.

Spokojnie, proszę państwa, każdy się wypowie.

Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie pośle Sanocki, zacznę od tego, że pana bardzo lubię, jednak – z jednej strony – twierdzi pan, że jesteśmy maszynkami do głosowania i w zasadzie to wszystko, nie mamy prawa do swojej opinii i tak dalej, ale kiedy tak jak dziś, każdy przedstawia swoje stanowisko to pan również jest niezadowolony, bo to też jest źle, pana zdaniem. Proszę się więc zdecydować, jak to powinno według pana wyglądać.

Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 14 § 3 – przewiduje ona skreślenie tego paragrafu, ponieważ jest on powtórzeniem wcześniejszej regulacji, która mówi o opiniowaniu kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego. Wnoszę o skreślenie § 3 w art. 14.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym przyłączyć się do wniosków moich przedmówców w sprawie odroczenia lub przerwania posiedzenia.

Dzisiaj dostaliśmy pakiet 35 poprawek i nie jest tak, jak twierdzi pan przewodniczący, że są to te same poprawki co wczoraj, tyle że dziś zgłoszone pojedynczo a wczoraj były zblokowane. Moim zdaniem w 80%, a nawet w 90%, przedstawione dziś poprawki mają zupełnie nową treść, która zmienia regulacje zawarte w projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Chciałbym się dowiedzieć (to pytanie kieruję do przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości), od kiedy treść tych poprawek jest państwu znana? Czy współpracowaliście państwo z posłami przy przygotowaniu tych poprawek? Jak się analizuje ich treść, panie ministrze, oraz zwróci uwagę na znaczący wzrost roli prokuratorów w funkcjonowaniu Sądu Najwyższego to siłą rzeczy (i jest to bardzo prosta dedukcja) można dojść do wniosku, iż te poprawki zostały przygotowane w Ministerstwie Sprawiedliwości. Są to, można powiedzieć, legislacyjne pociski wymierzone w pałac prezydencki a ich celem jest wywrócenie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

Proszę się nie śmiać.

Nie mam stuprocentowego przekonania, że koledzy z Prawa i Sprawiedliwości (których, żeby pozostać w konwencji dzisiejszego posiedzenia powiem, że bardzo lubię) są na pewno autorami tych poprawek. Naprawdę wygląda to tak, że poprawki przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości bez konsultacji z pałacem prezydenckim, w tej chwili jesteśmy świadkami przeciągania liny z napisem „wymiar sprawiedliwości". Chodzi tylko o to, kto uzyska większy wpływ na Sąd Najwyższy – prokuratorzy czy pałac prezydencki?

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi, czy te poprawki były panu znane, czy zostały przygotowane w ministerstwie i jaka jest rola resortu w przygotowaniu projektu ustawy o Sądzie Najwyższym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proponuję, żebyśmy powrócili do rozpatrywania art. 14 i poprawek zgłoszonych do tego artykułu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, przypominam, że zgłosiłem wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Szanowni państwo, zanim powrócimy do rozpatrywania art. 14, proszę, aby pan minister Marcin Warchoł odniósł się do zadanego pytania.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie pośle, wiem, że jest rano, że państwo polujecie na różnego rodzaju tzw. telewizyjne setki…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Jest godzina 12.00, mamy samo południe, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

…zależy wam na różnego rodzaju prowokacjach, które dobrze wypadają później w mediach i tak dalej, chodzi wam o wywołanie zmieszania i chaosu oraz o uwikłanie ministerstwa w jakąś grę, która nie ma miejsca.

Panie pośle, pana zdaje się nie było na wczorajszym posiedzeniu, ale był pan poseł dr Kropiwnicki (nie wiem, czy jest obecny dzisiaj), wczoraj z nim uzgadnialiśmy, czy mogą być zgłaszane tak zwane poprawki blokowe. Pan poseł stwierdził, że nie ma ku temu zasadniczych przeszkód, ale – jeżeli Biuro Legislacyjne ma wątpliwości – to należy poprawki podzielić. W związku z tym, poprawki zgłoszone najpierw w bloku zostały dziś rozdzielone – i to wszystko.

Dlatego, bardzo proszę, abyście państwo nie insynuowali nam jakichś zachowań, które nie mają miejsca. Nie wskazał pan jakiejkolwiek nowej poprawki, panie pośle. Nie pokazał, w którym rzekomo miejscu się ona znalazła.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze: poprawki nr 34, 31, 28, 26…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo państwa proszę o spokój.

Panie pośle Myrcha, proszę, żeby nie zabierał pan głosu bez upoważnienia ze strony przewodniczącego, w ten sposób tworzy się chaos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle Myrcha…

Zgłasza się pan poseł Milewski, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Czy mogę dokończyć wypowiedź, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Szanowni państwo, wczoraj zostały zgłoszone poprawki do 1 do 5, następnie zgłoszono poprawkę w formie blokowej. Ta poprawka została „rozszczepiona", co skutkowało zgłoszeniem szeregu różnych dodatkowych poprawek.

Chciałbym poprosić pana mecenasa z biura Legislacyjnego, aby wytłumaczył tę kwestie panu posłowi. Pozwoli to uniknąć sytuacji, że na czerwonych paskach w telewizji będą pojawiać się informacje, iż Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadza jakieś poprawki do prezydenckiego projektu ustawy – wydaje się, że do tego pan właśnie zmierza, panie pośle.

Panie mecenasie, proszę o wyjaśnienie tej sytuacji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, informuję, że pan przewodniczący zwrócił się z pytaniem do Biura Legislacyjnego, czy poprawki przedstawione dziś przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji są tożsame z poprawkami, które zostały przedstawione Biuru Legislacyjnemu wczoraj i czy multiplikacja poprawek w dniu dzisiejszym wynika tylko z tego, że Biuro wyrażało opinię, iż Komisja nie powinna głosować blokowo nad poprawkami zgłoszonymi wczoraj.

Chcielibyśmy zauważyć, że po części mają rację zarówno pan przewodniczący, jak i pan minister. Część poprawek zawartych w przedłożonym dziś rano pakiecie wynika z rozszczepienia poprawek blokowych, ale poza nimi w zestawieniu znalazły się także nowe poprawki, których nie było we wczorajszym zestawieniu. Żeby nie być gołosłownym, wskażę przykładowo na merytoryczne różnice pomiędzy tymi poprawkami. Przede wszystkim należy zauważyć, że wczoraj została m.in. zgłoszone poprawki do art. 4, 13, 14 § 2 itd. Wśród poprawek zgłoszonych dziś odnajdujemy na przykład poprawkę ósmą, która przewiduje nowe brzmienie w art. 35 § 1 pkt 2. Wedle wiedzy Biura Legislacyjnego ta poprawka nie została zgłoszona we wczorajszym pakiecie. Inną poprawką tego rodzaju jest poprawka dziewiąta, która przewiduje dodanie § 2a.

Naszym zdaniem mamy także do czynienia z modyfikacjami wcześniejszych poprawek, na przykład w poprawce dotyczącej art. 19. W poprawkach zgłoszonych wczoraj do tego artykułu znajdujemy odesłanie w art. 19 § 1 do art. 43 § 4 i 5, a w poprawce, która została zgłoszona dziś, tego odesłania już nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, chciałbym zapytać, czy (a jeżeli tak, to w oparciu o jakie przepisy i z jakim wyprzedzeniem) należy poprawki przedstawiać Biuru Legislacyjnemu? Czy jest

taki wymóg prawny? Rozumiem, że pan mecenas chce dziś wprowadzić nowe reguły, czyli że Biuro Legislacyjne ma z wyprzedzeniem…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, jak pan chce…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę o spokój.

Czy poprawki mają być składane do Biura Legislacyjnego z wyprzedzeniem? Akurat te poprawki, do których pan się odniósł, nie należą chyba do kategorii poprawek skomplikowanych.

Jeżeli pan mecenas nie będzie w stanie odnieść się do poprawek na bieżąco, zarządzę przerwę w posiedzeniu po to, aby pan mecenas mógł zebrać myśli i odnieść się do zgłoszonych poprawek. Taka sytuacja mnie jednak niepokoi, bo pamiętam, że kiedy opozycja zgłaszała poprawki bezpośrednio na posiedzeniu wczoraj, takich zastrzeżeń ze strony Biura Legislacyjnego nie słyszałem.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest skandaliczna wypowiedź…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o spokój.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pan zastrasza pracowników.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o spokój, będę udzielał głosu zgodnie z kolejnością zgłoszeń.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Widzę, że pani poseł woli zabierać głos bez upoważnienia.

Czy pan mecenas chciałby w tej sprawie zabrać głos?

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie zadane przez pana przewodniczącego wyjaśniam, że nie ma przepisów w regulaminie Sejmu, ani gdziekolwiek indziej, w żadnych przepisach dotyczących jakichkolwiek procedur, które obligowałyby do składania poprawek do Biura Legislacyjnego z odpowiednim wyprzedzeniem…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa o umożliwienie panu mecenasowi dokończenie wypowiedzi.

Legislator Łukasz Nykiel:

…wcześniej jedynie zastrzegłem, że uwagi zgłaszane przez Biuro Legislacyjne do wszystkich poprawek zgłoszonych w dniu dzisiejszym mają charakter wstępny. Od razu wyjaśniam, że nie chodzi tylko o poprawki zgłaszane przez posła Milewskiego z PiS, ale także o poprawki sygnowane przez posłów z innych klubów. Ponieważ te poprawki są zgłaszane na bieżąco, na posiedzeniu, to nie mogły zostać wcześniej dokładnie przez nas przeanalizowane.

Jak powiedział pan przewodniczący (z czym Biuro się, oczywiście, zgadza) nie ma formalnych wymogów wcześniejszego zgłaszania poprawek, jak również zgłaszanie poprawek na posiedzeniu nie hamuje w żaden sposób prowadzonych przez Komisję prac nad ustawą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Marcin Święcicki, proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, bardzo pana proszę o wycofanie się ze słów, że jakoby Biuro Legislacyjne pracuje w stronniczy sposób. Biuro Legislacyjne przede wszystkim pracuje niezwykle wydajnie. Jestem pełen podziwu, jak szybko panowie mecenasi potrafią się ustosunkować do wielu bardzo skomplikowanych kwestii i jak precyzyjnych odpowiedzi udzielają.

Wydaje mi się, że mają także pełne prawo poprosić o czas do namysłu, kiedy otrzymują zmienioną treść poprawek, jakieś dodatkowe uwagi do projektu i tak dalej. Oskarżanie Biura Legislacyjnego o to, że postępuje stronniczo, jest całkowicie nie na miejscu. Państwo pracują solidnie, rzetelnie i uczciwie – i dlatego bardzo proszę pana przewodniczącego o wycofanie się ze swoich słów na temat Biura Legislacyjnego i insynuacji, że jakoby jest ono stronnicze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem formalnym zgłoszonym przez pana posła Janusza Sanockiego – przypominam, że pan poseł Sanocki złożył wniosek o zarządzenie przerwy w obradach.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja też składałam wniosek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, pani poseł, ale nie wiem, czy uważacie państwo, że jak w tej samej sprawie wystąpią dwie lub trzy osoby to zyska ona na znaczeniu? Dacie wyraz swojemu stanowisku w głosowaniu.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, składając mój wniosek poprosiłam, aby odniosła się do niego pani minister z Kancelarii Prezydenta i pani doradca Prezydenta RP…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

…ponieważ chodziło o kwestię odniesienia się do tych poprawek przez pana prezydenta, w końcu rozpatrujemy dziś projekt ustawy wniesiony przez głowę państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został zgłoszony wniosek o przerwę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę o głos przed przystąpieniem do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle Sanocki, zgłosił pan wniosek o przerwę, poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy w posiedzeniu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za wnioskiem o przerwę głosowało 7 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że wniosek o przerwanie obrad nie uzyskał wymaganej większości.

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam prośbę do pana przewodniczącego o to, żeby jednak ważył słowa, chodzi mi o przedstawioną ocenę pracowników Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do rzeczy proszę, panie pośle, rozpatrujemy art. 14.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Art. 14 to kolejna „mina" w tym projekcie, która prowadzi do upolitycznienia i upartyjnienia Sądu Najwyższego, proponuje zmianę procedury wyboru prezesów Sądu Najwyższego, kierujących pracami poszczególnych izb.

Wasza propozycja (a w zasadzie – propozycja prezydenta) została skrytykowana w opinii Naczelnej Rady Adwokackiej, która stwierdziła, że wprowadzenie tego rodzaju procedury, zmieniającej a także podważającej kompetencje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego doprowadzi do tego, że prezydent, jako polityk i przedstawiciel władzy wykonawczej, uzyska olbrzymią swobodę w zakresie obsadzania stanowisk prezesów poszczególnych izb Sądu Najwyższego. Tym samym zyska instrument pozwalający na bardzo silną ingerencję w kwestie personalne, a co za tym idzie w funkcjonowanie Sądu Najwyższego jako instytucji. Jest to oczywiście niezgodne z art. 10, 183 i 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobne wątpliwości w swojej opinii przedstawił także Sąd Najwyższy.

Mam pytanie do pani minister, jako przedstawicielki pana prezydenta: jakie jest uzasadnienie do dalszego osłabiania roli i pozycji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego? Jakie jest uzasadnienie do skrócenia kadencji prezesów z pięcioletniej do trzyletniej? Czy nie ma to przypadkiem związku z tym, że prezes powołany na trzyletnią kadencję jest bardziej sterowalny? Chodzi o to, że jego kadencja może być odnowiona, ale nie musi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Skoro to prezydent decyduje o odnowieniu kadencji prezesa to, czy ten ostatni, nie będzie działał w sposób, który pozwoli mu zmaksymalizować szanse na uzyskanie prolongaty zatrudnienia na stanowisku prezesa Sądu Najwyższego?...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Czy przypadkiem nie jest to kolejny polityczny instrument, przy pomocy którego egzekutywa będzie sterować pracą izb Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, głos ma poseł Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym, żeby pan jednak wysłuchał słów kierowanych pod pana adresem, nawet jeśli są to słowa krytyki. Pan tymczasem przerywa posłom wystąpienia tylko dlatego, że nie podoba się panu to, co mówią. To moja uwaga, członka Komisji, pod adresem pana przewodniczącego, czyli osoby, która kieruje pracami naszej Komisji.

A poza tym, szanowni państwo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym zgłosić poprawkę do art. 14 § 2 w wersji przedłożonej do Biura Legislacyjnego. Poprawka zmierza do wprowadzenia zmiany, zgodnie z którą wybór prezesów izby Sądu Najwyższego byłby dokonywany spośród dwóch kandydatów przedstawionych prezydentowi po wcześniejszym ich zaopiniowaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Uzasadnienie do tej poprawki bardzo przypomina argumenty, których używaliśmy w trakcie rozpatrywania przepisu dotyczącego wyboru pierwszego prezesa. Istota autonomii Sądu Najwyższego polega m.in. na tym, że posiada on realny wpływ na to, kto kieruje jego poszczególnymi strukturami organizacyjnymi. Nie może być tak, że dominujący wpływ na obsadę personalną w Sądzie Najwyższym będzie miał pan prezydent. Jeżeli tak się stanie to ośrodek decyzyjny, jeśli chodzi o kierowanie i funkcjonowanie tej instytucji, znajdzie się poza Sądem Najwyższym. Jest to całkowite zaprzeczenie treści zawartych w art. 10 Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Informuję pana, że upłynął czas pańskiej wypowiedzi.

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To, co widzimy w tym przepisie, to kolejny krok w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, władzy czynnego polityka (bo takim jest przecież prezydent) nad wymiarem sprawiedliwości. Jest to kolejny krok w kierunku pogłębienia zależności wymiaru sprawiedliwości od polityków. Do czego prowadzi przejęcie władzy PiS nad jakąś instytucją, doskonale wiemy, wystarczy popatrzeć, jak aktualnie funkcjonuje Trybunał Konstytucyjny. On, prawdę mówiąc, w ogóle nie funkcjonuje.

Chcę zwrócić uwagę państwa na fakt, że mieliśmy oto do czynienia z bezprecedensowym przypadkiem, kiedy to przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości próbował wprowadzić w błąd opinię publiczną…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, nie zdąży pani zgłosić poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja już poprawkę zgłosiłam, a teraz ją uzasadniam.

Szanowni państwo, to była sytuacja bez precedensu.

Panie ministrze, miał pan przecież świadomość tego, że złożone dziś poprawki wykraczają poza to, co zostało złożone w formie poprawek wczoraj. Dzisiejsze poprawki zostały poszerzone o nowe zmiany merytoryczne. Na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości przedstawił pan jednak zupełnie inną opinię i publicznie minął się z prawdą, dlaczego?

I jeszcze jedna rzecz. Nie wiem, czy to, co obserwujemy nie jest przypadkiem przeciąganiem liny pomiędzy prezydentem a PiS, a wszystko po to, żeby uspokoić społeczne nastroje…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…nie wiem, czy nie jest to gra, czy nie chodzi tylko o to, żeby opinia społeczna myślała, że w pałacu prezydenckim jest jakiś opór wobec zamiarów PiS zmierzających do upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości siedzą na sali i nie reagują na…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa, ponieważ powtarzane są te same argumenty, będę od teraz rygorystycznie przestrzegał limitu jednominutowych wystąpień. Proszę wypowiadać się w sposób zwięzły i nie powielać cały czas tych samych treści. One były już wyartykułowane wczoraj.

Sędzia Waldemar Żurek, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę państwa, trwa proces legislacyjny jednej z najważniejszych ustaw ustrojowych, mam naprawdę bardzo gorącą prośbę do wszystkich państwa…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy dobrze zrozumiałem, że powiedział pan ustawa ustrojowa?

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Tak, ustawa o Sądzie Najwyższym jest ustawą ustrojową.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że mówi to pan w kontekście art. 180 Konstytucji RP?

Proszę kontynuować.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę, żeby pan przewodniczący pozwolił mi dokończyć wypowiedź. Inaczej z jednej minuty pozostanie mi najwyżej dziesięć sekund, jeśli w ten sposób będzie pan ingerował w moją wypowiedź.

Ta ustawa jest ustawą ustrojową przygotowaną przez pana prezydenta. Dzisiaj został złożony obszerny pakiet poprawek do tej ustawy. Nie możemy, prawnicy profesjonaliści, przy okazji prac nad tak istotną ustawą, odnosić się do tych poprawek po ich trzydzie-

stosekundowej lekturze. Wydaje się, że byłoby bardzo wskazane, aby przedstawiciele pana prezydenta, którzy są tylko pełnomocnikami głowy państwa, przedstawili panu prezydentowi zgłoszone dziś poprawki. Pan prezydent Duda jest prawnikiem i powinien móc spokojnie przedyskutować zaproponowane zmiany. Widzimy, że nie były one konsultowane z osobami, które te poprawki wnoszą.

Bardzo gorąco państwa proszę, abyście dali czas Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej na szczegółowe zapoznanie się z treścią poprawek, na to, aby mógł je skonsultować ze swoimi prawnikami i wyrazić opinię na ich temat. Na razie nie wiemy, jakie jest wobec tych poprawek stanowisko Kancelarii Prezydenta a ono w tej kwestii jest niezwykle istotne.

Merytorycznie powiem tylko o Izbie Dyscyplinarnej i postaram się to uczynić bardzo krótko.

Proszę państwa, zburzenie struktury Sądu Najwyższego jest chyba po coś robione. Izba Dyscyplinarna otrzyma kompetencję do usuwania sędziów z zawodu a także – adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Każdy z państwa może mieć kiedyś potrzebę skorzystania z profesjonalnego pełnomocnika. Wzrost o 40% wynagrodzeń osób zasiadających w Izbie Dyscyplinarnej, pozbawienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jakiejkolwiek realnej możliwości zarządzania tą izbą i, jednocześnie, wybranie własnej Krajowej Rady Sądownictwa, która wyznaczy nominatów do nowotworzonej Izby Dyscyplinarnej, może oznaczać, że ta izba stanie się narzędziem do usuwania prawników, niepokornych wobec władzy, z polskiego wymiaru sprawiedliwości. Takich przepisów nie można pisać na kolanie i dlatego bardzo proszę, żeby przedstawiciele Kancelarii Prezydenta odnieśli się do mojego wystąpienia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chcę uspokoić pana sędziego i przypomnieć, że jesteśmy dopiero na początku procesu legislacyjnego. Przed nami jest jeszcze drugie czytanie i pan prezydent na pewno będzie miał okazję zapoznać się ze sprawozdaniem Komisji po szczegółowym rozpatrzeniu projektu ustawy. Niewątpliwie wtedy odniesie się również do tego, co ma miejsce na posiedzeniu Komisji. Trudno oczekiwać, że dziś głowa państwa zaangażuje się w rozpatrywanie poprawek, co do których nie wiadomo nawet, czy w ogóle uzyskają potrzebną większość w trakcie posiedzenia Komisji. Jak zostanie przyjęte sprawozdania to wówczas pan prezydent będzie miał okazję do szczegółowego zapoznania się z przebiegiem naszych prac.

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałabym ponownie zwrócić uwagę, że przepis art. 14 § 2 dezawuuje rolę i znaczenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego a także rolę prezesów Sądu Najwyższego, ponieważ od teraz mają być oni powoływani zaledwie na trzyletnią kadencję. Co to oznacza? Oznacza tyle, że w czasie sprawowania trzyletniej kadencji prezesi nie zdołają wdrożyć swoich pomysłów na kierowanie izbą, ponieważ istnieje obawa, że mogą się one nie spodobać panu prezydentowi, czego skutkiem okaże się brak przedłużenia kadencji na stanowisku prezesa izby Sądu Najwyższego. Wydaje mi się, że taka sytuacja to nic innego jak ręczne sterowanie sądownictwem przez władzę wykonawczą.

Chcę państwu przypomnieć, że na razie w Polsce sądy są niezawisłe i niezależne. Nadzór władzy wykonawczej nad działaniami sądów jest niedopuszczalny. Wszelkie możliwe i dopuszczalne granie przekroczono już w tej chwili w zakresie administracyjnego nadzoru nad sądami ze strony Ministra Sprawiedliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Czy przedstawiciele Kancelarii Prezydenta chcieliby się odnieść do zarzutów sformułowanych w dyskusji pod adresem art. 14?

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Chcę tylko zwrócić państwu uwagę, że pan prezydent nie będzie dowolnie wybierał prezesa spośród sędziów zasiadających w danej izbie. Prezes Sądu Najwyższego ma być powołany spośród grona kandydatów zaproponowanych przez zgromadzenie sędziów danej izby. W świetle powyższego uwaga pani pierwszej prezes jest chybiona, ponieważ o tym, kto zostanie przedstawiony panu prezydentowi, zadecyduje zgromadzenie sędziów danej izby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Zgłasza się pan poseł Święcicki. Pan się już wypowiadał wcześniej, panie pośle, dlatego bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Bardzo zwięźle, panie przewodniczący.

Krótkie pytanie do pani minister: dlaczego pozbawiacie państwo Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nawet tego, żeby mógł opiniować kandydatury na prezesów poszczególnych izb? Rozumiem, że ograniczyliście mu dotychczasowe kompetencje, ponieważ do teraz to on proponował kandydatów na prezesów Sądu Najwyższych, ale teraz ma być tak, że kandydatury będą wyłaniane przez zgromadzenia sędziów poszczególnych izb i nie wymagają nawet opinii ze strony pierwszego prezesa. Czy prezydentowi naprawdę nie przydałaby się opinia pierwszego prezesa na temat kandydatów na prezesów? Jeżeli takiej opinii nie będzie to, czym będzie kierował się prezydent dokonując wyboru? Skoro nie ma opinii prezesa to, co będzie? Przecież nie można zakładać, że prezydent będzie dokonywał wyboru w oparciu o jakieś nieformalne kontakty.

Stosunki pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej i Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego muszą być uregulowane przepisami prawa i to bardzo precyzyjnie.

Dlatego jeszcze raz pytam: jakimi opiniami na temat kandydatów będzie dysponował prezydent, skoro opinia pierwszego prezesa będzie zakazana, niemożliwa, wręcz wykluczona? Naprawdę nie rozumiem, dlaczego tak bardzo ogranicza się możliwość pozyskanie przez prezydenta jak największej ilości informacji na temat kandydatów na prezesów Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, bardzo proszę.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Szanowni państwo, zwracam uwagę, że zaproponowane rozwiązanie przewiduje, iż prezesa Sądu Najwyższego powołuje prezydent. Oznacza to (biorąc pod uwagę art. 144 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), że będzie wymagana kontrasygnata premiera a to jest z kolei następny argument potwierdzający, że wymiar sprawiedliwości został podporządkowany władzy wykonawczej.

Chciałbym, żeby do tej kwestii odniósł się przedstawiciel wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister odnosiła się już do tego problemu wczoraj, dlatego niecelowe wydaje mi się powracanie w tej chwili do dyskusji, którą mamy już za sobą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Jednak poprosimy o odpowiedź, panie przewodniczący, *de facto* ogranicza to bowiem samodzielność decyzji prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odpowiedź została udzielona.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W trakcie dyskusji nad art. 14 zostały zgłoszone poprawki. Przystępujemy do ich rozpatrzenia. Wydaje się, że najdalej idąca jest poprawka klubu Nowoczesna.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Potwierdzam, panie przewodniczący, że poprawka Nowoczesnej idzie najdalej, ale mam jeszcze prośbę do przedstawiciela klubu o wyjaśnienie kwestii, naszym zdaniem, błędu w numeracji. W treści poprawki mamy bowiem wyliczone, najpierw § 1, później § 2 i § 4, a wydaje się, że powinien być § 3. Chodzi o ten paragraf, który zaczyna się od słów „Do kandydatów na stanowisko Prezesa…”.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Bardzo przepraszam, panie mecenasie, ale ja – niestety – nie słyszę tego, co pan mówi.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chodzi o to, pani marszałek, że – naszym zdaniem – popełniono błąd w numeracji paragrafów w waszej poprawce. W zakresie art. 14 mamy § 1, § 2, a później § 4 – naszym zdaniem, powinien to być § 3.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mamy § 1, § 2 i na dole § 3.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ten ostatni jest oznaczony jako § 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgadza się pani poseł, w druku, którym ja dysponuję też jest on oznaczony jako § 4, tak jak mówi pan mecenas.

Poseł Barbara Dolniak (N):

U mnie jest to § 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chyba nie ma sensu się o to spierać, sprawa jest oczywista.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Oczywiście, panie przewodniczący, numeracja paragrafów powinna być od 1 do 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 14 zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 15 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Do art. 14 została także zgłoszona poprawka przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Szanowni państwo, pan poseł Milewski złożył w imieniu PiS poprawkę do § 2, ale do tego samego paragrafu poprawkę złożył również pan poseł Myrcha z PO. Poprawka pana posła Myrchy przewiduje dokonanie wyboru spośród dwóch przedstawionych kandydatur. Ta poprawka jest dalej idąca i dlatego należałoby ją przegłosować jako pierwszą. Poza tym, oprócz poprawek do § 2, jest jeszcze poprawka do § 3.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Niestety, nie dysponuję zestawem poprawek zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska i dlatego poprawka posła Myrchy umknęła mojej uwadze.

Szanowni państwo, poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez pana posła Arkadiusza Myrchę dotycząca art. 14 § 2.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 15 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 14 § 2 złożoną przez pana posła Daniela Milewskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 14. Bardzo proszę, panie mecenasie… jest jeszcze jakaś poprawka?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jak już sygnalizowałem jest jeszcze jedna poprawka, pana posła Budy, do § 3, polega ona na skreśleniu tego paragrafu. Oprócz tego, kiedy Komisja rozpoczynała dyskusję na temat art. 14, zgłaszałem, iż Biuro Legislacyjne ma uwagę do treści tego artykułu. Pan przewodniczący zdecydował wówczas, że zostanie ona przedstawiona po przegłosowaniu poprawek poselskich.

Czy można ją przedstawić w tej chwili?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nasza uwaga dotyczy § 4, jest to uwaga o charakterze redakcyjnym. Proponujemy, żeby zamiast słów „oraz wyboru kandydatów" zapisać „oraz ich wyboru". Rezygnujemy w ten sposób z powtórzenia w § 4 słowa „kandydatów". Innych uwag nie zgłaszamy, ale prosilibyśmy panią minister o zajęcie stanowiska wobec naszej propozycji do § 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie mamy uwag, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, rozumiem, że jest zgoda na wprowadzenie zmiany o charakterze redakcyjnym?

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 14 wraz z przyjętymi poprawkami.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 14 wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 14 głosowało 15 posłów, 7 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 14.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 15? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 15.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 16, czy są uwagi do tego artykułu?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Chciałbym zgłosić kilka uwag o charakterze redakcyjnym do art. 16 oraz zadać kilka pytań przedstawicielom wnioskodawcy.

Proponujemy, żeby po przeredagowaniu § 1 pkt 2 brzmiał następująco: „rozpatrywanie informacji o działalności Sądu Najwyższego oraz stwierdzonych w związku z nią istotnych problemach, w tym wynikających z orzecznictwa, i przyjmowanie tej informacji”. Zmiana ma charakter redakcyjny. Z art. 5 § 1 wynika, że chodzi o informację o działalności Sądu Najwyższego. To pierwsza uwaga.

Po drugie, poprawka uwzględnia, że przyjmowana jest informacja a nie jej projekt. Z pierwotnego zapisu „rozpatrywanie i przyjmowanie projektu informacji” można wyciągnąć wniosek, że przyjmowany jest właśnie projekt informacji a jak się wydaje tak nie jest, zwłaszcza jeśli spojrzymy na analogiczne przepisy dotyczące informacji izby i kompetencji zgromadzenia sędziów danej izby Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o pkt 3, to mamy w związku z nim pytanie do wnioskodawcy z prośbą o potwierdzenie, czy kwestia dotycząca opiniowania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego zostanie zawarta w regulaminie Sądu Najwyższego? W odpowiednim rozdziale dotyczącym nawiązania stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego tej kompetencji nie ma. Rozumiem, że zostanie ona scedowana do regulaminu, ale prosimy o potwierdzenie.

W § 2 proponujemy zastąpić „z zastrzeżeniem” wyrazami „z uwzględnieniem”, jest to zmiana redakcyjna.

Jeżeli chodzi o § 3 to, w związku z nim mamy do wnioskodawcy kolejne pytanie: czy przy uchwałach, nazwijmy je osobowych, czyli tych, których dotyczą pkt 1 i 3, głosowania nie powinny być tajne, bez względu na żądanie odpowiedniej liczby sędziów? Chodzi o dokonywanie wyboru pięciu kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i przedstawienia ich prezydentowi oraz o opiniowanie kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego?

Naszym zdaniem, należałoby zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. W przepisie art. 12 § 3 (który został już przyjęty przez Wysoką Komisję) zostało wskazane, że głosowanie jest tajne. Skoro tak, to prosimy o odpowiedź na pytanie, czy w tym zakresie pierwszeństwo w stosowaniu powinien mieć art. 12 § 3, jeśli chodzi o wybór pięciu kandydatów, czy też należy doprecyzować pod tym względem przepisy art. 16 § 3?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie wiem, czy mój zestaw poprawek jest tym właściwym, ale jest w nim poprawka, która ma przeciwdziałać patologicznej kooptacji. Poprawka zakłada skreślenie w art. 16 i 18 pkt 3. Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczać, że z projektu pana prezydenta wypadają kompetencje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego i zgromadzenia sędziów izb Sądu Najwyższego w zakresie opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. W dotychczasowej praktyce działania Sądu Najwyższego ta instytucja jest bardzo pomocna, ponieważ przed wyrażeniem opinii każdy kandydat był bardzo rzetelnie oceniany pod kątem posiadanych kwalifikacji i przydatności do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Zwracam uwagę, że to jest sąd kasacyjny. W ten sposób pozbawia się jednak obydwa zgromadzenia możliwości zajęcia stanowiska w przedmiocie dotyczącym obsady składu Sądu Najwyższego. W ten sposób tworzy się ciąg technologiczny: nowa Krajowa Rada Sądownictwa i pan prezydent.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę państwa, w pierwszej chwili pomyślałem, że pani prezes Gersdorf trochę wyprzedziła harmonogram a poprawka, o której mówi, nie została jeszcze przedstawiona. Jak się wydaje miałem rację.

Poproszę zatem posła Marka Asta o przedstawienie właściwej poprawki.

Poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję także pani prezes, która raczyła już, przynajmniej częściowo, zaprezentować moją poprawkę.

Szanowni państwo, poprawka polega na tym, że w art. 16 § 1 skreśla się pkt 3 oraz w art. 18 § 1 skreśla się także pkt 3. Istotnie chodzi o sprawę kompetencji zgromadzenia ogólnego i zgromadzeń izb Sądu Najwyższego do opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Intencja tej poprawki jest rzeczywiście dokładnie taka, jak ją przedstawiała pani prezes. Chodzi o to, aby Sąd Najwyższy nie mógł blokować wyboru kandydata na sędziego. Decydować będzie teraz Krajowa Rada Sądownictwa, ale nie wydaje mi się, żeby to rozwiązanie w jakikolwiek sposób zakłócało procedurę wyboru sędziego Sądu Najwyższego.

Jak powiedziałem, intencja jest taka, aby to nie Sąd Najwyższy decydował o tym, kto zostanie sędzią Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zgłasza się pani poseł Barbara Dolniak, później pan poseł Arkadiusz Myrcha, poseł Brejza i poseł Święcicki. I jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz oraz sędzia Waldemar Żurek z KRS.

Bardzo proszę w tej kolejności – jako pierwsza pani poseł Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna składam poprawkę do art. 16.

Proponujemy nadać temu artykułowi następujące brzmienie: „ Art. 16. § 1. Do kompetencji Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego należy: 1) uchwalanie regulaminów wyboru kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz członków Krajowej Rady Sądownictwa; 2) dokonywanie wybory kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego; 3) dokonywanie wyboru dwóch kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i przedstawianie ich Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej; 4) dokonywanie wyboru dwóch członków Krajowej Rady Sądownictwa; 5) rozpatrywanie i przyjmowanie projektu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego oraz o istotnych problemach wynikających z bieżącego orzecznictwa; 6) podejmowanie uchwał w innych ważnych sprawach dotyczących Sądu Najwyższego; 7) rozpatrywanie innych spraw z inicjatywy Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prezesów Sądu Najwyższego, Kolegium Sądu Najwyższego lub co najmniej dziesięciu sędziów Sądu Najwyższego. § 2. Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego przewodniczy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. § 3. Do podjęcia uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego wymagana jest obecność co najmniej 2/3 sędziów każdej z izb. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów”.

Szanowni państwo, w projekcie pana prezydenta jest, niestety, przewidziane rozwiązanie, które pozwala na przeniesienie wydania regulaminu (w tym przypadku – w drodze rozporządzenia) i odebranie tego uprawnienia Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego. Takie rozwiązanie, ze względu na ustrojową pozycję Sądu Najwyższego, ma istotne znaczenie jako jedna z gwarancji niezależności sądów i niezawisłości sędziów a zatem podstawowego prawa w demokratycznym państwie, jakim jest prawo obywatela do sądu, w sytuacji, kiedy ten regulamin jest uchwalany przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że każdy ma prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jeżeli przyjmiemy…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeszcze nie skończyłam, panie przewodniczący.

Jeżeli przyjmiemy tę propozycję, że regulamin, czyli podstawa funkcjonowania Sądu Najwyższego, będzie uchwalany przez pana prezydenta to, niestety, w świetle art. 144 ust. 2 i 3 Konstytucji, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej będzie wymagało kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów. Uprawnienie do określenia regulaminu Sądu Najwyższego…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł, my już to wszystko wiemy, znamy to stanowisko.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja muszę skończyć wypowiedź, bo to jest naprawdę ważna rzecz.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani czas już minął.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dlatego, że czytałam treść poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Nie trzeba było jej odczytywać, można było od razu przedstawić uzasadnienie.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Szanowni państwo, w ten sposób doprowadzi się do takiej sytuacji, że nie tylko jeden przedstawiciel władzy wykonawczej, ale dwóch – prezydent i premier – będzie miało wpływ na regulamin określający urzędowanie Sądu Najwyższego, czyli władzy, która – zgodnie z naszą konstytucją – jest niezależna od władzy wykonawczej.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanowna Komisjo, uwagi, które przedstawiła pani marszałek Dolniak, są całkowicie uzasadnione. Mamy oto kolejny żywy dowód na to, że władza wykonawcza buduje sobie przewagę nad wymiarem sprawiedliwości.

Chciałbym zadać pytanie panu posłowi Astowi, który zgłosił poprawkę zmierzającą do wykreślenia z kompetencji organów Sądu Najwyższego opiniowania kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Z tego, co zdołałem zrozumieć, argumentacja za poprawką jest taka, że sędziowie Sądu Najwyższego nie powinni opiniować kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, bo nie. Podobno chodzi o jakieś blokowanie, ale pan poseł nie podał żadnego przykładu, który udowodniłby, iż tego rodzaju sytuacje miały kiedykolwiek miejsce w przeszłości, że dotychczasowa regulacja faktycznie utrudniała sędziom dostęp do orzekania w Sądzie Najwyższym ani, że Sąd Najwyższy korzysta z tego zapisu w niewłaściwy sposób. Inaczej mówiąc, wymyślił pan sobie, że Sąd Najwyższy ma czegoś nie robić, bo…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie pośle, proszę o konkluzję, bo czas mija.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Poseł Ast wymyślił sobie jakąś koncepcję, ale nie uzasadnił swojego pomysłu w żaden sensowny sposób. Naprawdę jestem zaintrygowany tym, skąd się wziął taki pomysł u pana posła Asta, kiedy on powstał i dlaczego?

Wydawało się, że dotychczasowy przepis nie budził żadnych kontrowersji. W mojej ocenie, był on bardzo wskazany. Jeżeli sędzia zamierza orzekać w Sądzie Najwyższym to opinia tego sądu na temat takiego sędziego jest jak najbardziej pożądana. Sędziowie Sądu Najwyższego znają specyfikę instytucji, wiedzą jakie cechy osobowościowe są potrzebne i potrafią obiektywnie stwierdzić, czy dany sędzia podoła obowiązkom sędziego Sądu Najwyższego, czy nie. Krajowa Rada Sądownictwa jest zupełnie innym ciałem. Sens wydawania przez nią takiej opinii jest kompletnie niezrozumiały.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan poseł Krzysztof Brejza, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie pośle Marku Ast, w jaki sposób opinia zgromadzenia ogólnego, która jest tylko kartką papieru, chociaż zawierającą niewątpliwie ważne informacje, może cokolwiek blokować? Czy taka opinia cokolwiek narzuca Krajowej Radzie Sądownictwa? Czy nakłada na nią jakiś kaganiec? Czy to jest ostateczna decyzja? Przeciw tu tylko chodzi o obieg informacji, który wynika ze współdziałania różnych instytucji i jest przejawem transparentności i przekazywania innym podmiotom wiedzy na temat konkretnej osoby. Tej wiedzy KRS nie musi przecież posiadać. Nie rozumiem, dlaczego chcecie wprowadzić takie ograniczenie. Tu chodzi tylko o informację o człowieku, o nic więcej…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Jest to profesjonalne przekazywanie koniecznych informacji…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie pośle, pana czas minął.

Poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

…gdzie tu pan widzi jakąkolwiek blokadę?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poseł Święcicki, proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiem na pytanie mojego kolegi posła Brejzy i wyjaśnię mu, o co tutaj chodzi.

Panie pośle, chodzi o to, żeby nowa Krajowa Rada Sądownictwa, powołana przez polityków, czyli wyznaczona przez rządzącą większość na podstawie kandydatów zgłoszonych przez prokuratorów, mogła teraz wyznaczać dla prezydenta kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego. W ten sposób prezydent zostanie pozbawiony opinii sędziów Sądu Najwyższego.

Jest to działanie celowe, ponieważ pan prezydent nie chciał wymieniać wszystkich sędziów Sądu Najwyższego. Powiedział przecież, że pozostawi 60% składu osobowego. Weryfikacji miało podlegać tylko 40% sędziów. Żeby jednak nie było opinii sędziów Sądu Najwyższego, żeby prezydenta pozbawić jakiejkolwiek sugestii ze strony tych sędziów w zakresie ich profesjonalnej oceny kandydatów na sędziów, wyrzuca się z ustawy możliwość zaopiniowania tych kandydatów przez organy Sądu Najwyższego. W ten sposób skutecznie eliminuje się opinię sędziów niezależnych, apolitycznych i znających się na swojej pracy.

To się PiS nie podoba, oni chcą mieć tylko prosty ciąg technologiczny, jak słusznie zauważyła pani prezes Gersdorf.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

A co na to pani minister?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Głos ma pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Szanowni państwo, proszę zwrócić uwagę, że mamy oto projekt prezydencki, firmowany przez panią Zofię Romaszewską, ikonę opozycji demokratycznej w czasach PRL, ale wzorce, do których sięgają autorzy ustawy, są w czystej formie rozwiązaniami z okresu PRL. Mamy bowiem do czynienia z prostym przeniesieniem rozwiązań z ustawy z 1962 r., która stwierdzała, że regulamin Sądu Najwyższego określa kolektywna głowa państwa, jaką była ówczesna Rada Państwa. Jednak nawet wtedy Rada Państwa przyjmowała regulamin na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Nawet wtedy występował jakiś łącznik w postaci konsultacji z Sądem Najwyższym. Państwo teraz z tego też rezygnujecie. Jesteście zatem gorsi od komunistów. Proponujecie rozwiązanie, w którym czynnik polityczny w czystej postaci, władza wykonawcza będzie…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł, niech pani nie obraża innych parlamentarzystów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Taka sytuacja jest całkowicie niedopuszczalna.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani czas się skończył. Pan sędzia Waldemar Żurek, proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Krajowa Rada Sądownictwa w całości popiera stanowisko pierwszej prezes Sądu Najwyższego, które zostało zaprezentowane przed chwilą.

Szanowni państwo, kiedy posłowie wybierają kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego, mają zagwarantowane spotkanie się z nimi na posiedzeniu sejmowej komisji. To jest nic innego, jak swego rodzaju opiniowanie kandydatury. We wszystkich sądach powszechnych opiniowanie kandydatów na wolne stanowiska jest bardzo dobrą praktyką, wszystko odbywa się w ramach publicznego konkursu. Przypominam, że o kandydacie jest sporządzana niemal książka z informacjami. Każdy może poznać jego dokonania zawodowe i osobiste. Taka procedura pozwala na wybór najlepszych kandydatów. Pod pisemnymi opiniami zawsze ktoś się podpisuje. Konkurs ma charakter publiczny, jak powiedziałem, co bardzo ułatwia podejmowanie decyzji, a poza tym powoduje to, że nie można wyciągnąć kandydata jak królika z kapelusza i zrobić go sędzią. Tu nie ma żadnego przypadku, opinia o kandydacie jest zaprezentowana na zgromadzeniu, każdy może się do niej odnieść, kandydatom są zadawane pytanie.

Szanowni państwo, proszę wziąć pod uwagę, że mamy publiczny konkurs na ważne państwowe stanowisko. Opinia zgromadzenia pozwala wybrać najlepszych kandydatów na stanowiska sędziów i naprawdę nie rozumiem, dlaczego państwo się tej opinii obawiacie? Być może chodzi o to, aby można wybierać na stanowisko sędziego jakieś przypadkowe osoby, w których życiorysach można znaleźć jakieś haki. Nie widzę bowiem żadnych innych racjonalnych argumentów.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie sędzio, czas minął.

Proszę pana posła Marka Asta o ustosunkowanie się do poruszonych kwestii.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać, głos ma poseł Marek Ast.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę zgłosić wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wcześniej udzieliłem głosu panu posłowi Astowi – proszę, panie pośle.

Poseł Marek Ast (PiS):

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o tę poprawkę, to nie widzę z jej strony jakichkolwiek zagrożeń dla procesu wyboru sędziego Sądu Najwyższego. Wymogi, którym powinien odpowiadać kandydat, jakie dokumenty powinien złożyć i tak dalej, to wszystko jest określone w ustawie. Myślę, że swoimi uwagami podważacie państwo w tej chwili zaufanie do Krajowej Rady Sądownictwa, która będzie ostatecznie decydowała w tej kwestii.

Poza tym, pan poseł Myrcha powiedział przecież, że ta opinia nie jest wiążąca. Skoro nie jest wiążąca to ważne jest, aby procedury były drożne i dla każdego czytelne. W tym przypadku tak właśnie będzie i dlatego, jak powiedziałem, nie podzielam państwa obaw w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Zgłasza się pan poseł Jerzy Jachnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie pośle Ast, państwo posłowie, wydaje się, że robicie wszystko, aby ten projekt (wątły, ale jednak projekt), który wprowadzał pewne sensowne rozwiązania, żeby ten projekt całkowicie zniszczyć. W tej sytuacji oświadczam, że – jako przedstawiciele Kukiz'15 – będziemy głosować przeciwko wszystkim zgłaszanym poprawkom. Ta zabawa zaczyna bowiem kompromitować pracę tej Komisji i obraz Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z przedstawicieli Kancelarii Prezydenta chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Szanowni państwo, jeśli można to chciałabym się odnieść do uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące redakcji art. 16 § 1 pkt 2 to, jak najbardziej, chodzi o rozpatrzenie projektu i przyjęcie informacji dotyczącej działalności Sądu Najwyższego.

Co do kwestii opiniowania kandydatów to, jak widzę, jest ona w tej chwili zawieszona ze względu na zgłoszone poprawki. Nie mamy natomiast zastrzeżeń do uwagi legislacyjnej przedstawionej do § 2.

Jeżeli chodzi o § 3 to zakres podejmowanych uchwał (przynajmniej tych, o których jest mowa w § 3 i tych, o których jest mowa w art. 12 § 3) nie jest ze sobą tożsamy – w przypadku art. 12 § 3 chodzi o wybór kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w art. 16 § 3 chodzi o wszystkie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Dlatego wydaje nam się, że powinno pozostać jak w projekcie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nareszcie, niech będzie tak jak było.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo ważna deklaracja.

Dziękujemy, pani minister.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę państwa… bardzo dziękuję.

Czy Ministerstwo Sprawiedliwości chce w tej sprawie zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że dyskusję na ten temat odbyliśmy wczoraj, kiedy rozmawialiśmy o zaskarżaniu uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Sądu Najwyż-

szego. Ta poprawka, jak rozumiem, jest zbieżna z tamtą poprawką. Poprawki są ze sobą zespolone. Wczoraj o tym wszystkim już mówiliśmy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne ma coś do dodania?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, przystępujemy do głosowania.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jedno pytanie, panie przewodniczący, jeśli jeszcze pan pozwoli.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Do pana ministra Warchoła albo do pani pierwszej prezes: czy opiniowanie kandydatów jest zaskarżalne?

Tak zrozumiałem wypowiedź pana wiceministra Warchoła, który teraz jest zajęty rozmową.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Zaskarżalne jest nieprzyjęcie w KRS, decyzja KRS.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan minister miał na myśli właśnie uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa.

Przystępujemy do głosowania. Jako pierwszą przegłosujemy poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Barbarę Dolniak w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 15 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marka Asta w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całą treścią art. 16 wraz z przyjętą poprawką. Przypominam, że ta poprawka dotyczy też art. 18 § 1 pkt 3.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 16 wraz z poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 16 wraz z poprawką.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 17, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 17 zgłaszamy uwagę redakcyjną.

Proponujemy ujednolicić zapis z treścią art. 5 § 1. Po tej korekcie, zamiast słów „informacji Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej o działal-

ności Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym" powinno być „informacji Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej o działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego". We wszystkich pozostałych przepisach jest bowiem mowa o Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że przedstawiciele wnioskodawcy akceptują zaproponowaną uwagę redakcyjną?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zgłaszam poprawkę do art. 17.

Nowoczesna proponuje, żeby art. 17 otrzymał następujące brzmienie: „Do wzięcia udziału w Zgromadzeniu Ogólnym Sędziów Sądu Najwyższego, zwoływanym w celu przedstawienia informacji o działalności Sądu Najwyższego oraz problemach wynikających z jego orzecznictwa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zaprasza Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawicieli innych organów władzy publicznej".

Zaproponowana zmiana łączy się z faktem, że wcześniej byliśmy przeciwni Izbie Dyscyplinarnej i dlatego tą poprawką jest ona z przepisu eliminowana. Treść przepisu w zaproponowanej wersji to konsekwencja wcześniej zgłaszanych przez nas poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 17 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 17 wraz z uwagą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, na uwzględnienie której wyrazili zgodę przedstawiciele wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 17? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 17 głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 17.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 18, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o art. 18 to chcemy zwrócić uwagę, że została wcześniej przyjęta poprawka do tego artykułu, która skreśla pkt 3 w art. 18 § 1.

Niezależnie od tego, Biuro Legislacyjne zgłasza także następujące uwagi o charakterze redakcyjnym i w formie pytań do wnioskodawcy.

Jeżeli chodzi o pkt 4 to mamy pytanie, czy kwestia dotycząca powoływania i odwoływania przewodniczących wydziałów zostanie uregulowana w regulaminie Sądu Najwyższego? Jeśli chodzi o pkt 1, to mamy propozycję zmiany redakcyjnej. Polega ona na tym, żeby wyrazy „kierującego daną izbą" zastąpić wyrazami „kierującego pracą danej izby", jak to ma miejsce we wcześniejszych przepisach, w których wnioskodawca konsekwentnie posługuje się tym sformułowaniem mówiąc o prezesie Sądu Najwyższego kierującym pracą danej izby.

Wydaje się nam także (a wynika to z przyjętego artykułu dotyczącego informacji o działalności Sądu Najwyższego), że w pkt 2 należałoby ujednolicić redakcyjnie prze-

pis dotyczący informacji o działalności Sądu Najwyższego z informacją o działalności izby. Proponujemy, żeby pkt 2 otrzymał brzmienie: „rozpatrywanie projektu informacji o działalności izby oraz stwierdzonych w związku z nią istotnych problemach, w tym wynikających z orzecznictwa izby oraz przyjmowanie tej informacji".

Do pkt 5 mamy propozycję redakcyjną: „wybór dwóch członków oraz jednego zastępcy członka Kolegium Sądu Najwyższego" zamiast „wybór dwóch członków Kolegium Sądu Najwyższego oraz jednego zastępcy członka Kolegium".

W § 1 pkt 6 pozostawiamy do rozważenia przez Kancelarię Prezydenta ujednolicenie przepisów dotyczących kompetencji Zgromadzenia Sędziów Izby Sądu Najwyższego i Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Chodzi o redakcję „podejmowanie uchwał w innych ważnych sprawach dotyczących funkcjonowania izby" na wzór treści przepisu z art. 16 § 1 pkt 5.

W art. 18 § 2 proponujemy dodać wyraz „danej" przed wyrazem „izby", natomiast jeśli chodzi o § 3, który mówi, że głosowanie jest tajne, jeżeli żądanie takie zgłosi jeden z obecnych na posiedzeniu członków zgromadzenia to prosimy jedynie o potwierdzenie (bo uwaga jest analogiczna jak w przypadku art. 16), że proponowana treść projektu nie musi być zmieniana. Chodzi o uchwały tzw. osobowe określone w pkt 1 i pkt 3-5. Prosimy o potwierdzenie, że głosowanie nad tymi uchwałami będzie tajne, kiedy zostanie zgłoszone tego rodzaju żądanie przez jednego z obecnych na posiedzeniu członków zgromadzenia.

I jeszcze jedna dodatkowa poprawka redakcyjna, która ujednolica brzmienie przepisów z treścią art. 16. Wydaje się, że ostatni wyraz w art. 18 § 3, czyli „sędziów", jest zbędny. Tego wyrazu nie ma w art. 16, który określa kompetencje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Proszę przedstawicieli pana prezydenta o odniesienie się do uwag Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Szanowni państwo, jeśli chodzi o uwagi redakcyjne do art. 18 § 1 pkt 1 i 2 to nie zgłaszamy do nich zastrzeżeń, pkt 3 został wcześniej skreślony na mocy przyjętej poprawki, a więc również nie mamy uwag.

Jeżeli chodzi o pkt 4 to odpowiadam twierdząco na postawione pytanie: regulamin będzie precyzował kwestię powoływania wydziałów i ich przewodniczących. W przypadku pkt 6 stoimy na stanowisku, że termin „rozpatrywanie" jest szerszy niż „podejmowanie uchwał" i dlatego powinno zostać tak jak zaproponowano w przedłożeniu (nie zawsze konsekwencją rozpatrzenia będzie podjęcie uchwały).

Uwagi przedstawione przez Biuro Legislacyjne do § 3 są tożsame z uwagami, które były zgłaszane wcześniej. Również uważamy w tym przypadku, że treść powinna pozostać bez zmian z uwzględnieniem jednej małej uwagi redakcyjnej.

Dziękuję.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zgłaszaliśmy jeszcze uwagi do pkt 5 i § 2, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie mamy do nich zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeżeli chodzi o art. 18 to Nowoczesna proponuje nadać mu następujące brzmienie: „Art. 18. § 1. Do kompetencji Zgromadzenia Sędziów Izby Sądu Najwyższego należy: 1) omawianie corocznego projektu informacji o działalności izby i istotnych problemach wynikających z orzecznictwa izby oraz przyjmowanie tej informacji; 2) opiniowanie kan-

dydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego; 3) opiniowanie kandydata na Prezesa Sądu Najwyższego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; 4) opiniowanie kandydatów na stanowiska przewodniczących wydziałów przedstawionych przez Prezesa Sądu Najwyższego; 5) wybór dwóch członków oraz zastępcy członka Kolegium Sądu Najwyższego; 6) rozpatrywanie innych problemów dotyczących funkcjonowania izby. § 2. Zgromadzeniu Sędziów Izby Sądu Najwyższego przewodniczy Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą danej izby. § 3. Przepis art. 16 § 3 stosuje się odpowiednio, z tym że głosowanie jest tajne w sprawach, o których mowa w § 1 pkt 2-5".

Proszę państwa, kwestię opiniowania już omawialiśmy, dlatego powracanie do niej nie ma teraz sensu tym bardziej, że nie przyjmujecie państwo przedstawianych przez nas argumentów. Powtórzę tylko, że opinia nie jest wiążąca, ale pozwala na lepszą ocenę kandydata, gdyż w swojej treści wymaga ściśle określonych elementów dotyczących pracy orzeczniczej kandydata, pracy dydaktycznej, wydanych publikacji i tak dalej.

Przypominam, że rozmawiamy o Sądzie Najwyższym, w którym zakres kompetencji i wiedzy sędziów powinien być możliwie najszerszy i najpełniejszy oraz znany możliwie szerokiemu gronu osób.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Zanim przystąpimy do głosowania, jeszcze pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do przedstawicielki pana prezydenta.

Dlaczego, w porównaniu z wersją z ustawy z 2002 r., odbieracie państwo zgromadzeniu izby kompetencję do zaopiniowania kandydata na prezesa tej izby? W opinii Naczelnej Rady Adwokackiej taki krok prowadzi do dodatkowego uzależnienia Sądu Najwyższego od władzy wykonawczej. Chciałbym się dowiedzieć, jaka motywacja państwem kierowała, kiedy wprowadzaliście tę zmianę?

To pytanie do pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Panie pośle, poprawka dotycząca uchylenia przepisu mówiącego o opiniowaniu kandydatów do pełnienia urzędów na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego została zgłoszona przez posła a nie przez Kancelarię Prezydenta. W druku, który państwo posiadacie, w art. 18 § 1 pkt 3 opiniowanie jest zawarte. Nie mogę się odnosić do poprawki, którą państwo przyjęliście na wniosek posła.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ma pani rację, pani minister, w takim razie zapytam inaczej: jakie jest pani stanowisko, jako współautora projektu ustawy, jakie jest zarazem stanowisko pana prezydenta wobec tak istotnej zmiany wprowadzonej przez posłów PiS? Jesteście „za" czy „przeciw"?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

To państwo decydujecie o nadawaniu brzmienia poszczególnym przepisom, nie mam zamiaru komentować państwa decyzji w tym zakresie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale to jest państwa projekt.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo przepraszam, szanowni państwo, ale jeżeli dobrze pamiętam, ta poprawka została już przegłosowana, wracacie państwo do tego, co już było. To jest konsekwencja wprowadzonej zmiany, wszystko się zgadza. Tę poprawkę mamy już za sobą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna, która proponuje nadanie nowego brzmienia art. 18.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 16 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad art. 18 wraz z poprawkami legislacyjnymi zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 18? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 18 głosowało 14 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 18.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 19, czy są uwagi do art. 19?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić propozycję poprawki do art. 19. Proponowane brzmienie art. 19 po poprawce byłoby następujące: „Art. 19. § 1. W zakresie właściwości Izby Dyscyplinarnej, jej wewnętrznej organizacji oraz zasad wewnętrznego postępowania oraz innych uprawnień Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określonych w ustawie, uprawnienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określone w art. 13 § 1 pkt 1, 4 i 7, art. 30 § 1, art. 34 § 2, art. 35 § 6, art. 39 § 1 i 3, art. 50 § 6 i 13 wykonuje odpowiednio Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej. § 2. Uprawnienia określone w art. 13 § 1 pkt 2 oraz art. 54 § 3, zdanie drugie, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wykonuje w porozumieniu z Prezesem Sądu Najwyższego kierującym pracą Izby Dyscyplinarnej”.

Szanowni państwo, uzasadnienie tej poprawki jest oczywiste i zmierza w tym samym kierunku jak w przypadku wcześniejszych poprawek. Poprawka ma na celu wzmocnienie i uniezależnienie roli Prezesa Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Moje pytanie kieruję przede wszystkim do pani minister i przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Po wczytaniu się w treść poprawki PiS, oznaczonej jako nr 5, widać wyraźnie, że Prezes Izby Dyscyplinarnej odziera z istotnych kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Proszę zauważyć, że w poprawce jest mowa na przykład o art. 13 § 1 pkt 4, który stanowi o opiniowaniu kandydatów do dalszego pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w przypadkach osób, które ukończyły 65. rok życia, w tej chwili to Prezes Izby Dyscyplinarnej będzie wystawiał opinie. Wywraca to kompletnie do góry nogami sens istnienia stanowiska Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Jestem naprawdę bardzo zaskoczony, że w stosunku do wszystkich poprawek zgłaszanych przez posłów Prawa i Sprawiedliwości pani minister Surówka-Pasek podchodzi w sposób – w mojej ocenie – dość lekceważący, to znaczy pani minister mówi: *niech Komisja zadecyduje*.

Pani minister, na pani oczach wywracany jest w tej chwili projekt pana prezydenta a pani w ogóle go nie broni. Pani w ogóle nie bierze udziału w dyskusji, zostawiając w ten sposób projekt posłom PiS, aby ci przerobili go na własną modłę (wszystko wskazuje na to, że w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości) a pani siedzi na sali i lekko rzuca: *niech sobie decydują jak chcą*.

To, po to pan prezydent wysłał swoich ludzi na posiedzenie Komisji? A może jednak wysłał was po to, żebyście bronili jego projektu i prezentowali jego stanowisko?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Myślę, że wszyscy są tym żywo zainteresowani. Jeżeli reprezentujecie prezydenta, to wszyscy posłowie głosujący nad poszczególnymi poprawkami powinni wcześniej poznać wasze stanowisko. Na razie ogranicza się ono do stwierdzenia: *róbcie sobie co chcecie*. Po co, w takim razie, był ten cały cyrk z pseudo-konsultacjami?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął, panie pośle, poza tym myślę, że pana uwagi nie są na miejscu.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nowoczesna zgłasza poprawkę w związku z proponowanym art. 19.

Wnosimy o skreślenie tego artykułu w całości. Jesteśmy przeciwni tworzeniu sądu dyscyplinarnego, Izby Dyscyplinarnej, w formule jaką państwo proponujecie. Prawda jest bowiem taka, że roli pierwszego prezesa, czyli najważniejszej osoby w Sądzie Najwyższym, nie będzie odgrywał Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, tylko Prezes Izby Dyscyplinarnej. Proszę zobaczyć wszystkie przepisy i zobaczyć, jakie kompetencje i uprawnienia przyznano Prezesowi Izby Dyscyplinarnej. Praktycznie rzecz biorąc, pod względem kompetencji został on zrównany z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, ale oprócz tego pozycja Prezesa Izby Dyscyplinarnej jest całkowicie niezależna. Prezes Izby Dyscyplinarnej może wszystko…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas mija, pani poseł…

Poseł Barbara Dolniak (N):

…Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego praktycznie nie może nic.

Taka formuła Izby Dyscyplinarnej nie jest do przyjęcia, tworzycie tą ustawą i poprawkami z Sądu Najwyższego sąd dyscyplinarny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego, bardzo proszę.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z Konstytucją RP Sąd Najwyższy jest jednym organem i na jego czele stoi Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. W projekcie ustawy, zwłaszcza po wprowadzeniu poprawek, mamy do czynienia z powstaniem dwóch (a nawet trzech) sądów, które obłudnie są określane jako Sąd Najwyższy. Mamy bowiem Sąd Najwyższy w dawnym stylu (czyli trzy izby), jest Izba Nadzoru i Administracji, która rządzi się swoimi prawami i jest wreszcie Izba Dyscyplinarna, która nie tylko rządzi się swoimi prawami, ale ma także swój własny budżet. Od razu powiem, że nie będzie on wynosił planowanych 15%, bo już została zgłoszona poprawka i nie wiadomo jaki duży ten budżet ostatecznie będzie.

Proszę państwa, Prezes Izby Dyscyplinarnej, na wzór prokuratora generalnego, co wynika z dalszych przepisów ustawy, otrzymuje prawo wglądu w postępowania dyscyplinarne pierwszo-instancyjne, może żądać odpowiednich dokumentów itd.

Jeżeli chodzi o rozpatrywany art. 19 to proponuje się w nim dalsze rozszerzenie kompetencji osoby kierującej Izbą Dyscyplinarną i marginalizowanie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wbrew temu, co pan prezydent ustalił w swoim projekcie. Jakie to są kwestie?

Przede wszystkim opiniowanie wniosków o dalsze zajmowanie stanowiska sędziego – kwestia podstawowa. Dalej: wybieranie ławników do składu. Kolejna – przenoszenia sędziów do innej izby. Co jeszcze… W dalszych przepisach: mamy odwołanie od uchwał KRS i sprawy z zakresu prawa pracy w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego czyli Prezes Izby Dyscyplinarnej będzie jeszcze rozstrzygał sprawy z zakresu prawa pracy w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego. Jest to powrót do ustawy zawetowanej przez prezydenta w zakresie dotyczącym rozpoznawania spraw z zakresu prawa pracy dla sędziów Sądu Najwyższego.

Dalsze rozszerzenie tej Izby Dyscyplinarnej znajduje się w dodatkowych przepisach, w art. 27, 47, 76, 76a i 76b. Jest to powrót do rozwiązań, które były zawetowane przez pana prezydenta.

Dziękuję.

Niestety, z uwagi na inne obowiązki niedługo będę musiał opuścić posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, kompetencje wymienione przez panią prof. Gersdorf, pierwszą prezes Sądu Najwyższego, ewidentnie przemawiają za tym, że Prezes Izby Dyscyplinarnej będzie tworzył tworzy oddzielną, całkowicie odrębną instytucję od Sądu Najwyższego, jakiś sąd dyscyplinarny z ogromnym zakresem samodzielności organizacyjnej, ale również finansowej i niezwykle silną pozycją Prezesa Izby Dyscyplinarnej, która będzie co najmniej równorzędna pozycji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Takich rzeczy nie można zaakceptować w świetle art. 175 Konstytucji, który w ust. 1 stwierdza jednoznacznie, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne, administracyjne i wojskowe, i nie ma tu mowy o jakimś sądzie dyscyplinarnym, który posiada oddzielny budżet, oddzielną organizację, osobnych sędziów, który jest praktycznie oddzielnym bytem. Pomysły rządzących są więc nie do zaakceptowania w świetle przywołanego przepisu konstytucji.

Szanowni państwo, chciałabym także zwrócić waszą uwagę na to, że w 2016 r. sądy dyscyplinarne rozstrzygnęły 196 spraw…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, pani poseł. Następnym mówcą jest pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Kiedy ta ustawa wejdzie w życie, wystąpi wyraźna dysproporcja pomiędzy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…a sędziami orzekającymi…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Proszę państwa, ilustracją tezy, że w Sądzie Najwyższym powstaje sąd dyscyplinarny, jako zupełnie osobna instytucja, byt nieprzewidziany w konstytucji, może świadczyć zaledwie tylko ten jeden przykład. Jakie kompetencje przechodzą na Prezesa Izby Dyscyplinarnej? Na przykład reprezentowanie Sądu Najwyższego w Trybunale Konstytucyjnym. Oprócz tego – reprezentowanie Sądu Najwyższego na posiedzeniach sejmowych i senackich komisji. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie może wyznaczyć swoich przedstawicieli bez uzgodnienia z prezesem Izby Dyscyplinarnej. Takie ubezwłasnowolnienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest niekonstytucyjne i jasno pokazuje, że tworzy się nową instytucję, której nie przewiduje nasza konstytucja, tylko po to, aby pilnowała ona, ubezwłasnowolniała, odbierała kompetencje i niezależność Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Szczerba, bardzo proszę, minuta na wypowiedź.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwracacie państwo uwagę na sprawę nowej Izby Dyscyplinarnej. Na tę kwestię zwróciło również uwagę Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Konkluzja po analizie kompetencji nowotworzonej Izby Dyscyplinarnej jest taka, że OBWE zaleca nam ponowne rozważenie tych zapisów. Dzieje się

tak przede wszystkim dlatego, że Izba Dyscyplinarna wyróżnia się na tle innych izb Sądu Najwyższego głównie tym, że została częściowo wyjęta spod zwierzchności Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Drugi powód jest taki, że prezesowi Izby Dyscyplinarnej przysługują szczególne, liczne uprawnienia, którymi nie dysponują prezesi pozostałych izb.

Z uzasadnienia do ustawy, które przedstawiła Kancelaria Prezydenta i sam prezydent, nie wynika jasno, dlaczego potrzebny jest aż taki szczególny autonomiczny status tej izby…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się kończy, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

W tym miejscu pojawia się pytanie do pani minister: czy mogłaby nam pani tę kwestię szczegółowo wyjaśnić? Skąd takie wyjątkowe traktowanie i, nieznane wcześniej w ustawodawstwie, kompetencje przyznane akurat tej jednej, nowej izbie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Wysoka Komisjo, to, co jest zawarte w art. 19 – to, co zaproponował pan prezydent – budziło już bardzo poważne wątpliwości, ale poprawka złożona przez posłów Prawa i Sprawiedliwości sprawi, że – jak powiedziała pani pierwsza prezes – będziemy mieć kilka sądów najwyższych.

Dlatego mam pytanie do Biura Legislacyjnego i bardzo proszę o jasne stanowisko: czy te propozycje do art. 19 nie naruszają w sposób zasadniczy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej? Czy nasze obawy, że dochodzi do naruszenia regulacji konstytucyjnych, są uzasadnione?

Bardzo chciałabym, aby te kwestie wybrzmiały publicznie bardzo wyraźnie, zanim przejdziemy do głosowania nad tym artykułem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pozwolę sobie panu przypomnieć, że w 2012 r. zachwalał pan funkcjonowanie Sądu Najwyższego, sprawność jego działania, mówił pan, że ten sąd błyszczy na tle innych, jeśli idzie o szybkość jego orzekania…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodziło mi o porównanie z sądami powszechnymi, proszę zwrócić na to uwagę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

…mówił pan, że sprawność Sądu Najwyższego jest na poziomie europejskim, co może być niewątpliwie powodem do satysfakcji.

Dołączam się do tych ocen wystawionych Sądowi Najwyższemu przez pana przewodniczącego Piotrowicza.

Pozwolę sobie jednak na wyrażenie obawy, czy takie przedziwne tworzenie sądu w sądzie, sądu dyscyplinarnego w Sądzie Najwyższym, odzieranie z kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie doprowadzi przypadkiem do zniweczenia dobrej opinii o Sądzie Najwyższym, którą – przypominam – pan osobiście wystawiał pięć lat temu. Czy to, co chcecie teraz zrobić, nie sparaliżuje instytucji Sądu Najwyższego? Czy nie tym skończy się utworzenie super-izby wewnątrz Sądu Najwyższego z super-prezesem na czele? Izba Dyscyplinarna otrzymuje przecież niezwykle ważne kompetencje, jak choćby rozstrzyganie wniosków w sprawie dalszego sprawowania urzędu sędziego przez osoby, które ukończyły 65 lat. To w jej gestii znajdzie się ocenianie sędziów i ich sortowanie, do czego teraz rości sobie prawo pan prezydent. Chciałbym się zatem dowiedzieć, jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta wobec tej kwestii?

Pani minister, dlaczego chcecie pozbawić Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotychczasowych kompetencji?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas wypowiedzi dobiegł końca.

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne chce się odnieść do poprawki zgłoszonej przez pana posła Budę.

Po pierwsze, mamy pytanie o zakres różnicy pomiędzy poprawką a projektem w wersji z druku 2003, jednocześnie byłoby to także pytanie do wnioskodawcy: czy wyrazy „jej wewnętrznej organizacji oraz zasad wewnętrznego postępowania oraz innych uprawnień Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określonych w ustawie" są rzeczywiście potrzebne? Czy nie mają wyłącznie informacyjnego charakteru?

Dlaczego tak uważamy? Ponieważ wskazujemy, iż uprawnienia zawarte w § 1 muszą się znaleźć w zakresie właściwości Izby Dyscyplinarnej, jej wewnętrznej organizacji, zasad wewnętrznego postępowania oraz innych uprawnień pierwszego prezesa. Mamy tu zatem katalog otwarty i wydaje się, że można by pokusić się o poprawkę polegającą na wykreśleniu tych wyrazów. Wtedy treść artykułu byłaby następująca: „W zakresie właściwości Izby Dyscyplinarnej uprawnienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określone w ustawie w artykułach…" – tutaj mamy wskazane właściwe artykuły – „… wykonuje Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej". Zwracamy także uwagę, że wyraz „odpowiednio" jest zbędny.

Druga kwestia dotyczy § 2. Zarówno autor poprawki, jak i wnioskodawca projektu ustawy zredagowali ten paragraf w sposób następujący: „Uprawnienia określone w art. 13 § 1 pkt 2 oraz art. 54 § 3 zdanie drugie, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wykonuje w porozumieniu z Prezesem Sądu Najwyższego kierującym pracą Izby Dyscyplinarnej".

Mamy w związku z tym następujące pytanie: czy uprawnienia określone w podanych artykułach mają być wykonywane w porozumieniu z prezesem kierującym pracą Izby Dyscyplinarnej tylko w zakresie właściwości Izby Dyscyplinarnej, czy jest to rozszerzenie w stosunku do uprawnień określonych w § 1 na uprawnienia generalne, jeśli chodzi o Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, czyli czy dotyczą także innych izb?

Trzecie pytanie, które chcemy zadać, jest następujące. W § 2 mamy m.in. uprawnienie określone w art. 13 § 1 pkt 2, chodzi w nim o możliwość udziału, a właściwie o reprezentowanie Sądu Najwyższego przed Trybunałem Konstytucyjnym i w pracach sejmowych oraz senackich komisji. Zgodnie z tym przepisem powyższe zostało zastrzeżone dla kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Zaproponowana norma modyfikuje wspomniany przepis w taki sposób, że pierwszy prezes musi wykonywać to uprawnienie w porozumieniu z prezesem kierującym pracą Izby Dyscyplinarnej. Pytanie jest następujące: o ile jasne jest, że to uprawnienie ma być wykonywane w zakresie właściwości Izby Dyscyplinarnej, to jak ma ono wyglądać, jeśli chodzi o udział w pracach komisji sejmowych i senackich czy też w sprawach zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Jeśli chodzi o kompetencje pierwszego prezesa to są one oczywiste, bo z art. 13 § 1 wynika, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kieruje pracami Sądu Najwyższego i reprezentuje Sąd Najwyższy na zewnątrz. Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej nie posiada takich uprawnień, ale na skutek wprowadzenia art. 19 § 2 otrzyma takie kompetencje jako jedyny z prezesów Sądu Najwyższego. Dodatkowo jest tu zawarty warunek działania pierwszego prezesa w porozumieniu z prezesem Izby Dyscyplinarnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Pan sędzia Waldemar Żurek, proszę bardzo.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, chciałbym odnieść się do tego, co powiedzieli moi przedmówcy. Krajowa Rada Sądownictwa jest zdecydowanie przeciw tworzeniu specjalnej Izby Dyscyplinarnej z kompetencjami odrębnego sądu. Być może chodzi o to, żeby Izba Dyscyplinarna, która może usuwać sędziów, przejęła część autorytetu Sądu Najwyższego, który cieszy się w Europie renomą. Jednak, bez względu na tego rodzaju intencje, KRS opowiada się przeciwko powoływaniu takich zadziwiających tworów. Jeżeli chcemy mieć izbę Sądu Najwyższego to niech posiada ona regulacje i funkcjonuje zgodnie z zasadami funkcjonowania izby. Jeśli natomiast chcecie państwo stworzyć zupełnie nową instytucję, sąd dyscyplinarny, to ją stwórzcie, ale nie nazywajcie takiego sądu Sądem Najwyższym.

Dzisiaj Sąd Najwyższy jest już sądem dyscyplinarnym, rozprawy dyscyplinarne są jawne, każdy obywatel może sobie obejrzeć rozprawę sędziego, który popełnił jakieś dyscyplinarne przewinienia. Jeszcze raz powtarzam wezwanie: nie twórzmy fikcji. Tworzymy bowiem odrębną instytucję, a tylko nazywamy ją izbą Sądu Najwyższego. To nie będzie izba Sądu Najwyższego, ponieważ Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zostanie pozbawiony, w stosunku do niej, szeregu swoich bardzo istotnych kompetencji. Nie będzie mógł kierować pracami tej izby w takim zakresie, jak to czyni w przypadku pozostałych izb Sądu Najwyższego.

Bardzo proszę, abyście państwo raz jeszcze przemyśleli to zagadnienie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan Marek Kubala.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Szanowny panie przewodniczący, odniosę się do tego, co powiedział pan sędzia Żurek.

Proszę państwa, obecna instytucja dyscyplinarna w Sądzie Najwyższym nie funkcjonuje. My, jako poszkodowani przez wymiar sprawiedliwości, składaliśmy na przestrzeni 17 lat tysiące skarg na bezprawne działania sędziów. I co? Zero efektów. Odbijamy się ciągle od ściany.

Jestem bardzo ciekawy, dlaczego pan sędzia Żurek nie został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za swój ostatni apel do manifestantów. Jest to ewidentny przykład, że sędziowie rozliczają się sami ze sobą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Czy ja mogę odpowiedzieć na to pytanie, panie przewodniczący? Jeżeli pan pozwoli, to udzielę odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za chwilę, panie sędzio, teraz pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaproszeni goście, Izba Dyscyplinarna jest niezbędna. To muszą być przede wszystkim niezależni sędziowie a izba jako taka musi posiadać autonomię. Nie wiem, dlaczego przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa tak się boi powstania tej izby. Czy pan naprawdę nie wie, co się dzieje w komisjach dyscyplinarnych? Ile miesięcy czeka się na uchylenie sędziowskiego immunitetu...

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Nie ma czegoś takiego jak komisje dyscyplinarne, panie pośle.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…jak długo toczą się postępowania i to tylko po to, aby nastąpiło przedawnienie sędziowskich przewinień dyscyplinarnych? Mogę podać przynajmniej kilkanaście przykładów, ale nie chcę posługiwać się nazwiskami.

Panie sędzio, z tym trzeba wreszcie skończyć i nie ma się czego bać.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, chodzi o kwestię, która pojawiała się w dyskusji, iż jakoby pan prezydent to zawetował. Wyjaśniam, pan prezydent tego nie zawetował. Prezydent nie złożył weta do przepisów dotyczących Izby Dyscyplinarnej. Nie uczynił tego, bo powstanie takiej izby jest rzeczą niezbędną.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Czy mogę *ad vocem*, panie przewodniczący? Zostałem wymieniony personalnie i dlatego chciałbym odpowiedzieć posłowi Matusiewiczowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Panie przewodniczący Matusiewicz, od wielu lat nie ma żadnych komisji dyscyplinarnych, tylko są sądy dyscyplinarne pierwszej instancji i drugiej instancji. Te sądy są jawne a sądownictwo było w ogóle pierwszą instytucją spośród instytucji zawodów zaufania publicznego, która wprowadziła jawne postępowanie dyscyplinarne. To pierwsza rzecz.

Po drugie, ma pan chyba złe informacje, panie pośle. Postępowanie wcale nie jest tak łatwo przedawnić. Okres przedawnienia wynosi praktycznie 8 lat, a więc tyle, ile w przypadku poważnego przestępstwa. Kiedyś faktycznie ustawodawca dopuszczał tworzenie tzw. losowanych sądów dyscyplinarnych, które w praktyce nie mogły się zebrać i my protestowaliśmy przeciwko temu. Teraz immunitety sędziowskie uchyla się bardzo szybko (myślę, że znacznie szybciej niż immunitety poselskie w obecnym parlamencie), możemy to twierdzenie zweryfikować przy pomocy danych statystycznych. Poza tym, panie pośle, ja się nie boję sądów dyscyplinarnych, bo – po prostu – nie mam niczego na sumieniu.

Chciałbym jeszcze odpowiedzieć panu Kubali, bo wydaje mi się, że jest to niezwykle istotna rzecz, bardzo często wykorzystywane w mediach tak przeciwko mnie osobiście, jak i przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa.

Proszę państwa, w krajach Europy Zachodniej, kiedy atakowano sędziowską niezawisłość, sędziowie wychodzili w proteście na ulicę w togach. Można znaleźć materiały na ten temat w internecie.

Jeśli państwo sobie przypominacie to, zgodnie z ustawą, sędzia nie może należeć do partii politycznej ani prowadzić działalności, która nie da się pogodzić z sądzeniem, ale kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (i to państwa kandydatem) był świetny sędzia Adam Strzembosz. Doskonałym pierwszym prezesem Sądu Najwyższego był, świętej pamięci sędzia Stanisław Dąbrowski, który kiedyś był także posłem, chociaż całe życie był człowiekiem bezpartyjnym i głęboko apolitycznym.

Proszę zatem uwzględnić fakt, że wiece, w których uczestniczyli sędziowie, nie miały charakteru wieców partyjnych, nie było na nich partyjnych emblematów. Sędziowie w KRS mieli skargę do Trybunału Konstytucyjnego, ale nie mogli z niej skorzystać, z wiadomych względów. Wycofaliśmy z Trybunału cztery skargi, ponieważ Trybunał jest nieskuteczny a uchwałami możemy sobie, co najwyżej, wytapetować pokoje.

Przypominam, że sędziowie są także obywatelami, mają prawa obywatelskie i mogą brać udział w pokojowych protestach broniących sędziowskiej niezawisłości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan sędzia jest zaprzeczeniem tego, do czego sędzia jest zobowiązany….

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, proszę się z tych słów wycofać, bo inaczej ja zacznę komentować pana polityczną przeszłość.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…odwołuję się do słów pana sędziego, który powiedział, że sędzia powinien być apolityczny, radzę przejrzeć się w lustrze.

Pan poseł Jachnik, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Pan przewodniczący wyłączył mi mikrofon, ale …

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Jachnik.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle Jachnik, korzysta pan z udzielonego głosu?

Jeśli nie, to bardzo proszę pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chcę powiedzieć, że argument, który jest podnoszony, tzw. organizacyjny, który mówi, że nikt nie widział wcześniej takiej hybrydy organizacyjnej, jaką ma być Izba Dyscyplinarna, która przyklejona do Sądu Najwyższego nie jest jego izbą tylko podobno odrębnym sądem i tak dalej, jest argumentem całkowicie chybionym. Nie ma żadnego wzorca budowy określonej struktury – ani sądu, ani organów administracji. Bardzo często są one najzwyczajniej w świecie tworzone w formie spółek lub jako jakieś agencje i tak dalej. Ustawodawca posiada prawo do takiego kształtowania struktury w sensie prawnym, żeby ta spełniała przewidziane dla niej funkcje a główną funkcją w tym przypadku i o nią nam przede wszystkim chodzi, jest uniezależnienie Izby Dyscyplinarnej od wewnętrznych wpływów. Wiadomo, że nikt bardziej sędziów nie prześladuje niż czynią to oni sami, przewodniczący wydziałów i tak dalej, my to wszystko doskonale znamy.

Jeszcze raz: funkcja decyduje o kształcie organizacji i dlatego w ustawie nadaje się Sądowi Najwyższemu taki a nie inny kształt.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, powracamy do rozpatrywania art. 19.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

A co z moją wypowiedzią?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zrezygnował pan z niej.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Nie, panie przewodniczący, nie mogłem tylko włączyć mikrofonu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W takim razie, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie sędzio, jeśli chodzi o Izbę Dyscyplinarną to mamy na ten temat całkowicie inne zdania. Ta izba musi powstać, problem jednak jest innej natury. Piłka jest, niestety, w państwa bramce, to znaczy. Krajowej Rady Sądownictwa. Chodzi o to, że w Polsce zanikła działalność rzeczników dyscyplinarnych przy poszczególnych sądach. Praktycznie rzecz biorąc nie istnieje system skarg a na wnoszone skargi odpowiadają osoby, na które obywatele się skarżą. Nie zrobiliście nic, żeby to zmienić. Jeśli będą sądy dys-

cyplinarne, ale bez wydolnego systemu skarg to same sądy dyscyplinarne na niewiele się zdadzą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Wracamy do rozpatrzenia art. 19. Przypominam, że do tego artykułu zgłoszono poprawki. Najdalej idąca jest poprawka zgłoszona przez Klub Poselski Nowoczesna i ją jako pierwszą poddam pod głosowanie. Poprawka przewiduje skreślenie art. 19 w całości. Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 15 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę, poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, nie została udzielona odpowiedź na bardzo ważne pytanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, w tej chwili jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad art. 19 wraz z przyjętą poprawką… Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Szanowni państwo, przyjęta poprawka nadała nowe brzmienie art. 19, w tej sytuacji nie ma potrzeby jego ponownego przegłosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani mecenas.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 20, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro zgłasza dwie uwagi do art. 20, obydwie o charakterze redakcyjnym i obydwie dotyczą § 3. Na końcu zdania pierwszego proponujemy doprecyzować zapis i zamiast „Kolegium" napisać „Kolegium Sądu Najwyższego" – w ten sposób jest sformułowany przepis w art. 10, projektodawca nie posługuje się w tamtym przypadku skrótem.

W ostatnim zdaniu proponujemy zapisać „W przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego" zamiast, jak jest w druku – „W razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego Kolegium".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o stanowisko przedstawicieli wnioskodawcy.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń do propozycji Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 20? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 20 wraz z uwagami Biura Legislacyjnego zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 21, czy są uwagi do tego artykułu?

Poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W imieniu Nowoczesnej składam poprawkę do art. 21 § 2.

Wnosimy o to, aby art. 21 § 2 otrzymał następujące brzmienie: „Do kompetencji Kolegium Sądu Najwyższego należy w szczególności: 1) ustalanie podziału czynności w Sądzie Najwyższym; 2) podejmowanie decyzji dotyczących wewnętrznej struktury organizacyjnej Sądu Najwyższego; 3) opiniowanie projektów regulaminów, o których mowa w art. 3 § 2 i art. 16 § 1 pkt 1 oraz zarządzeń Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym; 4) opiniowanie kandydatów na Prezesów Sądu Najwyższego; 5) opiniowanie kandydatów na stanowiska kierownicze w jednostkach administracyjnych, o których mowa w pkt 3; 6) uchwalanie regulaminu losowania".

Ta poprawka zmierza do zagwarantowania poszczególnym gremiom niezależności w ramach struktury Sądu Najwyższego. To, co państwo zaproponowaliście w projekcie ustawy, pozbawia poszczególne gremia Sądu Najwyższego podejmowania decyzji związanych z kierowaniem pracami Sądu Najwyższego. W waszym projekcie większość istotnych uprawnień w tym zakresie jest przeniesiona poza Sąd Najwyższy. W najlepszym razie pozostawiacie w ramach sądu tylko opinie i to jedynie w niektórych przypadkach, a tak naprawdę przekazujecie zewnętrznym podmiotom kompetencje do decydowania o Sądzie Najwyższym, o jego funkcjonowaniu.

Przypomnę raz jeszcze, że regulamin przyjęty przez prezydenta w drodze rozporządzenia wymagać będzie kontrasygnaty premiera. Oznacza to, że władza wykonawcza wkracza szeroko otwartymi drzwiami (żeby nie powiedzieć: oknem i drzwiami) do Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi lub poprawki do art. 21?

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 21 to zgłaszamy uwagę językową do § 1. Proponujemy zapisać „w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Sądu Najwyższego" zamiast „w zapewnieniu prawidłowego funkcjonowania Sądu Najwyższego".

Następnie, w § 2 pkt 2 naszym zdaniem należy wprowadzić poprawkę redakcyjną o charakterze ujednolicającym z treścią art. 36 § 1. Proponujemy, żeby zapisać „opiniowanie oświadczenia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o woli dalszego pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego" zamiast dotychczasowego brzmienia przedłożenia „opiniowanie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o dalsze pełnienie urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego".

Naszym zdaniem należy jeszcze rzecz doprecyzować w przypadku pierwszego prezesa, to znaczy, że chodzi o wolę pełnienia urzędu w sytuacji, kiedy sędzia ukończył 65 lat.

Mamy jeszcze pytanie do wnioskodawcy dotyczące § 2 pkt 3. Czy sformułowanie „opiniowanie kandydatów na stanowiska kierownicze w jednostkach administracyjnych Sądu Najwyższego" jest wystarczające? Czy nie należałoby wymienić stanowisk, na które kandydatów opiniuje Kolegium Sądu Najwyższego?

Przypominam, że jest to przepis określający kompetencje kolegium.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Wysoka Komisjo, nie mamy uwag do propozycji Biura Legislacyjnego dotyczących art. 21 § 1. Nie zgłaszamy także uwag do przedstawionych propozycji odnośnie § 2 pkt 2.

Jeśli jednak chodzi o § 2 pkt 3 mamy nieco odmienne stanowisko niż Biuro Legislacyjne. Uważamy, że wpisanie w tym miejscu jednostek kierowniczych „zabetonowałoby", na swój sposób, strukturę urzędniczą w Sądzie Najwyższym a nie o to nam chodzi, poszczególne stanowiska zostaną określone w regulaminie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 14 było przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 21 wraz z korektą legislacyjną w takim zakresie, na jaki wyraziła zgodę Kancelaria Prezydenta.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 21? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 21 głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 21.

Szanowni państwo, w tym momencie, uwzględniając zgłaszane prośby, zarządzam przerwę w obradach Komisji.

Ogłaszam 45 minut przerwy, do godz. 14.15.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Mam zaszczyt powitać na naszym posiedzeniu pana ministra Pawła Muchę, zastępcę szefa Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Serdecznie witamy, panie ministrze.

Witam także panią sędzię Martę Kożuchowską-Warywodę, prezesa warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia".

Powracamy do szczegółowego rozpatrzenia prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Przed przerwą zakończyliśmy pracę na rozpatrzeniu art. 21. W tej chwili przechodzimy do rozdziału 3 zatytułowanego „Właściwość izb Sądu Najwyższego". Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł rozdziału.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 22. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest poprawka na piśmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zgłosił poprawkę do art. 22, proszę przedstawiciela klubu o przybliżenie, czego ta poprawka dotyczy

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, nasza poprawka do art. 22 jest konsekwencją zaproponowanych przez nas wcześniej poprawek w zakresie struktury Sądu Najwyższego. Poprawka wskazuje Izbę Cywilną jako merytorycznie właściwą do rozpatrywania skarg o charakterze nadzwyczajnym. O tych skargach będzie jeszcze mowa w projekcie ustawy.

Naszą intencją jest, aby w przypadku… nowopowstała izba (przepraszam, jeśli coś przekręcę w nazwie) bodaj to Izba Kontroli i Spraw Publicznych, została wykreślona w naszym projekcie a pierwotnie przypisane tej izbie kompetencje trafiły do właściwych merytorycznie izb Sądu Najwyższego, czyli Izby Cywilnej, Izby Karnej itd. Ta poprawka zmierza w tym kierunku. Nie widzimy potrzeby tworzenia izby nadzwyczajnej tylko w celu rozpatrywania jednego rodzaju pism, chociaż bardzo różnych merytorycznie. Izba Kontroli miałaby rozpatrywać zarówno sprawy cywilne, rodzinne, karne, społeczne i tak dalej. Nie widzimy uzasadnienia, które powodowałoby, że w jednej izbie, tylko ze względu na charakter środka zaskarżenia, miałyby być rozpatrywane sprawy niepołączone ze sobą w żaden sposób, jeśli chodzi o gałęzie prawa. Dlatego proponujemy, żeby skargi były rozpatrywane we właściwych izbach zgodnie z ich kompetencjami a nie w specjalnej izbie tylko dlatego, że dotyczą skargi kasacyjnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jakie jest stanowisko wobec tej poprawki przedstawicieli Kancelarii Prezydenta?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Podtrzymujemy swoje stanowisko zawarte w projekcie, jeśli chodzi o treść art. 22.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że przedstawiciele wnioskodawcy opowiadają się za niewprowadzaniem zmian do treści art. 22. Czy są inne uwagi do art. 22. Nie ma uwag.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Platformę Obywatelską.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 5 posłów, 11 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 22 w wersji zawartej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 22? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 22 głosowało 13 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 22.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 23, czy są uwagi do art. 23? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o stanowisko Biura Legislacyjnego to chcemy zaproponować poprawki o charakterze redakcyjnym.

Po pierwsze, sugerujemy skreślenie wyrazu „przepisów" sprzed słów „ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego". Naszym zdaniem to słowo jest w tym miejscu zbędne. Ponadto proponujemy, aby pod koniec art. 23 prawidłowo powołać ustawę, to znaczy ustawę z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Ta poprawka ma charakter ujednolicający. Proszę bowiem zauważyć, że na początku tego artykułu mamy powołanie ustawy z datą jej uchwalenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przedstawiciele Kancelarii Prezydent wyrażają zgodę na wprowadzenie sugerowanych zmian o charakterze legislacyjnym. Czy są inne uwagi do tego artykułu?

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zgłaszamy poprawkę do art. 23, która zakłada, że zostaną wykreślone wyrazy „a także sprawy podlegające orzecznictwu sądów wojskowych". Ta poprawka to konsekwencja naszego stanowiska, w którym opowiadamy się za utrzymaniem Izby Wojskowej, ale – przede wszystkim – jest to wyraz sprzeciwu wobec tego, co zostało zamieszczone w projek-

cie ustawy a co będzie skutkowało olbrzymim marnotrawstwem. Mam na myśli założenie pozbycia się sędziów Izby Wojskowej, osób z ogromnym doświadczeniem zawodowym.

Przypominam, że są to sędziowie sprawujący najwyższy sędziowski urząd w polskim państwie. Rozwiązanie zaproponowane w projekcie prezydenckim zakłada, że wszyscy sędziowie z Izby Wojskowej odchodzą w stan spoczynku. Takie rozwiązanie pozostaje w sprzeczności z art. 32 ust. 1 konstytucji. Nie ma żadnego racjonalnego usprawiedliwienia dla potraktowania w tak rygorystyczny sposób sędziów z Izby Wojskowej.

Proszę zauważyć, że na przykład sędziowie z izby, która wcześniej zajmowała się sprawami publicznymi i ubezpieczeniami społecznymi są po prostu przesuwani do izby, która będzie się zajmowała ubezpieczeniami społecznymi, a wszystkich sędziów należących do Izby Wojskowej przenosi się hurtem w stan spoczynku. W naszej ocenie jest to działanie niezgodne z konstytucją, jak powiedziałam z jej art. 32.

Warto podkreślić, że przenoszenie w stan spoczynku sędziów z Izby Wojskowej Sądu Najwyższego nie jest bynajmniej spowodowane przyczynami wymienionymi w konstytucji, to znaczy nie mamy do czynienia ani z ich chorobą, ani z utratą przez nich sił koniecznych do pełnienia urzędu, ani też z reorganizacją, która przechodzi Sąd Najwyższy. Nie występuje żadna z konstytucyjnych przesłanek pozwalających przenieść sędziów w stan spoczynku. Oznacza to, że projekt ustawy pozwala na przeniesienie sędziów w stan spoczynku całkowicie arbitralnie a to z kolei stanowi ewidentne naruszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która chroni sędziów przed usunięciem z urzędu. Nie zachodzi, jak powiedziałam, żadna z trzech konstytucyjnych przesłanek, to znaczy – choroba, utrata sił lub reorganizacja Sądu Najwyższego. Tych sędziów nie wolno zatem przenieść w stan spoczynku, w ostateczności można by ich, co najwyżej, przenieść do innej izby.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan przewodniczący Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący Wysoka Komisjo, jak wynika ze sprawozdania Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego za 2016 r., w Izbie Wojskowej orzeka 8 sędziów. W minionym roku izba rozpoznała tylko 88 spraw. W porównaniu z Izbą Karną, która rozpatrzyła ponad 11 tysięcy spraw, i z Izbą Cywilną, która rozpoznała ponad 13 tysięcy spraw, jest to wielkość nieznacząca. Oczywiście, w Izbie Wojskowej sprawy są rozpoznawane stosunkowo szybko, licząc od momentu wniesienie środków odwoławczych od wyroków wojskowych sądów okręgowych, czy też od nadzwyczajnych środków odwoławczych w postaci kasacji.

Wydaje się rzeczą całkowicie oczywistą, że w takiej sytuacji utrzymanie osobnej Izby Wojskowej nie jest konieczne. O tym, czy wszyscy sędziowie z tej izby przejdą w stan spoczynku, jeszcze bym nie przesądzał. To się dopiero okaże. Decyzja leży w gestii prezydenta, może on któremuś sędziemu przedłużyć czas orzekania o następne trzy lata. Specjalizacja tych sędziów jest stosunkowo wąska i dotyczy spraw karnych wyszczególnionych w części wojskowej Kodeksu karnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

To prawda, jeśli chodzi o Izbę Wojskową Sądu Najwyższego, że liczba wpływających do niej spraw jest zdecydowanie mniejsza niż liczba spraw rozpoznawanych przez inne izby Sądu Najwyższego. Nie oznacza to jednak, że sprawy nie wpływają do Izby Wojskowej a są to sprawy o nieco innej specyfice niż sprawy rozpoznawane przez izby zajmujące się sprawami cywilnych obywateli.

W związku z tym, należałoby się ewentualnie zastanowić nad reorganizacją Izby Wojskowej, na przykład poprzez zmniejszenie liczby sędziów orzekających w tej izbie, ale nie powinno się od razu likwidować całej izby.

Proszę państwa, pamiętajcie, że jeśli sprawy z Izby Wojskowej zostaną przeniesione do Izby Karnej to wszyscy sędziowie z tej izby, bez wyjątków, będą dostawać sprawy wojskowe, także ci, którzy nie specjalizują się w tym zakresie prawa. Tymczasem praca sędziego, podobnie jak praca w wielu innych zawodach, wymaga ścisłej specjalizacji. Sędzia nie może prawidłowo orzekać w bardzo szerokim zakresie.

Poza tym, nawiązując do tego, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący, to znaczy, że nie wiadomo, czy wszyscy sędziowie Izby Wojskowej odejdą w stan spoczynku, chcę powiedzieć, iż nie jest to prawdziwe stwierdzenie. Dlaczego? Ponieważ w ustawie mamy art. 108 § 3, panie przewodniczący, zgodnie z którym, z dniem wejścia w życie ustawy sędziowie orzekający w Izbie Wojskowej przechodzą w stan spoczynku, tu nie ma trybu warunkowego. Przepis jest jednoznaczny: sędziowie Izby Wojskowej przechodzą w stan spoczynku. Oznacza to, że likwidacja Izby Wojskowej nie skutkuje dla tych sędziów przeniesieniem do Izby Karnej, tylko pożegnaniem się z pracą w Sądzie Najwyższym. A to z kolei oznacza, że sprawami dotychczas rozpatrywanymi przez Izbę Wojskową będą musieli zająć się sędziowie, którzy do tej pory w takich sprawach nie orzekali. Wprowadzając tę ustawę zwolnicie państwo sędziów, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku uzasadniającego przeniesienie w stan spoczynku. Ci sędziowie przejdą w stan spoczynku z mocy ustawy a mają zaledwie pięćdziesiąt lub najwyżej pięćdziesiąt kilka lat.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęcie art. 23 w wersji zaproponowanej w druku nr 2003.

Legislator Łukasz Nykiel:

Z uwagami Biura Legislacyjnego, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgadza się, z uwagami Biura Legislacyjnego, zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 23? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 23 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 23.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 24, czy są uwagi do art. 24?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o projekt z druku nr 2003 to, w stosunku do art. 24 chcielibyśmy zgłosić jedną uwagę o charakterze redakcyjnym, ujednolicającym.

Proponujemy, żeby w zwrocie „z wyłączeniem rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów" dopisać wyrazy „spraw dotyczących". Po tej korekcie zapis brzmiałby następująco: „z wyłączeniem spraw dotyczących rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów". Jest to zgodne z treścią art. 22.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest w tej sprawie stanowisko Kancelarii Prezydenta?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Akceptujemy sugestię Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 24?

Proszę bardzo, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Wysoka Komisjo, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska złożyliśmy poprawkę do art. 24, w zestawieniu naszych poprawek jest to poprawka nr 6.

Przewiduje ona, w ślad za tym o czym mówiłem przedstawiając ostatnią poprawkę, że do kompetencji izb właściwych merytorycznie będzie należało rozstrzyganie spraw wpływających do Sądu Najwyższego. Chodzi o to, aby wszystko miało sens. Nie ma powodu (raz jeszcze to powtórzę) uzasadniającego tworzenie dodatkowej izby, która będzie rozpatrywała sprawy tylko z uwagi na charakter środka zaskarżenia a nie z uwagi na kwestię merytoryczną, do której został użyty dany środek zaskarżenia.

Poprawka nr 6 jest zatem logiczną konsekwencją poprzedniej poprawki nr 5 i złożonej przez nas na początku poprawki nr 1.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zanim przedstawię naszą poprawkę do art. 24 powiem jeszcze (muszę to uczynić), że przed chwilą, swoją większością w Komisji, przegłosowaliście państwo nierówność wobec prawa. Zgodnie z waszymi propozycjami sędziowie przechodzą w stan spoczynku, w przypadku mężczyzn w wieku 65 lat a w przypadku kobiet w wieku 60 lat, sędziów Izby Wojskowej wysłaliście jednak w stan spoczynku bez żadnych tego rodzaju warunków. Przenosi się ich bowiem w stan spoczynku bez względu na wiek. To nie jest z pewnością równe traktowanie wobec prawa.

Powracając do art. 24 – zgłaszam w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna poprawkę, która proponuje nadanie art. 24 następujące brzmienie: „Art. 24. § 1. Do właściwości Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych należą sprawy z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, sprawy o roszczenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych o wynagrodzenie, sprawy rejestrowe, z wyłączeniem rejestracji przedsiębiorców i rejestracji zastawów, a także sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. § 2. Do właściwości Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych należy ponadto rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi".

Nowoczesna jest przeciwko zmianom, które chcecie państwo wprowadzić w kwestiach organizacyjnych, wy je nazywacie zmianami ustrojowymi sądów. W żadnym razie to nie są zmiany ustrojowe. Pomijam kwestię taką, że w konstytucji są zapisane zmiany ustrojowe sądów a nie Sądu Najwyższego, od tego należałoby zacząć, ale w przypadku waszego projektu ustawy chodzi tylko o zmiany organizacyjno-strukturalne a nie o zmiany ustrojowe. Tworząc nowa izbę Sądu Najwyższego macie zamiar pozbyć się sędziów orzekających w tej izbie dotychczas i zatrudnić w niej nowo wybranych sędziów. Ta izba jest newralgiczna i im mniej będziecie w nią ingerować, w taki sposób jak zamierzacie to uczynić, tym lepiej dla obywateli. Ta izba ma bowiem rozstrzygać, między innymi o ważności wyborów, a więc kwestii żywotnie dotyczącej wszystkich Polaków. Chodzi o wybory samorządowe, parlamentarne, do Parlamentu Europejskiego i wreszcie o wybory prezydenckie.

Poza tym w kompetencjach izby znajdują się także ważne kwestie w postaci rozpatrywania odwołań od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie ma żadnego uzasadnienia dla zmiany, jaką chcecie wprowadzić. Rozumiem, że chcecie stworzyć Izbę Dyscyplinarną, bo rzekomo spraw dyscyplinarnych jest tak wiele, że sądy nie mogą sobie z nimi poradzić. Niech będzie…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pani poseł, na razie cały czas rozpatrujemy art. 24.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Moment.

Jak powiedziałam, mogę jeszcze, przy dużej dozie dobrej woli, zrozumieć argumenty w sprawie Izby Dyscyplinarnej, ale nie rozumiem w żaden sposób, dlaczego likwidujecie dotychczasową Izbę Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych by stworzyć nową izbę.

Moim zdaniem, nie ma innego wytłumaczenia, jak tylko chęć dokonania zmiany składu izby. Dotychczas istniejąca izba zajmowała się wymienionymi wyżej sprawami i brak jest podstaw do wprowadzenia tego rodzaju zmiany. Nawet w uzasadnieniu prezydenckiego projektu ustawy nigdzie nie znalazłam podstaw, które tłumaczyłyby sensownie projektowaną zmianę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, czas pani wypowiedzi już dawno upłynął, dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, do art. 24 zgłoszono dwie poprawki, poddam je pod głosowanie – najpierw poprawka zgłoszona przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 15 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 24 zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 9 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 24 wraz ze zmianą legislacyjną, zaakceptowaną przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 24? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 24 głosowało 14 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 25, czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zaproponować nowe brzmienie art. 25 modyfikujące właściwość Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Proponujemy, żeby treść art. 25 była następująca: „Do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym”.

Szanowni państwo, w stosunku do brzmienia przedłożenia różnica polega na tym, że wyłączono z właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sprawy dotyczące odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, które zostały przeniesione do Izby Dyscyplinarnej, a jednocześnie włączono do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych sprawy dotyczące przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym. Na tym polega sens przedłożonej poprawki.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o stanowisko pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Szanowni państwo, wolelibyśmy, żeby właściwość do rozpatrywania skarg na uchwały Krajowej Rady Sądownictwa pozostała jednak w izbie publicznej. Takie rozwiązanie wydaje się nam bardziej uzasadnione merytorycznie, jeżeli chodzi o przedmiot, którym ta izba ma się zajmować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ależ państwo żonglujecie tymi izbami, naprawdę… czy jednak, w gruncie rzeczy, nie chodzi tylko o to, aby skargę na odrzucenie sprawozdania finansowego partii politycznej rozstrzygała Izba Dyscyplinarna? Co wspólnego ma Izba Dyscyplinarna w Sądzie Najwyższym z funkcjonowaniem partii politycznych?

Szanowni państwo, ta izba, którą tworzycie jest niezwykle ważna, można powiedzieć, że jest to pierwsza izba spośród tych, które powstają po linii upartyjnienia. W jej skład wejdą zupełnie nowi sędziowie powołani przez nową, upartyjnioną KRS. Nowy będzie również prezes izby i nowy będzie regulamin określony przez prezydenta, akurat związanego z PiS. Ta izba ma jednak kluczowe znaczenie dla wyborów, dla demokratycznego, republikańskiego ustroju Polski. Ta izba będzie rozpoznawać wyborcze protesty i stwierdzać ważność wyborów i referendów. Ta izba będzie także wpływać na sytuację wolnych mediów, ponieważ to ona będzie rozpatrywać odwołania od decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I taka izba, szanowni państwo, jako pierwsza będzie podlegać mechanizmowi upolitycznienia i upartyjnienia. Jest to szalenie niebezpieczna sytuacja. Jak stwierdził Rzecznik Praw Obywatelskich, może to doprowadzić, niejako w pierwszej kolejności, do tego, że wolne wybory w Polsce staną się reliktem przeszłości.

W swojej opinii Rzecznik Praw Obywatelskich napisał, że taki sposób ukształtowania składu osobowego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych będzie wywoływał w opinii publicznej wątpliwości, nawet gdyby były to tylko wątpliwości nieuzasadnione, odnośnie bezstronności w zakresie rozstrzygania o ważności wyborów. W oczach opinii publicznej może zostać podważone zaufanie do samego aktu wyborczego jako takiego, co z pewnością nie jest intencją projektodawcy. To są dalsze słowa rzecznika, ale akurat z nimi pozwolę sobie nie zgodzić się. Uważam, że istnieje poważne podejrzenie, czy nie chcecie specjalnie stworzyć superbezpiecznika w postaci kompetencji do badania ważności wyborów, ale nie przez sędziów niezależnych od polityków, natomiast zależy wam, aby to badanie przeprowadzali sędziowie powołani przez Krajową Radę Sądownictwa, czyli ciało, które zostanie już wcześniej upartyjnione.

Podobne stanowisko przedstawiło Stowarzyszenie „Iustitia”. Problem sprowadza się także do tego, że przekazanie nowej izbie wskazanej kategorii spraw, m.in. spraw związanych z konkurencją, ale także spraw dotyczących wyborów, w tym także kwestii skargi nadzwyczajnej, przy jednoczesnym odrębnym strukturalnym i personalnym ukształtowaniu tej izby spowoduje, że nie będziemy już mieli do czynienia z izbą równorzędną pozostałym izbom Sądu Najwyższego. Będzie to nadizba, a właściwie odrębny i samodzielny sąd, który został tylko pozornie utrzymany w strukturze Sądu Najwyższego. Takie rozwiązanie jest bardzo groźne dla wyborczej demokracji.

Bardzo proszę, aby pani minister i pan minister z Kancelarii Prezydenta odpowiedzieli, w jaki sposób zamierzają zagwarantować wolne wybory, jeśli sędziów do tej izby będą wskazywać kluby, które spotkają się z kandydatami na sędziów członków KRS, a ci później wybiorą innych sędziów, którzy będą ostatecznie i tak podlegać upolitycznionej KRS? Jak w ogóle państwo wyobrażacie sobie przebieg wyborczego procesu? Myślę, że szybko zbliżamy się do wschodniego modelu, białoruskiego i rosyjskiego.

Na coś takiego nie będzie naszej zgody.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, tego artykułu i tej poprawki nie można oddzielić od tego, co stało się wczoraj, czyli od przyjęcia przez tę Komisję nowelizacji ustawy Krajowej Radzie Sądownictwa.

Wczoraj, większość parlamentarna zdecydowała o tym, że Krajowa Rada Sądownictwa, sędziowie, jej członkowie będą wybierani przez polityków. Dzisiaj proponujecie, aby w ramach Sądu Najwyższego powstała całkiem nowa izba, która uzyska kluczowe znaczenie jeśli chodzi o rozpatrywanie wszystkich skarg wyborczych. Ma to być izba, która stwierdzi ważność wyborów i referendów. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to (i przeciwko temu w ubiegły piątek organizowano protesty), że istnieje zagrożenie dla czegoś, co ludzie w całym kraju skandowali jednym tchem: wolne sądy, wolne wybory, wolna Polska. Bez wolnych sądów nie będzie wolnych wyborów. W takiej sytuacji izba Sądu Najwyższego, skonstruowana na nowo i umeblowana partyjnie przez politycznie zależnych członków Krajowej Rady Sądownictwa ma decydować o tym, czy wybory i referenda w Polsce są ważne. Ta izba ma rozpatrywać również protesty wyborcze.

Szanowni państwo, to jest ten moment, w którym nam wszystkim powinna zapalić się czerwona ostrzegawcza lampka. Po wejściu w życie ustawy to politycy będą decydować o ważności wyborów. Przyjmując te zapisy powracamy do rozwiązań zawartych w konstytucji PRL, którą – jak przypuszczam – pan przewodniczący bardzo dobrze zna. Przypominam, że właśnie w konstytucji PRL znajdował się zapis mówiący o tym, iż ważność wyboru posła stwierdza Sejm. Jeśli ważność wyboru posła ma stwierdzać Sejm, czyli parlamentarna większość, to w takiej sytuacji wszystko jest możliwe. To jest taki moment, w którym wynik demokratycznego głosowania może zostać zakwestionowany przez politycznie zależny sąd.

Pytanie do pani Zofii Romaszewskiej: czy pani się zgadza na takie rozwiązania? Czy na takie rozwiązania zgadza się pan minister Mucha, który do nas dołączył? To naprawdę jest bardzo niepokojąca rzecz. Jeśli w stan spoczynku przenosicie wszystkich sędziów, którzy dotychczas orzekali w Izbie Spraw Publicznych to, gdzie jest okres przejściowy? Co się będzie działo do momentu, kiedy ta izba nie zostanie ponownie skonstruowana? Co się stanie, jeżeli w tym czasie będą się odbywać jakieś wybory lub referenda?

To jest bardzo niebezpieczna zmiana. Powinniśmy sobie wszyscy uświadomić to niebezpieczeństwo, o którym teraz mówię.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Myrcha, proszę bardzo… przepraszam, pan poseł już się wypowiadał. W takim razie pan poseł Buda, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nic jeszcze nie mówiłem, panie przewodniczący.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wysoka Komisjo, panie pośle, jak się zdaje, nie było pana na większej części posiedzenia i może nikt panu nie przekazał, że przez trzy godziny wysłuchiwaliśmy dziś obaw, że dominującą superizbą ma być w Sądzie Najwyższym Izba Dyscyplinarna. Słyszeliśmy lament, że w ramach Sądu Najwyższego tworzy się jakiś nowy sąd a tymczasem teraz pan całkowicie zmienia retorykę i okazuje się, że jednak najważniejsza i najgroźniejsza ma być Izba Kontroli Nadzwyczajnej.

Zdecydujcie się państwo w końcu, która izba, waszym zdaniem, ma być najważniejsza i która z nich niesie ze sobą zagrożenia, przed jakimi przestrzegacie? W tej chwili wasze stanowisko wydaje się być w tej kwestii dość mocno zróżnicowane.

Proszę państwa, zaproponowana poprawka jest, można powiedzieć, kosmetycznej natury. Dotyczy bardzo drobnej rzeczy, a mianowicie przeniesienia odwołań od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa do Izby Dyscyplinarnej oraz skarg na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym – do Izby Kontroli Nadzwyczajnej. W swojej istocie poprawka nie zmienia kształtu izby, który został określony w pierwotnym projekcie. To są naprawdę tylko niuanse.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że cały ten artykuł należy rozpatrywać także w kontekście zmian, jakie są dokonywane w ordynacji wyborczej. Z czym mamy bowiem do czynienia? Partia rządząca zapewnia sobie, żeby w nowej ordynacji wyborczej usunąć sędziów, którzy dotychczas byli komisarzami wyborczymi i wprowadzić na ich miejsce swoich aktywistów. Z Państwowej Komisji Wyborczej też usuwa się sędziów. Zostanie ich tylko dwóch a całą resztę będą stanowić polityczni nominaci. Krajowa Rada Sądownictwa też zostaje upartyjniona. W takiej sytuacji izba Sądu Najwyższego, która ma kontrolować wybory, będzie w całości nowa.

Wy się boicie nawet tych 60% sędziów Sądu Najwyższego, którzy pozostaną po nowelizacji ustawy, których miotła od razu nie wymiecie. Dlatego chcecie, aby kwestie wyborcze pozostały w gestii całkowicie nowej izby, której skład zostanie określony przez przejętą przez was i całkowicie upartyjnioną KRS. Dlatego mam pytanie do przedstawicieli prezydenta… Proszę państwa, zaufanie do procesu wyborczego musi mieć całe społeczeństwo, wszyscy wyborcy, a nie tylko partia rządząca, która dba o zabezpieczenie własnych interesów, której ludzie są wszędzie, od początku do końca, to znaczy – od Państwowej Komisji Wyborczej poprzez komisarzy wyborczych, Krajową Radę Sądownictwa, aż do całkowicie nowej izby Sądu Najwyższego, utworzonej zresztą przez upolitycznioną KRS, z nadania sejmowej większości.

Obecnie rządzi PiS, to wiemy, ale uważam, że zaufanie do procesu wyborczego powinna mieć także i opozycja.

Czy państwo, którzy reprezentujecie prezydenta, który ma czuwać nad wyborami, nad zgodnością procedur z konstytucją, naprawdę wierzycie w to, że opozycja będzie miała zaufanie do organów powołanych w całości pod kontrolą jednej rządzącej partii? To ta partia ustali przecież skład Państwowej Komisji Wyborczej i izby Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, Platforma Obywatelska złożyła poprawkę przewidująca wykreślenie art. 25, poprawka złożona przez posła Budę niewiele tutaj zmienia. Nie chcę ponownie przytaczać argumentów, które już padły, ale może nie wszyscy państwo obecni na sali lub śledzący tę debatę w innej formie, macie świadomość, o czym stanowi art. 25. Mówiąc w skrócie, chodzi o to, że nowo utworzona izba Sądu Najwyższego, w składzie której znajdą się nowi sędziowie wybrani w sposób, który krytykujemy i nadal będziemy krytykować, będzie miała prawo do orzekania w kwestii referendów, w sprawie regulacji energetyki, w sprawie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w sprawie przewlekłości postępowań…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie pośle, gdyby przed chwilą nie rozmawiał pan przez telefon tylko słuchał tego, co mówię, to wiedziałby pan o co chodzi (powiedziałem, że pana poprawka dużo tutaj nie zmienia).

W grę wchodzą jeszcze sprawy związane z transportem kolejowym i sprawy wyborcze. Czy izba, która została stworzona od nowa w sposób bardzo polityczny naprawdę powinna zajmować się takimi ważnymi kwestiami?

Proszę państwa, w tym nie ma oczywiście żadnego przypadku, ale w uzasadnieniu ustawy nie ma ani słowa, merytorycznie, które tłumaczyłoby dlaczego akurat taki zakres spraw został wyjęty z kompetencji innych izb i przekazany nowej izbie. Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest rzeczywiste uzasadnienie? Dlaczego nikt na ten temat nawet się nie zająknął, ani przedstawiciele pana prezydenta, ani pan poseł zgłaszający poprawkę w imieniu PiS? Nikt nawet słowem nie wyjaśnił, dlaczego akurat taki zakres kompetencji wchodzi w grę – dlaczego w tej izbie a nie w innych izbach? Nigdzie nie ma wyjaśnienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na te wszystkie zmiany, poprawki i na to, co zostało zaproponowane w pierwotnym tekście projektu ustawy należy patrzyć w sposób kompleksowy, dokładnie w taki sposób, jak rzecz przedstawia opozycja.

Państwo dokonujecie dewastacji Sądu Najwyższego w dwóch celach. W przypadku izby, o której teraz rozmawiamy, chodzi naprawdę tylko o to, aby kontrolować proces wyborczy a także kwestie wiążące się z finansowaniem partii politycznych. To w tej izbie rozstrzygnie się bowiem, kto ma rację, jeśli chodzi o finanse poszczególnych partii. Jest to niestety (trzeba powiedzieć wyraźnie) wschodni model walki z opozycją, wykorzystuje się w tym celu zależny sąd.

Jest jednak jeszcze jedna rzecz, nawet ważniejsza. Na problem należy spojrzeć także przez pryzmat tego, że ta izba ma być całkowicie nowa. To dlatego wczoraj przepchnęliście upartyjnienie KRS. Chodzi o to, żeby nowa izba została w całości wybrana przez nową Krajową Radę Sądownictwa, żeby w izbie znaleźli się odpowiedni sędziowie. Tu nie będzie żadnego przypadku.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Co to znaczy: odpowiedni sędziowie? Pan obraża w tej chwili całe środowisko sędziowskie.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę mi nie przerywać – niech pan posłucha, co mam do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, panie pośle.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Żaden czas się nie skończył, ponieważ przerwał mi wypowiedź pana kolega, panie przewodniczący. Proszę pilnować porządku i pozwolić mi dokończyć rozpoczętą myśl.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niech pan kończy, proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Wsłuchajcie się państwo w słowa przewodniczącego Piotrowicza, który z sejmowej mównicy wyraźnie wszystkim powiedział o co chodzi w tej ustawie. Chodzi w niej o to, że chcecie, aby sędziowie orzekali w duchu narodu, żeby było tak jak w Niemczech w latach trzydziestych ubiegłego wieku, kiedy nie liczyło się prawo, tylko…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pan wybaczy, ale pańskie uwagi nie są na miejscu.

Poseł Borys Budka (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan będzie używał tego rodzaju określeń i sformułowań, będę panu odbierał głos.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan ślubowanie składał, zostając posłem.

Poseł Borys Budka (PO):

Na szczęście nie panu, tylko narodowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie – narodowi, komu pan teraz służy, wypowiadając tego rodzaju treści? Komu pan służy?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Obywatelom.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, rozmawiamy teraz o kwestiach naprawdę fundamentalnych, takich jak ślubowanie poselskie i to do jakiej funkcji zostaliśmy powołani. Pan prezydent został powołany do bycia strażnikiem konstytucji. Z wykształcenia jest prawnikiem i doskonale sobie zdaje sprawę, że złamał konstytucję, chociażby nie powołując trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę trzymać się tematu, mówimy o art. 25 projektu ustawy a nie o uprawnieniach prezydenta. Do rzeczy, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ten właśnie przepis, panie przewodniczący, jest dla prezydenta polisą ubezpieczeniową, żeby nie został nigdy rozliczony za swoje czyny. Na mocy tego przepisu zostają usunięci wszyscy sędziowie z izby, która odpowiada za tak ważne kwestie jak stwierdzanie ważności ogólnokrajowego referendum, referendum konstytucyjnego, za zatwierdzanie ważności wyborów i referendum, i tak dalej.

Chodzi o wszystkie ważne sprawy, istotne z punktu widzenia legalności przyszłych wyborów. Patrząc na ten przepis nie mam wątpliwości, że jest to przepis, który prezydentowi zapewnia bezkarność. Doprowadzi on do sytuacji, że każde przyszłe wybory będą mogły być obarczone…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę kończyć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Każde wybory będą mogły być przeprowadzone z wyborczymi fałszerstwami, które zostaną następnie przez posłusznych sędziów z tej izby zatwierdzone.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W trakcie dyskusji nad art. 25 zgłoszono trzy poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam jeszcze wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Składam wniosek formalny, żeby prezydium Komisji wystąpiło do Państwowej Komisji Wyborczej z prośbą o opinię prawną na temat tego, jakie jest stanowisko PKW wobec zaproponowanych przez państwa rozwiązań, poprzez które nominaci partyjni będą wpływać, poprzez KRS, na stwierdzanie ważności procesu wyborczego, odwołań, i tak dalej. Jest to kluczowa kwestia dla demokracji.

Moim zdaniem, Państwowa Komisja Wyborcza powinna się na ten temat wypowiedzieć. Ostatnio PKW wypowiada się skrajnie negatywnie o waszych propozycjach zmiany w ordynacji wyborczej. Myślę, że opinia PKW jest niezbędna do tego, aby obywatele mieli pewność prawidłowości procesu wyborczego.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, ja też zgłaszałem się w kwestii formalnej. Umówiliśmy się chyba odnośnie odpowiedniego sposobu procedowania podczas obrad. Przed chwilą mieliśmy natomiast sytuację, że pięciu posłów Platformy Obywatelskiej, jeden po drugim, występowało trzy lub cztery razy, przekraczając wyznaczony limit czasowy. Dodatkowo każdy z nich powtarzał dokładnie te same zarzuty i zadawał te same pytania.

Jeśli to nie jest obstrukcja to, jak inaczej można nazwać takie zachowanie?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chyba jest przerwa w meczu, bo poseł Ast się wyjątkowo uaktywnił…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle, za zwrócenie uwagi.

Sekretarzy Komisji proszę o sygnalizowanie przekroczeń czasu przez wypowiadających się posłów. Państwu posłom natomiast przypominam, że takim oto sygnałem będę przypominał, że czas wypowiedzi dobiegł końca. Jeśli w tym momencie nie skończycie państwo zdania, będę odbierał głos.

Zgłoszono poprawki do art. 25. Klub Platformy Obywatelskiej zgłosił poprawkę zmierzającą do skreślenia art. 25. Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 9 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Do art. 25 została także zgłoszona poprawka przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Na razie przegłosował pan tylko poprawkę Platformy Obywatelskiej a co z poprawką Nowoczesnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie widzę w zestawieniu poprawek Nowoczesnej poprawki do art. 25, są natomiast poprawki do art. 24 i do art. 26.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Poprawka została złożona na oddzielnej kartce, napisana ręcznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rzeczywiście, pani poseł, zgadza się, z tym że ta poprawka jest tożsama z poprawką PO, to znaczy – dotyczy skreślenia art. 25. Czy pani zdaniem mam ją w tej sytuacji głosować raz jeszcze?

Poproszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zdaniem Biura Legislacyjnego poprawka polegająca na skreśleniu art. 25 została już przegłosowana. Nie ma potrzeby ponownego głosowania tej poprawki tylko dlatego, że złożyła ją również Nowoczesna. Poprawka zgłoszona przez panią poseł Dolniak jest tożsama z poprawką klubu PO. Rozumiem, że pan

przewodniczący posiada treść tej poprawki i, że została ona wniesiona poza materiałem Nowoczesnej, który został dostarczony do sekretariatu Komisji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Ponieważ poprawka zgłoszona w imieniu klubu PiS nadaje całkowicie nowe brzmienie art. 25, nie musimy go ponownie przegłosowywać. Stwierdzam, że art. 25 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 26. Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zaproponować poprawkę nadającą nowe brzmienie art. 26: „Art. 26. § 1. Do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą: 1) sprawy dyscyplinarne: a) sędziów Sądu Najwyższego, b) rozpatrywane przez Sąd Najwyższy w związku z postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi na podstawie ustaw: z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych, z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, z dnia 17 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, z dnia 28 stycznia 2016 r. – prawo o prokuraturze; 2) sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego; 3) sprawy z zakresu przeniesienia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku. § 2. Izba Dyscyplinarna składa się z: 1) Wydziału Pierwszego; 2) Wydziału Drugiego; § 3. Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności sprawy: 1) sędziów Sądu Najwyższego; 2) sędziów i prokuratorów dotyczące przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego oraz przewinień wskazanych we wniosku, o którym mowa w art. 94 § 3. § 4. Wydział Drugi rozpatruje w szczególności: 1) odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów i prokuratorów oraz postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku; 2) kasacje od orzeczeń dyscyplinarnych; 2) odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa”.

Ta ostatnia sprawa dotychczas znajdowała się w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanowni państwo, nie sposób przejść spokojnie obok poprawki zaproponowanej przez pana posła Budę.

Jak już dzisiaj mówiliśmy, Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego to nowa izba powołana do zadań specjalnych, tak ją trzeba określić. Przede wszystkim świadczy o tym zakres kompetencji i niepokojąco duża autonomia, żeby nie powiedzieć całkowite oderwanie od struktury Sądu Najwyższego, co widać wyraźnie po uprawnieniach prezesa tej izby. Dodatkowo ta izba zostanie uzbrojona w prowadzenie postępowań dyscyplinarnych wobec wolnych zawodów prawniczych, prokuratorów i pracowników IPN. W przypadku sędziów Sądu Najwyższego nawet ich sprawy z zakresu stosunku pracy będą trafiały do Izby Dyscyplinarnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czas wypowiedzi się kończy.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, zwracam uwagę, że poprawka jest długa a pan poseł Buda prezentował ją ponad minutę, dlatego uzasadnienie głosu przeciw poprawce również może potrwać nieco dłużej.

Szanowni państwo, jaki jest sens w tym, żeby sprawy sędziów Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy kierować do Izby Dyscyplinarnej? To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie: z kim ten przepis był konsultowany, czy został skonsultowany z którąkolwiek z izb – adwokacką lub radcowską?

Zwracam się teraz do autorów tej poprawki, chciałoby się powiedzieć do posła Budy, ale raczej właściwym adresatem jest Minister Sprawiedliwości – panie ministrze, komu przyszedł do głowy pomysł, żeby przenieść postępowania dyscyplinarne, prowadzone w stosunku do przedstawicieli wolnych zawodów prawniczych, do Sądu Najwyższego? Czy należy go traktować jako następny bat na środowiska prawnicze, którym – jak widać wyraźnie – bardzo nie ufacie? Ci ludzie na co dzień świadczą pomoc prawną tysiącom ludzi, którzy jej potrzebują a wy chcecie stworzyć nowe narzędzie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

…bat na wolne zawody prawnicze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, znamy już to uzasadnienie, czas minął.

Proszę, pan poseł Brejza.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale chcę wyjaśnić, że nie zmieniamy tą poprawką niczego, jeśli chodzi o odpowiedzialność przedstawicieli zawodów prawniczych. Tu jest tylko rozwinięcie, ale wszystko pozostaje w tym samym miejscu, tutaj są tylko kasacje…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

No, właśnie, są.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

…nic się nie zmienia w tym zakresie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale trafiają do Izby Dyscyplinarnej.

Powiem panu, panie pośle, że zawiało mocno wschodem. To są tamtejsze standardy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Niech mi pan pozwoli powiedzieć, panie przewodniczący – w 1980 r. stał pan po tamtej stronie…

Szanowni państwo, jeżeli adwokat w procesie karnym, obrońca, który jest członkiem zawodowego samorządu, ma podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej przed superizbą, ciałem upolitycznionym i upartyjnionym to mamy straszną sytuację. Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów powinna pozostać w ramach ich samorządu, podobnie jak w przypadku radców prawnych, którzy także powinni dyscyplinarnie odpowiadać przed swoim samorządem. Na Wschodzie, szanowni państwo, dziennikarze i politycy mają problem ze znalezieniem adwokatów w sprawach politycznych, ponieważ ci obawiają się brać takich spraw. To są najgorsze standardy z możliwych. Teraz w procesie będziemy mieć prokuratora z prokuratury nadzorowanej przez rząd, orzekać będzie sędzia powoływany niebawem przez prezydenta na wniosek KRS, instytucję upolitycznioną i skrajnie upartyjnioną, jaka nie funkcjonuje w żadnym innym europejskim państwie, podobnie

zresztą jak nigdzie indziej nie jest aż tak upartyjniona prokuratura, a do tego dojdzie jeszcze adwokat odpowiadający dyscyplinarnie przed superizbą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Głos ma pani minister Anna Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mamy dwie uwagi dotyczące Izby Dyscyplinarnej.

Pierwsza z nich dotyczy tego, że – zgodnie z poprawką – kwestie dotyczące stanu spoczynku byłyby jednocześnie rozpatrywane przez dwie izby. Wynika to z faktu, że w art. 24 ta kompetencja została przyznana Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych a art. 26 przyznaje ją Izbie Dyscyplinarnej. Wydaje się, że należałoby to ostatecznie uporządkować.

Druga uwaga dotyczy tego, iż – naszym zdaniem – zmianą asystemową jest uregulowanie wyłącznie w odniesieniu do tej jednej izby kwestii związanych z podziałem na wydziały i określenie kompetencji poszczególnych wydziałów na poziomie ustawy w sytuacji, gdy wszystkie pozostałe izby Sądu Najwyższego w tych kwestiach są odesłane do regulacji zawartych w regulaminie Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Marcin Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Pytanie do pana posła Brejzy: panie pośle, kto dziś rozpoznaje kasacje adwokatów i radców prawnych?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pan mnie nie musi przepytywać w tej kwestii… na pewno nie jest to superizba dyscyplinarna…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rzecz nie dotyczy projektu ustawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dlaczego mam wyłączony mikrofon, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ nie udzieliłem panu głosu, pan minister nie dokończył wypowiedzi.

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Odpowiem panu posłowi na postawione przed chwilą pytanie: dziś kasacje rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale nie polityczna izba.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle Brejza, proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Zaproponowana zmiana jest jedynie zmianą organizacyjną. Nie jest to zmiana merytoryczna i w żaden sposób nie powoduje, że do gry wchodzi jakiś zupełnie nowy uczestnik postępowania. Oskarżanie i sądzenie nadal pozostaje w ramach korporacji adwokackiej i radcowskiej. Zupełnie nic się nie zmienia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Jak to nic się nie zmienia. Przecież Izba Dyscyplinarna znajduje się *de facto* poza strukturą sądu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle Brejza, upominam pana po raz kolejny i proszę, aby zabierał pan głos w stosownym momencie.

Pan poseł Borys Budka, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, kiedy ja mam się odezwać? Padło pytanie, chciałbym na nie odpowiedzieć, odnieść się do zarzutu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę się zgłosić, a ja udzielę panu głosu zgodnie z kolejnością zgłoszenia.

Poseł Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, w pełni rozumiem argumentację przedstawioną przez panią minister z Kancelarii Prezydenta. Powiem więcej, mamy przed sobą bubel legislacyjny. Zastanawia mnie, dlaczego piszecie państwo w poprawce, że „Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności sprawy" a Wydział Drugi – „w szczególności sprawy", co w takim razie z pozostałymi sprawami? W taki sposób nie tworzy się prawa. To po pierwsze.

Po drugie, bardzo istotna rzecz – Izba Dyscyplinarna ma rozpatrywać odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa. Szanowni państwo, takiej konstrukcji nie ma nawet na Wschodzie. Gratuluję autorom pomysłu, żeby Izba Dyscyplinarna zajmowała się KRS. Wygląda na to w tym modelu, że jedno politbiuro będzie zajmować się drugim politbiurem. Jeszcze wczoraj chcieliście, żeby te sprawy rozpatrywał Naczelny Sąd Administracyjny i, jeśli się nie mylę, taką wersję przyjęliście.

Tak bardzo niechlujnie tworzonego prawa jeszcze w historii tej Izby nie było, to jest skandal i odpowiada za niego osobiście przewodniczący tej Komisji – tak, panie przewodniczący. To pan powinien zorganizować pracę w taki sposób, żeby…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chcę panom powiedzieć, że następuje znacząca zmiana, jeśli chodzi o rozpatrywanie skarg kasacyjnych. Tworzycie bowiem wyjątkową izbę w Sądzie Najwyższym, z odrębnym budżetem, z wyższymi płacami dla sędziów. Ci sędziowie, którzy zaczną orzekać w tej izbie, nie będą już sędziami starej daty, których cechuje walor niezależności, będą to natomiast sędziowie wybrani z nadania PiS-owskich nominatów wchodzących w skład nowej, upolitycznionej Krajowej Rady Sądownictwa. To wszystko pokazuje, że dochodzi do bardzo dużej zmiany, jeżeli rozpatruje się kwestię odpowiedzialności dyscyplinarnej wolnych zawodów prawniczych.

Chcę panom przypomnieć, że samorządy zawodowe wraz z odpowiedzialnością dyscyplinarną i możliwością rozstrzygania spraw dyscyplinarnych stanowiły olbrzymie osiągnięcie „Solidarności". W tym momencie niszczenie tego wielkiego osiągnięcia, którym było powstanie wolnych zawodów prawniczych i utworzenie ich niezależnych samorządów, jest niszczona, a co gorsze, firmuje to jedna z ikon tamtej „Solidarności" – pani minister Zofia Romaszewska.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas się skończył.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, rozumiem, że zmierza pan do przejścia do głosowania?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie będzie głosowania, bo ja jeszcze nie zgłosiłam naszej poprawki.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mam na myśli głosowanie poprawki zgłoszonej przez pana posła Budę.

W związku z tym chcielibyśmy zasygnalizować, że na piśmie została także zgłoszona poprawka przez panią poseł Barbarę Dolniak, która proponuje skreślenie art. 26. Oprócz tego chcielibyśmy odnieść się jeszcze do poprawki przedstawionej przez pana posła Budę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Może wcześniej zgłoszę moją poprawkę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o poprawkę pana posła Budy to, po pierwsze, naszym zdaniem (a wydaje się że podobne jest także stanowisko przedstawicieli Kancelarii Prezydenta) zachodzi kolizja pomiędzy proponowanym art. 26 § 1 pkt 3 a przyjętym wcześniej przez Wysoką Komisję art. 24. Sytuacja w tej chwili wygląda tak, że w Sądzie Najwyższym dwie izby są właściwe do orzekania w sprawach z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Naszym zdaniem należy tę kwestię rozstrzygnąć.

Sygnalizujemy przy okazji, że jakiekolwiek zmiany w art. 24 musiałyby zostać w tym momencie dokonane w trybie przewidzianym w regulaminie Sejmu w art. 163a ust. 3, chyba, że pan poseł Buda zmodyfikuje treść swojej poprawki i sprawy dotyczące przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku pozostaną w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

W naszej ocenie, ta kompetencja powinna znaleźć się w Izbie Dyscyplinarnej. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że wcześniej przyjęliśmy art. 24. W tej sytuacji opowiadam się za utrzymaniem niezmienionej treści poprawki do art. 26 i wprowadzeniem stosownej zmiany w trakcie drugiego czytania.

Rozumiem, że teraz nie możemy powrócić do art. 24?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że sprawa została wyjaśniona a intencją pana posła Budy jest to, żeby omawiane kwestie zostały przeniesione do Izby Dyscyplinarnej?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak jest.

Legislator Łukasz Nykiel:

Druga nasza wątpliwość również została już zasygnalizowana przez Kancelarię Prezydenta.

Chodzi o to, czy ma sens tak szczegółowe określenie składu Izby Dyscyplinarnej, czyli zapis, że składa się ona z Wydziału Pierwszego i z Wydziału Drugiego, w sytuacji, kiedy w stosunku do pozostałych izb Sądu Najwyższego projektodawca nie określa ich struktury organizacyjnej. Naszym zdaniem budzi to pewne wątpliwości, jeśli chodzi o systematykę zaproponowanego rozwiązania. Rozumiemy oczywiście, że taka była intencja wnioskodawcy poprawki.

Trzecia wątpliwość, którą chcemy się podzielić z Wysoką Komisją, dotyczy proponowanego § 1 pkt 1 lit. b). Zawarta jest tam propozycja, żeby Izba Dyscyplinarna była właściwa do rozpatrywania przez Sąd Najwyższy spraw dyscyplinarnych w związku z postępowaniami dyscyplinarnymi prowadzonymi na podstawie enumeratywnie wyliczonych ustaw.

Potwierdzamy w tym momencie stanowisko pana ministra, że w wielu obowiązujących przepisach od orzeczeń sądu dyscyplinarnego drugiej instancji istnieje możliwość wniesienia kasacji. Jest to do zrobienia na podstawie już obowiązujących przepisów, nato-

miast nasze wątpliwości dotyczą tego, czy enumeratywnie wyliczone ustawy są kompletnym katalogiem. Wydaje się nam bowiem, że także na podstawie innych ustaw można wnieść kasację do Sądu Najwyższego od orzeczenia wydanego przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji.

Jeżeli nie wpiszemy tych dodatkowych ustaw to chcemy postawić pytanie o to, która izba będzie wówczas właściwa w pozostałych sprawach dyscyplinarnych? Jako przykład podajemy ustawę o rzecznikach patentowych, zgodnie z którą od orzeczenia wydanego przez sąd dyscyplinarny przysługuje stronom postępowania kasacja do Sądu Najwyższego. Podobnie jest w przypadku ustawy o izbach lekarskich, która przewiduje odwołanie od orzeczeń Naczelnego Sądu Lekarskiego w sprawach dyscyplinarnych dotyczących lekarzy. Rozumiemy, że w pozostałych ustawach, niewymienionych w poprawce, w których jest mowa o kasacji Sądu Najwyższego, Izba Dyscyplinarna nie będzie właściwa. Skoro tak, to pytanie brzmi: czy nie należałoby dookreślić, która izba jest właściwa?

Przypominamy, że w wersji z druku przepis brzmiał następująco: „sprawy dyscyplinarne, w których na podstawie przepisów odrębnych ustaw właściwy jest Sąd Najwyższy”. Mieliśmy zatem jasną sytuację o tyle, że wszystkie sprawy, w których jest możliwość wniesienia kasacji, miały być rozpatrywane przez Izbę Dyscyplinarną.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie mecenasie, czy tych wątpliwości nie rozwiewa pkt 2 w § 4, który mówi o kasacjach od orzeczeń dyscyplinarnych?

Legislator Łukasz Nykiel:

Naszym zdaniem – nie, panie pośle, ponieważ § 4 trzeba czytać w związku z § 1, czyli chodzi tylko o kasację od orzeczeń dyscyplinarnych, które są wydawane na podstawie ustaw enumeratywnie wymienionych w § 1 pkt 1 lit. b).

Ostatnia nasza uwaga ma charakter czysto redakcyjny. Chcemy prosić pana posła o zgodę na dokonanie poprawki polegającej na zmianie § 4. W pkt 1 mamy mowę o odwołaniach od orzeczeń sądów dyscyplinarnych, w pkt 2 – o kasacjach a w pkt 3 powinno być odwołanie od uchwał KRS. Tymczasem ten ostatni punkt jest oznaczony ponownie jako pkt 2, co wydaje się zwykłą omyłką.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Oczywiście, ma pan rację, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chcę powiedzieć, iż podzielamy uwagi przedstawione przez pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Wymagają one jednak zajęcia stanowiska przez posła wnioskodawcę, jeśli chodzi o uszczegółowienie zapisów i wprowadzenie ewentualnych zmian.

Korzystając z okazji, że jestem przy głosie, chciałbym jeszcze jednym zdaniem odnieść się do wcześniejszych wypowiedzi państwa posłów – szanowni państwo, nie widzę jakichś specjalnych zagrożeń z tego tytułu, iż jedna z izb Sądu Najwyższego będzie rozpatrywać sprawy dyscyplinarne. Pytanie o to się pojawiło, więc odpowiadam. Dzisiaj Sąd Najwyższy też jest właściwą instytucją w tych sprawach. Kwestia organizacji pracy izb nie przesądza ani nie stanowi o sędziowskiej niezawisłości.

Chciałbym też bardzo prosić państwa posłów, abyście – odwołując się do osoby pani Zofii Romaszewskiej, czy też kiedy używacie krytycznej argumentacji – zachowali pewien umiar i oględność w słowach, żeby można rozmawiać wyłącznie merytorycznie. Jesteśmy do państwa dyspozycji, ale bardzo proszę o nieposługiwanie się argumentami *ad hominem*, *ad personam*.

Jako adwokat powiem, że nie obawiam się odpowiedzialności dyscyplinarnej. Taka odpowiedzialność dyscyplinarna, do której właściwy jest Sąd Najwyższy, jest jak najbardziej konieczna i potrzebna.

Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Może się pan nie obawiać, ale nie każdy ma znajomego prezydenta…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Marcin Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego akurat Prawo o adwokaturze, Prawo o notariacie i Prawo o prokuraturze i tak dalej, jest stosunkowo prosta – ta propozycja wynika ze względu na podział właściwości pomiędzy poszczególne izby Sądu Najwyższego. Nie ma potrzeby, żeby pozbawiać tego rodzaju kompetencji Izbę Karną Sądu Najwyższego, bo dziś to ona rozstrzyga postępowania dyscyplinarne dotyczące pozostałych zawodów. Z drugiej strony, przypisywanie całego szeregu dodatkowych zadań Izbie Dyscyplinarnej mogłoby się odbić negatywnie na jakości jej pracy. Dlatego właściwości funkcjonalne zostały określone w taki sposób, jest on jak najbardziej dopuszczalny. Wszystkie pozostałe postępowania dyscyplinarne pozostają w Sądzie Najwyższym a gdzie, to określi już regulamin. Dokładnie tak samo jest to uregulowane obecnie. Analogicznie będzie po nowelizacji ustawy.

Druga poruszona kwestia dotyczyła podziału Izby Dyscyplinarnej na dwa wydziały. Ten podział wynika z trybu postępowania przed Sądem Najwyższym, który w dwóch instancjach będzie rozpatrywał sprawy o występki dyscyplinarne wyczerpujące znamiona przestępstwa. Stąd określenie tych kwestii w ustawie, ponieważ w tych przypadkach tryb postępowania jest ściśle określony, łącznie z takimi zagadnieniami procesowymi jak możliwość przeprowadzania postępowania dowodowego. Ustawa ustrojowa dość ściśle określa także tryb postępowania. Jeżeli tak, to zasadne jest określenie instancji i stąd stworzenie i nazwanie dwóch wydziałów w zaproponowany sposób.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wysoka Komisjo, mam pytanie do ministra Warchoła.

Moje wątpliwości budzi to, czy w Izbie Dyscyplinarnej powinny być rozpoznawane odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa? Weźmy na przykład pod uwagę następujący przypadek: Minister Sprawiedliwości powołuje asesora, zostało od niego odebrane przyrzeczenie a Krajowa Rada Sądownictwa wyraża sprzeciw. Asesor ma prawo odwołać się do Sądu Najwyższego. Czy w takiej sytuacji prawidłowa jest konstrukcja, że to odwołanie będzie rozpoznawała Izba Dyscyplinarna?

Moim zdaniem – nie i dlatego uważam, że należałoby wprowadzić stosowną zmianę do treści poprawki.

Tę uwagę kieruję również do wnioskodawcy poprawki, czyli pana posła Waldemara Budy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, dwie sprawy.

Pierwsza jest taka, że moja poprawka została zmodyfikowana w jej ostatniej części w stosunku do pierwotnego brzmienia. Przedstawiając treść poprawki o tym nie wspominałem, dlatego teraz chcę wyraźnie zaznaczyć, że pkt 2 dotyczący art. 58 § 1, umieszczony na drugiej stronie tekstu poprawki, zostaje wycofany. Nie podtrzymujemy poprawki w tej części.

Po drugie, wspólnie z Biurem Legislacyjnym ustaliliśmy, że na podstawie art. 163a regulaminu Sejmu jest możliwy powrót do rozpatrzonego art. 24. Jeśli wystąpi sprzeczność w przepisach to do artykułu można powrócić i uchylić część odnoszącą się do spraw

z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku. Przed chwilą zaproponowałem tę kompetencję jako właściwość Izby Dyscyplinarnej, a jest ona także zapisana wcześnie w artykule dotyczącym Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

To tyle tytułem wyjaśnienia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy mógłby pan, panie pośle, odnieść się jeszcze do mojego pytania?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Poproszę o odpowiedź pana ministra.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chodzi o odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa we wszelkich sprawach innych niż sprawy dotyczące powoływania sędziów Sądu Najwyższego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To nigdzie nie jest stwierdzone.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Chodzi, na przykład, o sprawy dyscyplinarne, dlatego właściwość Izby Dyscyplinarnej jest w tym przypadku zasadna.

Przypadek, o którym mówił pan przewodniczący Matusiewicz, dotyczył sprzeciwu KRS. Czego taki sprzeciw może dotyczyć? Na przykład nieskazitelności sędziego. W takiej sytuacji bardzo istotną rzeczą jest, żeby Izba Dyscyplinarna, która kompleksowo rozpoznaje sprawy dotyczące należytego wykonywania zawodu, kwestii etycznych i tak dalej, była właśnie tą izbą, która tego rodzaju odwołalnie będzie rozpoznawać. Chodzi o przypadki podejrzenia nieskazitelności charakteru sędziego i kwestie etyczne. Od uchwał KRS w tych sprawach będą przysługiwać odwołania do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Nie wiem oczywiście, jaka będzie w tej kwestii decyzja Klubu Parlamentarnego PiS, ale – z mojej strony – sugerowałbym pozostawienie poprawki w zaproponowanym kształcie.

Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę złożyć wniosek w kwestii proceduralnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym, żeby na podstawie art. 150 ust. 4 regulaminu Sejmu Prezydium Sejmu zgłosiło się z oficjalnym zapytaniem do Ministra Sprawiedliwości o to, jak jest możliwe, że poprawka przedstawiana oficjalnie przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest uzasadniana przez Ministra Sprawiedliwości, a co więcej, wszystko wskazuje na to, że ten minister posiada więcej wiedzy i dokładnych informacji, a także lepiej czuje *ratio legis* przepisu niż poseł zgłaszający poprawkę w imieniu PiS, czyli w tym przypadku pan poseł Waldemar Buda.

Proszę o to, żeby Prezydium Sejmu wyjaśniło te kwestie. Dla opinii publicznej jest ona niezwykle ważna. Kto w końcu zgłasza poprawki do ustawy: pan Zbigniew Ziobro czy pan poseł Buda? Ministerstwo Sprawiedliwości czy Klub Parlamentarny PiS? Kto zmienia poprawkami prezydencki projekt ustawy? Klub PiS czy Ministerstwo Sprawiedliwości na czele ze Zbigniewem Ziobro?

Bardzo proszę, żeby Prezydium Sejmu wystąpiło z oficjalnym zapytaniem w tej sprawie do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pani poseł, zdaje się, że po raz kolejny odkryła pani Amerykę. Czy nie wie pani o tym, że wszelkie poprawki są konsultowane z resortowym ministrem? Tak też było i w tym przypadku. Trudno jest chyba założyć, że będziemy proponować jakieś poprawki wbrew stanowisku ministra. Dla mnie jest to oczywiste.

Prawda, którą pani odkryła jest równie zasadna jak to, że powinniśmy przedstawiać nasze poprawki dwa tygodnie przed posiedzeniem Komisji a pani może w czasie posiedzenia na kolanie coś dopisywać i zgłaszać jako swoją poprawkę, czy tak widzi pani różnicę pomiędzy nami?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego w kontekście sugestii przedstawionej przez pana posła Myrchę odnośnie powrotu do art. 24 – proszę, panie mecenasie.

Oczywiście, chodziło mi o posła Budę a nie Myrchę. Przepraszam obu panów.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zgadza się, panie przewodniczący, chodziło o wniosek pana posła Budy.

Tego rodzaju wniosek jest zakotwiczony w regulaminie Sejmu. Pozwolę sobie odczytać art. 163a ust. 3: „W przypadku, gdy zaistniały wątpliwości, czy w skutek przyjętych poprawek nie zachodzą sprzeczność pomiędzy poszczególnymi przepisami projektu, komisja może, na wniosek członka komisji, podjąć w głosowaniu decyzję o powrocie do rozpatrywania danej sprawy”.

W naszej ocenie, na tym etapie prac taki wniosek jest przedwczesny, ponieważ nie przyjęliśmy jeszcze poprawki do art. 26. Jeżeli poprawka do tego artykułu zostanie przyjęta w brzmieniu zgłoszonym przez pana posła Budę, wtedy będziemy mieli sprzeczność pomiędzy poszczególnymi przepisami projektu i dopiero wtedy, na wniosek pana posła, w drodze głosowania, Komisja może wrócić do sprawy, czyli przejść do art. 24 i dokonać zmian w jego treści.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia zgłoszonych poprawek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, od dziesięciu minut czekam na możliwość ustosunkowania się do wypowiedzi przedmówców, obiecał mi pan to.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan już zabierał głos, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Złożył pan obietnicę, że udzieli mi głosu, zgodnie z kolejnością zgłoszeń.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja też się zgłaszam od dłuższego czasu, chcę zgłosić poprawkę do rozpatrywanego artykułu.

Czy pan udaje, że mnie nie widzi?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, doskonale wiem, że złożyła pani poprawkę na piśmie, która wnosi o skreślenie art. 26…

Poseł Barbara Dolniak (N):

…ale nie zabrałam na ten temat głosu, proszę mi nie odbierać tego prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jesteśmy w trakcie głosowania.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie pośle, kiedy mam zgłosić poprawkę, po głosowaniu? Chyba się pan nieco zagalopował.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że pani poseł Barbara Dolniak rezygnuje z głosu – proszę o jednoznaczne stanowisko, czy rezygnuje pani z głosu, pani poseł?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie, panie przewodniczący, czekam tylko aż się sala uspokoi, bo nie mogę wszystkich przekrzykiwać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że akurat pani poseł powinna w szczególny sposób dbać o powagę na posiedzeniu Komisji, ale odnoszę wrażenie, że jest pod tym względem nieco inaczej.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, od dbania o to, żeby Komisja pracowała w poważnej atmosferze, jest pan a nie ja, proszę o tym pamiętać.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 26, to Klub Poselski Nowoczesna zgłasza poprawkę polegającą na skreśleniu tego artykułu. Projektowana Izba Dyscyplinarna to swoisty sąd kapturowy. Wrzucacie do niego wszystko, co tylko może łączyć się w jakiś sposób z postępowaniem dyscyplinarnym prowadzonym wobec przedstawicieli wszystkich zawodów prawniczych. Chcecie stworzyć taką oto atmosferę, że powstała izba, która może ścigać po kolei wszystkich sędziów, ponieważ likwidujecie Izbę Wojskową, bo jak twierdzicie jest tam za mało spraw, to ciągle dręczy mnie pytanie i chciałbym się wreszcie dowiedzieć od Ministra Sprawiedliwości (lub może od przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, skoro opowiadają się za stworzeniem Izby Dyscyplinarnej), ile wszczęto w ostatnich dwóch latach postępowań dyscyplinarnych w czasie, od kiedy zawiadujecie prokuraturą, o ile zwiększyła się liczba tych postępowań, skoro aż tak bardzo zasadnym ma być powołanie Izby Dyscyplinarnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Potraficie, żeby osiągnąć swój cel, do ustawy włożyć kwestie regulaminowe.

I jeszcze jedno, akurat w tym miejscu podzielam opinię pana przewodniczącego Matusiewicza, który zadał pytanie, ale do tej pory nie otrzymał odpowiedzi – jak to jest możliwe, że wszystkie odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, nawet tych, które nie dotyczą kwestii dyscyplinarnych, będą trafiać do Izby Dyscyplinarnej? Jest to całkowicie sprzeczne z założeniami leżącymi u podstaw idei powołania tej izby, nie każde odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa dotyczy kwestii dyscyplinarnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza już zabierał głos, przystępujemy do głosowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, niech pan dotrzyma danego słowa, przecież jest pan chyba człowiekiem honoru.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania, zgłoszono poprawkę do art. 26, która zmierza do skreślenia tego artykułu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Dolniak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 9 posłów, 16 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę, zmierzającą do nadania nowego brzmienia art. 26.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki zmieniającej brzmienie art. 26 powoduje, że nie ma już potrzeby ponownego głosowania nad przyjęciem tego artykułu. Stwierdzam, że art. 26 został przyjęty.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A co, z moim wnioskiem proceduralnym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powracamy do art. 24.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że pan poseł Buda zgłasza taki wniosek?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ten wniosek został już zgłoszony, teraz musimy go przegłosować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Co z moim wnioskiem, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby Komisja powróciła do rozpatrzenia art. 24 w związku z przyjętą poprawką do art. 26?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie wierzę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem wniosku głosowało 16 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że Komisja powróciła do rozpatrywania art. 24. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Co z moim wnioskiem formalnym, to już ma nie być rozpatrywany?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan poseł Buda dostarczył do Biura Legislacyjnego poprawkę, która zmierza do tego, aby w art. 24 skreślić wyrazy „a także sprawy z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 16 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Co z wnioskiem formalnym, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

W związku z tym, że została zgłoszona poprawka do art. 24 i Komisja powróciła do rozpatrzenia sprawy, powinniśmy raz jeszcze przyjąć art. 24 wraz z poprawką.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 24 wraz z przegłosowaną przed chwilą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 24? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 24 głosowało 16 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 24.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 27. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zaproponować nową treść art. 27 § 2.

Proponujemy, żeby otrzymał on następujące brzmienie: „Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą izby, do której sprawa została przekazana, uznając, że izba ta nie jest właściwa do jej rozpoznania, zwraca się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wskazanie właściwej izby. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może odmówić przekazania sprawy do innej izby. W zakresie przekazania sprawy do lub z Izby Dyscyplinarnej rozstrzyga Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej".

Przedstawiona poprawka ma na celu to, żeby o stwierdzeniu właściwości lub braku właściwości Izby Dyscyplinarnej do zajęcia się daną sprawą decydował prezes tej izby. Sprawy przekazane do wyłącznej właściwości Izby Dyscyplinarnej mają być w niej rozpatrywane, ale ta zasada nie dotyczy innych spraw, które trafiłyby ewentualnie do izby na podstawie decyzji innego prezesa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, na podstawie art. 166 zgłaszam zastrzeżenie do protokołu. Nie poddał pan bezzwłocznie pod głosowanie przez prezydium złożonego przeze mnie wniosku proceduralnego.

Przypominam, że składałam go wcześniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie widzę powodów, żeby taki wniosek poddawać pod głosowanie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Najwyraźniej występuje tu wada wzroku.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To nie jest pana arbitralna decyzja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak pani mówi, sprawa jest do rozstrzygnięcia przez prezydium.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, prezydium powinno ten wniosek przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W stosownym czasie prezydium te kwestie rozstrzygnie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Niezwłocznie, panie przewodniczący, wniosek powinien być rozpatrzony niezwłocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W przypadku zgłoszenia na posiedzeniu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pan nie zabierał głosu, mimo, że go panu udzieliłem.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Dopiero teraz działa mój mikrofon, przed chwilą udzielił mi pan głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale pan z tego nie zechciał skorzystać.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Panie przewodniczący, proszę nie robić sobie żartów…

Mikrofon nie zadziałał, zgłosiłem awarię a pan twierdzi, że nie zabieram głosu. Proszę chociaż o odrobinę powagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Niech pan mówi, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Po pierwsze, składam wniosek formalny do prezydium Komisji o wystąpienie, do czasu rozpoczęcia drugiego czytania, o opinie adwokatury, radców prawnych, prokuratorów i IPN w związku z nowym sposobem rozstrzygania kasacji w postępowaniach dyscyplinarnych. Chodzi o to, aby na ten temat mogli się przede wszystkim wypowiedzieć najbardziej zainteresowani.

Niniejszym składam formalny wniosek w tej sprawie, to pierwsza kwestia.

Po drugie, chcę się odnieść do poprawki zgłoszonej przez pana posła Budę. Jestem głęboko zdumiony tym, jak wielką nieufnością obdarzacie państwo nowo wybranego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Przecież ten prezes zostanie wybrany przez pana prezydenta zgodnie z procedurą, której tak bardzo broniliście. Tymczasem teraz odbieracie temu prezesowi kompetencje do kierowania Sądem Najwyższym w zakresie funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej. Nie macie za grosz zaufania do Pierwszego Prezesa Sądy Najwyższego wybranego przez Prezydenta RP. Obawiacie się chyba, że może zablokować wam Izbę Dyscyplinarną, dlatego chcecie go całkowicie pozbawić wpływu na to, czym będzie zajmowała się ta izba. W zakresie rozpatrywanego przepisu kompetencje będzie posiadał tylko prezes Izby Dyscyplinarnej. Jest to wyraz skrajnej nieufności, chociaż jeśli chodzi o brak zaufania polityków Prawa i Sprawiedliwości do kogokolwiek zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Wy jesteście nieufni nawet wobec osoby wybranej przez prezydenta, który wywodzi się z waszego politycznego środowiska.

Ta poprawka jest zupełnie bezsensowna i po raz kolejny odziera z kompetencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czas się kończy, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Tą poprawką potwierdzacie słowa i obawy wypowiadane przez opozycję na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Głos ma poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Ja też się zgłaszałam, panie przewodniczący.

Poseł Borys Budka (PO):
Faktycznie, chyba pierwsza powinna być pani poseł Dolniak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytanie do przedstawiciela Kancelarii Prezydenta w związku z rozpatrywanym artykułem.

W § 1 jest zapisane, że w przypadku, kiedy Prezes Sądu Najwyższego uzna, że sprawa nie należy do właściwości izby, której pracą kieruje, przekazuje sprawę do właściwej izby. Przepisy dotyczące postępowania wchodzą w życie z chwilą wejścia w życie ustawy, chyba że wyraźnie zostanie zaznaczony inny termin ich wejścia w życie. Ta zasada dotyczy wszystkich proceduralnych przepisów.

Moje pytanie jest zatem następujące: czy ten przepis, który jest bardzo ogólny, będzie dotyczył tylko nowych spraw, które dopiero wpłyną, czy także spraw będących już w toku? Jeżeli obejmie on sprawy w toku to na jakim poziomie?

W sądach powszechnych wprowadziliście państwo zapis mówiący o zakazie przekazywania spraw między sędziami i dlatego chcę się zapytać…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kończyć, pani poseł, czas upłynął.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Proszę o wyjaśnienie tej kwestii, bo ona jest istotna ze względów procesowych. Przepis ogólny, niestety, tej kwestii nie wyjaśnia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Borys Budka, proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Skoro jesteśmy przy Izbie Dyscyplinarnej to chcę powiedzieć, że całkowicie podzielam obawy, że będzie to specizba, odrębna od Sądu Najwyższego.

Jedno bardzo znamienne zdanie określa tych z państwa, którzy opowiadają się za takim rozwiązaniem. To zdanie brzmi: „Silne państwo musi mieć możliwość usuwania ze stanowisk nie nadających się urzędników. Koncepcja nieusuwalności sędziów zrodziła się w obecnym świecie intelektualistów, w świecie wrogim narodowi”.

Jeśli państwo jeszcze nie zorientowaliście się, kto jest autorem tych słów to na końcu posiedzenia zdradzę wam tę tajemnicę, zostały one wypowiedziane w 1934 r. u naszego zachodniego sąsiada.

Dokładnie taka sama koncepcja, która wówczas, w 1934 r. przyświecała Niemcom, została przedstawiona teraz w projekcie rozpatrywanej ustawy...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Borys Budka (PO):

Tak, bo co?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Będę cytował panu przewodniczącemu teksty z lat osiemdziesiątych minionego wieku, też pasują.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo…

Poseł Borys Budka (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł Święcicki rezygnuje z głosu?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Nie, panie przewodniczący, chcę się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, rozumiem, że chodzi o spór pomiędzy izbami Sądu Najwyższego, która z nich jest kompetentna do rozpatrywania danej sprawy. Wydaje się, że chyba całkiem naturalną rzeczą w takiej sytuacji będzie, jeśli tego rodzaju spory rozstrzygnie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Nie wiem, dlaczego prezes jednej z izb ma rozstrzygać wobec prezesów innych izb, co leży w jego kompetencjach a co – nie. Dlaczego ma on decydować ponad głowami innych prezesów, w ogóle się z nimi nie licząc? Przecież stawia go to w zupełnie nadzwyczajnej sytuacji i daje mu o wiele wyższą pozycję niż te, które zajmują prezesi innych izb, a nawet można powiedzieć, że prezes Izby Dyscyplinarnej stoi powyżej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Takie rozwiązanie jest kompletnie niezrozumiałe. Jedyne, co może je w jakiś sposób tłumaczyć, to że chcecie uczynić z prezesa Izby Dyscyplinarnej jakiegoś super sędziego, który będzie ponad pierwszym prezesem i ponad prezesami innych izb. Inaczej nie da się tego wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Po dyskusji przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 27…

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz już zabierała głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nieprawda, panie przewodniczący, przy tej poprawce nie zabierałam głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, rzeczywiście, nie zabierała jeszcze głosu, panie przewodniczący.

Jeżeli chodzi o mnie to, odnosząc się do kwestii Izby Dyscyplinarnej, chciałbym powiedzieć, wracając niejako do tematu, na który nie pozwolił mi się pan wypowiedzieć przy okazji rozpatrywania poprzedniego artykułu, że rola obrońcy i postępowania dyscyplinarnego, które kończy się w niezależnym od polityków Sądzie Najwyższym, jest kluczowa.

Niestety, teraz toczy się dużo procesów politycznych. Sprawę dyscyplinarną adwokatowi może założyć każdy, także prokurator. Dlatego byłoby bardzo źle, gdyby prokurator wywodzący się z rządowej, PiS-owskiej prokuratury, mógł zakładać sprawy dyscyplinarne adwokatom a znajdowałyby one swój finał w Sądzie Najwyższym, w specizbie, Izbie Dyscyplinarnej, również obsadzonej nominatami PiS. Do tego chcecie państwo doprowadzić.

Panu ministrowi z Kancelarii Prezydenta, który wspomniał o tym, że jest członkiem korporacji adwokackiej, chcę zacytować fragment opinii Naczelnej Rady Adwokackiej: „Podsumowując, zasadnicza różnica pomiędzy projektem…”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

„(…) a ustawą z 20 lipca, polega w powyższym zakresie przede wszystkim…”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że pani Kinga Gajewska rezygnuje z głosu.

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz też rezygnuje z zabrania głosu.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką złożoną przez pana posła Budę do art. 27 § 2.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Panie przewodniczący, nie zadziałał mój mikrofon.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Po co ta arogancja?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o podanie wyników głosowania…

Szanowni państwo, wasze intencje są jasne i czytelne, chodzi wam o obstrukcję parlamentarną a na to się nie zgodzę.

Proszę o spokój.

Zasada jest prosta: minuta na wypowiedź. Jeśli ktoś nie zabiera głosu, oznacza, że z niego rezygnuje. Nie będzie anarchii w trakcie obrad. To, co wy robicie, to parlamentarna przemoc, na to naszej zgody nie będzie.

Za przyjęciem poprawki do art. 27 głosowało 16 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 27 wraz z poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 27? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 27 głosowało 16 posłów, 9 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 27 wraz z poprawką.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 4. Tytuł rozdziału brzmi „Nawiązanie, zmian i wygaśnięcie stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego". Czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Pan poseł Marcin Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwoliłem sobie poprosić o głos w sprawie formalnej dotyczącej sposobu prowadzenia obrad.

Na sali mamy przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, czy nawet samego pana prezydenta, który jest przecież autorem tego projektu. Tymczasem pan przewodniczący nie był nawet na tyle uprzejmy, aby zapytać przedstawicieli prezydenta, jaki jest ich stosunek do poprawki, którą Komisja przyjęła w ostatnim głosowaniu. Ta poprawka jest niezwykle istotna, ponieważ zmienia ona w znacznym stopniu projekt prezydencki a pan nawet nie spytał o zdanie przedstawicieli prezydenta.

Panie przewodniczący, bardzo pana proszę, żeby jednak, mimo wszystko, pytał pan o zdanie przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, zwłaszcza, jeśli dokonujemy zmiany treści projektu prezydenckiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan minister zechce odpowiedzieć, na pewno udzielę mu głosu.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Co to znaczy: zechce? Przecież to nie jest kwestia tego, czy minister zechce, czy nie zechce.

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Panie przewodniczący, to pan doprowadza do parlamentarnej przemocy, nie udzielając posłom głosu. Chciałabym rozwinąć słowa pan posła Brejzy. Nasza opinia nie jest oderwana od rzeczywistości. Oddaliście taką władzę i ministrowi Ziobro, że dziś zwykły człowiek idący do sądu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, dyskutujemy na temat tytułu czwartego rozdziału, proszę o ewentualne uwagi do tego tytułu.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie wyrażę na to zgody. Proszę się odnieść do tytułu rozdziału, jesteśmy w tym miejscu.

Czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Pan poseł Myrcha ma uwagę?

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Zgłaszam uwagę odnośnie sposobu prowadzenia obrad Komisji – składam formalny wniosek o zmianę prowadzącego dzisiejsze obrady Komisji.

Nie chcę już powracać do tego, w jaki sposób prowadzi pan obrady Komisji przez ostatnie dwa lata, ale to, co pan wyprawia ostatnio, jak prowadzi pan obrady teraz, kiedy atakuje posłów chcących zabrać głos zgodnie z regulaminem, w sprawie wniesionych poprawek, którzy tylko zadają pytania to rzecz skandaliczna. Z naszej strony nie ma żadnej obstrukcji, panie przewodniczący. Obstrukcję możemy dopiero wprowadzić i pan się wtedy naprawdę zdziwi, kiedy zobaczy jak wygląda prawdziwa obstrukcja.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wiem, że potraficie to robić.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

My jedynie zadajemy pytania, nawet nie do każdego artykułu a pan twierdzi, że stosujemy parlamentarną przemoc. Czy pan w ogóle wie, co pan mówi? Proszę przekazać prowadzenie obrad panu posłowi Matusiewiczowi albo panu posłowi Wilkowi. Naprawdę wszystko pójdzie nam o wiele sprawniej. Jedynym problemem jaki istnieje podczas obrad tej Komisji jest pan, a nie my.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został zgłoszony wniosek formalny o zmianę przewodniczącego, poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o zmianę prowadzącego posiedzenie Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za wnioskiem głosowało 9 posłów, 16 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że wniosek o zmianę prowadzącego posiedzenie Komisji nie uzyskał wymaganej większości.

Zadaję ponownie pytanie: czy są uwagi do tytułu rozdziału 4? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł rozdziału 4.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 28. Czy są uwagi do art. 28? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 28? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 28 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 29. Czy są uwagi do art. 29?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o uwagi Biura to, oczywiście, odnoszą się one do wersji projektu przedstawionej w druku.

Pierwsza uwaga ma charakter redakcyjny, ujednolicający zapisy art. 29 z odpowiednimi przepisami w Prawie o ustroju sądów powszechnych. Chodzi o § 1 pkt 5. Redakcja zaproponowana przez Biuro Legislacyjne brzmi następująco: „ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej". Taka redakcja jest używana przy określaniu wymogów na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

Nasza kolejne uwaga dotyczy pkt 8. Uważamy, że należałoby dokonać korekty polegającej na tym, że po wyrazach „jej wiceprezesa" wykreśli się wyrazy „starszego radcy", ustawa o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej nie przewiduje takiego stanowiska (było ono przewidziane w poprzedniej ustawie dotyczącej Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa). Poza tym, jeśli chodzi o pkt 8, to proponowalibyśmy jeszcze, żeby przenieść ostatnią część zdania, zamieszczoną po średniku, do odrębnego paragrafu oznaczonego jako § 2a, który otrzymałby następujące brzmienie: „staż lub wykonywanie zawodu, o których mowa w § 1 pkt 8, liczone są łącznie w przypadku zajmowania różnych stanowisk lub wykonywania różnych zawodów". Zmiana ma charakter wyłącznie redakcyjny.

Mam jeszcze uwagę do pkt 9. Proponujemy skreślić w nim wyraz „zawodowej". W ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, przy przesłankach, które musi spełnić osoba kandydująca na stanowisko prezesa IPN, wyrazu „zawodowej" nie ma. Wydaje się, że nie powinien także znaleźć się w tym miejscu. Po zmianie treść pkt 9 wyglądałaby następująco: „nie pełniła służby, nie pracowała ani nie była współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa…" i tak dalej.

Druga poprawka, zmiana spójnika „i" na „ani" ma charakter językowy.

W związku z art. 29 § 2 mamy natomiast pytanie do wnioskodawcy. Czy intencją autorów projektu było to, żeby osoba, o której mowa w tym przepisie, pracowała tylko w polskiej szkole wyższej, Polskiej Akademii Nauk a, jeśli chodzi o instytut naukowo-badawczy lub inną placówkę naukową, to nie musi być już ona polska? Wydaje się, że w tym zakresie można zastanowić się nad ewentualną poprawką o charakterze redakcyjnym. Po jej wprowadzeniu treść mogłaby brzmieć następująco: „w polskiej szkole wyższej, Polskiej Akademii Nauk, w polskim instytucie naukowo-badawczym lub innej polskiej placówce naukowej".

Zdaniem Biura Legislacyjnego przy redakcji zaproponowanej przez wnioskodawcę mogą pojawić się wątpliwości, czy instytut naukowo-badawczy lub inna placówka naukowa muszą być polskie.

To jest pierwsza uwaga i pytanie do § 2. Jeśli chodzi o drugą zmianę to proponujemy wyrazy „staż pracy" zastąpić wyrazem „pracowała". Mamy także jedną uwagę do treści § 3, jest to uwaga zmiana o charakterze ujednolicającym. Jeśli spojrzymy na konstrukcję § 2, który stwierdza, że wymagania, o których mowa w § 1 pkt 8 nie dotyczą osoby itd., to wydaje się, że w § 3 też być powinno „wymagania, o których mowa w § 1 pkt 9" zamiast – tak jak w projekcie – „przepis § 1 pkt 9". W tych wymaganiach chodzi o niepełnienie służby, niepracowanie i niebycie współpracownikiem organów bezpieczeństwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jakie jest stanowisko przedstawicieli pana prezydenta wobec zaproponowanych zmian?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o uwagę dotycząca art. 19 § 1 pkt 5, to nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń do zaproponowanej redakcji.

W przypadku pkt 8 – wprawdzie w Prokuratorii Generalnej RP istnieją wymienione dwa rodzaje stanowisk, ale ze względu na systematykę i terminy, którymi posługuje się ustawa o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, nie mamy nic przeciwko

temu, żeby w przepisie pozostawić wyłącznie stanowisko radcy, które odnosi się do obydwu kategorii osób faktycznie funkcjonujących w strukturach Prokuratorii Generalnej.

Nie zgłaszamy także zastrzeżeń do zmian redakcyjnych zaproponowanych do § 1 pkt 9. Jeśli chodzi o § 2, to pozostawiamy do uznania Wysokiej Komisji, czy rozszerzyć katalog o szkoły zagraniczne i osoby, które posiadają tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego i pracują w zagranicznych szkołach wyższych, nie tylko w polskich.

Nie mamy żadnych uwag do propozycji przeniesienia części rozwiązań z pkt 8 do nowego § 2a, podobnie jak nie zgłaszamy uwag do zmian redakcyjnych w § 3.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Bardzo krótko, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o § 2 to zgłosiliśmy wątpliwość tego rodzaju, czy z redakcji zaproponowanej w druku, która mówi o polskiej szkole wyższej, Polskiej Akademii Nauk, instytucie naukowo-badawczym lub innej placówce naukowej wynika, że przymiotnik „polska" dotyczy także instytutu naukowo-badawczego lub innej placówki naukowej.

Prosimy o odpowiedź, jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta, jeśli instytut naukowo-badawczy jest zagraniczny a nie polski? Czy wtedy wymóg, o którym mowa w § 1 pkt 8 nie dotyczy pracujących tam osób, o ile oczywiście posiadają tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych? Jeżeli tak, to – podążając za tą interpretacją – należałoby uznać, że poprawka w tym zakresie nie jest potrzebna. Zależy nam na poznaniu intencji wnioskodawcy, czy instytut naukowo-badawczy zawarty w tym przepisie powinien być polski.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Odwołam się w tym miejscu do aktualnego art. 22 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, który wskazuje, że wymagania, o jakich mowa w art. 22 § 1 pkt 6, nie dotyczą osoby, która pracowała w polskiej szkole wyższej, w Polskiej Akademii Nauk, w instytucie naukowo-badawczym lub innej placówce naukowej, mając tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych. Jest to zatem kalka rozwiązań aktualnie obowiązujących.

W tym zakresie nie mieliśmy intencji dokonywania zmiany w tym przepisie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z kolejnością zgłoszeń, pan poseł Myrcha jako pierwszy, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, zanim złożę poprawkę, mam pytanie do Biura Legislacyjnego, chodzi mi o zgodność zapisu zaproponowanego w art. 29 § 1 z ustawą z kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim.

W art. 3 tamtej ustawy jest wyraźnie napisane, że obywatel polski posiadający równocześnie obywatelstwo innego kraju ma wobec Rzeczypospolitej Polskiej takie same prawa i obowiązki jak osoba posiadająca wyłącznie obywatelstwo polskie. Moje pytanie jest następujące: czy zaproponowane rozwiązanie, że funkcje może objąć osoba posiadająca wyłącznie polskie obywatelstwo, nie stoi w sprzeczności z przywołaną ustawą o obywatelstwie polskim?

Chciałbym poznać w tej kwestii stanowisko Biura Legislacyjnego, ale od razu powiem, że w naszej ocenia taka sprzeczność występuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, dziękuję.

Głos ma pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Najpierw dwie kwestie.

Pierwsza jest taka, że ponieważ nie otrzymałam odpowiedzi od przedstawicieli Kancelarii Prezydenta w sprawie art. 26, w kwestiach czysto proceduralnych, czyli podania momentu, od którego ten przepis ma obowiązywać, proszę o udzielenie tej odpowiedzi na piśmie.

Druga sprawa – jeśli chodzi o poprawki, które Biuro Legislacyjne wniosło do art. 29 to, moim zdaniem, nie mają one charakteru technicznego, tylko są to poprawki merytoryczne. Te poprawki zmieniają brzmienie przepisu pod względem merytorycznym.

I wreszcie, po trzecie – w imieniu Nowoczesnej składam poprawkę do art. 29, która przewiduje nadanie mu następującego brzmienia: „Art. 29. § 1. Do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego może być powołany ten, kto: 1) ma obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i publicznych; 2) jest nieskazitelnego charakteru; 3) ukończył wyższe studia prawnicze w Polsce i uzyskał tytuł magistra lub studia zagraniczne uznane w Polsce; 4) wyróżnia się wysokim poziomem wiedzy prawniczej; 5) jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego; 6) ukończył 35 lat; 7) posiada co najmniej dziesięcioletni staż na stanowisku sędziego, prokuratora, Prezesa Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się kończy, poprawki mamy przed sobą.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale nie wszyscy je mają, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Niech pan chociaż pozwoli dokończyć treść poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Regulamin mówi wyraźnie: po ustnym odczytaniu.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, nie może mi pan odebrać głosu, kiedy przedstawiam treść poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pan łamie regulamin.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w § 2, zwracam się również do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, mamy przepis, który mówi, że ze spełnienia określonych warunków może zostać zwolniony ktoś, kto ma staż pracy w polskiej szkole wyższej, jest doktorem habilitowanym i tak dalej.

Aktualnie wielu Polaków robi kariery na uczelniach zagranicznych, w bardzo różnych dziedzinach, także w naukach prawnych może się zdarzyć taki przypadek. Nasze prawo w znacznej części jest prawem europejskim, przyjmujemy z Unii wiele przepisów a, jeśli chodzi o sprawy gospodarcze to bodaj połowę, jeśli nie więcej, stanowią przepisy europejskie.

Jeżeli zatem przyszłoby komuś do głowy, żeby powołać na sędziego Sądu Najwyższego prawnika, który zrobił karierę na zagranicznej uczelni a zechciałby pracować w naszym Sądzie Najwyższym to, moim zdaniem, powinniśmy taką osobę zwolnić z wymagań, z których zwalniamy profesorów prawa pracujących w Polsce, w naszych krajowych uczelniach.

Dlatego proponuję wykreślenie słowa „polskie" i pozostawić tylko w szkole wyższej, instytucie naukowo badawczym lub innej placówce naukowej. Pozwoli to zajmować stanowiska sędziego także Polakom z tytułami zagranicznych uczelni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zgłaszam pytanie do Kancelarii Prezydenta i bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie – na podstawie art. 60 regulaminu Sejmu. Chcę państwa zapytać, czy analizowaliście przypadek wyłączenia osoby, która jest polskim obywatelem i jednocześnie obywatelem innego państwa. Proszę pamiętać, że różne umowy międzynarodowe o dobrym sąsiedztwie nakazują równe traktowanie, bez jakiejkolwiek dyskryminacji, obywateli posiadających podwójne obywatelstwo.

Czy proponowane regulacje nie naruszają umów o dobrym sąsiedztwie, które Polska podpisała na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Do art. 29 zgłoszono dwie poprawki.

Klub Poselski Nowoczesna zgłasza poprawkę przewidującą nadanie art. 29 nowego brzmienia. Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby nadać nowe brzmienie art. 29? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 5 posłów, 18 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Za chwilę udzielę panu głosu, teraz jesteśmy w trakcie głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Platformę Obywatelską.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 15 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marcina Święcickiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 15 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zanim Komisja przystąpi do głosowania nad art. 29 chciałbym jedną rzecz wyjaśnić.

W dyskusji państwa posłów padło stwierdzenie, iż Biuro Legislacyjne proponuje poprawki, które nie mają charakteru legislacyjno-redakcyjnego. Chciałbym prosić o doprecyzowanie, która poprawka, państwa zdaniem, nie ma takiego charakteru?

W imieniu Biura zadałem pytanie wnioskodawcy, czy treść § 2 powinna obejmować polską szkołę wyższą, instytut naukowo-badawczy lub inna placówkę naukową. Otrzymaliśmy odpowiedź od przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, że takie brzmienie jest brzmieniem obowiązującym w ustawie o Sądzie Najwyższym. Została jednak zgłoszona poprawka przez posła Święcickiego zmierzająca do skreślenia wyrazu „polskiej”.

Naszym zdaniem, wszystkie pozostałe, zgłoszone przez Biuro, uwagi do art. 29 mają wyłącznie charakter redakcyjno-legislacyjny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie ma w tej chwili na sali pani poseł, która zgłaszała te wątpliwości, w związku z tym, żaden wniosek w sprawie nie został zgłoszony.

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo prosiłbym, żeby Kancelaria Prezydenta ustosunkowała się do podniesionych argumentów zwłaszcza, jeśli chodzi o art. 60 Konstytucji RP, który określa równy dostęp do służby publicznej.

Oprócz tego mam pytanie: czy konsekwencją przyjęcia zaproponowanych rozwiązań nie będzie przypadkiem naruszenie zasady nieusuwalności sędziów poprzez wprowadzenie takiego kryterium, które sprawi, że wbrew przepisom konstytucji będą oni zmuszeni do odejścia z zawodu?

Bardzo proszę o odpowiedź, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan Marcin Wolny, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, proszę bardzo.

Przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Miałem te same wątpliwości, dlatego podziękuję za głos. Dodam jedynie, że wydaje mi się, iż nie ma żadnego uzasadnienia dla tego typu rozwiązań. Również wśród polskich parlamentarzystów zdarzają się osoby, które mają podwójne lub potrójne obywatelstwo i to nawet w pańskiej partii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Wątpliwości rozstrzygniemy w drodze głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 29 wraz z poprawkami legislacyjnymi zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne i zaakceptowanymi przez Kancelarię Prezydenta? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 29 głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 29.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 30, czy są uwagi do tego artykułu?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 30 to mamy do niego uwagi o charakterze redakcyjnym a także jedno pytanie do przedstawicieli wnioskodawcy, to pytanie dotyczy użytego spójnika i od tej kwestii rozpocznę. W § 3, w wierszu trzecim, po słowach „z wyjątkiem gdy kandydatem jest sędzia" jest użyty spójnik „lub". Cały fragment brzmi „z wyjątkiem gdy kandydatem jest sędzia lub prokurator". Czy, zdaniem wnioskodawców, nie powinien tam znaleźć się spójnik „albo", nie można bowiem być jednocześnie sędzią i prokuratorem?

Niezależnie od powyższego pytania mamy propozycję redakcyjną do § 1 – proponujemy, żeby po przeredagowaniu brzmiał on następująco: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, obwieszcza w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski" liczbę wolnych stanowisk sędziego przewidzianych do objęcia w poszczególnych izbach Sądu Najwyższego.".

Sugerujemy, żeby także dokonać korekt redakcyjnych w § 2. Naszym zdaniem powinien on wyglądać tak: „Każdy, kto spełnia warunki do objęcia stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, może zgłosić swoją kandydaturę Krajowej radzie Sądownictwa w terminie miesiąca od dnia obwieszczenia, o którym mowa w § 1.". Zmiana redakcyjna polega na przeniesieniu słów „Krajowej Radzie Sądownictwa" po słowach „swoją kandydaturę" oraz na zamianie słów „w ciągu" na słowa „w terminie".

Ostatnia uwaga dotyczy § 3, miejsca, w którym jest mowa o informacji z Krajowego Rejestru Karnego. W przedłożeniu mamy słowa „informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą osoby kandydata". Powinno być „informację z Krajowego Rejestru Karnego dotyczącą kandydata". Jest to poprawka o charakterze językowym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Czy przedstawiciele wnioskodawcy chcą się odnieść do zaproponowanych poprawek redakcyjnych?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Nie zgłaszamy zastrzeżeń do przedstawionych poprawek redakcyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Rozumiem, że państwo je akceptujecie?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Brejza, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Mam pytanie.

W poprzedniej ustawie, jeszcze obowiązującej (za którą w 2002 r. głosował również klub PiS) jest zapisane, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego obwieszcza w Dzienniku Urzędowym liczbę przewidzianych do objęcia stanowisk sędziego Sądu Najwyższego – dlaczego nawet i tę kompetencję zabieracie państwo Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego?

Poza tym, zupełnie nie rozumiem, dlaczego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jak by nie było polityk, członek egzekutywy czyli władzy wykonawczej, ma w drodze rozporządzenia określać wzór karty zgłoszenia kandydata na wolne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Czy prezydent, będący strażnikiem konstytucji, powiedzmy, członek egzekutywy, nie ma na głowie ważniejszych spraw niż ingerowanie w tego rodzaju techniczne czynności i ustalenia? Dlaczego chcecie państwo wręcz zdruzgotać w swoim projekcie ustawy pozycję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i nawet wręcz symbolicznie ogałacacie go z podstawowych kompetencji i uprawnień, czyniąc go marionetką w rękach polityków? Po co prezydentowi tego rodzaju kompetencje, pani minister i panie ministrze? Po co zapisywać w ustawie, że to prezydent określa wzór karty zgłoszenia?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bardzo dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, Nowoczesna zgłosiła poprawki do art. 30, które odwracają kuriozalną sytuację, w której prezydent, przedstawiciel konkretnej partii politycznej, uzyskuje bardzo szerokie uprawnienia dotyczące Sądu Najwyższego. Oprócz określania liczby sędziów w Sądzie Najwyższym prezydent ma dodatkowe kompetencje w postaci określania liczby etatów i ustalania regulaminu sądu, skąd aż takie wzmocnienie roli prezydenta?

Radziłabym, żebyście państwo przyjrzeli się, jak prezydent faktycznie radzi sobie ze swoimi projektami, które można by określić jako sztandarowe. Mamy dwa projekty ustaw: o Krajowej Radzie Sądownictwa i o Sądzie Najwyższym. Obydwa są krytykowane przez polityków PiS a wy tymczasem chcecie przyznawać prezydentowi dodatkowe kompetencje dotyczące Sądu Najwyższego.

Niech prezydent zacznie najpierw realizować posiadane uprawnienia i wywiązywać się z obowiązków, takich jak stanie na straży konstytucji, niech przyjmie na czas ślubowanie od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego a dopiero potem bierze na siebie dodatkowe obowiązki. Najpierw zróbmy co do nas należy a dopiero później…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję, czas się skończył.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:
Jedno krótkie sprostowanie.

Pan prezydent nie jest przedstawicielem partii politycznej, jest wybierany przez naród w wyborach powszechnych. Poza tym, proszę się w ogóle nie obawiać, czy podołamy swoim obowiązkom. Świadomie wskazujemy takie kompetencje w ustawie, ponieważ jesteśmy spokojni o to, że im podołamy.

Dziękuję za troskę i wyrażone zaniepokojenie, ale na pewno sprostamy obowiązkom, które zostały przewidziane w prezydenckim projekcie ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do pana ministra: czy nie moglibyście jednocześnie przejąć kompetencji przewidujących, że prezydent będzie również ogłaszał konkursy na stanowiska sędziów sądów powszechnych? Jak wszyscy doskonale wiemy, od dwóch lat takie konkursy nie są ogłaszane przez obecnego ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, przez to w ciągu roku przyrasta ponad milion zaległych spraw w polskich sądach. Skoro Kancelaria Prezydenta jest przygotowana do pracy i posiada wolne moce, to może odciążyłaby Ministerstwo Sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości, prokurator generalny w tej chwili nie obsadził ponad 800 etatów. Dlatego trzymam bardzo mocno kciuki, żebyście to wy wyszli z tej wojny silniejsi, ażeby poległ minister sprawiedliwości. Jeśli dacie dobry przykład z Sądu Najwyższego to później nastąpi nowelizacja ustawy o ustroju sądów powszechnych i w tym miejscu trzymam za was kciuki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze raz pan minister Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Szanowni państwo, w tej chwili jest rozpatrywana ustawa o Sądzie Najwyższym. Gdybyśmy zajmowali się ustawą o ustroju sądów powszechnych to mógłby się na poruszone przez pana posła tematy wypowiedzieć, ale na razie jest na to za wcześnie. Jak powiedziałem, rozpatrywana jest ustawa o Sądzie Najwyższym.

Doceniam troskę pan posła o reformę wymiaru sprawiedliwości. Zapewniam, że jest ona tożsama z troską, którą przejawia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i dlatego skierował on te projekty ustaw pod państwa obrady.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan Kubala, bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, odnosząc się do słów pana posła Budki chcę powiedzieć, że mam za sobą siedemnaście lat praktyki procesowej. Przewlekłość procesów, na którą pozwalają obecne przepisy, jest naprawdę niespotykana od dawna. Winę za ten stan rzeczy ponowi obecny kształt wymiaru sprawiedliwości. Dlatego przepisy, które są dziś rozpatrywane, mają takie znaczenie i dlatego należy je wprowadzić w życie jak najszybciej.

Naprawdę, proszę mi uwierzyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do art. 30 została zgłoszona poprawka przez Klub Poselski Nowoczesna. Poprawka zmierza do nadania nowego brzmienia poszczególnym paragrafom. Czy należy tę poprawkę głosować łącznie, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką Nowoczesnej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 5 posłów, 15 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 30 w wersji zaproponowanej w druku, wraz z uwagami redakcyjnymi Biura Legislacyjnego zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 30? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 30 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 30.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 31. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 31 w brzmieniu przedłożenia? Nie słyszę sprzeciwu…

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jest poprawka do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do którego artykułu?

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 31.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt z państwa posłów nie zgłaszał poprawki ani uwag do tego artykułu, pytałem o to.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest poprawka na piśmie w zestawie poprawek Nowoczesnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Szanowni państwo, Klub Poselski Nowoczesna złożył na piśmie poprawkę do art. 31, proponującą nowe brzmienie tego artykułu. Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 31 w wersji zaproponowanej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 31? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 31.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 32, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o art. 32 to zwracamy uwagę, że Klub Poselski Nowoczesna złożył poprawkę do tego artykułu, poprawka nadaje nowe brzmienie § 2.

Z naszej strony, do projektu z druku chcielibyśmy zgłosić uwagę do § 2. Proponujemy zlikwidować czasownik modalny „powinien". Sugerujemy, żeby po tej korekcie przepis brzmiał następująco: „Sędzia zgłasza się w celu objęcia stanowiska w terminie 14 dni od dnia odebrania aktu powołania.". Zwracamy jeszcze uwagę na kwestię formalną w postaci niekonsekwencji w pisowni liczebników. Raz mamy cyfrę, jak w tym przepisie, ale spotykamy także przepisy, w których liczebniki pisane są słownie. Proponujemy ujednolicenie w tym zakresie i zapisywanie liczebników wszędzie cyfrą.

Podsumowując, po pierwsze – rosimy Wysoką Komisję o uwzględnienie przedstawionej uwagi, a po drugie – o upoważnienie Biura Legislacyjnego do ujednolicenia formy zapisu.

Jeśli jest na to zgoda Kancelarii Prezydenta to przy rozpatrywaniu następnych artykułów nie będę już do tej kwestii powracał.

Kolejne drobne uwagi, o charakterze redakcyjnym mamy do § 3. W projekcie niekonsekwentnie w pewnych przypadkach projektodawca posługuje się zwrotem „w razie". Proponujemy ujednolicenie i użycie we wszystkich miejscach, w zakresie ustawy o Sądzie Najwyższym, zwrotu „w przypadku". Prosimy o upoważnienie do dokonania takiego ujednolicenia. Jeśli chodzi o § 3, to proponujemy jeszcze, żeby średnik zastąpić kropką – po wyrazach „powołanie traci moc".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko przedstawicieli prezydenta wobec zaproponowanych poprawek o charakterze legislacyjno-redakcyjnym?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Panie przewodniczący, wspominaliśmy już wczoraj, że akceptujemy zmiany redakcyjne w projektowanych przepisach, zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. Zgadzamy się na ujednolicenie pisowni liczebników i zastąpienie określenia „w razie" określeniem „w przypadku".

Akceptujemy także pozostałe uwagi redakcyjne przedstawione przez Biuro Legislacyjne do art. 32.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Do art. 32 poprawkę zgłosił Klub Poselski Nowoczesna. Poprawka przewiduje nadanie nowego brzmienia § 2 w art. 32. Poddam tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 13 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad art. 32, wraz z poprawkami legislacyjnymi zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 32? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 32.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 33, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zgłaszamy jedną uwagę o charakterze legislacyjnym do art. 33 – proponujemy przeniesienie wyrazów „składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot »Tak mi dopomóż Bóg«" do następnego paragrafu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w tej chwili rozpatrujemy bardzo ważny artykuł, który mówi o ślubowaniu, jakie składa sędzia Sądu Najwyższego, kiedy zostaje powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Wiele dzisiaj słyszeliśmy inwektyw i obraźliwych słów pod adresem sędziów, którzy – wedle przedstawicieli opozycji – są sędziami PiS-owskimi, że będą ulegać wpływom PiS i tak dalej (słyszeliśmy to zresztą nie tylko dziś, ale także i wczoraj oraz podczas posiedzenia plenarnego).

Dlatego chcę zaproponować, aby nakłonić przedstawicieli opozycji do odczytania na głos roty ślubowania. Może wtedy sobie przyswoją, że nie ma sędziów PIS-owskich

tylko są sędziowie, którzy w swojej pracy muszą się kierować zasadami prawa, osądzać bezstronnie i zgodnie z sumieniem oraz przestrzegać prawnie chronionej tajemnicy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Przypomnę panu ślubowanie poselskie: „ślubuję przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tymi przesłankami powinni kierować się sędziowie, może nareszcie przestaniecie sugerować, że sędziowie mogą być zależni od polityków. Tak może było kiedyś, ale na pewno nie będzie tak teraz ani w przyszłości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle Buda, jeśli jest tak, jak pan mówi, to dlaczego wcześniej wydaliście miliony złotych z kieszeni polskich podatników, żeby obrzydzić narodowi sędziów? To przecież wy twierdziliście, że sędziowie to najgorsza z możliwych kasta. O co wam chodzi? To czysta hipokryzja. Jeśli macie taką potrzebę to obrażacie sędziów, ale jeśli coś innego wam pasuje do narracji to ochoczo powołujecie się na uroczyste i wzniosłe sformułowania.

Pan prezydent zaproponował w swoim projekcie ustawy, żeby część sędziów było wybieranych przez jedną część sceny politycznej a pozostali sędziowie przez drugą część sceny politycznej. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, którą przyjęliście wczoraj głosami swojej większości sprawia, że każdy sędzia w KRS będzie posiadał nalepkę partii politycznej. Po raz pierwszy od 1989 r. doprowadzacie do tego, że każdy sędzia w Krajowej Radzie Sądownictwa będzie kojarzony z partią polityczną.

Nie idźcie tą drogą, nie obrażajcie sędziów. Posługując się niechlubnymi wyjątkami nie dokonujcie uogólnień na całe środowisko sędziowskie. Do jakiego poziomu sprowadziliście sędziów w waszej pseudokampanii, przygotowanej za publiczne pieniądze przez waszych dawnych kolegów z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów? Wykorzystaliście pieniądze spółek Skarbu Państwa, które „wpompowaliście” w swoją fundację. Teraz macie czelność twierdzić, że my mówimy źle o sędziach?

Zastanówcie się, przecież to wy obrażacie pierwszą prezes Sądu Najwyższego i byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, to jest wasza narracja.

Przepraszam, ale to apogeum hipokryzji.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Proszę powtarzać za mną: „Ślubuję uroczyście…”

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Głos ma poseł Wróblewski, bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, *ad vocem* do pana posła Budki.

Pana teza jest nieprawdziwa. Wiemy, że przez wiele lat w ostatnim czasie, w okresie rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, to państwo wybieraliście bardzo konsekwentnie osoby do Trybunału Konstytucyjnego, które posiadały wyłącznie rekomendację waszego ugrupowania.

Zwracam uwagę, że ta praktyka była stosowana bardzo konsekwentnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa, powracamy do rozpatrywania art. 33, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę, żeby sekretarz Komisji pilnował dyscypliny czasowej wypowiedzi – przypominam, każdy mówca ma minutę.

Poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Szanowni państwo, pewnie jesteście ciekawi…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie jestem.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Pewnie niektórzy są ciekawi…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Ja nie jestem.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Niech pan zareaguje, panie przewodniczący.

Poseł Borys Budka (PO):
Pani profesor, to nie jest cyrk.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Co zmienia się w rocie ślubowania sędziego Sądu Najwyższego?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Faszyści, pani poseł, co pani wygaduje? Jak pani może używać takich słów?

Poseł Michał Szczerba (PO):
Co zmienia się w rocie ślubowania?

Pan prezydent wprowadza do niej nowe słowo, nie wiem czy je zauważyliście. Na tym polega zmiana w porównaniu z ustawą obecnie obowiązującą, tym słowem jest „praworządność". Cóż to za kuriozum i hipokryzja w sytuacji, kiedy wszystkie działania, począwszy od dwóch projektów ustaw prezydenckich, naprawdę mają na celu omijanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję, czas się skończył.

Szanowni państwo, mam do was gorącą prośbę. Dyskusję na forum plenarnym mamy już za sobą. Były pytanie, wolne wypowiedzi i tak dalej, w związku z tym koncentrujemy się wyłącznie na pracy nad szczegółowym rozpatrzeniem projektu ustawy, będę tego rygorystycznie od teraz przestrzegał. Przyjmuję tylko wnioski dotyczące tekstu ustawy – nie ma takich wniosków, nie będzie wypowiedzi, będę odbierał głos.

Proszę państwa, wiem jaka intencja wam przyświeca, na tego typu akcję musi być odpowiednia reakcja. I taka reakcja, z mojej strony, będzie.

Pytam państwa jeszcze raz: czy są uwagi do art. 33? Pan poseł Brejza, bardzo proszę…

Jeżeli wypowiedź nie będzie związana z art. 33, odbiorę panu głos.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, chciałbym się odnieść do rozpatrywanego artykułu, który zawiera treść ślubowania. Ślubowanie to niezwykle ważny akt. Jako posłowie także ślubowaliśmy – w tym miejscu nawiążę do pana osoby, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Prosiłem, żeby się odnosić do tekstu ustawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Chyba przy okazji wyłączył mi pan mój mikrofon, panie przewodniczący.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
… ustawę wygaszającą skład KRS i kadencję pierwszej prezes Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głos ma pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, jest taki gwar, że ja nie słyszę własnego głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo państwu dziękuję, przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 33? Kto jest przeciw?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy to jest jakiś pana prywatny folwark?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Po co ten pokaz arogancji władzy? Czy może pan zapanować nad salą i właściwie wykonywać swoje obowiązki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 33 głosowało 12 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 33.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 34, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 34, to ze strony Biura Legislacyjnego chcemy zgłosić uwagi redakcyjne do § 3.

Nasza propozycja redakcji zdania ostatniego jest następująca: „wyznaczenie sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej do udziału w rozpoznaniu określonej sprawy lub do orzekania na czas określony w innej izbie wymaga także zgody Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej".

Poprawki z jednej strony mają charakter redakcyjny, ujednolicający treść z przepisami wcześniej przyjętymi przez Komisję a, z drugiej strony, chodzi o zastosowanie tej samej konstrukcji, która występuje w poprzednich paragrafach art. 34.

Mamy także pytanie do wnioskodawcy, chodzi o art. 34 § 2. W § 3 wnioskodawca proponuje, aby wyznaczenie sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej do orzekania w innej izbie, bądź też do udziału w rozpoznaniu określonej sprawy, wymagało zgody Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Kwestia do rozstrzygnięcia jest następująca: skoro § 2 stwierdza, że sędzia może zostać przeniesiony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na stanowisko w innej izbie, to czy nie należałoby zapisać, że także i w tym przypadku obowiązkowa jest zgoda Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej?

Biuro przedstawia tę uwagę, ponieważ – w naszej opinii – zaproponowana regulacja jest niespójna. Wyznaczenie sędziego do udziału w określonej sprawie wymaga zgody prezesa Izby Dyscyplinarnej, zgodnie z § 3, natomiast przeniesienie sędziego na stałe na stanowisko w innej izbie, przewidziane w § 2, takiej zgody nie potrzebuje.

Czy jest to sytuacja zamierzona przez wnioskodawcę?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę przedstawicieli wnioskodawcy o ustosunkowanie się do sugestii Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeśli chodzi o pierwszą uwagę dotycząca art. 34 § 3, która ma charakter redakcyjny to akceptujemy ją w całości i nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń. Natomiast, jeśli chodzi o sugestię w związku z § 2, to niesie ona ze sobą zmianę jakościową. Konieczne byłoby wprowadzenie nowej jednostki redakcyjnej do tego artykułu, która przyzna prezesowi izby, który kieruje Izbą Dyscyplinarną, uprawnienia do wyrażenia zgody na przeniesienie sędziego orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej do innej izby na stałe, na podstawie decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Narodowego.

Nasze intencje, jeśli chodzi o wyrażenie zgody przez Prezesa Izby Dyscyplinarnej w kwestii przeniesienia sędziów nie szły aż tak daleko. Kompetencje w tych sprawach pozostawiliśmy pierwszemu prezesowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że jest zgoda na dokonanie zmian redakcyjnych w zakresie przedstawionym przez Biuro Legislacyjne?

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, Nowoczesna zgłosiła poprawkę do art. 34. Propozycja wnioskodawcy to rozwiązanie, które może prowadzić do manipulacji podczas rozstrzygania spraw dzięki odpowiedniemu wyznaczaniu składów sędziowskich. Zgodnie z tym przepisem, sędzia może zostać wyznaczony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do rozpoznania konkretnej sprawy, do orzekania w innej izbie. To wszystko dokonuje się ręcznie. Co się stało z tak promowaną przez PiS ideą losowania składów sędziowskich?

Propozycja zawarta w projekcie ustawy narusza postanowienia art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdza, że w ustawie powinny być precyzyjnie określone kryteria mówiące o tym, jak wyznacza się sędziego. Prawidłowo wyznaczony skład sędziowski stanowi element konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu, który jest odpowiednio wybrany i niezawisły. Zaproponowana propozycja to nic innego jak kwintesencja ręcznego sterowania wymiarem sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył, dziękuję bardzo, pani poseł.

Została zgłoszona poprawka. Poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki Klubu Poselskiego Nowoczesna? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 34 wraz ze zmianami legislacyjnymi zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 34? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 34.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 35, czy są uwagi do tego artykułu?

Bardzo proszę, pan poseł Daniel Milewski.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie ministrowie, drodzy państwo, proponujemy poprawkę do art. 35, która ma na celu wyeliminowanie wątpliwości odnośnie możliwości zrzeczenia się statusu sędziego przez sędziego w stanie spoczynku. Poprawka zakłada, że w § 1 pkt 2 otrzyma następujące brzmienie: „zrzeczenia się urzędu sędziego Sądu Najwyższego lub statusu sędziego w stanie spoczynku".

Myślę, że poprawka nie wymaga dłuższego uzasadniania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli można, to chcielibyśmy odnieść się do przedstawionej poprawki. W art. 35 § 1 pkt 2, w brzmieniu obowiązującym wnioskodawca proponuje, żeby stosunek służbowy wygasał w przypadku zrzeczenia się pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego. Jeżeli poseł wnioskodawca wyrazi zgodę to prosimy o uzupełnienie treści poprawki o wyraz „pełnienia".

Jednocześnie chcemy zwrócić uwagę na inne poprawki złożone na piśmie, choć jak rozumiemy będą one uzasadnione przez wnioskodawców. Jedna ze zgłoszonych poprawek także zakłada zmianę brzmienia art. 35 § 1 pkt 2, ale treść poprawki jest zbliżona do propozycji, którą przedstawił pan poseł Milewski.

Jeszcze jedna uwaga, panie pośle, zwracam się do posła Milewskiego, jeżeli pan się zgodzi, to proponujemy, aby w poprawce dopisać także słowa „na stanowisku". Wtedy poprawka brzmiałaby: „zrzeczenia się pełnienia urzędu na stanowisku sędziego" i dalej już bez zmian. Proponowana zmiana prowadzi do ujednolicenia przepisu z innymi przepisami zawartymi w druku.

Więcej uwag do tej poprawki nie mamy. Jeśli Klub Poselski Nowoczesna zgłosi swoją poprawkę oznaczoną w zestawieniu poprawek jako poprawka 25 to, naszym zdaniem, będzie ona tożsama z poprawką posła Milewskiego. Mamy jeszcze kilka uwag do art. 35 jako takiego, ale – jeśli pan przewodniczący pozwoli – to przedstawię je po przegłosowaniu poprawek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Nasze stanowisko wobec przedstawionej poprawki jest pozytywne, podobnie jak wobec modyfikacji zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne. Zgadzamy się także ze stwierdzeniem, że poprawki pana posła Milewskiego i Nowoczesnej są tożsame. Propozycja zawarta w tych poprawkach jest trafna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że możemy obie poprawki przegłosować łącznie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawek głosowało 17 posłów, 4 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, chcemy jeszcze przedstawić nasze uwagi, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią.

Przegłosowali państwo przed chwilą nowe brzmienie § 1 pkt 2, ale zwracam uwagę, że jest jeszcze zgłoszona poprawka (nie wiem tylko czy podtrzymana) dotycząca nowego brzmienia § 2 i 3. Za chwilę, jak mniemam, wnioskodawcy określą w tym zakresie swoje stanowisko, ale – niezależnie od tego – prosimy o uwzględnienie następujących uwag i wątpliwości Biura do art. 35.

Naszym zdaniem, z § 1 pkt 3 należy wykreślić użyte po raz drugi wyrazy „prawomocnego wyroku". Ich ponowne użycie jest zbędne, ponieważ są one już na początku pkt 3.

Podobnie w § 1 pkt 8 zbędny jest wyraz „sędzia", gdyż występuje ono we wprowadzeniu do wyliczenia. Wiadomo, że chodzi o stosunek służbowy sędziego Sądu Najwyższego i dlatego uważamy, że ten wyraz powinien zostać wykreślony z treści pkt 8.

Jeśli chodzi o art. 35 § 2 to mamy pytanie do wnioskodawcy. Wydaje się nam, że ten przepis pozostaje w kolizji z § 3 pkt 2 tego artykułu. Chodzi o to, że w § 3 pkt 2 jest mowa o stwierdzeniu wygaśnięcia stosunku służbowego, czego dokonuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej po uzyskaniu informacji o zaistnieniu okoliczności, o której mowa w § 1 pkt 2-8. Z kolei w § 2 jest mowa o zaistnieniu okoliczności, o których mowa w § 1 pkt 2-7. Zgodnie z § 2, sędzia ma obowiązek niezwłocznego poinformowania prezydenta o zaistniałych okolicznościach.

Wydaje nam się, że w tym zakresie wymienione przepisy powinny zostać do siebie dostosowane.

Kolejna uwaga jest następująca: w § 2 wnioskodawca posłużył się zwrotem „informuje Prezydenta" a w § 4 jest mowa o „zawiadomieniu" – cytuję: „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zawiadamia Krajową Radę Sądownictwa i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej". Rzecz wymaga ujednolicenia.

Skoro już jestem przy § 4 to, w związku z nim, mamy również pytanie do wnioskodawcy. Zgłaszamy pewne wątpliwości, czy w zakresie § 4 pkt 1, gdzie mowa jest o obowiązku zawiadomienia prezydenta o okolicznościach, o których jest mowa w § 2 przepis nie dubluje normy zawartej w § 2. Zgodnie z § 2 prezydent jest już przecież o tych okolicznościach informowany. Być może stanowisko Kancelarii Prezydenta jest inne, ale nam wydaje się, że jest właśnie tak, jak powiedziałem.

Kolejne pytanie dotyczy również § 4 i zastosowanego w nim kaskadowego odesłania. § 4 mówi o zaistnieniu okoliczności, o której mowa w § 2, podczas gdy § 2 też zawiera odesłanie do okoliczności, o których mowa w § 1 pkt 2-7. Uważamy, że ewentualnie po uzgodnieniu § 2 z § 3 i wpisaniu tam pkt 2-8 można byłoby zastosować również to odesłanie w § 4.

Jeśli chodzi o § 5, to do niego nie zgłaszamy uwag.

W § 6, podobnie jak w § 2 i 4, proponujemy poprawkę ujednolicającą. Proponujemy zapisać: „okoliczność, o której mowa w § 1 pkt 8". W obydwu paragrafach wyżej jest użyte sformułowanie, „o której mowa". Wnioskodawcy następnie proponują w § 6, w celu ustalenia, czy zachodzi okoliczność, o której mowa w podanym paragrafie i punkcie, żeby Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwracał się do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o przedstawienie informacji dyrektora Biura Lustracyjnego Instytutu. Naszym zdaniem, jeśli wnioskodawca rzeczywiście chce, żeby to była informacja dyrektora Biura Lustracyjnego Instytutu należałoby rozwinąć określenie Instytut, gdyż takie sformułowanie występuje w ustawie o IPN. Tam jest to Instytut Pamięci, ale ponieważ jesteśmy w innej ustawie to nazwa powinna brzmieć: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Mamy także pytanie do wnioskodawców: czy w związku z tym, że zgodnie z art. 10 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej Instytutem kieruje prezes, to czy informację, o której mowa, nie powinien Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego przekazywać prezes IPN zamiast dyrektora Biura Lustracyjnego (wszak dyrektor biura jest podwładnym prezesa IPN)?

Analogiczna uwaga dotyczy § 7, w części wprowadzenia do wyliczenia. Poza tym, jeśli chodzi o § 7, to idąc dalej należałoby przenieść wyraz „z" z pkt 1 do wprowadzenia do wyliczenia. Jeśli tak się stanie, to będzie on odnosił się również do pkt 2. W § 7 pkt 1 wnioskodawcy użyli skrótu, który rzeczywiście pojawia się w ustawie lustracyjnej jako oświadczenie lustracyjne, ale z uwagi na fakt, że oświadczenie lustracyjne pojawia się także w innej ustawie niż ustawa lustracyjna ten skrót nie może być zastosowany w tym miejscu. Musi zostać rozwinięty i brzmieć następująco: „oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r.". Proponujemy także doprecyzowanie odesłania na „o którym mowa w art. 7 ust. 1", bo tam właśnie jest mowa o oświadczeniu lustracyjnym w ustawie lustracyjnej.

Podobnie w pkt 2 – użyty skrót „oświadczenie lustracyjne" należy rozwinąć do pełnej nazwy, jak podałem wcześniej. W tym punkcie, niezgodnie z Zasadami techniki prawo-

dawczej i poprawnej legislacji, został użyty skrót „osoba lustrowana". Ustawa lustracyjna w art. 21 ust. 1 mówi, że osobą lustrowaną jest osoba poddana postępowaniu lustracyjnemu zwana dalej w ustawie „osobą lustrowaną". Zwracam uwagę, że zajmujemy się ustawą o Sądzie Najwyższym, a nie ustawą lustracyjną.

Jeżeli chodzi o § 8 to ponownie pojawia się pytanie o dyrektora Biura Lustracyjnego IPN – czy nie powinna to być kompetencja prezesa Instytutu Pamięci Narodowej? W tej chwili przepis stanowi, że w przypadku, kiedy prezes IPN lub dyrektor Biura Lustracyjnego poweźmie informację, o której mowa w § 1 pkt 8 przekazuje ją niezwłocznie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego i Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą Izby Dyscyplinarnej.

W związku z tym przepisem, Biuro Legislacyjne prosi wnioskodawcę o potwierdzenie, że faktycznie jego intencją pozostaje, żeby informacja była przekazywana zarówno Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, jak i Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą Izby Dyscyplinarnej. W poprzednich przepisach, co do zasady, wnioskodawcy proponowali, żeby kompetencje przysługujące prezesowi kierującemu pracą Izby Dyscyplinarnej miały związek z sędziami orzekającymi w tej izbie. Z treści rozpatrywanego przepisu wynika, że informacja miałaby być przekazywana obu prezesom.

Jeśli chodzi o § 9, to sygnalizujemy drobną poprawkę redakcyjną – w drugim wierszu słowo „sędziego" należy zapisać z małej litery, ale dalej „Sądu Najwyższego" oczywiście już z wielkich liter, tak jak widnieje w projekcie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mam wątpliwość odnośnie ostatnich wyrazów w § 9. Chodzi mi o słowa „w stosunku do innych sędziów" – do czego to się odnosi?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że jest to pytanie do legislatora?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak, do pana mecenasa.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, żeby właściwie odczytać, do czego odnoszą się słowa „w stosunku do innych sędziów" należałoby zajrzeć do wymagań, które są określone w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, w ustawie o radcach prawnych oraz w ustawie – Prawo o notariacie. Analizując projekt ustawy i niniejszy artykuł doszliśmy do wniosku, że poza przesłanką, iż ktoś jest sędzią i ma możliwość wpisania się na listę radców prawnych i adwokatów, są także inne wymagania formalne, które poza spełnieniem tej przesłanki musi spełnić osoba będąca sędzią.

Nie chciałbym oczywiście odpowiadać w tym momencie za wnioskodawcę, ale wydaje się nam, że jego intencją jest to, aby innych formalnych wymogów sędzia Sądu Najwyższego nie musiał spełniać. Zastrzegam jednak, że jest to pytanie raczej do wnioskodawcy a nie do Biura Legislacyjnego. Interpretacja nasza jest taka, jak ją przedstawiłem. Jeżeli jest inaczej, to potrzebna będzie jakaś zmiana.

Dziękuję.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mnie bardziej chodzi o to, czy te słowa znalazły się we właściwym miejscu, ponieważ przed nimi są wymieniane ustawy, całość staje się mało czytelna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O zabranie głosu proszę przedstawicieli pana prezydenta.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o uwagi redakcyjne Biura Legislacyjnego dotyczące art. 35 § 1 pkt 3 to, oczywiście, nie zgłaszamy zastrzeżeń odnośnie propozycji wykreślenia

sformułowania „prawomocnego wyroku” znajdującego się przed wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie. Nie zgłaszamy także obiekcji odnośnie zaproponowanej poprawki legislacyjnej do pkt 8.

Jeżeli chodzi o § 2 i § 4, to ich konstrukcja jest przemyślana i chcemy, aby pozostało tak jak jest w projekcie. Czasami tak się zdarzy, że sędzia nie będzie sam informował prezydenta o okoliczności, którą jest współpraca z organami bezpieczeństwa. W takiej sytuacji obowiązek poinformowania spadnie na pierwszego prezesa. W tym zakresie jest to zatem konstrukcja dokładnie przemyślana.

Jeżeli chodzi o § 6 i zaproponowane doń zmiany redakcyjne to nie zgłaszamy do nich uwag, poza jedną sprawą, chodzi o dyrektora Biura Lustracyjnego. Użycie w ustawie sformułowania, że chodzi o dyrektora biura, wynika z regulacji zawartych w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Tamta ustawa obowiązek informowania nakłada na dyrektora Biura Lustracyjnego, dlatego użyliśmy takiego rozwiązania również w naszej ustawie.

Nie zgłaszamy uwag do zaproponowanych zmian redakcyjnych w § 7. Wszystkie uwagi dotyczące dyrektora Biura Lustracyjnego odnośnie § 8 są tożsame z przedstawionymi wyżej i nie ma potrzeby ich powtarzać. Wyjaśniam, że regulacja zawarta w § 8 jest właściwa, ponieważ zależało nam na przekazaniu informacji zarówno Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyzszego, jak i prezesowi Izby Dyscyplinarnej.

Odnosząc się do uwag dotyczących § 9 informuję, że intencją naszą, jako projektodawcy, było zwolnienie sędziów Sądu Najwyższego ze spełnienia innych wymogów, które dotyczą sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan dyrektor Tomasz Darkowski, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Ministerstwa Sprawiedliwości Tomasz Darkowski:

Szanowni państwo, ten przepis znajduje się także w obecnie obowiązującej ustawie o Sądzie Najwyższym. Proszę zauważyć, że te, tak zwane ustawy korporacyjne mówią o możliwości wpisu na listę w przypadku sędziów sądu powszechnego. Rozpatrywany przepis dotyczy sędziów Sądu Najwyższego i dlatego to doprecyzowanie przez ustawodawcę. Praktycznie przez wszystkie lata powojenne we wszystkich ustawach o Sądzie Najwyższym był stosowany chwyt legislacyjny, który pozwalał na zastosowanie przepisów wobec sędziów Sądu Najwyższego, które umożliwiały wpis sędziów sądów powszechnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego: czy nie byłoby lepiej, gdyby w czwartej linijce, (nie chcę odczytywać całości), po słowach „konieczności spełnienia wymagań…”

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O którym paragrafie pan mówi, panie pośle?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

O § 9, ostatnim, o tym do którego odnosił się pan przewodniczący Matusiewicz.

Propozycja jest taka, żeby po słowach „konieczności spełnienia wymagań określonych” dodać słowa „dla sędziów…” – następnie tak jak jest, to znaczy – „…określonych w ustawie z dnia…” i tak dalej. Na końcu słowa „w stosunku do innych sędziów” zostałyby skreślone.

Wydaje mi się, że dzięki temu przepis byłby bardziej zwarty i spójny.

Czy w taki sposób można rozwiązać ten problem? To moje pytanie do Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wydaje się, że tak faktycznie byłoby zgrabniej redakcyjnie. My jednak proponujemy pozostać przy sformułowaniu „w stosunku do innych sędziów". Poprosiłbym tylko jeszcze pana posła o wskazanie, w które miejsce te wyrazy miałyby zostać przeniesione?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Do czwartej linijki, chyba pomiędzy słowa „wymagań" i „określonych".

Legislator Łukasz Nykiel:

Mogłoby tak być, poprawka jest redakcyjna, bo ogranicza się tylko do przeniesienia części wyrazów.

Panie przewodniczący, żeby rozwiać wątpliwości proponujemy, aby słowa „w stosunku do innych sędziów" przenieść wyżej, do wersu czwartego przed słowa „określonych w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze".

Jeśli wnioskodawca to zaakceptuje i nie ma wątpliwości odnośnie wyjaśnień złożonych przez przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości to przychylamy się do takiego rozwiązania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko wnioskodawcy? Jest akceptacja?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, do art. 35 zgłoszono jeszcze dwie poprawki nadające nowe brzmienie § 2 i 3 – panie mecenasie, czy te poprawki powinniśmy głosować łącznie czy pojedynczo?

Legislator Łukasz Nykiel:

Łącznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Celem naszych poprawek jest odwrócenie tego, co państwo usiłujecie przeprowadzić, czyli oddać prezydentowi, czynnemu politykowi, znaczącą władzę nad wymiarem sprawiedliwości i to nawet w tak absurdalnym wymiarze, jak choćby stwierdzanie przez prezydenta okoliczności wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego. O tym ma być informowany prezydent? Czy datę wygaśnięcia stosunku służbowego sędziego ma stwierdzać Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?

Przecież te kompetencje powinny przysługiwać Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. To on ma odpowiednią wiedzę i to on czuwa nad funkcjonowaniem Sądu Najwyższego. Przekazanie tych kompetencji zewnętrznemu podmiotowi jest całkowicie nieuzasadnione, ani systemowo, ani racjonalnie.

Jest to natomiast kolejny przejaw wkroczenia władzy wykonawczej w bieżące funkcjonowanie władzy sądowniczej, która – przypominam – powinna być niezależna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami do art. 35 zgłoszonymi przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawek głosowało 7 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte.

Przystępujemy…

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, ponieważ za moment rozpoczniemy rozpatrywanie bardzo kontrowersyjnego przepisu, który – w połączeniu z kadencyjnością Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – prowadzi wprost do wniosku, że w trybie zwykłej ustawy próbujecie skrócić kadencję organu konstytucyjnego.

Czy gdyby dzisiaj, wykorzystując okazję w postaci tego, że pan prezydent gości na innym kontynencie, ta Izba przyjęła przepis w Kodeksie wyborczym, iż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej posiada bierne prawo wyborcze do ukończenia 45. roku życia, albo Rzecznik Praw Obywatelskich do ukończenia 40. roku życia, albo Prezes Najwyższej Izby Kontroli do ukończenia 46. roku życia, gdyby te regulacje zostały przyjęte zwykłą ustawą to, czy – waszym zdaniem – uzasadniłoby to skrócenie kadencyjności tych organów określonej w naszej konstytucji?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, nie rozumiem w oparciu o jakie kryteria prezydent ma decydować o dalszym pełnieniu przez sędziego Sądu Najwyższego obowiązków sędziego po ukończeniu przez niego 65. roku życia. Jakie są te kryteria? W ustawie są one niedookreślone. W skrajnym przypadku może to być nawet humor głowy państwa, dobre samopoczucie lub jego brak. Nie chcielibyśmy, żeby decydowały poglądy polityczne i linia orzecznicza sędziego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, o którym artykule pan teraz mówi?

Głos z sali:

O art. 36.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze nie przeszliśmy do rozpatrywania tego artykułu, cały czas pracujemy nad art. 35, nie było głosowania nad przyjęciem art. 35.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

W takim razie zaczekam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 35 w wersji zaproponowanej w druku, wraz z przyjętą poprawką PiS i Nowoczesnej oraz poprawkami legislacyjnymi, na które wnioskodawcy wyrazili zgodę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 35? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 35 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt się nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 35.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 36, czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w tej chwili sędziowie Sądu Najwyższego mogą pełnić swój urząd do ukończenia 72. roku życia. Możliwość pełnienia urzędu zależy tylko od ich woli i stanu zdrowia. W projektowanej ustawie wprowadzacie państwo rozwiązanie, że sędzia może pełnić urząd do ukończenia 71. roku życia, ale od kiedy skończy 65

lat to prezydent będzie decydował o tym, czy taki sędzia może dalej pełnić urząd sędziego Sądu Najwyższego, czy nie.

Rozumiem, że panu prezydentowi niektóre wyroki sądów mogą się podobać, a inne się nie podobają. Prezydent może w Sądzie Najwyższym sprawę wygrać, ale może też i ją przegrać. Nigdzie jednak w polskiej konstytucji nie są zapisane uprawnienia, które pozwalają prezydentowi na przedłużanie urzędowania sędziów Sądu Najwyższego. Prezydent tylko powołuje sędziów Sądu Najwyższego i to wszystko. Odejście sędziego z urzędu bardzo precyzyjnie reguluje natomiast nasza konstytucja – może ono nastąpić ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego, własną wolę lub stan zdrowia. Nigdzie natomiast nie jest napisane, że po upływie 65. roku życia o dalszej pracy sędziego Sądu Najwyższego decyduje prezydent.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Proszę mi wskazać konstytucyjną podstawę do takiego przepisu, który daje takie kompetencje prezydentowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Kinga Gajewska, bardzo proszę.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Oprócz tego, że przepis art. 36 powstał tylko z powodu pani prezes Małgorzaty Gersdorf, jest skierowany przeciwko niej, to jest on – oczywiście – niezgodny z konstytucją, z jej art. 144. Prerogatywy prezydenta wymagają podpisu prezesa Rady Ministrów. W sposób enumeratywny są wymienione wszystkie przypadki, kiedy kontrasygnata premiera nie jest potrzebna. Tych przypadków jest trzydzieści, ale nie znajduję nigdzie pośród nich zapisu, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyraża zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego po ukończeniu przez niego 65 lat.

Czy to oznacza, że decyzję w tej kwestii będzie musiał podpisać także premier?

Szanowni państwo, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się wyraźnie, że organy państwa nie mogą sobie dorabiać kompetencji, był już wyrok w takiej sprawie w 1994 r. Z zasady legalności i demokratycznego państwa prawa jednoznacznie wynika, że kiedy normy prawne nie przewidują wyraźnych kompetencji organu państwowego (a tak jest w tym przypadku) to nie można…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas minął.

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, powielacie rozwiązania ustawy z 1961 r. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że regulamin narzuca egzekutywa to jest czysta komuna. Jeśli zaś chodzi o odwołanie sędziego (a rozpatrywany art. 36 *de facto* o tym mówi) to w przypadku ustawy z lat 60. mamy art. 20, który stanowił, że Rada Państwa odwołuje sędziego Sądu Najwyższego w czasie trwania kadencji w kilku przypadkach, odwołanie następowało na wniosek ministra sprawiedliwości. To jest rekomunizacja.

Chciałbym się dowiedzieć, jakimi kryteriami będzie się kierował pan prezydent w stosunku do sędziów, którzy 31 maja 2017 r. uczestniczyli w podjęciu uchwały bardzo niekorzystnej dla pana prezydenta, podważającej bardzo kontrowersyjne ułaskawienie, delikatnie mówiąc, trzech osób, w tym jednego obecnego ministra?

Sędziowie wydali orzeczenie będąc w pełni bezstronnymi, ale teraz może się okazać, że narazili się głowie państwa. Jestem naprawdę bardzo ciekawy, jakimi kryteriami będziecie się państwo teraz kierować, oceniając sędziów, którzy podejmowali decyzje niekoniecznie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas minął. Pan poseł Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanowni państwo, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska złożył poprawkę, która usuwa ten skandaliczny i niekonstytucyjny przepis oraz wprowadza normalne zasady funkcjonowania w Sądzie Najwyższym. Dołączając się do głosów, które już wybrzmiały, chciałbym przypomnieć państwu art. 7, czyli zasadę legalizmu. Wynika z niej, że organy państwa mogą działać tylko w takim zakresie, jaki przyznaje im litera prawa, w tym przypadku konstytucja, jeśli mówimy o prezydencie.

Każdy urzędnik państwowy, czy to z najmniejszej miejscowości, z jakiegoś urzędu gminy, czy też Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie może domniemywać, że posiada jakieś kompetencje, nie może sobie dopisywać więcej uprawnień niż mu przyznaje prawo, a w przypadku prezydenta – konstytucja. Zgodnie z Konstytucją RP rola prezydenta kończy się na powołaniu sędziów. Zgoda na kontynuację pracy przez sędziego Sądu Najwyższego, na dalsze orzekanie, nie mieści się w zakresie kompetencji prezydenta. Jest to jednak realne narzędzie, dzięki któremu prezydent będzie miał wpływ na to, kto orzeka w Sądzie Najwyższym a kto w nim nie orzeka. Możemy nawet dyskutować przez trzy dni, ale tylko ten przepis, ten jeden jedyny przepis…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, jeszcze tylko jedno zdanie.

Przepis jest obszerny i budzi wiele zastrzeżeń konstytucyjnych, jednak – przede wszystkim – pokazuje on, jakie intencje miał prezydent Duda, kiedy w lipcu wetował ustawy PiS. Prezydentowi nie leżało na sercu dobro Rzeczypospolitej ani konstytucja, pan prezydent był po prostu zazdrosny, że minister Ziobro, prokurator generalny, miał mieć te kompetencje, a nie on – prezydent, głowa państwa. I dlatego ten projekt ustawy wygląda tak, jak wygląda. Ten jeden przepis pokazuje, że prezydentem Dudą kieruje przede wszystkim zazdrość a nie dobro Rzeczypospolitej. To prezydent…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, czytając uzasadnienie tego przepisu, który daje prawo do usunięcia 40% składu sędziów Sądu Najwyższego, czytamy o dekomunizacji i o tym, że wśród sędziów jest tylko jedna osoba, która w czasie stanu wojennego była nie tylko aktywnym działaczem PZPR, ale także sporządzała dla KC PZPR codzienną informację i tak dalej. To, co państwo robicie, co wprowadzacie tą ustawą jest odpowiedzialnością zbiorową na wzór metod stalinowskich. W Sądzie Najwyższym jest jedna czarna owca, która powinna zostać osądzona dyscyplinarnie, ale wy zapisujecie sobie uprawnienia do usunięcia 40% sędziów.

Idąc tym tokiem rozumowania, może należałoby – skoro wśród posłów PiS jest jeden prokurator stanu wojennego – usunąć od razu wszystkich posłów PiS, gdyż występuje dokładnie taka sama przesłanka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do art. 36 zostały zgłoszone poprawki. Zanim poddam je pod głosowanie, o głos poprosił jeszcze pan przewodniczący Matusiewicz – proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Szanowni państwo, treść art. 36 jest wykonaniem zapisu konstytucyjnego zawartego w art. 180 ust. 4. Zgodnie z nim ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Gdzie tu jest prezydent?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Gdzie jest prezydent?

Ktoś to musi przecież wykonać i, oczywiście, prezydent ma do tego prawo. Nie jest to także żaden akt urzędowy, który wymagałby kontrasygnaty ze strony pani premier, jak to ciągle słyszę na tej sali.

Nie chcę mówić personalnie, ale niektórzy z was cały czas powołują się na PRL. Są nawet posłowie, którzy cytują ustawy z 1961 i 1962 r. Nasuwają mi się w związku z tym słowa świętej pamięci księdza Józefa Tischnera o *homo sovieticus*. Naprawdę się dziwię, że takie młode osoby, w wieku trzydziestu paru lub czterdziestu lat…

Tak, panie pośle Brejza, przyszedł pan na nasze posiedzenie, ale jest członkiem speckomisji. Oczywiście, ma pan prawo tu być.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Czy ma pan jakiś problem z moim wiekiem? Czy ja nawiązuję do programu, który…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Niech pan przestanie cytować przepisy z czasów PRL.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Biuro Legislacyjne ma uwagi, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mamy uwagi do art. 36 w wersji z druku. Nie wiem tylko, czy przedstawiać je w tej chwili, czy dopiero po przegłosowaniu poprawek?

Decyzję pozostawiam panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Najpierw przegłosujemy poprawki, ale wcześniej jeszcze poprosiła o głos pani dyrektor Agnieszka Grzelak z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego i Międzynarodowego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Agnieszka Grzelak:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w imieniu rzecznika chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. W naszej ocenie art.36 § 1 projektu ustawy (zwłaszcza jeżeli się go jeszcze powiąże z art. 108 projektu) może okazać się niezgodny z prawem Unii Europejskiej i naruszać nasze zobowiązania wynikające z członkostwa Polski w Unii.

Podobnie jak pan prezydent odwołujemy się do tego samego wyroku, wydanego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Komisja przeciwko Węgrom, jednak nie zgadzamy się z wynikami analizy dokonanej w tym zakresie przez Kancelarię Prezydenta. Naszym zdaniem, Kancelaria Prezydenta nie odniosła się do najistotniejszego argumentu, jaki wynika z tego wyroku. Trybunał wyraźnie stwierdził, że poza wskazaniem celu istotne jest zbadanie, czy przepisy dotyczące obniżenia wieku sędziów stanowią środek konieczny do realizacji celu, co wymaga uwzględnienia zarówno szkody, jaką mogą te przepisy spowodować względem określonych osób, jak i korzyści, które czerpie z nich społeczeństwo w ogólności i wchodzące w jego skład jednostki.

Takiej analizy nie przeprowadzono, dlatego do argumentacji, jaka był podnoszona przeze mnie i przez państwa w odniesieniu do wcześniejszych przypadków, dodajemy jeszcze ten jeden argument i wskazujemy na występujące zagrożenie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani minister Anna Surówka-Pasek, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po pierwsze, jeśli chodzi o kwestię związaną z wiekiem, w którym przechodzi się w stan spoczynku, czyli 65 lat dla sędziów Sądu Najwyższego to jest jedynie ujednolicenie z aktualnie obowiązującymi przepisami w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych.

Chcę w tym miejscu wszystkim państwu przypomnieć wypowiedź jednej z przedstawicielek stowarzyszenia „Iustitia", która została wygłoszona na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 25 listopada 2016 r. Pani sędzia, reprezentująca stowarzyszenie „Iustiutia", powiedziała wówczas, że postuluje obniżenie wieku, w którym sędziowie mogą przechodzić w stan spoczynku do 55 lat, maksymalnie 60 lat dla kobiet, ale jak stwierdziła, nie wyobraża sobie pracy do 65. roku życia.

Pan przewodniczący Matusiewicz słusznie zwrócił uwagę, że ustawodawca ma prawo, w drodze ustawy, określić granicę wieku, której osiągnięcie uprawnia sędziego do przejścia w stan spoczynku. To uprawnienie wynika z art. 180 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na którą państwo tak często się powołujecie.

W dyskusji wskazywaliście państwo, że nie istnieją przesłanki, którymi będzie się kierował pan prezydent wyrażając zgodę na dalsze pełnienie funkcji sędziego, po osiągnięciu przez niego wieku uprawniającego do przejścia w stan spoczynku. Chcę się w związku z tym zapytać, czy w poprzednio obowiązujących przepisach dotyczących przechodzenia sędziów sądów powszechnych w stan spoczynku KRS miała wskazane jakiekolwiek przesłanki do wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie przez nich stanowiska? Zaproponowana regulacja jest analogiczna. Krajowa Rada Sądownictwa nie miała podanych żadnych przesłanek, którymi powinna się kierować, wyrażając zgodę na dalsze pełnienie obowiązków przez sędziów.

Powołam się na opinię pana prof. Dobrowolskiego, który wskazał, że prezydent jest właściwym organem w zakresie wyrażania zgody na dalsze zajmowanie stanowiska przez sędziów, a raczej – mówiąc precyzyjnie – na dalsze pełnienie służby. Wynika to z faktu, że prezydent jest podmiotem, który w praktyce jest o wiele mniej zaangażowany we władzę sądowniczą i jej działalność niż chociażby wspomniana już tutaj wielokrotnie Krajowa Rada Sądownictwa.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące ewentualnej kontrasygnaty to mogę państwu przytoczyć stanowiska kilku autorów, m.in. pana prof. Sarneckiego, pana prof. Granata i pani dr Anny Frankiewicz-Bodynek, którzy wskazywali, że prerogatywa obejmuje nie tylko to, co zostało ściśle zapisane, ale również pewne inne czynności lub działania, które są dalszym ciągiem, bądź konsekwencją, podejmowanego aktu. W tym przypadku konsekwencją aktu powołania sędziów będzie możliwość wyrażenia przez prezydenta zgody na dalsze pełnienie przez nich swoich funkcji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Argumenty zostały przedstawione, zgłoszone wątpliwości rozstrzygniemy w głosowaniu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę złożyć wniosek proceduralny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zanim przystąpimy do głosowania, zgłaszam się z wnioskiem proceduralnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wnoszę o wystąpienie do Prezydium Sejmu, aby ono z kolei wystąpiło do ministra właściwego do spraw Unii Europejskiej o zbadanie, czy nie mamy analogicznej sytuacji, która w tym momencie jest rozpatrywana przez Komisję Europejską. Komisja Europejska wszczęła postępowanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, wnioski do Prezydium Sejmu proszę kierować do Prezydium a nie do mnie, na posiedzeniu Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania poprawek.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 36 zgłoszonej przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 15 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Poselski Nowoczesna.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad przyjęciem art. 36, uwagi zgłaszało Biuro Legislacyjne.

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zanim państwo przejdziecie do głosowania, chciałbym przedstawić kilka wątpliwości Biura Legislacyjnego do art. 36, dotyczą one treści § 4 i 5.

Pytanie do wnioskodawcy brzmi, czy z przepisów, które są zaprojektowane w art. 36 będzie wynikało jasno, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej? Mówię w tej chwili o § 4. W brzmieniu zaproponowanym przez wnioskodawcę § 4 mówi o tym, że sędzia Sądu Najwyższego składa oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Czy Kancelaria Prezydenta nie widzi konieczności uzupełnienia tego przepisu o opisany przypadek? Chodzi także o § 5, który – jak się wydaje – może być również zastosowany w odniesieniu do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Niezależnie od powyższego zgłaszamy wątpliwość redakcji do § 4. Teraz brzmi ona następująco: „Sędzia, który uzyskał zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, może w każdym czasie przejść w stan spoczynku”. Naszym zdaniem użyty zwrot „każdym czasie” sugeruje, że w sytuacji określonej w tym przepisie sędzia Sądu Najwyższego może przejść w stan spoczynku także przed ukończeniem 65 lat, niezależnie od możliwości, którą wobec kobiet przewiduje § 5. Wynika to z faktu, że zgoda na dalsze zajmowanie stanowiska może zostać wydana jeszcze przed ukończeniem 65 lat. Postępowanie w sprawie może bowiem zostać zainicjowane 12 miesięcy przed ukończeniem tego wieku, zgodnie z treścią § 1.

W tej sytuacji proponujemy poprawkę, która – jeśli wnioskodawca wyrazi zgodę – musiałaby zostać wcześniej przejęta przez posła. Nasza poprawka wygląda następująco: „Sędzia, który uzyskał zgodę na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, może w każdym czasie, po ukończeniu 65. roku życia, przejść w stan spoczynku, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”.

Należy jeszcze dodać – oczywiście – zdanie, które mówi o tym, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

I jeszcze, bardzo krótko, uwagi do § 5 o charakterze redakcyjnym. Proponujemy, aby przeredagować treść § 5. Nasza propozycja jest następująca: „Sędzia Sądu Najwyższego będący kobietą może przejść w stan spoczynku z dniem ukończenia 60. roku życia, składając oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej”. Redakcja jest wzorowana na § 4.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Szanowni państwo, uwaga doprecyzowująca Biura Legislacyjnego jest słuszna. Likwiduje ona wątpliwość, czy sędzia, który nie ukończył 65. roku życia może takie oświadczenie złożyć. Zasadna jest także zaproponowana zmian, która uwzględnia fakt, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powinien składać swoje oświadczenie dotyczące przejścia w stan spoczynku bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie zgłaszamy zastrzeżeń do uwag redakcyjnych dotyczących § 5. Akceptujemy, w tym zakresie, propozycję Biura Legislacyjnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, w sytuacji, kiedy Kancelaria Prezydenta zaakceptowała nasze propozycje, chciałbym prosić któregoś z posłów o ich przejęcie i zgłoszenie w formie poprawki poselskiej. Ta poprawka jest konieczna, ponieważ projektowane przepisy nie przewidywały, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma składać swoje oświadczenie panu prezydentowi oraz nie doprecyzowywały, że sędzia może przejść w stan spoczynku w każdym czasie, ale po ukończeniu 65. roku życia, składając w tym celu odpowiednie oświadczenie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego, który przekazuje je niezwłocznie prezydentowi.

Biuro Legislacyjne przygotuje treść stosownych poprawek na piśmie, w tej chwili nad tym pracujemy – proszę o ich przejęcie i przegłosowanie w przedstawionym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję poprawkę Biura Legislacyjnego, panie mecenasie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, której treść przed chwilą przedstawił pan mecenas.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 36 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 36? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 36 głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 36.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 37, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli chodzi o art. 37 to Biuro Legislacyjne zgłasza następujące uwagi.

Po pierwsze, uwaga redakcyjna do § 2. Proponujemy zapisać: „w sytuacji, gdy z wnioskiem o zbadanie wystąpiło Kolegium Sądu Najwyższego”. Jest to poprawka ujednolicająca, ponieważ o wniosku o zbadanie zdolności do pełnienia obowiązków mowa jest w § 2.

Do § 4 zgłaszamy poprawkę redakcyjną polegającą na doprecyzowaniu. Proponujemy brzmienie: „W sprawach przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku…” i dalej bez zmian, jak w przedłożeniu a oprócz tego, w ostatnim zdaniu, proponujemy dodać słowo „zainteresowanego”. Po zmianie brzmiałoby ono tak: „na wniosek zainteresowanego sędziego albo Kolegium Sądu Najwyższego”.

Mamy także jeszcze wątpliwość i pytanie do przedstawicieli wnioskodawcy. Zgodnie z § 4 uchwałę podejmuje Krajowa Rada Sądownictwa. Zastanawiamy się, czy w takiej sytuacji dalsze wyrazy „na wniosek zainteresowanego sędziego albo Kolegium Sądu Najwyż-

szego" są tam jeszcze w ogóle potrzebne. Proszę zwrócić uwagę na treść § 1 w tym artykule, wynika z niego, że wniosek może złożyć sędzia albo Kolegium Sądu Najwyższego. Z kolei z § 3 wynika, że przeniesienie w stan spoczynku następuje, kiedy wniosek złożyło Kolegium Sądu Najwyższego. Nie jesteśmy zatem pewni, czy w tym zakresie nie jest to *superfluum* ustawowe.

Jest jeszcze uwaga do § 5. Mówi on o tym, że od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach, o których mowa w § 4, przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego. Z kolei § 6 stanowi, że jeżeli z wnioskiem o przeniesienie sędziego (od razu proponujemy, żeby doprecyzować i dopisać: Sądu Najwyższego) wystąpiło Kolegium, odwołanie przysługuje także Kolegium Sądu Najwyższego. Naszym zdaniem, z treści § 5 i 6 w sposób dorozumiany wynika, że odwołanie od uchwały w tych sprawach przysługuje Kolegium – to wynika akurat wprost z § 6, a w sposób dorozumiany – odwołanie przysługuje także zainteresowanemu sędziemu. Tak nam się wydaje i dlatego proponujemy inną redakcję tych przepisów, o ile – oczywiście – wyrazi na to zgodę wnioskodawca.

Proponujemy nadać następujące brzmienie § 5: „Od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa w sprawach, o których mowa w § 4, zainteresowanemu sędziemu, a w przypadku gdy z wnioskiem o przeniesienie sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku wystąpiło Kolegium Sądu Najwyższego, także temu Kolegium, przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego". Konsekwencją zaproponowanego brzmienia § 5 będzie skreślenie § 6.

Tak wygląda propozycja Biura Legislacyjnego, ale ponieważ wydaje się, że jest to propozycja merytoryczna, gdyż przepisy nie przewidywały takiej możliwości, naszym zdaniem, dorozumianej, kiedy chodziło o odwołanie się zainteresowanego sędziego, poprosilibyśmy o stanowisko wnioskodawcy w tym zakresie, to znaczy – czy nasza interpretacja przepisów jest właściwa i czy potrzebna jest zmiana?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o uwagi redakcyjne dotyczące § 2 i 3 to nie zgłaszamy do nich żadnych zastrzeżeń, akceptujemy propozycje Biura Legislacyjnego. Jeśli chodzi o § 4 to też nam się wydaje, że te słowa nie są potrzebne i, jeżeli jest taka wola legislatorów, to zgadzamy się na ich skreślenie.

Odnosząc się do propozycji dotyczących § 5 i 6, chcę powiedzieć, że dla nas brzmienie przedstawione w projekcie było oczywiste, ale – jeśli zdaniem Biura Legislacyjnego – lepsza byłaby redakcja polegająca na umieszczeniu obydwu regulacji w § 5 to nie będziemy przeciwko takiej propozycji oponować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dosłownie jedno zdanie, panie przewodniczący.

Podtrzymujemy naszą propozycję, bo jak się wydaje przepisy powinny być formułowane w sposób maksymalnie jasny.

Jest jeszcze jedna kwestia. Nikt nie ma oczywiście wątpliwości, że jeśli z wnioskiem o przeniesienie sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku wystąpiło Kolegium to pomimo tego, że odwołanie przysługuje Kolegium, przysługuje ono także zainteresowanemu sędziemu. Użyte zostało tutaj jednak sformułowanie „także".

Jeśli moglibyśmy prosić pana przewodniczącego (albo innego pana posła lub panią posłankę) o przejęcie tej poprawki jako merytorycznej, to będziemy zobowiązani. Za chwilę przygotujemy jej treść na piśmie – chodzi o nowe brzmienie § 5 w zaproponowanej przeze mnie postaci oraz skreślenie dotychczasowego § 6.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję pańską poprawkę, panie mecenasie, jest dla niej akceptacja ze strony wnioskodawców.

Przystępujemy do głosowania nad tą poprawką…. za chwilę udzielę pani głosu, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Co z moim wnioskiem proceduralnym, panie przewodniczący?

Bardzo przepraszam, zgłosiłam taki wniosek a pan wcześniej mi go bezzasadnie ukrócił, podobno ze względu na pomyłkę. Dlatego powtarzam raz jeszcze, że zgłaszam niniejszym wniosek do prezydium Komisji o to, aby wystąpiła do ministra właściwego do spraw Unii Europejskiej. Został przez państwa przegłosowany przepis, który – w ocenie ekspertów – narusza art. 11 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mówiący o tym, że nie można nikogo dyskryminować ze względu na jego wiek. Komisja Europejska, w analogicznym przepisie, który znajduje się w ustawie o ustroju sądów powszechnych…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, pani poseł, pani już o tym mówiła i dlatego teraz poddam pani wniosek pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…poddam pod głosowanie, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę mi dać dokończyć, to potrwa dziesięć sekund.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości kończy się bardzo wysokimi karani. Widzieliśmy to na przykładzie prowadzonej wycinki Puszczy Białowieskiej. Istnieje wysokie ryzyko, że po raz kolejny narażacie polskich obywateli na poważne koszty z tytułu naruszenia przez was przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Dlatego proszę o wystąpienie prezydium Komisji do ministra właściwego do spraw Unii Europejskiej z wnioskiem o dokonanie oceny, czy sytuacja nie jest analogiczna i czy Polsce nie grożą ogromne kary finansowe?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Mam jeszcze pytanie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pani poseł Gasiuk-Pihowicz? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem wniosku głosowało 4 posłów, 13 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 37 zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne i przejętą przeze mnie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 37 wraz z przyjętą poprawką i uwagami Biura Legislacyjnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 37? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 13 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że art. 37 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 38, czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący, nie może pan mieć zastrzeżeń do mnie tylko dlatego, że odwołuję się na tej sali do historii.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czy ma pan uwagi do art. 38?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Tak, mam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dotychczasowe brzmienia przepisu stanowi, że przeniesienie w stan spoczynku następuje w dniu wskazanym przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W nowelizowanej ustawie art. 38 stwierdza, że datę przejścia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku albo przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku stwierdza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Mam pytanie do autorów projektu. Czy ja czegoś nie doczytałem, czy ten przepis to następne osłabienie pozycji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego? Pierwszy prezes posiada istotne, chociaż być może symboliczne kompetencje. Czy zaproponowana nowelizacja przepisu art. 38 nie stanowi dalszego odzierania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z jego dotychczasowych kompetencji? Czy nie jest to również naruszenie zasady trójpodziału władz? Władza wykonawcza (a taką jest prezydent) powinna być odseparowana od władzy sądowniczej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do art. 38?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie mamy uwag, panie przewodniczący, ale sygnalizujemy, że jest złożona poprawka do tego artykułu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt nie zgłosił chęci złożenia poprawki – nie wiem, czy jest to aktualne. Czy Nowoczesna zgłasza poprawkę do art. 38?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Oczywiście, panie przewodniczący, zgłaszamy tę poprawkę, ale nie muszę jej teraz uzasadniać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgadza się, pani poseł.

Poddaję pod głosowanie poprawkę Klubu Poselskiego Nowoczesna, poprawka zmierza do skreślenia art. 38.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 4 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 38 w wersji zaproponowanej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 38? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że art. 38 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 39. Pan poseł Marek Ast, bardzo proszę.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgłaszam poprawkę do art. 39. Polega ona na tym, że w art. 39 po § 2 zostanie dodany § 2a w następującym brzmieniu: „Liczba sędziów delegowanych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Najwyższym nie może być większa niż 30% stanowisk sędziów Sądu Najwyższego".

Wcześniej takiego zastrzeżenia w art. 39 nie było i, przynajmniej teoretycznie, można było się spodziewać, że zdarzy się sytuacja, w której liczba sędziów delegowanych przewyższy liczbę stałych sędziów Sądu Najwyższego. Wydaje się, że wprowadzenie zaproponowanego zastrzeżenia jest zasadne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Informuję, że została także złożona poprawka przez Klub Poselski Nowoczesna, która zmierza do nadania nowego brzmienia art. 39. Poddam tę poprawkę teraz pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki Nowoczesnej do art. 39? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 14 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marka Asta.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zanim Wysoka Komisja przejdzie do głosowania nad całością art. 39, chcemy zgłosić nasze uwagi i wątpliwości odnośnie tego artykułu. Oczywiście, uwagi dotyczą wersji zamieszczonej w druku i uwzględniają wersję poprawki pana posła Asta, która przed chwilą została przyjęta – do tej poprawki nie zgłaszamy żadnych uwag.

Jeśli chodzi o pozostałe jednostki redakcyjne to w art. 39 § 1 proponujemy przenieść wyrazy „na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata" po wyrazach „może delegować". W § 2 proponujemy przyjąć następującą redakcję: „W okresie delegowania do pełnienia czynności, o których mowa w § 1", z jednoczesnym wykreśleniem wyrazów „sędziowskich w Sądzie Najwyższym". Ta poprawka ma charakter ujednolicający z § 4 i 5, gdzie zastosowano takie odesłania.

Jeśli chodzi o § 5, to zgłaszamy jeszcze poprawkę redakcyjną. Proponujemy zapis: „Po trzech miesiącach delegowania do pełnienia czynności, o których mowa w § 1, przez pozostały okres delegacji" a dalej – jak w przedłożeniu.

W § 6 proponujemy dodać wyraz „wykonywania" przed wyrazem „czynności". Brzmienie byłoby wówczas następujące: „delegowanych do pełnienia funkcji lub wykonywania czynności, o których mowa w § 3". Taka redakcja jest spójna z § 3, w którym jest mowa o pełnieniu funkcji asystenta i wykonywaniu innych czynności w Sądzie Najwyższym.

Niezależnie od powyższego chcemy zwrócić się do wnioskodawcy z pytaniem odnośnie § 4 i 5. Zgodnie z § 4 sędziemu delegowanemu do pełnienia czynności przysługuje wynagrodzenie w stawce podstawowej sędziego sądu apelacyjnego. Po tym przepisie, mamy przepis mówiący o tym, że po trzech miesiącach delegowania do pełnienia czynności, przez pozostały okres delegacji sędziemu sądu apelacyjnego przysługuje wyna-

grodzenie w stawce podstawowej sędziego Sądu Najwyższego,a sędziemu sądu okręgowego – sędziego sądu apelacyjnego, chyba że dotychczasowe wynagrodzenie jest wyższe od przysługującego w Sądzie Najwyższym.

Chcemy prosić przedstawicieli Kancelarii Prezydenta o potwierdzenie, czy – zgodnie z tymi przepisami – sędziemu sądu rejonowego delegowanemu do pełnienia czynności ma przysługiwać wynagrodzenie w stawce podstawowej sędziego sądu apelacyjnego od początku delegacji? Taki sędzia również może być delegowany do Sądu Najwyższego, co wynika to z § 1, gdzie jedynym obostrzeniem jest tylko co najmniej dziesięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego. Czy może ma być tak, jak w przypadku sędziów wyższej instancji, czyli że na przykład sędziemu sądu okręgowego ma ono przysługiwać dopiero po upływie trzech miesięcy delegowania? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, czy – zdaniem wnioskodawcy – nie występuje kolizja pomiędzy § 4 a § 5. W tym ostatnim jest mowa o tym, że sędziemu sądu okręgowego przysługuje wynagrodzenie sędziego sądu apelacyjnego po trzech miesiącach delegowania, ale z § 4 wynika, że to wynagrodzenie przysługuje od momentu rozpoczęcia delegacji. Prosimy o odpowiedź, czy Kancelaria Prezydenta nie widzi kolizji pomiędzy tymi przepisami?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeśli chodzi o przedstawione uwagi redakcyjne do § 1-3, to nie zgłaszamy do nich zastrzeżeń, nieco inaczej widzimy sytuację w przypadku § 4-5. W przypadku § 5 wykreślenie słów po przecinku zaczynających się od „a sędziemu sądu okręgowego" i dalej aż do końca, spowodowałoby, że zarówno sędzia sądu okręgowego, jak i sędzia sądu rejonowego przez cały czas delegacji do Sądu Najwyższego pobierałby wynagrodzenie zgodnie z § 4 w stawce przysługującej sędziemu sądu apelacyjnego a gratyfikacja dotycząca stawki awansowej dotyczyłaby wyłącznie sędziego sądu apelacyjnego, delegowanego do Sądu Najwyższego.

Dlatego taka jest nasza propozycja.

Pozostaje oczywiście zastrzeżenie mówiące, że wyjątek stanowi sytuacja, kiedy dotychczasowe wynagrodzenie jest wyższe.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W taki sam sposób interpretowaliśmy ten przepis, pani minister. Konieczne w tej sytuacji będzie wniesienie poprawki, która (jeśli dobrze zrozumiałem panią minister, jeśli nie – proszę mnie skorygować) sprowadzałaby się do wykreślenia wyrazów „a sędziemu sądu okręgowego – sędziego sądu apelacyjnego".

Jeżeli tak, to taka poprawka ma charakter merytoryczny. Jeśli będzie wola przejęcia przez posłów tej poprawki to przygotujemy ją na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy przedstawiciele wnioskodawcy zgadzają się na tę poprawkę?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przejmuję tę poprawkę, panie mecenasie. Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy to już wszystkie uwagi, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 39 wraz z przyjętymi poprawkami i uwagami natury legislacyjnej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 39? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem artykułu głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 39.

Ogłaszam pół godziny przerwy w obradach.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam po przerwie posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia rozdziału 5. Czy macie państwo uwagi do zaproponowanego tytułu rozdziału? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 40. Czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Uwaga redakcyjna do § 2 – naszym zdaniem powinno być: „Sędzia strzeże wartości związanych ze sprawowaniem władzy sądowniczej i unika wszystkiego", a dalej – jak w brzmieniu przedłożenia. Chodzi o zlikwidowanie czasownika modalnego „powinien".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy jest zgoda przedstawicieli Kancelarii Prezydenta? Jest zgoda.

Dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 40 z uwzględnieniem poprawki legislacyjnej, o której przed chwilą była mowa? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 40.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 41, czy są uwagi do tego artykułu. Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dwie uwagi o charakterze legislacyjno-redakcyjnym i jedno pytanie do wnioskodawcy.

Jeśli chodzi o uwagi legislacyjne to w § 1 proponujemy zastąpić wyrazy „stanowisko sędziowskie" wyrazami „stanowisko sędziego", jak to ma miejsce w przypadku innych przepisów ustawy. Jeśli w przepisie chodzi o ustawę o ochronie informacji niejawnych z dnia 5 sierpnia 2010 r., a w tej ustawie są właśnie określone zasady przeprowadzenia postępowania sprawdzającego to należałoby ją powołać w taki właśnie sposób, z określeniem pełnej nazwy i daty, a nie tak jak w § 4, czyli z powołaniem się na przepisy o ochronie informacji niejawnych, określone przedmiotowo, odnośnie których § 156 ust. 4 (Zasad techniki prawodawczej) pozwala tylko na zastosowanie ich pod pewnymi warunkami.

W związku z § 3 mamy pytanie do wnioskodawcy. W ostatnim zdaniu wnioskodawca proponuje, żeby w przypadkach określonych w przepisie, z obowiązku zachowania tajemnicy mógł zwolnić sędziego Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Nasze pytanie brzmi: kto zwalniałby z obowiązku zachowania tajemnicy Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego?

Czy to wynika z jakichś innych przepisów?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę przedstawicieli pana prezydenta o odniesienie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zacznę od § 3 – jeżeli w ogóle rozważamy uzupełnienie w tym zakresie, to wydaje się nam, że podmiotem zwalniającym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z obowiązku

zachowania tajemnicy powinien być Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. W aktualnie obowiązującej ustawie, w art. 35 § 3, także nie ma regulacji dotyczącej Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Ponieważ w projekcie zawarliśmy w tym zakresie analogiczne przepisy, nie znalazła się w nich regulacja, o którą pytał przedstawiciel Biura Legislacyjnego

Jeżeli Wysoka Komisja uważa, że konieczne jest uregulowanie tej kwestii to jak powiedziałam, naszym zdaniem, organem zwalniającym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z zachowania tajemnicy powinien być prezydent.

Akceptujemy uwagi doprecyzowujące przedstawione przez Biuro Legislacyjne, nie zgłaszamy do nich żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, rzeczywiście art. 35 obowiązującej ustawy nie zawiera normy określającej, kto zwalnia z tajemnicy Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Wydaje się nam jednak (jeśli to nie wynika z innych przepisów a, jak rozumiem, Kancelaria Prezydenta takich przepisów nie wskazuje), że dobrze byłoby uzupełnić ten przepis. Może on znaleźć zastosowanie w stosunku do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W obecnym brzmieniu nie znajdziemy w nim odpowiedzi na pytanie, kto ma zwolnić Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z obowiązku zachowania tajemnicy.

Jeżeli będzie wola przejęcia stosownej poprawki, to my ją oczywiście sformułujemy na piśmie.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W takim razie proszę przygotować poprawkę, przejmę ją.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma, przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki sugerowanej przez Biuro Legislacyjne? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 11 posłów, 7 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 41 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 41? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 41 głosowało 12 posłów, 8 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 41.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 42, czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 42 w brzmieniu przedłożenia? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 42.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 43, czy są uwagi do art. 43?

Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam propozycję poprawki polegającą na zmianie art. 43 poprzez jego znaczącą rozbudowę.

Proponujemy nadać następujące brzmienie art. 43: „§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego nie może pozostawać w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym. § 2. Sędziemu nie wolno także podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego, mogło osłabiać zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego. § 3. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych sędziego Sądu Najwyższego, o których mowa w § 1, nie może przekraczać 90 godzin dydaktycznych. § 4. Roczny wymiar zajęć dydaktycznych sędziego Sadu Najwyższego nie może przekraczać 180 godzin dydaktycznych…” – w tym miejscu

jest zmiana, wcześniej było 210 godzin – „…jeżeli co najmniej 3/4 tego wymiaru stanowią zajęcia dydaktyczne w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury lub zajęcia dydaktyczne na wydziale prawa uniwersytetu w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, z późn. zm.), wykonywane na stanowisku, o którym mowa w § 1. § 5. W wyjątkowych przypadkach Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może udzielić zgody na prowadzenie zajęć dydaktycznych w wyższym wymiarze niż określony w § 3 i § 4. Wniosek w tej sprawie składa się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, informując jednocześnie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, a w odniesieniu do sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej – prezesa tej izby, o jego złożeniu. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję w przedmiocie wniosku w terminie 30 dni od dnia jego złożenia. § 6. Sędzia nie może: 1) być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki prawa handlowego; 2) być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółdzielni; 3) być członkiem zarządu fundacji prowadzącej działalność gospodarczą; 4) posiadać w spółce prawa handlowego więcej niż 10% akcji lub udziały przedstawiające więcej niż 10% kapitału zakładowego; 5) prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem bądź pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. § 7. O zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w § 1, a także innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, sędzia Sądu Najwyższego zawiadamia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej na 14 dni przed rozpoczęciem dodatkowego zatrudnienia, podjęciem innego zajęcia lub sposobu zarobkowania. § 8. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może sprzeciwić się podjęciu lub wykonywaniu dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w § 1, jeżeli uzna, że wykonywanie tego zatrudnienia będzie utrudniało pełnienie obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, osłabiało zaufanie do jego bezstronności lub przynosiło ujmę godności urzędu sędziego. § 9. Sędzia Sądu Najwyższego może podjąć inne zajęcie lub sposób zarobkowania, w tym zajęcia dydaktyczne inne niż wykonywane na stanowisku określonym w § 1, wyłącznie jeśli Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udzielił na to zgody. § 10. Przepisy § 2, § 6-9 stosuje się odpowiednio do sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może zgłosić sprzeciw w stosunku do zawiadomienia, o którym mowa w § 7, zgłoszonego przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, jeżeli uzna, że podjęcie dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w § 1, innego zajęcia lub sposobu zarobkowania może uchybić godności urzędu sędziego. § 11. Sędzia Sądu Najwyższego w okresie orzekania w Izbie Dyscyplinarnej nie może pozostawać w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy ani podejmować innego zajęcia, ani sposobu zarobkowania, z wyjątkiem udziału w konferencjach lub szkoleniach, za które sędzia nie otrzymuje wynagrodzenia. Udział w konferencjach lub szkoleniach wymaga zgody Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami tej izby”.

W ostatnim paragrafie następuje wyłączenie jakiegokolwiek dodatkowego zarobkowania sędziego, co uzasadnia podwyższenie wynagrodzenia sędziów Izby Dyscyplinarnej. Wbrew temu, co sądzi pan poseł Kropiwnicki, nie jest to przekupywanie sędziów.

Szanowni państwo, poprawka ma na celu przyspieszenie prac Sądu Najwyższego poprzez istotne ograniczenie wymiaru, w jakim sędziowie Sądu Najwyższego podejmują dodatkowe zatrudnienie. Poprawka likwiduje stan patologiczny polegający na tym, że zajmowanie stanowiska sędziego stanowi niejako dodatek do innej aktywności zawodowej.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, to jest naprawdę jakieś kuriozum, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako organ władzy wykonawczej, ma decydować o tym, czy sędziemu Sądu Najwyższego wolno podjąć dodatkowe zatrudnienie. Nie ma żadnego (powtarzam: żadnego) umocowania w konstytucji do podejmowania takich działań przez prezydenta. Co więcej, wymagałyby one kontrasygnaty premiera.

Chcę jednak zwrócić państwa uwagę na inny aspekt. Skąd prezydent może wiedzieć, że wykonywanie akurat takiego zatrudnienia utrudni wypełnianie obowiązków sędziego Sądu Najwyższego? Szanowni państwo, od tych spraw zawsze jest bezpośredni przełożony, na uczelni – rektor, w innych sądach – prezesi tych sądów i tak dalej. W przypadku Sądu Najwyższego jest zupełnie inaczej. Dlaczego? Rozumiem, że chcecie coś dać prezydentowi, jakąś dodatkową kompetencję, ale przecież takie rozwiązanie jest totalnie asystemowe. Czy ja mógłbym na ten temat poznać zdanie Kancelarii Prezydenta? Zgodnie z regulaminem, poproszę o bardzo dokładne umieszczenie tego zdania w protokole. Czy mam rozumieć, że państwo także obsłużycie to zadanie i na bieżąco będziecie monitorować aktywność każdego sędziego Sądu Najwyższego?

To jest kuriozum.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To tylko 120 osób, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Ale, czy ma się tym zajmować Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, zgłaszam poprawkę do art. 43. W § 1, w części wspólnej, po wyliczeniu, proponujemy liczbę 210 zastąpić liczbą 240.

Zwracam uwagę, że zarówno projekt prezydencki ustawy o Sądzie Najwyższym, jak i poprawka PiS, która zmniejsza pensum do 90 godzin, wprowadzają możliwość pracy sędziów na wyższej uczelni, ale – jak powiedziałam – jest to tylko 90 godzin w projekcie PiS albo 210 godzin w projekcie pana prezydenta. Jeśli jednak zajrzymy do ustawy o szkolnictwie wyższym to zobaczymy, że pensum na stanowisku naukowo-dydaktycznym asystenta lub adiunkta wynosi do 240 godzin, czyli o 30 więcej niż w projekcie prezydenckim. Proszę zwrócić uwagę na art. 130 ust. 3, jest w nim napisane, ile wynosi roczny wymiar zajęć dydaktycznych. Są określone widełki.

Prosiłabym Biuro Legislacyjne o zajęcie stanowiska: czy przypadkiem nie mamy do czynienia z rozjechaniem się omawianego projektu ustawy z innymi ustawami?

Dziękuję.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ciekawe sformułowanie: rozjechanie się z innymi aktami. Czy pani poseł może wyjaśnić, co miała na myśli?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Powie pan jeszcze coś równie mądrego?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie pośle, przepraszam, nie udzieliłem panu głosu.

Proszę, poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Naprawdę pobijacie swoimi pomysłami nawet system PRL, jeśli chodzi o uzależnianie sędziów od egzekutywy. Prezydent to organ władzy wykonawczej. W jaki sposób prezydent ma mieć wpływ na podejmowanie zatrudnienia przez sędziego Sądu Najwyższego? Istnieje przecież odrębność poszczególnych władz. Jak tak dalej pójdzie to dojdziemy do momentu, że prezydent będzie wyrażał zgodę na oddychanie przez sędziego. Idziemy zdecydowanie w stronę rozwiązań stosowanych na Wschodzie. Jest to kolejny sznur podwiązywany pod Sąd Najwyższy, który prowadzi wprost do prezydenta. Za pomocą tego sznura, tej liny, będzie się odbywało sterowanie sędziami. Całkowicie upolityczniacie Sąd Najwyższy. Nie rozumiem, skąd się biorą takie kompetencje prezydenta. Jeżeli już chcecie rozbudować tak bardzo art. 43 to dlaczego tych czynności nie może wykonywać Pierwszy Prezes Sadu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Szczerba, proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zwrócić uwagę, że ograniczenia dotyczące zajęć lub zatrudnienia sędziów w stanie spoczynku są, po pierwsze, bardzo niejasne, a po drugie, bardzo restrykcyjne. Moim zdaniem, ich zakres należałoby wyraźnie ograniczyć.

Przypominam Wysokiej Komisji, że dosłownie kilka artykułów wyżej zmuszacie, państwo z PiS, sędziów w sile wieku, którzy mogliby spokojnie jeszcze przez wiele lat orzekać w Sądzie Najwyższym, do przejścia w stan spoczynku. W tym momencie, wprowadzając art. 43, dodatkowo ograniczacie możliwość wykorzystania przez tych sędziów ich wiedzy i kompetencji na niwie akademickiej. To jest całkowite nieporozumienie.

Pozwolę sobie jeszcze na komentarz do PiS-owskiej poprawki – bardzo mnie ucieszyło, że pan prezydent nie będzie musiał wydawać zgody na udział sędziego w konferencjach i szkoleniach, ponieważ wymagałoby to chyba utworzenia w Kancelarii Prezydenta specjalnego biura tylko do tych spraw.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

W imieniu Platformy Obywatelskiej składam poprawkę do art. 43. Nasza poprawka nie określa na sztywno liczby godzin. Elastycznie wskazujemy, że liczba godzin ma odpowiadać pełnemu wymiarowi czasu zatrudnienia pracowników na określonych stanowiskach. W ten sposób nie powstaną żadne niepotrzebne ograniczenia w tym zakresie.

Druga kwestia. O niej już wcześniej było mówione, ale powtórzę: nie ma żadnego uzasadnienia, żeby o dodatkowym zatrudnieniu sędziego Sądu Najwyższego decydował prezydent. To nie wynika z konstytucji nawet w sposób dorozumiany. Z żadnego uprawnienia prezydenta nie da się tego wywieść. Bardzo naciągana jest już sama zgoda na kontynuację przez sędziego pracy orzeczniczej. Osobiście nie zgadzam się z taką interpretacją.

Jeśli jednak chodzi o wyrażanie przez prezydenta zgody na dodatkową aktywność sędziego to bardzo proszę o wskazanie artykułu konstytucji, z którego państwo wywodzicie takie uprawnienie głowy państwa. Jeżeli wywodzicie je z uprawnienia do powoływania sędziów to równie dobrze możecie w ten sposób uzasadnić wszystko, co dotyczy kontrolowania aktywności zawodowej sędziów. To jest całkowity absurd.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pan poseł z Prawa i Sprawiedliwości zapytał, jak to jest z tą niezgodnością. Gdyby pan, panie pośle, zajrzał do art. 130 ust. 1, 2 i 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, to zobaczyłby pan, że w ust. 3 jest zapisane, iż roczny wymiar zajęć dydaktycznych wynosi od 120 do 240 godzin dla pracowników naukowo-dydaktycznych, od 240 do 360 godzin dla pracowników dydaktycznych z zastrzeżeniem pkt 3 i do 540 godzin dydaktycznych dla pracowników dydaktycznych zatrudnionych na stanowiskach lektorów i instruktorów lub równorzędnych.

Państwa propozycja pozostaje w oczywistej sprzeczności z zapisem ustawy o szkolnictwie wyższym…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pani poseł, to jest w przeliczeniu na pełen etat a nam chodzi o to, aby tych pełnych etatów nie było.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu, poseł Dolniak jeszcze nie skończyła swojej wypowiedzi.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W rozpatrywanym projekcie ustawy nigdzie nie jest zapisane, że sędzia może pracować na przykład na 1/2 etatu, 1/3 lub 1/4 etatu. Mówimy o godzinach dydaktycznych a to musi być spójne z regulacją zawartą w ustawie o szkolnictwie wyższym, innej możliwości nie ma, mamy natomiast sprzeczność. W ustawie o szkolnictwie wyższym są określone godziny i dlatego nie możecie w taki sposób różnicować tej kwestii. Doprowadzi to do sprzeczności.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pani marszałek, wskazania, które pani cytowała, te godziny, dotyczą pełnego etatu. Naprawdę nie ma żadnego problemu. Chodzi o to, żeby sędziowie Sądu Najwyższego nie zajmowali się przez większość swojego czasu nauką i nauczaniem, ale żeby pracowali w Sądzie Najwyższym. Dlatego dopuszczamy tylko jakąś cząstkę etatu na uczelni. Praca poza sądem ma być tylko dodatkiem, stąd proponowane ograniczenia.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, odpowiem jeszcze panu posłowi Szczerbie, chodzi o część obowiązków, które dotyczą sędziego w stanie spoczynku.

Chciałbym zwrócić uwagę, że stan spoczynku w przypadku sędziego nie jest obowiązkowy. Jeżeli ktoś dojdzie do wniosku, że chciałby więcej pracować, zajmować się dydaktyką lub czymkolwiek innym niż wynika z nałożonych na niego ograniczeń, może spokojnie zrzec się stanu spoczynku a przy okazji kilkunastu tysięcy uposażenia, które się z tym stanem wiążą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pan sędzia Waldemar Żurek, Krajowa Rada Sądownictwa, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Proszę państwa, w tym parlamencie widywałem i także czasami widuję w Sejmie obecnej kadencji posłów, którzy są profesorami. Chciałbym się dowiedzieć, czy wobec nich występują takie same ograniczenia jak w przypadku sędziów?

Myślę, że trzeba sobie odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy w Sądzie Najwyższym profesorowie prawa lub młodzi doktorzy, którzy chcą się realizować naukowo, stanowią wartość dodaną, czy raczej obciążają tę instytucję? O ile mogę się zgodzić z poglądem, że nie chodzi o to, aby sędzia Sądu Najwyższego dorabiał sobie na czterech uczelniach (znamy przecież zawody, w których dorabia się nawet na siedmiu etatach) to musimy jednak się zdecydować, czy w Sądzie Najwyższym chcemy posiadać magistrów prawa, czy raczej (ponieważ jest to sąd prawa) zależy nam, aby zasiadali w nim profesorowie. Czy analogiczne ograniczenia wprowadzamy w stosunku do władzy ustawodawczej i wykonawczej? Tak być powinno, jeśli trzymamy się zasady, że wszystkie władze traktujemy równo.

Jeszcze jedna kwestia. Proszę pamiętać o uwarunkowaniach indywidualnych. Znam osoby pracujące na uczelni, które jednocześnie są pełnoetatowymi, świetnymi sędziami, całkowicie oddanym swojej zarówno jednej, jak i drugiej pracy. Znam także osoby, które pracują tylko na jednym etacie, a i tak są leniami.

Jeżeli ustalacie państwo sztywne pensum to powinno ono być określone w taki sposób, żeby osoba chcąca się rozwijać naukowo była równocześnie wartością dodaną dla Sądu Najwyższego. Należy takiej osobie pozwolić na kontynuowanie pracy naukowej i przejście poszczególnych stopni, od doktora zaczynając, aż po sięgnięcie po tytuł profesora prawa. Takie osoby powinny mieć możliwość pogodzenia pełnienia funkcji szefa katedry na uczelni z zajęciami w Sądzie Najwyższym.

Jeśli jednak obstajecie państwo przy zaproponowanych ograniczeniach pensum to wnoszę, aby analogiczne regulacje przyjąć w stosunku do posłów do Parlamentu Europejskiego, posłów na Sejm i członków rządu.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

To, ile i gdzie będzie pracował sędzia, powinno zależeć od decyzji jego przełożonego, czyli prezesa sądu i od oceny konkretnej sytuacji. Nie możemy stworzyć ustawowego ograniczenia, które uniemożliwi sędziom kontynuowanie pracy naukowej. Bądź co bądź sprzyja ona poszerzaniu wiedzy. Wprowadzając proponowany limit 90 godzin, praktycznie pozbawiacie przełożonego sędziego możliwości podjęcia jakiejkolwiek decyzji, najpierw w Sądzie Najwyższym, a później w sądach powszechnych, bo jak sądzę ten artykuł zostanie powtórzony w ustawie o sądach powszechnych.

Pomijam w tym momencie kwestię, że przy obowiązujących regulacjach ustawy o szkolnictwie wyższym takie zmiany trzeba będzie wprowadzić w stosunku do wszystkich innych zawodów, gdyż wprowadzacie ogranicznik. Tylko prezes powinien stwierdzać, że dany sędzia może pracować 90 godzin a inny, na przykład, 50 godzin. Dodatkowa praca sędziego danego sądu powinna być zależna tylko od zgody prezesa. Zaproponowane ograniczenie godzinowe powoduje, że mamy regulację niezgodną z ustawą o szkolnictwie wyższym oraz nierówność wobec prawa, jeśli chodzi o sytuację sędziów i przedstawicieli innych zawodów.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie sędzio, jeśli chodzi o posłów to rzecz wygląda tak, że (jeśli posłowie pracują i otrzymują wynagrodzenie) to zostaje im potrącone uposażenie poselskie. Mamy tutaj kompensację. Tak to, niestety, wygląda.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie jest potrącane.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Oczywiście, że jest. Do wysokości połowy minimalnej a ponad to wszystko jest potrącane, zatem to jest istotna różnica.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan sędzia chciałby jeszcze zabrać głos? Jeśli tak, to proszę, ale krótko.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Bardzo krótko, panie przewodniczący, jedno zdanie dotyczące zgody pana prezydenta na dodatkowe zatrudnienie sędziego.

Ten przepis jest bardzo niebezpieczny. Zawsze prezydent wywodzi się z określonej opcji politycznej, nie mamy prezydentów startujących w wyborach samodzielnie. Każdy z nich jest popierany przez jakąś partię. Wyobraźmy sobie teraz, że taki prezydent decyduje o tym, czy sędzia może wykonywać zarobkowo dodatkowe zajęcia. Moim zdaniem, taka sytuacja może rodzić podejrzenie, że każdy, kto będzie ubiegał się o zgodę na dodatkowe zatrudnienie, weźmie od uwagę, czy prezydent jest zadowolony z jego pracy, czy nie. Od tego będzie zależeć ocena sędziego i ewentualna zgoda prezydenta na dodatkowe zatrudnienie.

Pamiętajmy, że Sąd Najwyższy rozstrzyga o ważności wyborów, o przyznaniu dotacji dla określonej partii politycznej lub jej nieprzyznaniu itd. Dlatego, w mojej ocenie, wiązanie decyzji o zgodzie na dodatkowe zarobkowanie z osobą polityka posiadającego jakieś polityczne korzenie i poparcie, jest działaniem wysoce niebezpiecznym.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

W dyskusji zostały zadane pytania do wnioskodawców, proszę panią minister o odniesienie się do poruszonych kwestii.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Panie przewodniczący, my nie jesteśmy wnioskodawcą poprawki, ale chcielibyśmy się także do niej odnieść.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Miałem na myśli przedstawicieli wnioskodawcy projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Panie przewodniczący, wydaje nam się, że jest pewna niekonsekwencja pomiędzy art. 43 § 5 a § 11. Wnioskodawca poprawki proponuje, zgodnie z § 5, procedurę wyrażenia zgody przez sędziego pełniącego funkcję prezesa Izby Dyscyplinarnej na prowadzenie zajęć dydaktycznych w większym wymiarze przez sędziego orzekającego w tej izbie, podczas gdy § 1 ustanawia całkowity zakaz podejmowania zajęć dydaktycznych przez sędziów Izby Dyscyplinarnej, co zresztą koresponduje ze wspomnianymi regulacjami dotyczącymi specjalnego dodatku, który ma rekompensować sędziom Izby Dyscyplinarnej zakaz podejmowania dodatkowego zatrudnienia.

Chcę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 43 przedłożenia prezydenckiego, nie było mowy o tym, że prezydent wyraża zgodę na dalsze zatrudnienie. Jeżeli już mamy o czymś takim mówić to wydaje mi się, że alternatywą może być regulacja zawarta w ustawie o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z art. 10 ust. 2 tej ustawy, sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia z wyjątkiem zatrudnienia w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, dydaktycznego lub naukowego u jednego pracodawcy, w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnionych w takim charakterze, o ile (zwracam uwagę na to wskazanie) nie utrudnia to wykonywania obowiązków sędziego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę panie mecenasie…

Wcześniej jeszcze pan minister Mucha?

Bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Kwestia, na którą chcemy zwrócić państwa uwagę, dotyczy sprzeczności § 5 z § 11, pytanie o to kierujemy pod adresem wnioskodawcy poprawki.

Warto jednak odnieść się do samej zasady, jako takiej. Padały wątpliwości, czy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i tak dalej… w ten sposób wypowiedział się, m.in. pan sędzia Żurek. Panie sędzio, przypominam, że prezydent jest wybierany przez naród w powszechnych wyborach. Posiada zatem pełną demokratyczną legitymacją do działania. Dlatego uważam, że sformułowanie pana sędziego nie było najbardziej fortunne.

Jeśli chodzi o pytanie pani marszałek, czy istnieje możliwość, żeby prezydent miał przypisaną taką kompetencję, to odpowiadam, że nie sprzeciwiamy się temu. Poprawkę pozostawiamy do rozpoznania przez Wysoką Komisję. Jeżeli będzie taka wola Komisji to ją uszanujemy. W przedłożeniu prezydenckim był wprawdzie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, ale uważamy, że nie ma przeciwwskazań do wskazania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Zwrócę jeszcze uwagę na dwie okoliczności. Rozmawiamy o sędziach Sądu Najwyższego, absolutnej prawniczej elicie w naszym kraju. Uważamy, że sędziowie ci powinni przede wszystkim skupiać się na orzeczniczej aktywności w Sądzie Najwyższym. Z drugiej strony pamiętajmy jednak, że tych sędziów jest określona liczba. Nie jest ich aż tak wielu, żeby nie można zweryfikować ich aktywności zawodowej.

I jeszcze trzeci aspekt. Na gruncie ustawy o szkolnictwie wyższym pensum można obniżyć. Uważam, że w przypadku osób orzekających w Sądzie Najwyższym, jeśli zosta-

nie wyrażona zgoda na ich dodatkową prace w jakiejś uczelni, to dla tej uczelni będzie swoista nobilitacja i z pewnością potrafi ona tak wszystko zorganizować, aby sędzia Sądu Najwyższego miał obniżone pensum. Uzasadnia to doskonale potrzeba połączenia aktywności w zakresie orzekania i pracy naukowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję panie ministrze.

Pan mecenas z Biura Legislacyjnego, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcemy zwrócić państwu uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia, oprócz tego mamy jeszcze trzy uwagi redakcyjne, ale bardzo drobne i dlatego przedstawię je na końcu.

Zacznę od pytania pod adresem wnioskodawcy. W art. 111 projektu ustawy, w przepisie przejściowym znajdujemy zapis, że sędzia Sądu Najwyższego oraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego są zobowiązani do spełnienia wymagań, o których mowa w art. 43 § 1 i 2 w terminie 6 miesięcy. Niespełnienie wymogu, o którym mowa w § 1, skutkuje wygaśnięciem stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego. Na skutek poprawki zgłoszonej przez pana posła Budę art. 43 otrzymuje nowe brzmienie. Pierwotnie składał się on z siedmiu paragrafów a w wyniku poprawki rozrósł się do paragrafów jedenastu. Między innymi w wyniku poprawki roczny wymiar zajęć dydaktycznych sędziego Sądu Najwyższego, o których mowa w § 1, nie może przekraczać 90 godzin dydaktycznych. Taka treść znalazła się w poprawionym § 3. W projekcie z druku stosowna regulacja znajdowała się w § 1. Treść z druku korespondowała z art. 111.

W związku z powyższym, mamy wątpliwości i dlatego zwracamy się z pytaniem do posła wnioskodawcy, czy intencja ma być taka, że sędziowie Sądu Najwyższego, którzy orzekają w tej chwili, nie będą mogli pozostawać dłużej w innym stosunku służbowym lub stosunku pracy z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym? Przeniesienie pensum do § 3 wpływa niewątpliwie na art. 111. Prosimy pana posła o przemyślenie, czy w tej sytuacji nie należałoby konsekwentnie zmienić także treści art. 111, chyba że źle odczytaliśmy intencję pana posła i w rzeczywistości była ona inna niż sądziliśmy.

Niezależnie od tego chcę przedstawić trzy drobne uwagi redakcyjne. Jeśli mi wolno, to zacznę od zwrócenia uwagi na aspekt, na który zwracała już uwagę Kancelaria Prezydenta, a mianowicie chodzi o kolizję, która – jak się wydaje – występuje pomiędzy § 5 a § 11 poprawki. Oprócz tego proponujemy w § 5 skreślić symbol paragrafu przy cyfrze 4. Do § 6 pkt 4 mamy poprawkę redakcyjną. Na końcu, naszym zdaniem, powinno być: „lub udziałów przedstawiających więcej niż 10% kapitału zakładowego”. Ta poprawka ma charakter językowy.

I jeszcze jedna uwaga do § 10, naszym zdaniem powinno być zapisane: „przepisy § 2 i 6-9”. Nie ma potrzeby ponownego powoływania oznaczenia paragrafu.

Jeśli pan poseł zgodzi się na wprowadzenie tych trzech poprawek redakcyjnych, to zostaną one przez nas umieszczone w sprawozdaniu, czy też raczej w poprawce i w takiej formie byłaby ona przegłosowana. Co do przedstawionych wątpliwości, to niniejszym je zgłaszamy i prosimy o wyjaśnienie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Zanim odpowie pan poseł Waldemar Buda udzielę jeszcze głosu posłowi Myrsze, który zgłaszał się wcześniej. Rozumiem, że w związku z tą sprawą, panie pośle?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tak, panie przewodniczący, w związku z art. 43.

Z jednej strony chciałem zwrócić uwagę na rzeczy, o których powiedział przed chwilą pan mecenas, ale oprócz tego mam jeszcze wątpliwość i bardzo prosiłbym o jej rozwianie. Proszę państwa, przepis przejściowy stanowi, że sędziowie Sądu Najwyższego w okresie

6 miesięcy będą musieli dostosować się do wymogów określonych w art. 43, który stanowi m.in. o pensum dydaktycznym.

Moje pytanie jest następujące: czy nie istnieje ryzyko, że część sędziów Sądu Najwyższego jest aktualnie związana umową z uczelnią wyższą, która to umowa przewiduje wyższe pensum niż dopuszczone w ustawie? Jeśli tak, to ci sędziowie będą musieli wypowiedzieć umowy z uczelniami albo w jakiś inny sposób je rozwiązać. Narażą się w tym samym na wypłatę odszkodowania albo stworzą problemy uczelni. Okres półroczny skończy się mniej więcej w maju a rok akademicki, jak wiadomo, trwa do końca września. Czy zatem nie obawiacie się państwo, że wyznaczony termin 6 miesięcy może okazać się zbyt krótki? Umowy zawarte na cały rok akademicki będą jeszcze w maju obowiązywać.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jeśli chodzi o zaproponowane poprawki redakcyjne to, oczywiście, się na nie zgadzamy. Natomiast, jeżeli chodzi o rozszerzenie art. 111 poprzez wpisanie do niego odpowiednich paragrafów (jak rozumiem chodzi o § 3-5, oprócz § 1 i 2) to chciałbym, żeby pan swoją propozycję doprecyzował, panie mecenasie – czy ma to być tylko § 3 i 4, czy także § 5?

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne nie chciałoby zajmować merytorycznego stanowiska, panie pośle, w kwestii takiej, które paragrafy powinny zostać wpisane w przepis przejściowy. Naszym zdaniem, co najmniej § 3 i 4 powinny zostać objęte art. 111, ponieważ mówi on o rocznym wymiarze zajęć dydaktycznych. Co do zasady nie może to przekraczać 90 godzin. W przypadku sędziów, którzy prowadzą zajęcia w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury lub zajęcia dydaktyczne na wydziale prawa, roczny wymiar tych zajęć nie może być większy niż 180 godzin.

Jeśli chodzi o pozostałe paragrafy, to decyzję w tej sprawie pozostawiamy panu posłowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Rozumiem, że jeśli chodzi o art. 111 to będzie jeszcze czas później żeby się nim zająć szczegółowo?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, panie przewodniczący, to jest konsekwencja.

Szanowni państwo, słuszna wydaje się zgłoszona uwaga dotycząca kolizji pomiędzy § 5 a § 11. Drugie zdanie w § 5 mówi o tym, że w stosunku do sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej zgodę wyraża prezes tej izby. Wydaje się, że jest to bezprzedmiotowe w związku z całkowitym zakazem, jaki mamy orzeczony w § 11.

Uwzględniając powyższe, ograniczę swoją poprawkę w taki sposób, że wykreślę drugie zdanie z § 5.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy chodzi o całe zdanie drugie w § 5?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Od słów „a w odniesieniu".

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pozostaje jeszcze kwestia rozwiązania ewentualnego stosunku pracy, który łączy sędziego z uczelnią. O ile mnie pamięć nie myli (jeśli nie było jakichś zmian w tym zakresie) to wypowiedzenie umowy o pracę, czy też stosunku pracy przez nauczyciela akademickiego, niesie skutek na koniec semestru. Zwracam uwagę na fakt, że w tym miejscu też może nastąpić kolizja. Ustalcie państwo dłuższy okres przejściowy. Pozwoli

on wam na lesze przemyślenie pewnych kwestii. Może to być, na przykład, od nowego roku akademickiego, w niczym to, oczywiście, nie zmieni mojej oceny, że przyjęte przez was rozwiązania są błędne.

Bardzo dziękuję pani minister za wskazanie przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, zdaje się, że teraz nazywa się ona ustawą o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Proponuję, żebyście przyjęli analogiczne rozwiązanie jak w tamtej ustawie. Przyznam bowiem, że nie rozumiem, dlaczego sędzia Trybunału Konstytucyjnego ma posiadać pełen wymiar czasu pracy a sędzia Sądu Najwyższego tylko 90 godzin. Skoro nie możemy was przekonać do uprawnień prezydenta to może chociaż sprawicie, że system będzie identyczny, zarówno dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jak i dla sędziów Sądu Najwyższego.

Jeszcze raz dziękuję pani minister za istotną uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł, pani już zabierała głos dwa razy a chyba nawet więcej.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Wszyscy wypowiadają się po kilka razy.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy chce pani polemizować w dyskusji, czy ma konkretną sprawę?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Żadnej polemiki z mojej strony, panie przewodniczący, jestem od niej jak najdalej.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W takim razie, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Szanowni państwo, bardzo chciałbym, aby udało się ujednolicić system. Nie możemy w jednej ustawie dawać uprawnienia do większej liczby godzin…

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani poseł, pan Budka już to wszystko zdążył powiedzieć, nie ma sensu tego powtarzać.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie wiem jednak, czy pan poseł wnioskodawca został do końca przekonany. Sądząc po jego minie wnoszę, że cały czas upiera się przy pensum na poziomie 90 godzin. Będziemy zatem mieli w Sądzie Najwyższym 90 godzin. Za chwilę, w art. 105, mamy sądy powszechne i od razu nasuwa się pytanie: ile godzin w sądach powszechnych? W Trybunale Konstytucyjnym mamy za to znacznie większe pensum. Wszędzie natomiast są sędziowie.

Dlatego, szanowni państwo, przyjmijmy jedną wielkość a decyzję o konkretnej liczbie godzin pozostawmy zwierzchnikowi sędziego, bo tylko on jest w stanie dokonać racjonalnej oceny w tym zakresie, w świetle rzeczywistych obowiązków w każdym sądzie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Buda raz jeszcze?

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tytułem podsumowania.

Szanowni państwo, część § 5, która podlegałaby wykreśleniu z poprawki zaprezentowanej wcześniej, zaczyna się od słów „a w odniesieniu" a skreślona całość brzmi „a w odniesieniu do sędziów orzekających w Izbie Dyscyplinarnej – prezesa tej izby".

Jeżeli chodzi o art. 111 to podczas omawiania tego artykułu zaproponujemy stosowną poprawkę. W kwestii zróżnicowanego limitu godzin stoję na stanowisku, że Sąd Najwyższy to nie Trybunał Konstytucyjny a Trybunał nie jest także sądem powszechnym i dlatego limity godzin mogą być różne. Podtrzymuję treść poprawki w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do głosowania. Jako pierwszą poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna. Przypomnę, że zmiana dotyczy art. 43 § 1. Wnioskodawca proponuje, żeby po pkt. 1-2 w części wspólnej zapisać zmienioną liczbę godzin, zamiast 210 ma być 240.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 10 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad drugą poprawką, zaproponowaną przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 10 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Trzecią poprawką jest poprawka zgłoszona przez pana posła Waldemara Budę, wraz z późniejszą zmianą dotyczącą § 5, chodzi o zdanie drugie o wykreślenie słów zaczynających się od „a w odniesieniu do sędziów" i aż do końca paragrafu. Zgadza się, panie pośle?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie, panie przewodniczący, nie skreślamy treści do końca, kończymy na przecinku po słowach „prezesa tej Izby".

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 12 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad całością art. 43 wraz z przyjętą poprawką.

O co chodzi, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie trzeba głosować przyjęcia artykułu, ponieważ nowe brzmienie zostało mu nadane przez zaakceptowaną poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

A co z uwagami legislacyjnymi, które pan zgłosił?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, pan poseł Buda wyraził na nie zgodę i poprawka została przegłosowana razem z naszymi uwagami.

Przewodniczący poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję za to wyjaśnienie.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 43. Przekazuję prowadzenie obrad przewodniczącemu Piotrowiczowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 44, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 44 chcemy zgłosić jedną uwagę o charakterze ujednolicającym. W pkt 1 powinno być naszym zdaniem: „sędzia Sądu Najwyższego składa Pierwszemu Prezesowi Sądu

Najwyższego". Ujednolica to treść przepisu, ponieważ w § 2 używana jest liczba pojedyncza.

Biuro chciałoby także zgłosić wątpliwości odnośnie treści § 1 pkt 2. W związku z tym mamy pytanie do wnioskodawcy. W projekcie jest zaproponowane, żeby oświadczenie o stanie majątkowym, o którym mowa w art. 87 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Zwracamy w związku z tym uwagę i od razu prosimy Kancelarię Prezydenta o rozwianie naszych wątpliwości, gdyż wydaje się nam, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie o stanie majątkowym na podstawie ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne a nie na podstawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Odpowiednie regulacje w tej sprawie są zawarte w art. 10 i 11 ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Przy zaproponowanej redakcji przepisu art. 44 zachodziłaby kolizja pomiędzy przepisami. Sugerujemy skreślenie pkt 2 w art. 44 § 1. Jak powiedziałem, właściwa regulacja w tym zakresie znajduje się w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Art. 44 § 2 dotyczy tylko analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym złożonym przez sędziego. Nie potrzeba uzupełniania tego przepisu, ponieważ ustawa o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne odpowiada nam już na pytanie, kto dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniu o stanie majątkowym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Zgodnie z ustawą, jest to Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy o stanowisko w tej kwestii.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Szanowni państwo, oczywiście, akceptujemy zaproponowaną zmianę do pkt 1.

Zasadna jest także propozycja zmiany dotycząca pkt 2 zakładająca wykreślenie proponowanej regulacji. Prawidłowe jest bowiem wskazanie, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa oświadczenie majątkowe na podstawie innych przepisów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, w tej chwili przygotowujemy stosowną poprawkę w tym zakresie, która polega na skreśleniu pkt 2, prosilibyśmy posłów o jej przejęcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję tę poprawkę, panie mecenasie.

Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeśli ta poprawka zostanie złożona i przyjęta to nasza poprawka do art. 44 § 1 pkt polegająca na zapisie, że „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa Krajowej Radzie Sądownictwa" staje się bezprzedmiotowa. Zgadza się, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

No, właśnie. Najpierw musimy jednak zaczekać, aż państwo przyjmiecie poprawkę o skreśleniu pkt 2 i wtedy wycofam naszą poprawkę do art. 44.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przechodzimy do głosowania nad poprawką, która zakłada skreślenie pkt 2 w art. 44 § 1. Poprawkę zasugerowało Biuro Legislacyjne, ja ją przejąłem, a przedstawiciele wnioskodawcy zaakceptowali jej treść.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 3 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Potwierdzam to, co powiedziałam przed chwilą – Klub Poselski Nowoczesna wycofuje poprawkę do art. 44.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Borys Budka, proszę bardzo. Nie do tego artykułu, panie pośle? W takim razie musi pan zaczekać. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 44.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 44? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 44 głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 44.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 45. Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Mam prośbę, żebyście państwo w końcu wyjaśnili, kto zajmuje się sprawami wynikającymi ze stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego. W art. 45 § 3 jest stwierdzone, że spory wynikające ze stosunku służbowego lub związane z tym stosunkiem rozstrzyga sąd pracy. Nie jest moją rolą pilnowanie wnioskodawców i osób składających poprawki, ale – o ile mnie pamięć nie myli – te kwestie wpisaliście państwo do kompetencji Izby Dyscyplinarnej. Tymczasem w art. 45 prezydent proponuje, żeby sprawą zajmował się sąd pracy.

Na szczęście jest jeszcze konstruktywna opozycja, która dokładnie śledzi to, co przyjmujecie w swoich ustawach. Dzięki temu możemy wam pokazać błędy, jakie popełniacie. Liczę na docenienie tego faktu przez pana przewodniczącego i na to, że otrzymam dwie minuty więcej na wypowiedź, żebym mógł znaleźć i pokazać wam, w którym miejscu przyjęliście, iż te sprawy trafiają do Izby Dyscyplinarnej (pan mecenas podpowiada mi, że była to poprawka 6). W tej poprawce przyjęliście, zwracałem zresztą na to uwagę, że sąd dyscyplinarny będzie jednocześnie sądem pracy. Jest to absurdalna konstrukcja, ale ją przyjęliście. W tej sytuacji pozostawienie sądu pracy w art. 45 § 3 jest błędem. Musicie się państwo zastanowić, co zrobić. Proponowałbym powrót do tamtej poprawki i wykreślenie sądu dyscyplinarnego oraz przyjęcie wersji prezydenta. Jak widać, wersja prezydencka jest spójna systemowo, przynajmniej w tym zakresie.

Rozumiem, że są potrzebne konsultacje. Nie wiem, która godzina jest teraz na kontynencie azjatyckim, ale żeby nie tracić czasu proponuję przejść do rozpatrzenia art. 46 a do art. 45 powrócimy jutro. Chodzi o konstruktywne zamknięcie tej kwestii.

Jak powiedziałem, proponuję, abyście państwo raz jeszcze rzecz przemyśleli i wycofali się z absurdalnego rozwiązania, które przewiduje, że sprawy z zakresu prawa pracy znajdą się w gestii sądu dyscyplinarnego. Na przykład zdarzy się spór o wysokość dodatku lub o wynagrodzenie, albo o urlop i co wtedy, sprawa ma wylądować w Izbie Dyscyplinarnej?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Może przegłosujemy ten artykuł i wrócimy do tego wcześniejszego, o którym mówił poseł Budka?

Poseł Borys Budka (PO):

Gdyby nie wrodzona skromność to zapytałbym, co byście państwo bez nas zrobili, jednak tego nie uczynię.

Jest jeszcze inna propozycja. Może pan prezydent w ogóle wycofałby swój projekt ustawy? Nie ma jeszcze drugiego czytania, więc można rzecz przemyśleć a wtedy nie byłoby żadnego problemu z Sądem Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
W związku z tym mam pytanie do pani minister, chodzi mi o § 3.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Panie przewodniczący, zgadza się wszystko, co powiedział pan poseł Budka. W projekcie pana prezydenta rzecz była uregulowana spójnie, ale przyjęcie poselskiej poprawki doprowadziło do takiej sytuacji, jaką mamy teraz. Naszym zdaniem, najlepszym wyjściem będzie zwrócenie się do wnioskodawcy poprawki o doprecyzowanie, o co mu chodziło i jakie to będzie miało konsekwencje dla tego artykułu?

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dziękuję, pani minister, ale to jeszcze nie koniec moich wątpliwości. Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą to faktycznie jest w niej mowa o sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych, czyli szerszy zakres dotyczący sędziów Sądu Najwyższego. W rozpatrywanym przepisie jest natomiast mowa tylko, że sąd pracy rozstrzyga o sporach wynikających ze stosunku służbowego sędziego Sądu Najwyższego lub związanych z tym stosunkiem. Wydaje mi się, że wyjściem może być skreślenie § 3 w art. 45, wtedy pozostaje zapis wprowadzony poprawką szóstą.

Co na to pan poseł Waldemar Buda?

Poseł Waldemar Buda (PiS):
Szanowni państwo, zwracam uwagę, że rozmawiamy o art. 45 a moja poprawka dotyczyła art. 26. Trudno mi jest się teraz wypowiadać na temat skreślenia części art. 45. Swoją wcześniejszą poprawkę podtrzymuję a Komisja, jak wszyscy wiemy, ją przyjęła.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie pośle, chyba jednak zauważa pan, że występuje ewidentna kolizja dwóch norm.

Poseł Waldemar Buda (PiS):
Tak, panie przewodniczący, ale nie chcę podejmować decyzji o skreśleniu części art. 45 bez zgody wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Szanowni państwo, staramy się ten problem jakoś rozwikłać.

Zwracam się do przedstawicieli wnioskodawcy z pytaniem, czy w związku z przyjętą wcześniej poprawką, która w dalszym ciągu wydaje się nam zasadna, podzielają naszą opinię, że konieczne jest wykreślenie § 3 w art. 45?

Jakie jest państwa stanowisko wobec takiej propozycji?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Panie przewodniczący, powtórzę jeszcze raz: projekt prezydencki był spójny…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
To już słyszeliśmy.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:
Dlatego pozostawiamy sprawę do uznania Wysokiej Komisji, jeśli chodzi o decyzję w kwestii, czy i jak zsynchronizować te przepisy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pan minister Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:
Moim skromnym zdaniem, trzeba ten paragraf wykreślić.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jedyny odważny…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie mecenasie, zwracam się do przedstawiciela Biura Legislacyjnego, złożę stosowną poprawkę w sprawie wykreślenia § 3 z art. 45.

Legislator Łukasz Nykiel:

Przygotujemy jej treść na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będę zobowiązany, w tej chwili poddam tę poprawkę pod głosowanie.

Czy pani poseł chce się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, Izba Dyscyplinarna, jak mówi sama jej nazwa, została powołana do ściśle określonych spraw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O tym już rozmawialiśmy, pani poseł, rozpatrując wcześniejszą poprawkę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W porządku, panie przewodniczący, ale skoro Izba Dyscyplinarna jest powołana do rozpatrzenia określonych spraw, o których dyskutowaliśmy, to nie można zaliczyć do tych spraw kwestii z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych. One mają zupełnie inną formułę, co innego stanowi ich przedmiot i dlatego nie mieszczą się w Izbie Dyscyplinarnej. Stąd wziął się art. 45 w projekcie pana prezydenta i dlatego jest on oddzielnym przepisem. Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie są sprawami dyscyplinarnymi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, która zmierza do skreślenia § 3 w art. 45…

Poseł Borys Budka (PO):

Czyja to jest poprawka?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja ją przejąłem, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mam jeszcze jedna drobna uwagę do art. 45 § 1.

Wydaje się nam, że zbędne jest użycie po raz drugi wyrazu „sędzia" w trzecim wersie. Przepis będzie stanowił, że żądania, wystąpienia i zażalenia w sprawach związanych z pełnionym urzędem sędzia może wnosić tylko do Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą izby, w której orzeka lub Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. W tej sytuacji wyraz „sędzia" po słowie „orzeka" proponujemy skreślić, naszym zdaniem jest on niepotrzebny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy jest zgoda przedstawicieli wnioskodawcy?

Jest zgoda, dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 45 wraz z przyjętą poprawką i korektą natury legislacyjnej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 45? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 45 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 45.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 46. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, wskazujemy, że na piśmie została złożona przez Nowoczesną poprawka do tego artykułu, która przewiduje jego skreślenie.

Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym od razu zwrócić się do przedstawicieli wnioskodawcy z prośbą o potwierdzenie, że w rozpatrywanym przypadku sędzia powinien zawiadamiać zarówno Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jak i Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej. Do tej pory, poza jednym przepisem, o który zresztą wcześniej również pytałem, zawiadomienie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej było związane z osobą sędziego, który orzekał w tej izbie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Odpowiadając na pytanie pana mecenasa informuję, że ta konstrukcja jest uzasadniona. Tak miało być, jest to celowy zabieg. Zawiadomieni powinni zostać zarówno Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, jak i Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracami Izby Dyscyplinarnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ponieważ od samego początku jesteśmy przeciwni Izbie Dyscyplinarnej w takiej formule, jaką państwo proponujecie, składamy poprawkę o skreślenie art. 46.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Czy ja mógłbym poznać *ratio* tego przepisu o zawiadomieniu o każdej sprawie sądowej, w której sędzia występuje w charakterze strony lub uczestnika postępowania? Czy ja dobrze rozumiem, że na przykład, jeśli zdarzy się przypadek, w którym sędzia Sądu Najwyższego ma postępowanie w sprawie spadkowej, jest uczestnikiem takiego postępowania, to ma obowiązek zawiadomienia o tym fakcie prezesa Izby Dyscyplinarnej?

Czy taka jest intencja wnioskodawcy, że chodzi o każdą sprawę, jakąkolwiek, która toczy się w sądzie? Sędzia musi o wszystkim powiadamiać prezesa Izby Dyscyplinarnej, tak?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Czy to dotyczy także spraw wieczystoksięgowych?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Wszystkich, nie ma znaczenia jakich.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Rejestracja po akcie notarialnym też?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Tak, nawet jeśli jest stroną powodową, musi to zrobić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ponieważ pojawiają się wątpliwości w państwa pytaniach, poddam art. 46 pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 46? Dziękuję. Kto jest przeciw…

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jako pierwszą powinien poddać pan pod głosowanie poprawkę pani poseł Dolniak o skreślenie artykułu a dopiero następnie przejść do głosowania nad przyjęciem art. 46.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Poddaję pod głosowanie poprawkę Klubu Poselskiego Nowoczesna, która dotyczy skreślenia art. 46.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 14 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 46 w wersji zaproponowanej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 46? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 46 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 46.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 47. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, konsekwentnie, w zgodzie z art. 43 § 11, który wyłącza możliwość dodatkowego zatrudnienia sędziom Sądu Najwyższego orzekającym w Izbie Dyscyplinarnej, proponuję poprawkę do art. 47 polegającą na dodaniu, po § , nowego § 6a w następującym brzmieniu: „Sędziemu Izby Dyscyplinarnej oraz sędziemu delegowanemu do wykonywania czynności w tej izbie, w związku z zakazem zatrudnienia określonym w art. 43 § 11, przysługuje dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego łącznie. Dodatek nie przysługuje za okres nieobecności w pracy z powodu choroby sędziego, chyba że łączny okres tej nieobecności nie przekracza 30 dni w roku kalendarzowym”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś ma uwagi do treści poprawki?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Drobna korekta o charakterze redakcyjnym, panie przewodniczący, chodzi o ujednolicenie sposobu zapisu.

W art. 34 § 3, który został już przyjęty przez Wysoką Komisję, projektodawca posługuje się sformułowaniem „sędzia Sądu Najwyższego orzekający w Izbie Dyscyplinarnej”. Dlatego proponujemy, żeby przepis art. 47 § 6a zaczynał się następująco: „Sędziemu Sądu Najwyższego orzekającemu w Izbie Dyscyplinarnej…” a dalej bez zmian, jak w propozycji pana posła.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Zgoda na propozycję korekty.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo… pani poseł rezygnuje?

Rozumiem, pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, o ile dobrze zrozumiałam, sędziowie Sądu Najwyższego mogą podejmować dodatkowe zatrudnienie tylko w formie pracy wykładowcy na uczelni. Zgadza się?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pensum dla tych sędziów obniżyliście państwo do 90 godzin rocznie, jest to naprawdę minimalna wielkość. W tej poprawce, powołując się na stratę zarobku należnego z tytułu 90 godzin pracy w skali roku na uczelni wyższej, sędziowie Izby Dyscyplinarnej mają otrzymywać 40% wynagrodzenia więcej niż ich koledzy orzekający w innych izbach?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nawet 210 godzin, pani poseł… przepraszam, 180 godzin w przypadku Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest absurd, proszę państwa. Tak naprawdę, nie zależy wam na wynagradzaniu ewentualnej straty z tytułu zablokowania możliwości pracy na uczelni, tylko chcecie tych sędziów przekonać, aby stali się jak najbardziej spolegliwi i wykonywali wasze polecania, czyli bardzo niefajną robotę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o to, żeby wykonywali przede wszystkim to, do czego zostali powołani. Jeśli ktoś chce pracować na uczelni to niech pracuje na uczelni, nie ma przymusu bycia sędzią.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W ten sposób nakłaniacie ich do orzekania w izbie, która jest niekonstytucyjna, niezgodna chociażby z art. 175 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, już o tym wiemy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Do tego się to wszystko sprowadza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan sędzia Waldemar Żurek, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Krajowa Rada Sądownictwa sprzeciwia się różnicowaniu wynagrodzeń sędziów pracujących w tym samym sądzie. Jak mówiłem wcześniej, przepisy, które państwo wprowadzacie, a którym my się sprzeciwiamy (mam na myśli Izbę Dyscyplinarną) tworzą *de facto* odrębny sąd. Zdecydowanie sprzeciwiamy się różnicowaniu wynagrodzeń. Jeśli sędzia będzie orzekał w innej izbie i nie podejmie dodatkowej pracy, przecież nie musi tego czynić, to jak wytłumaczyć fakt, że jego kolega zatrudniony w tym samym sądzie, tylko orzekający w Izbie Dyscyplinarnej, otrzymuje wynagrodzenie wyższe o 40%? Żaden z nich nie pracuje dodatkowo na uczelni.

Na marginesie mówiąc, wcale nie muszą mieć nawet zamiaru podejmowania pracy wykładowcy. Ta propozycja jest całkowicie sprzeczna z podstawowymi zasadami równego wynagradzania, z zasadą równości opisaną w konstytucji.

Zastanówcie się szanowni państwo, za co tak naprawdę chcecie płacić o 40% więcej. Przecież nie jest tak, że każdy sędzia zatrudniony w izbie zwykłej pracuje na uczelni, nie ma tego rodzaju wymogów. Praca na uczelni jest dodatkowym przywilejem. Sędzia wybiera sobie izbę, w której orzeka. Przyznawanie w formie wynagrodzenia wysokiej dodatkowej kwoty, należnej tylko za sam fakt przynależności do określonej izby, jest ewidentnie sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa pracy i konstytucji. Za pracę w tej samej instytucji powinno się otrzymywać takie samo wynagrodzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Barbara Dolniak, proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Przyjmujecie państwo rozwiązanie polegające na tym, że sędzia w Izbie Dyscyplinarnej ma zakaz dodatkowej pracy. Nie możecie jednak założyć, że sędzia pracujący w Izbie Cywilnej lub Izbie Karnej będzie jednocześnie pracował na uczelni. Musicie natomiast przyjąć, że sędzia Izby Cywilnej lub Izby Karnej nie będzie pracował nigdzie poza Sądem Najwyższym.

Nie uwzględniając powyższego, wprowadzacie zróżnicowanie wynagrodzeń sędziów. Sędzia z Izby Cywilnej, niepracujący nigdzie indziej, ponieważ całkowicie poświęca się pracy w Sądzie Najwyższym (co pan tak bardzo akcentował, panie przewodniczący) otrzyma za swoją pracę wynagrodzenie o 40% niższe niż sędzia pracujący w Izbie Dyscyplinarnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będę wdzięczny za niepowtarzanie tych samych argumentów, one już wybrzmiały, damy wyraz swoim poglądom w głosowaniu. Nie ma sensu cały czas powtarzać te same argumenty.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Może trzeba je kilka razy powtórzyć, panie przewodniczący, żebyście państwo w końcu pewne rzeczy zrozumieli. Nie można w taki sposób różnicować wynagrodzeń osób, które wykonują ten sam zawód w tej samej instytucji, jeśli nie wykonują one pracy dodatkowej.

Pomijam w tym momencie, że obniżyliście pensum do 90 godzin, co w skali roku jest wielkością śmieszną, za którą sędzia otrzyma wynagrodzenie nieporównywalne z wynagrodzeniem kolegi podwyższonym o 40% w każdym miesiącu. Te rzeczy nigdy nie będą porównywalne, jeśli pensum pozostanie na poziomie 90 godzin. Sędziowie Izby Dyscyplinarnej co miesiąc będą otrzymywać o wiele wyższe pensje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, te argumenty słyszeliśmy już wielokrotnie, jaki jest sens powtarzania jeszcze raz tej samej argumentacji, proszę wybaczyć? Każdy da wyraz swojemu stanowisku w głosowaniu.

Poddaję pod głosowanie poprawkę do art. 47 zgłoszoną przez posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zanim przejdziemy do głosowania nad art. 47, chcę przedstawić trzy uwagi Biura Legislacyjnego do innych jednostek redakcyjnych.

W § 3 proponujemy poprawkę ujednolicającą brzmienie z § 2. Polega ona na zastąpieniu wyrazu „poprzedzającego" wyrazem „poprzedniego", bo taki jest użyty w § 2.

W § 4 wydaje nam się zbędne użycie po raz drugi wyrazów „w stawce" i dlatego proponujemy ich skreślenie.

Naszym zdaniem, nie są także potrzebne wyrazy „zasadniczego sędziego Sądu Najwyższego" w § 6, ponieważ stosujemy w nim odesłanie do wynagrodzenia, o którym mowa w § 2, a w tym paragrafie jest właśnie mowa o wynagrodzeniu zasadniczym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że przedstawiciele wnioskodawcy zgadzają się na propozycje Biura Legislacyjnego?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 47, wraz przyjętą poprawką i zmianami legislacyjnymi, na wprowadzenie których przedstawiciele wnioskodawcy wyrazili zgodę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 47? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 47 głosowało 15 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 47.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 48. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tego artykułu w brzmieniu zawartym w druku? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 48.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 49. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tego artykułu w brzmieniu zawartym w druku? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 49.

Czy są uwagi do art. 50?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Proponujemy skreślić w § 4 wyraz „miesięcznie", jako zbędny – naszym zdaniem nie ma znaczenia dla tego przepisu fakt, że wynagrodzenie sędziego jest płacone miesięcznie.

Oprócz tego, jeśli chodzi o § 4, to wydaje nam się również, że w zdaniu drugim można skreślić wyraz „płatnego", który znajduje się przed wyrazem „urlopu". To, że urlop jest płatny, wynika z § 2. Nie trzeba zatem o tym ponownie wspominać w następnych paragrafach.

Z podobnych powodów sugerujemy wykreślenie w § 4 wyrazu „miesięcznie", który znajduje się w ostatnim wersie, użyty po raz kolejny, przed „50% wynagrodzenia".

Następnie mamy § 5. Naszym zdaniem propozycja, żeby po wprowadzeniu do wyliczenia, po punktach i części wspólnej, dodawać jeszcze jakiekolwiek zdanie, jest chybiona i niezgodna z § 56 ust. 1, zdanie trzecie, Zasad techniki prawodawczej. Nowe zdanie powinno się znaleźć w nowym paragrafie i dlatego proponujemy, żeby po § 5 dodać § 5a o następującej treści: „do nieobecności sędziego z powodów, o których mowa w § 5, przepis § 4 zdanie drugie i trzecie stosuje się".

W § 6 proponujemy zapisać: „W przypadku stwierdzenia u sędziego choroby" zamiast obecnego: „W razie ujawnienia u sędziego choroby".

W związku z § 9 mamy pytanie do wnioskodawców. W przepisie zawarta jest propozycja przedmiotowo określonych przepisów w postaci sformułowania: „do uzyskania świadczeń określonych w przepisach o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego". Jeżeli wnioskodawcom chodzi w tym miejscu o ustawę z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, to należałoby te przepisy w taki sposób wskazać, czyli napisać: „określonych w ustawie z dnia 25 czerwca…" i tak dalej.

Idąc dalej, cały czas w § 9, mamy po przecinku sformułowanie: „sędziemu przysługuje wynagrodzenie w wysokości świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, przez okres przewidziany w tych przepisach". Analogiczna uwaga. Jeżeli wnioskodawcy chodziło o świadczenia wskazane w ustawie z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, to proponujemy posłużenie się następującą redakcją tekstu: „sędziemu przysługuje wynagrodzenie w wysokości świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego przez okres przewidziany w tych przepisach".

W związku z powyższym prosimy wnioskodawcę o odpowiedź na pytanie, czy zaproponowana redakcja nie zmienia przepisu merytorycznie. Naszym zdaniem, nie.

W § 10 pkt 2 ponownie spotykamy przedmiotowe określenie przepisów. Wydaje się, że chodzi o ustawę z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Jeżeli tak, to należałoby ją wskazać zamiast przedmiotowo określonych przepisów. Do § 10 pkt 3 zgłaszamy poprawkę redakcyjną. Przed wyrazami „odpis skrócony aktu urodzenia dziecka" proponujemy dodać wyraz „a".

Poprawkę redakcyjną zgłaszamy także do treści § 11. Ma ona charakter ujednolicający. Chodzi nam o wyrazy „płatnika składek", które znajdują się przed odesłaniem na końcu § 11. Na początku tego paragrafu również mamy odesłanie do art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r., tego samego co na końcu paragrafu, ale jest mowa o wykorzystaniu profilu informacyjnego, o którym mowa w art. 58 ust. 1. Wydaje się nam, że skoro stosujemy odesłanie do art. 58 ust. 1, to doprecyzowanie w obu miejscach, iż chodzi o profil informacyjny płatnika składek nie jest konieczne, chociaż oczywiście w tej ustawie rzeczywiście chodzi o profil informacyjny płatnika składek. Jak powiedziałem na wstępie, jest odesłanie i to wystarcza.

Do § 12 zgłaszamy propozycję redakcyjną. Chodzi o to, że ostatni element wyliczenia należałoby poprzedzić spójnikiem „oraz" a nie przecinkiem. Po zmianie treść brzmiałaby następująco: „decyzję oraz odpis skrócony aktu urodzenia".

Ostatnia uwaga dotyczy § 14. Zamiast „niedopełnienia obowiązku, o którym mowa w § 12 i 13" proponujemy użycie liczby mnogiej „niedopełnienia obowiązków, o których mowa w § 12 i 13". Projektodawca posłużył się koniunkcją, § 12 i 13, a zatem liczba mnoga w tym miejscu jest uzasadniona.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko wnioskodawców odnośnie zaproponowanych poprawek natury legislacyjnej?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeśli chodzi o uwagi redakcyjne dotyczące § 4 to przyjmujemy je. Podobnie, jeśli chodzi o propozycję dopisania § 5a i uwagi dotyczące § 6.

Odpowiadając na pytanie dotyczące § 9 potwierdzam, że chodziło dokładnie o tę ustawę, którą przywołał pan mecenas. Jeśli państwo uważacie, że wskazane jest doprecyzowanie, to nie sprzeciwiamy się.

Jeśli chodzi o § 10 i pytanie, czy chodziło nam o ustawę o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń, odpowiadam twierdząco. Tak, dokładnie o tę ustawę nam chodziło.

Nie zgłaszamy zastrzeżeń i akceptujemy uwagi redakcyjne do § 11, 12 i 14.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 50? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 50 wraz z poprawkami legislacyjnymi, na które przedstawiciele wnioskodawcy wyrazili zgodę? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 50.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 51, czy są uwagi do tego artykułu?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Uwaga do § 1 – naszym zdaniem, wyraz „w" przed „służbie dyplomatycznej" jest zbędny.

Prosimy o uwzględnienie tej uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Co na to przedstawiciele wnioskodawcy?

Rozumiem, że jest zgoda na propozycję pana mecenasa? Jest zgoda.

Czy są inne uwagi do art. 51? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 51 wraz z drobną poprawką legislacyjną? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 51.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 52, czy są uwagi do tego artykułu?

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do wnioskodawców.

Dlaczego, w porównaniu z obowiązującą ustawą o Sądzie Najwyższym, wykreślacie obowiązek zamieszkiwania w Warszawie przez sędziego Sądu Najwyższego? W tej chwili mówi o tym § 1 obecnego art. 47. Ten przepis znika i w związku z tym nasuwa się pytanie, czy ustawa nie jest szykowana pod konkretne osoby z drugiego końca Polski?

Przypomnę, że ten obowiązek nakłada na sędziów także ustawa o ustroju sądów powszechnych. Zgodnie z jej art. 95 sędzia powinien mieszkać w miejscowości będącej siedziba sądu, w którym pełni służbę. Projekt nowej ustawy o Sądzie Najwyższym nie przewiduje takiego obowiązku.

Jakie jest uzasadnienie dla tej zmiany?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego, że jest to szczególny sąd.

Czy są jakieś inne uwagi? Ktoś zgłasza poprawki do tego artykułu?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pan sobie żartuje, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, w art. 52 § 2 proponujemy wykreślić wyrazy „w wypadkach", powinno zostać „nie przysługują, gdy odległość od miejscowości…" i tak dalej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda przedstawicieli wnioskodawcy na tę poprawkę legislacyjną?

Jest zgoda, dziękuję.

Nikt nie zgłasza innych uwag do art. 52, ale ponieważ pojawiły się jakieś wątpliwości, to poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 52? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 52 głosowało 12 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 52.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 53. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tego artykułu w brzmieniu zawartym w druku? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 53.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 54, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do tego artykułu mamy kilka uwag o charakterze legislacyjnym.

W § 2 proponujemy wprowadzić oznaczenie Kodeksu karnego z datą, czyli zapisać: ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tam, gdzie jest mowa o art. 177 § 1 w związku z art. 178 § 1 tej ustawy, a także o art. 178 § 1 lub § 4 ustawy z dnia 6 czerwca i tak dalej, oczywiście, pomijając podwójne oznaczenie paragrafu.

W § 3 proponujemy zastąpienie wyrazu „powiadamia" wyrazem „zawiadamia", gdyż ten wyraz był używany w innych przepisach tego artykułu. Zgłaszamy również poprawkę doprecyzowującą do § 4. Powinno być: „W terminie siedmiu dni od dnia doręczenia uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej " zamiast: „W terminie siedmiu dni od doręczenia uchwały odmawiającej zezwolenia…" itd.

Zgłaszamy także dwa pytanie do wnioskodawcy, jeśli chodzi o zakres art. 54. Prosimy o potwierdzenie, iż przewidziane w § 3 zawiadamianie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej ma się odnosić do wszystkich sędziów Sądu Najwyższego a nie tylko tych, którzy orzekają w Izbie Dyscyplinarnej.

Druga kwestia wymagająca potwierdzenia dotyczy § 4. Stanowi on, że: „W terminie siedmiu dni od dnia doręczenia uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej przysługuje organowi lub osobie, która wniosła o zezwolenie oraz rzecznikowi dyscyplinarnemu, zażalenie do sądu dyscyplinarnego drugiej instancji”. Zgodnie z propozycją zawartą projekcie ustawy, w jej rozdziału 7 dotyczącym postępowania dyscyplinarnego, projektodawca proponuje wprowadzenie instytucji Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego. Konsekwentnie, w pozostałych przepisach, gdzie mowa jest o rzeczniku dyscyplinarnym, posługuje się sformułowaniem „Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego”.

Nasze pytanie jest następujące: czy w tym miejscu nie należałoby także mówić o Rzeczniku Dyscyplinarnym pisanym z wielkich liter, tak jak to czynią wnioskodawcy w rozdziale 7? Niezależnie od tego poprosimy o wyjaśnienie, czy ten przepis ma również być stosowany do nadzwyczajnego rzecznika dyscyplinarnego, którego powołanie przewiduje także projekt tej ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, czy jest zgoda na propozycje poprawek Biura Legislacyjnego?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Tak, panie przewodniczący, zgadzamy się na zaproponowane poprawki legislacyjne.

Jeśli chodzi o celowość zapisu przewidującego zawiadamianie prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, to potwierdzamy, że taka była nasza intencja i w ten sposób należy przepis rozumieć. W naszej ocenie trafna jest także uwaga pana mecenasa dotycząca § 4 w kontekście rzecznika dyscyplinarnego. Nie było jednak naszą intencją odniesienie się do rzecznika nadzwyczajnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do art. 54? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 54 wraz z poprawkami legislacyjnymi zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 54.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 55, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna uwaga, panie przewodniczący – proponujemy skreślić wyraz „w” przed wyrazem „wysokości”. Powinno zostać „w terminach i wysokości stosownie do zmian…”, dalej jak w przedłożeniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, jest zgoda przedstawicieli wnioskodawcy.

Czy są inne uwagi? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 55 wraz z korektą legislacyjną zaakceptowaną przez przedstawicieli wnioskodawcy? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 55.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 56, czy są uwagi do art. 56? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 56? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 56.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 57, czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, mamy pewne wątpliwości, czy art. 57 powinien być umiejscowiony w rozdziale 5, który dotyczy praw i obowiązków sędziego Sądu Najwyższego.

Nasza wątpliwość bierze się stąd, że rozdział, jak powiedziałem, dotyczy praw i obowiązków sędziego Sądu Najwyższego, a przepis art. 57 mówi o osobie pozostającej w relacji z sędzią Sądu Najwyższego, która to osoba, w określonej sytuacji, nie może być zatrudniona w Sądzie Najwyższym. Poddajemy to pod rozwagę wnioskodawcy.

Z naszej strony sugerujemy przeniesienie tego przepisu do art. 31 i oznaczenie go jako § 2. Art. 31 w brzmieniu z druku stanowi, że osoby pozostające ze sobą w stosunku pokrewieństwa do drugiego stopnia oraz małżonkowie nie mogą być jednocześnie sędziami Sądu Najwyższego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Czy w art. 57 właściwie są użyte wyrazy „w relacji"? Przywołany art. 261 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego dotyczy odmowy składania zeznań. Nie ma w nim mowy o żadnych relacjach. Chodzi o powinowactwo lub pokrewieństwo, stosunek przysposobienia, rozwiązanie stosunku przysposobienia. Nie dotyczy to osób pozostających ze sobą w faktycznym pożyciu. Dlatego stwierdzenie: „osoba pozostająca z sędzią Sądu Najwyższego w relacji, która uprawniałaby tę osobę do odmowy składania zeznań" nie jest, według mnie, najbardziej trafne i chyba nieznane w innych procedurach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje się, że powinno być użyte „w stosunku", jak to ma miejsce w innych przepisach, „w stosunku, który uprawniałby tę osobę…" i tak dalej.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, faktycznie sformułowanie „osoba pozostająca z sędzią Sądu Najwyższego w relacji" jest niefortunne. Mamy jednak również pewną wątpliwość, czy użycie sformułowania „Osoba pozostająca z sędzią Sądu Najwyższego w stosunku, który uprawniałby tę osobę do odmowy składania zeznań" jest prawidłowe, zwłaszcza jeśli spojrzymy na art. 261 § 1 k.p.c. Jest w nim mowa o stosunku przysposobienia, ale także o powinowactwie i pokrewieństwie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Wstępni, zstępni, małżonkowie…

Legislator Łukasz Nykiel:

…dlatego zastanawiam się, czy wyrazy „w stosunku" są w tym przepisie adekwatnie użyte.

Zobowiązujemy się, panie przewodniczący, do przemyślenia na spokojnie tej kwestii i może zaproponujemy rozwiązanie w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, panie mecenasie, dziękuję bardzo.

Czy są inne uwagi?

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Chcę tylko powiedzieć, że art. 57 ma pozostać w tym miejscu, w rozdziale 5, rozdział 4 dotyczy zupełnie innych kwestii: nawiązania, wygaśnięcia i zmiany stosunku służbowego. Naszym zdaniem o wiele lepiej art. 57 pasuje do rozdziału poświęconego obowiązkom i prawom sędziego.

Opowiadamy się za pozostawieniem go w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Nie słyszę innych uwag do art. 57. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 57? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 57.

Przystępujemy do rozpatrzenia rozdziału 6. Tytuł rozdziału brzmi: „Ławnicy Sądu Najwyższego". Czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna złożyliśmy poprawkę przewidującą wykreślenie całego rozdziału 6., ponieważ w Sądzie Najwyższym, w zdecydowanej większości, rozpatruje się zagadnienia natury prawnej – w naszej ocenie nie jest on właściwym miejscem do tego, aby w składach orzekających znajdowali się ławnicy.

Opowiadamy się, oczywiście, za zwiększeniem udziału ławników w sądach powszechnych, ale jesteśmy przeciwni ich obecności w Sądzie Najwyższym. Sąd Najwyższy jest sądem prawa i rozstrzyga się w nim skomplikowane zagadnienia legislacyjne, w tym m. in. wykładnię przepisów konstytucji w zakresie wolności i praw człowieka. Jeśli zestawimy te kwestie z wymaganiami, które stawia się kandydatom na ławników, którzy muszą posiadać co najmniej wykształcenie średnie to oczywiste będzie, że od ławników będących absolwentami szkoły średniej trudno raczej wymagać rozległej wiedzy prawniczej.

Z podanych przyczyn uważamy za uzasadnione skreślenie rozdziału 6 w całości.

Chcę jeszcze raz podkreślić, że o ile udział czynnika społecznego naprawdę się sprawdza w przypadku orzekania o faktach to w sytuacji, w której ławnicy mieliby orzekać o sprawach posiadających złożony charakter prawny, na przykład w sprawach ze skarg nadzwyczajnych, kiedy mogą być trudności z dostępem do materiału dowodowego, co wynika choćby z faktu, że sprawy mogą być wznawiane z okresu 20 lat wstecz, udział ławników w takich sprawach może grozić tym, że wyroki Sądu Najwyższego nie tyle będą opierały się na literze prawa, ale bardziej na intuicyjnym, indywidualnym poczuciu sprawiedliwości.

W naszej ocenie, takie sytuacje nie powinny mieć miejsca w Sądzie Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Kinga Gajewska, proszę bardzo.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Szanowna pani poseł, jestem zmuszona odnieść się do pani wypowiedzi – nie można mylić czynnika społecznego z czynnikiem politycznym. Jeśli chodzi o projekt ustawy to mam od razu wątpliwości do tytułu rozdziału. Mówi on o ławnikach a tymczasem nie będą to żadni ławnicy, tylko PIS-owscy nominaci, którzy będą rozstrzygali w sprawach…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam, pani poseł, mam do pani gorącą prośbę. My nie mówimy o posłach Platformy Obywatelskiej – „platformerscy", wypowiadamy się z szacunkiem należnym parlamentarzystom będącym członkami tego klubu.

Byłbym wdzięczny, gdybyście państwo w podobny sposób wyrażali się o politykach Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Nie wiem, czy ten szacunek, o którym pan mówi, najlepiej przedstawia pani poseł Pawłowicz, która cały czas coś dopowiada i zwraca się komentarzami do posłów opozycji, którzy zabierają głos w dyskusji.

Pozostawmy to jednak na boku.

Pytanie brzmi: dlaczego ci ławnicy będą czynnikiem politycznym? Będzie tak, szanowni państwo, ponieważ kadencja ławników jest wspólna dla wszystkich, trwa cztery lata i pokrywa się dokładnie z kadencją Senatu. Kto ma większość w Senacie? Prawo i Sprawiedliwość.

Na marginesie, proszę pana przewodniczącego, aby nie odbierał słowa „PiS-owscy" jako epitetu lub wulgaryzmu, jest to zupełnie normalne określenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę posługiwać się właściwą nazwą.

Głos ma pan Kubala, bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem zbulwersowany słowami pani posłanki z Platformy Obywatelskiej. Moim zdaniem, czynnik społeczny w Sądzie Najwyższym jest

wyjątkowo potrzebny. Czynnik obywatelski, czyli tzw. kontrola, jest w Sądzie Najwyższym podstawową gwarancją przestrzegania zasad polskiej konstytucji. Proszę zauważyć, że do tej pory Sąd Najwyższy wielokrotnie naruszał konstytucję, ponieważ wydawał postanowienia bez uzasadnień oddalające kasację.

Panie pośle, bardzo proszę, żeby mnie pan nie rozpraszał, ja z szacunkiem wysłuchałem tego, co miał pan do powiedzenia. Teraz chciałbym móc się skupić na swojej wypowiedzi.

Reprezentuję ludzi, którzy będą kandydować na ławników. Jestem jednym z tych, którzy chcą skorzystać z szansy, którą daje projektowana zmiana przepisów. To też są prawnicy i ludzie z doświadczeniem. Doświadczenie życiowe jest w Sądzie Najwyższym rzeczą najważniejszą, ale niestety, proszę państwa, teraz w Sądzie Najwyższym tego doświadczenia życiowego najbardziej brakuje. Brakuje go sędziom Sądu Najwyższego, którzy powinni być przecież autorytetami. Jeżeli Sąd Najwyższy oddala kasację, ale nie potrafi tego uzasadnić, to wyrzuca życie człowieka do kosza.

Jeżeli wejdzie ta ustawa w życie i pojawi się w sądzie czynnik społeczny, obywatele zaczną wreszcie kontrolować sędziów, którzy nie posiadają wystarczającego życiowego doświadczenia, to nie będą więcej zdarzały się sytuacje, że mamy postanowienie oddalające kasacje bez uzasadnienia. Takie coś to rażące naruszenie konstytucji i praw człowieka. Bez uzasadnienia nie mamy bowiem żadnych innych dalszych praw. Nie możemy zwrócić się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, bo z takim śmieciem, jaki wydał Sąd Najwyższy, nikt nas tam nie przyjmie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Milewski, bardzo proszę.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić poprawkę o charakterze, jeśli można tak powiedzieć, wynikowym. Zmierza ona do wprowadzenia składów ławniczych w sprawach ze skarg nadzwyczajnych oraz we wszystkich postępowaniach w sprawach dyscyplinarnych prowadzonych przed Sądem Najwyższym.

Proponuję, aby art. 58 § 1 otrzymał następujące brzmienie…

Poseł Borys Budka (PO):

Najpierw musimy rozpatrzyć wniosek o skreślenie rozdziału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W tej chwili jest zgłaszana poprawka, na głosowanie wszystkiego przyjdzie czas, panie pośle.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

W takim razie, jeśli państwo pozwolicie, będę kontynuował.

Proponuję, żeby § 1 otrzymał następujące brzmienie: „W rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych oraz spraw, o których mowa w art. 26 § pkt 1 oraz innych postępowaniach dyscyplinarnych, w których Sąd Najwyższy jest właściwy na podstawie przepisów odrębnych ustaw, uczestniczą ławnicy Sądu Najwyższego”.

Po § 1 proponuję dodać § 1a w następującym brzmieniu: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sprawach wskazanych w § 1 Sąd Najwyższy orzeka w składzie dwóch sędziów Sądu Najwyższego i jednego ławnika Sąd Najwyższego”.

Bardzo proszę przedstawicieli Kancelarii Prezydenta o odniesienie się do zaprezentowanej poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Naszym zdaniem poprawka jest zasadna, oceniamy ją pozytywnie.

Jeśli zaś chodzi o głosy we wcześniejszej dyskusji to w całości podzielamy stanowisko przedstawiciela strony społecznej. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej stoi na stanowi-

sku, że wprowadzenie instytucji ławników jako czynnika społecznego przy rozpoznawaniu spraw w Sądzie Najwyższym jest jak najbardziej uzasadnione. Kwestia doświadczenia życiowego stanowi istotny element rozpoznawania każdej sprawy. Przy rozpoznawaniu skargi nadzwyczajnej, przy sprawach dyscyplinarnych chodzi dokładnie o to, wiedza i doświadczenie życiowe były uwzględniane przy wyrokowaniu.

Podsumowując, w pełni zgadzam się z głosem społecznym przedstawionym w debacie a poprawkę pana posła uznaję za trafną i uzasadnioną. Wynika ona po części z tego, że zmieniliśmy treść art. 26 poprzez przyjęcie poprawek, które Wysoka Komisja raczyła przyjąć wcześniej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Marcin Warchoł, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, chciałbym może nie tyle odnieść się do poprawki, ile do pewnej kwestii ogólnej. Przyjmując tę poprawkę przesądzamy w tej chwili, że ławnicy będą w Sądzie Najwyższym w drugiej instancji. Zakłada to poprawka, którą państwo otrzymaliście. My, jako Ministerstwo Sprawiedliwości, staliśmy na przeciwnym stanowisku, czyli opowiadaliśmy się za tym, aby w drugiej instancji był tylko czynnik fachowy. Jest to oczywiście tylko nasze stanowisko.

Jeśli w tej chwili uzgodnienia polityczne są inne to nie sprzeciwiamy się im, ale – dla zachowania porządku – wyjaśniam pewne kwestie do protokołu i jeszcze raz podkreślam, że nasze stanowisko przewidywało, iż w drugiej instancji powinien orzekać Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.

Krótkie uzasadnienie: te sprawy są zwykle zagadnieniami czysto prawnymi i dość skomplikowanymi, dlatego pożądane byłoby, aby zajmował się nimi wyłącznie czynnik fachowy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Sędzia Waldemar Żurek, bardzo proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Szanowni państwo, wszystkie sądy najwyższe w Europie są sądami prawa a nie sądami faktu, także polski Sąd Najwyższy jest skonstruowany jako sąd prawa.

O ile jestem gorącym zwolennikiem ławników w sądach powszechnych wszystkich instancji, które są sądami faktu, o tyle w przypadku Sądu Najwyższego, moje stanowisko jest odmienne. Jeśli sięgniecie państwo do orzecznictwa Sądu Najwyższego to zorientujecie się, że trafiają do niego sprawy dotyczące wyłącznie skomplikowanych zagadnień prawnych. Wystarczy przyjrzeć się tylko środkom, jakie są wnoszone do Sądu Najwyższego. Tam mamy do czynienia z istotnymi zagadnieniami prawnymi a ławnik jest bardzo potrzebny, ale do innych rzeczy.

Pokażcie mi państwo sąd lekarski, sąd architektów, czy może komisję etyki poselskiej, w których zasiadają ławnicy, może akurat w komisji etyki by się przydali, ale – czy waszym zdaniem w sądzie lekarskim powinni zasiadać ławnicy? Sąd dyscyplinarny ocenia prawidłowość wykonywania zawodu. Żeby móc ocenić, czy zasady są prawidłowo stosowane należy przede wszystkim znać na wylot te zasady. W sądzie dyscyplinarnym powinny się znaleźć osoby o olbrzymim doświadczeniu zawodowym w danym zawodzie.

Przestrzegam przed zaproponowanym rozwiązaniem. Jestem gorącym zwolennikiem ławników, ale odnosząc się do słów pana Kubali wypowiedzianych przed chwilą na temat braku uzasadnienia wyjaśniam, że ławnicy tego nie zmienią. Taki stan rzeczy to efekt obowiązujących przepisów prawnych. W określonych przypadkach skarg kasacyjnych nie jest wymagane uzasadnienie. Należy zatem zmienić przepisy na takie, które narzucą obowiązek sporządzenia uzasadnienia, ale ławnicy nic w tym zakresie nie zmienią. Sąd Najwyższy rozpatruje skomplikowane zagadnienia prawne a Izba Dyscyplinarna, jak

sama nazwa wskazuje, zajmować się ma odpowiedzialnością dyscyplinarną w sytuacji stwierdzenia rażącego i oczywistego naruszenia prawa, zasad etyki i pragmatyki sędziowskiej. Powyższe może ocenić wyłącznie fachowiec, prawnik z dużym doświadczeniem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziwię się, że nie wyprowadziliście państwo z błędu przedstawiciela milionów skrzywdzonych, ten pan całkowicie się myli. Ławnicy nie będą rozpatrywali żadnych skarg kasacyjnych ani kasacji. Ci ławnicy mają być wyłącznie od spraw dyscyplinarnych i w sprawach tzw. skarg nadzwyczajnych. Nadal (i całe szczęście) kasacje będą rozpatrywać sędziowie zawodowi. Podobnie jak i skargi kasacyjne.

Druga rzecz, do tego rozdziału złożyliśmy szereg poprawek, ponieważ zgodnie z waszą propozycją nawet osoba karana może być ławnikiem. Ławnikiem może być także partyjny funkcjonariusz, może nim być poseł do Parlamentu Europejskiego. Przecież, za przeproszeniem, to się kupy nie trzyma. O ile czynnik społeczny jest bez wątpienia bardzo ważnym elementem wymiaru sprawiedliwości, o tyle robienie z Sądu Najwyższego sądu ludowego jest, w mojej ocenie, rzeczą karygodną.

Zwracam uwagę na jeszcze jedną sprawę. W sądzie dyscyplinarnym, który jest jednocześnie sądem pracy rozstrzygającym sprawy z zakresu prawa pracy (bo parlamentarna większość zdecydowała, że te sprawy trafią do Izby Dyscyplinarnej) będzie – zgodnie z waszymi propozycjami – orzekać osoba, która nie posiada nawet nie tyle wykształcenia prawniczego, co w ogóle nie musi mieć wykształcenia wyższego. Takie zamieszanie wprowadziliście państwo do Izby Dyscyplinarnej. Ta osoba będzie także orzekać w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych. Ewenement na skalę światową.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie pośle Budka, bardzo przepraszam…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Niech pan zaczeka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie udzieliłem panu głosu, uczynię to za chwilę a teraz pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeśli chodzi o skargę nadzwyczajną, to jest ona oparta na tych samych podstawach co skarga konstytucyjna, czy też skarga kasacyjna. Oznacza to, że do jej rozpatrzenia jest potrzebna wiedza prawnicza. Ławnicy w sądach powszechnych – tak, w Sądzie Najwyższym – nie. Jak zostało powiedziane, jest to sąd prawa a nie sąd faktu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To już wiemy, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chcę poruszyć jeszcze inne kwestie.

W zakresie odnoszącym się do ławników w Sądzie Najwyższym projekt ustawy nie formułuje wymogu składania przez nich oświadczeń majątkowych i lustracyjnych. Projekt nie proponuje zmian w ustawie z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów ani odpowiedniego stosowania do ławników przepisów o sędziach Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym oświadczeń majątkowych…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja jeszcze nie skończyłam, panie przewodniczący, tych aspektów jest sporo i muszę powiedzieć także o pozostałych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Limit czasu wypowiedzi obowiązuje wszystkich. Proszę tak gospodarować swoim czasem, żeby zdążyła pani powiedzieć to, co jest najważniejsze, zamiast powtarzać w kółko to samo. Już wczoraj pani poseł o tym mówiła.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chwileczkę, panie przewodniczący.

Do tej pory nikt nie mówił o oświadczeniach ławników, poruszyłam tę kwestię jako pierwsza. Ta sprawa jest bardzo ważna. Po drugie, wprowadzacie państwo ławników do pierwszej i drugiej instancji. Jest to sprzeczne z regułami, które obowiązują w sądach w zakresie orzekania instancji odwoławczej. Jeżeli mamy reformować wymiar sprawiedliwości to musimy to czynić w sposób systemowy. Tymczasem państwo w jednej sprawie wprowadzacie takie rozwiązania a w innej – zupełnie różne. W tym projekcie brak jest spójności.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wiadomo, że nasz projekt nie jest przez państwa akceptowany.

Pan Kubala, bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie pośle Budka, cały czas miałem na uwadze instytucję skargi nadzwyczajnej, bo znam doskonale przepisy i powiem panu, że funkcja kontrolna ławników polega, między innymi na tym, aby dyscyplinować sędziów Sądu Najwyższego, aby ci zaczęli wreszcie czytać kasacje i skargi nadzwyczajne.

Skarga nadzwyczajna będzie traktowana tak samo jak skarga kasacyjna, w przypadku której w 50%, jeśli nie więcej, sędziowie Sądu Najwyższego jej nie czytają. Sprawia to, że mamy do czynienia z nagminnym oddalaniem kasacji bez uzasadnienia. Brak jest kontroli ze strony czynnika społecznego i taki mamy efekt. Jeśli tego czynnika nie będzie przy skardze nadzwyczajnej to stworzy się dokładnie taka sama sytuacja jak z kasacjami: tysiące ludzi otrzymało takie kwity, śmieci od sędziów w imieniu Rzeczypospolitej. Tak zostali potraktowani polscy obywatele.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Wysoka Komisjo, wybór przez Senat oznacza wprost ryzyko upolitycznienia procesu powoływania ławników i stawia pod znakiem zapytania zarówno ich rzeczywistą, jak i postrzeganą niezależność. To jedna sprawa.

Proponujecie państwo, żeby organizacje społeczne i zawodowe oraz stowarzyszenia przedstawiały kandydatów na ławników, z wyłączeniem partii politycznych. Jednak organizacje społeczne, zawodowe i stowarzyszenia będą mogły przedstawiać kandydatów na ławników, którzy należą do partii politycznych. Inaczej mówiąc, takimi kandydatami mogą stać się partyjni funkcjonariusze, których niezależność pozostawia oczywiście wiele wątpliwości.

Druga rzecz to kwestia międzynarodowych standardów. Przypominam, że istnieje opinia biura OBWE, która stwierdza wprost, że nie ma nigdzie praktyki powoływania ławników w sądach najwyższych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas upłynął, panie pośle, dziękuję bardzo.

Proszę, poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie sądem faktu i nie prowadzi postępowań dowodowych a jedynie – rozważania prawne. O ile ławnicy sprawdzają się zasadniczo na poziomie sądów rejonowych, o tyle nie jestem przekonany, że sprawdzą się w Sądzie Najwyższym. Nie wiem, czy dysponują odpowiednim zasobem wiedzy eksperckiej. Chcecie na przykład dopuścić ławników z wykształceniem średnim.

Szanowni państwo, w przypadku powoływania ławników przez Senat będziemy mieli do czynienia z ewidentnym złamaniem zasady trójpodziału władz, Senat jest przecież organem władzy ustawodawczej. Takie rozwiązanie, jakie proponujecie, wymaga zmiany konstytucji, a to oznacza większość 2/3 na sali plenarnej.

Jeżeli tak dużo mówicie o życiowym doświadczeniu, to dlaczego górną granicą wieku jest 60 lat? Przecież po ukończeniu 60 lat człowiek dysponuje jeszcze większym doświadczeniem zawodowym i życiowym. To rozwiązanie zostało skrytykowane przez Naczelną Radę Adwokacką, która wskazała, że powoływanie ławników przez władzę ustawodawczą doprowadzi pośrednio do uzyskania przez tę władzę wpływu na proces orzekania. Taka sytuacja jest niezgodna z art. 10, 173 oraz 178 Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan Jerzy Płókarz, bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Reprezentuję organizację, której celem statutowym jest obrona praw i wolności człowieka oraz prowadzenie społecznej oceny prawidłowości funkcjonowania służb i instytucji państwowych.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. O tyle słuszny jest argument, że przy rozpatrywaniu spraw merytorycznie, czysto pod kątem prawnym, które są prawniczo skomplikowane, ławnik faktycznie nie bardzo będzie pomocny, o tyle w przypadku skargi nadzwyczajnej należy zwrócić uwagę, że m.in. będzie ona wnoszona kiedy wystąpi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. A zatem, w zakresie skargi nadzwyczajnej izba będzie sądem faktu, jest to więc uzasadnienie dla ławnika.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Święcicki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Mam pytanie do pana zabierającego wcześniej głos, który stwierdził, że jednym z argumentów za wprowadzeniem ławników do Sądu Najwyższego jest brak sporządzania przez sędziów uzasadnień.

Czy wyobraża pan sobie, że takie uzasadnienia będą sporządzać osoby bez prawniczego wykształcenia a nawet osoby nie posiadające wyższego wykształcenia? W jaki sposób ławnicy mieliby wspierać pracę sędziów w tym zakresie? Jak mieliby pisać uzasadnienia, skoro ustawodawca nie wymaga od nich posiadania wykształcenia wyższego, nie mówiąc już o wyższym prawniczym, w końcu w Sądzie Najwyższym rozpatruje się sprawy najbardziej skomplikowane. Czy ławnik ze średnim wykształceniem potrafi przygotować uzasadnienie?

Przecież to jest jakiś absurd.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie pośle, z całym szacunkiem, ale niech mi pan odpowie, ile razy był pan w sądzie? Czy pan kiedykolwiek był w sądzie? Pytam, bo ostatnio w studio powiedział pan, że nigdy w sądzie nie był, prawda?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ale to nie jest żaden argument.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Jak pan nie był w sądzie to niech pan się nie wypowiada. Praktyka procesowa polega na tym… ja panu odpowiadam. Jak pan chce ode mnie szkolenia, to możemy się w tym celu umówić.

Panie pośle, ławnik nie pisze uzasadnienia tylko sprawuje kontrolę nad sędzią Sądu Najwyższego. Rozumie pan to, czy pan nie rozumie? Ławnik jest po to, aby kontrolować, czy procedura i prowadzone postępowanie jest właściwe. Chodzi o to m.in., żeby sprawdzić, czy sędzia rozpoznający kasację przynajmniej przeczytał treść skargi kasacyjnej. Muszę panu powiedzieć (i potwierdzą to profesorowie prawa), że wielokrotnie bardzo poważne, trudne skargi kasacyjne są oddalane bez uzasadnienia. Wie pan dlaczego tak jest, panie pośle? Ponieważ sędziowie nie potrafiliby ich uzasadnić na piśmie i dlatego celowo je oddalają. Na tym polega ta tragedia. Dzieje się ona w Sądzie Najwyższym od kilkunastu lat. Po to dziś jestem na posiedzeniu Komisji, żeby wesprzeć wejście w życie skargi nadzwyczajnej. Ona uratuje życie tysiącom ludzi.

Pan nigdy nie był w sądzie, panie pośle, i dlatego trudno jest to panu zrozumieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Trafne są te argumenty, które stwierdzają, że dany przepis należy rozpatrywać na tle całej zmiany, którą wprowadza ustawa, a przede wszystkim – z uwzględnieniem nowej instytucji, którą jest skarga nadzwyczajna. Całkowicie zgadzamy się ze stwierdzeniem, że w przypadku skargi nadzwyczajnej czynnik społeczny jest nieodzowny. Wspominałem już o tym. Doświadczenie życiowe przy orzekaniu bardzo się przydaje.

Zgadzamy się także ze słusznością koncepcji wprowadzenia ławników do orzekania w Izbie Dyscyplinarnej.

Jeśli chodzi o uwagi zgłaszane m.in. przez pana ministra Borysa Budkę to należy uwzględnić przepis art. 70 ustawy. Odsyła on w sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale do przepisów działu IV rozdziału 7 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Mamy tam między innymi przepis art. 162, który stanowi, że do zgłoszenia kandydata na ławnika są wymagane określone dokumenty, w tym takie informacje, jak informacja z Krajowego Rejestru Karnego dotycząca zgłaszanej osoby, oświadczenie, że nie jest przeciwko niej prowadzone postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe i tak dalej.

Przepis art. 58 należy czytać, mając świadomość przepisu art. 70 i odesłania do prawa o ustroju sądów powszechnych.

Poseł Borys Budka (PO):

A co z europosłami? Poprzecie poprawkę dotyczącą europosłów? Podobnie, jeśli chodzi o wyższe wykształcenie, prawomocne skazanie i brak przynależności do partii politycznej.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Jeśli chodzi o skazanie to przed chwilą mówiłem o informacji z rejestru.

Poseł Borys Budka (PO):

Chodzi mi o wymóg sformułowany wprost.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Art. 58 § 2 pkt 2 zawiera wymóg nieskazitelnego charakteru ławnika, co – naszym zdaniem – jest pojęciem szerszym, w którym mieści się również kwestia odpowiedzialności karnej.

Poseł Borys Budka (PO):

Wyczerpuje to również brak przynależności do partii politycznej? Czy naprawdę wystarczy zapis, że ławnik ma być nieskazitelnego charakteru?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Kwestię ewentualnych poprawek pozostawiam do uznania członków Wysokiej Komisji, zwracam jednak państwa uwagę na treść art. 70.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, jest godzina 21.30, na Komisji panował, wydawałoby się, względny spokój aż zajęliśmy się sprawą ławników i zaczął się raban. Zastanawiam się, dlaczego państwu ci ławnicy tak przeszkadzają i skąd taki frontalny atak na instytucję ławników?

Niech obywatele usłyszą, że państwo aż tak zaatakowaliście tę instytucję.

Po nowelizacji ustawy Sąd Najwyższy nie będzie już tylko sądem prawa, zwracam na to uwagę. Mówimy przecież o postępowaniach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz o postępowaniach dyscyplinarnych a także – o skargach nadzwyczajnych. Podstawą skargi nadzwyczajnej jest sytuacja, kiedy zachodzi rzeczywista sprzeczność pomiędzy istotnymi ustaleniami sądu a treścią zebranego materiału dowodowego, czyli chodzi o fakty.

Wiem, że państwo jesteście zdania, że postępowanie dyscyplinarne dotyczące sędziów najlepiej rozpatrzą sędziowie. Nam chodzi o to, żeby tę sytuację zmienić, żeby w postępowaniach dyscyplinarnych nie tylko sędziowie o sobie decydowali. Na tym polega różnica, którą zamierzamy wprowadzić do ustawy. Proszę nie atakować tego rozwiązania. Ławnicy są dedykowani do spraw, w których nie chodzi tylko o prawo, ale do takich, w których chodzi o sprawiedliwość i doświadczenie życiowe orzekających.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa, przedstawiono szereg argumentów, ale – jak widzę – trudno przekonać posłów, którzy są zdeterminowani i chcą wykreślić treść całego rozdziału 6, dalsza dyskusja nie ma sensu.

Proponuję przystąpić do głosowania nad poprawkami.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Czy mogę zadać pytanie, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Najdalej jest idąca poprawka zmierzająca do wykreślenia całego rozdziału 6, poddaję ją pod głosowanie…

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Czy może mi pan udzielić głosu jeszcze przed głosowaniem?

Bardzo proszę, nie zabierałem na ten temat głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie sędzio, chociaż chyba wszystko zostało już powiedziane.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Chcę tylko odnieść się do tego, co powiedział pan poseł Buda.

Proszę państwa, jestem zdecydowanym przeciwnikiem skargi nadzwyczajnej, ponieważ ona wydłuży postępowanie i stanie się w rzeczywistości trzecią instancją. Mamy już wiele środków nadzwyczajnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie sędzio, teraz rozmawiamy o ławnikach, o skardze będzie za chwilę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Odnośnie ławników, panie przewodniczący – jeśli chcecie państwo wprowadzić ławników to nie upolityczniajcie tej instytucji. Zobaczcie, jak to się robi w Stanach Zjednoczonych. Ława przysięgłych jest losowana. Adwokaci mogą wykluczać osoby losowane, z listy. Ława przysięgłych jest dobierana w sposób całkowicie apolityczny. Jeżeli u nas jakikol-

wiek organ polityczny będzie wybierał ławników to z gruntu nie będą oni pełnić funkcji przedstawicieli społeczeństwa, tylko staną się emanacją partyjnej większości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję, nie ma w tym żadnych nowych treści, których wcześniej byśmy nie słyszeli.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zmierzającą do wykreślenia rozdziału 6 w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 13 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Milewskiego.

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, została także zgłoszona poprawka przez pana posła Budkę, dotycząca art. 58, zmiany dotyczą § 2. Zaznaczam tylko, że taka poprawka jest zgłoszona. W pierwszej kolejności faktycznie powinniście państwo rozpatrzyć poprawkę pana posła Milewskiego, która zmierza do zmiany § 1 i dodania § 1a.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez posła Milewskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Borysa Budkę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 14 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Czy są jeszcze jakieś poprawki do art. 58?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne zgłasza jedną uwagę do art. 58 § 2 – proponujemy zastąpić wyraz „obywatelskich" wyrazem „publicznych", chodzi o ujednolicenie przepisu z art. 29 § 1 pkt 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, panie mecenasie, jest zgoda wnioskodawcy.

Pan poseł Brejza chce coś jeszcze wyjaśnić?

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, chyba wszyscy pamiętamy, że mieliśmy ministra spraw zagranicznych z podwójnym obywatelstwem. Dlaczego w proponowanych przepisach powtarzane jest rozwiązanie, niezgodne zresztą z konstytucją, że ławnikiem sądu może być osoba posiadająca wyłącznie polskie obywatelstwo?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tę dyskusję mamy już za sobą.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani poseł, proszę zajrzeć do ustawy o obywatelstwie polskim.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Po co mam tam patrzeć? Ławnik musi być lojalnym obywatelem.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani, niestety, do niczego nie patrzy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o spokój.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 58 wraz z przyjętą poprawką i zmianą legislacyjną, na wprowadzenie której przedstawiciele wnioskodawcy wyrazili zgodę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 58? Kto jest przeciw…

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, pan nie rozpatrzył moich poprawek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pana poprawka została już przegłosowana.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie miałem okazji jej nawet państwu przedstawić…. naprawdę gratuluję sposobu prowadzenia prac Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, poddawałem pańską poprawkę pod głosowanie. Gdzie pan był w tamtym czasie? Wymieniałem nawet pańskie nazwisko, kiedy głosowaliśmy poprawkę.

Poseł Borys Budka (PO):

Grzecznie się zgłaszam i cierpliwie czekam na udzielenie głosu, ale pan zdaje się mnie w ogóle nie dostrzegać. Dodatkowo pana klubowa koleżanka cały czas mnie zaczepia. Rozumiem to, ale z sympatii do pani profesor staram się na te zaczepki nie reagować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

….kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 58 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 58.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 59.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do tego artykułu chcemy zgłosić trzy uwagi o charakterze redakcyjnym i zadać wnioskodawcy jedno pytanie.

Uwagi redakcyjne dotyczą wykreślenia w pkt 1 i 3 wyrazu „w" przed wyrazami, odpowiednio, „prokuraturze" i „sądach wojskowych". Naszym zdaniem ten wyraz jest zbędny. W pkt 14, analogicznie jak w przypadku artykułu określającego przesłanki, jakie powinien spełniać sędzia Sądu Najwyższego, należy naszym zdaniem wykreślić wyraz „zawodową". Wynika to z faktu, że w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej mowa jest o służbie, pracy lub byciu współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa. Uwaga nasza ma charakter ujednolicający.

Pytanie do wnioskodawcy, o którym wspominałem, dotyczy pkt 9. Wnioskodawca proponuje, żeby ławnikiem nie mogła być osoba będąca notariuszem albo aplikantem notarialnym. Pragniemy zauważyć, że zgodnie z ustawą – Prawo o notariacie istnieje możliwość powołania zastępcy notarialnego, który zastąpił instytucję asesora notarialnego, który był przewidziany w ustawie do 2013 r. Zastępca notarialny posiada o wiele dalej idące uprawnienia niż aplikant notarialny. Stąd pytanie, czy ten przepis nie powinien zostać uzupełniony?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o stanowisko, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Akceptujemy uwagi przedstawione przez Biuro Legislacyjne, w naszej ocenie są one trafne. Przychylamy się do propozycji pana mecenasa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W zakresie zmiany dotyczącej pkt 9 należy sformułować poprawkę. Przygotujemy jej treść na piśmie. Brzmienie poprawki jest następujące: „będąca notariuszem, zastępcą notarialnym albo aplikantem notarialnym".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję tę poprawkę, dziękuję bardzo.

Czy chcecie państw zabrać głos jeszcze przed głosowaniem poprawki?

Bardzo proszę, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Zgłaszam poprawkę polegającą na dodaniu pkt 15, który stanowi, że ławnikiem nie może być osoba należąca do partii politycznej.

W związku z tym mam pytanie do pana, który zabierał głos w dyskusji… przepraszam, ale nie zapamiętałam nazwiska. Czy nie uważa pan, że – jeśli osoba chcąca być ławnikiem będzie należeć do jakiejś partii politycznej – to nie odbije się niekorzystnie na opinii o wszystkich ławnikach? Czy byłby pan w stanie poprzeć naszą poprawkę jako reprezentant pokrzywdzonych, jak sam się pan przedstawił? Ławnik ma być nieskazitelny i apolityczny, ale jest wybierany przez Senat na kadencję czteroletnią, odpowiadającą kadencji Senatu. Skoro już tak ma być to, czy chociaż zgodzi się pan z naszą propozycją, że taki ławnik nie powinien należeć do partii politycznej?

Dziękuję.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Mam odpowiedzieć, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Dziś pokrzywdzeni przez bezprawie wymiaru sprawiedliwości są po stronie Platformy Obywatelskiej, po stronie Kukiz'15, po stronie wszystkich partii politycznych.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Ja o tym wiem, ale w pytaniu chodziło mi o członkostwo w partii, o bycie partyjnym działaczem Prawa i Sprawiedliwości, Platformy Obywatelskiej i tak dalej. Czy, pana zdaniem, ławnik może być członkiem partii? Czy przepis, który na to zezwala, nie położy się cieniem na wszystkich ławnikach?

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Jeżeli w politycznym manifeście sędziowie Sądu Najwyższego namawiają do demonstracji to… chyba wszyscy powinni być równi wobec prawa.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Sędziowie nie są członkami partii politycznych, proszę pana, mają zakaz należenia do partii.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Ale są ich sympatykami.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy panu się to podoba: partyjny ławnik? Czy chce pan takiego stanu rzeczy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę o więcej powściągliwości.

Czy pan już skończył swoją wypowiedź?
Dziękuję.
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zupełnie nie rozumiem tej logiki. Jeżeli pan twierdzi, że nawet stanie ze świeczką pana boli (bo jest to polityczny manifest…) to tym bardziej powinien pan opowiadać się za tym, aby ławnicy nie mogli należeć do partii politycznych. Takie myślenie podpowiada logika.

Chciałabym jednak zwrócić uwagę na coś innego. Zastanawiam się, czy pkt 6 nie konsumuje od razu zapisów zawartych w pkt 7-9. Proszę zobaczyć, zgodnie z pkt 6 ławnikiem nie może być osoba, która wykonuje zawód, dla którego sądem właściwym w sprawach dyscyplinarnych może być Sąd Najwyższy. Sąd Najwyższy (a precyzyjnie mówiąc, jego Izba Dyscyplinarna) jest sądem właściwym w sprawach dyscyplinarnych dla adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Wydaje mi się, że w ten sposób pkt 6 konsumuje pkt 7-9.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani minister Zofia Romaszewska, bardzo proszę.

Doradca Prezydenta RP Irena Zofia Romaszewska:

Bardzo państwa proszę o dopisanie punktu, który stwierdza, że ławnik nie może być członkiem partii, zgadzam się z tymi posłami, którzy o to wnoszą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Kinga Gajewska, proszę.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Chciałabym zgłosić kolejną poprawkę do art. 59, proponuje ona zmianę brzmienia pkt 13.

Zgodnie z poprawką, ławnikiem nie może być osoba będąca posłem, senatorem, posłem do Parlamentu Europejskiego, radnym gminy, powiatu lub województwa. Zmiana polega na dodaniu do brzmienia przedłożenia – osoby posła do Parlamentu Europejskiego. Czy potraficie sobie państwo wyobrazić, że jak PO wygra wybory to powsadza na ławników na przykład Różę Thun, Michała Boniego i tak dalej, do tego będziemy posiadać jeszcze większość w Senacie. Przecież to są jakieś absurdy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W to, że państwo wsadzicie to ja wierzę…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Ktoś mówi, że to fantazja – panie pośle, jaka fantazja? Dziś prokurator generalny, pan minister Zbigniew Ziobro sprawia, że prezesem sądu staje się, jakimś dziwnym trafem, akurat jego koleżanka, żona pana Święczkowskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam do państwa gorącą prośbę – wszyscy jesteśmy już zmęczeni, skoncentrujmy się na rozpatrywanym projekcie.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

My nie jesteśmy zmęczeni, panie przewodniczący.

Zgłaszam jeszcze raz poprawkę zmieniającą brzmienie pkt 13 o następującej treści: „będąca posłem, senatorem, posłem do Parlamentu Europejskiego, radnym gminy, powiatu lub województwa".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie o to mi chodziło – zgłaszajcie państwo poprawki, jeśli macie takie życzenie, ale bez…

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Muszę wytłumaczyć, nawet bardzo krótko, członkom Komisji na czym polega zgłaszana poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka będzie na piśmie.

Poseł Kinga Gajewska (PO):

Już jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To bardzo dobrze.

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Chcę odnieść się do możliwego upartyjnienia funkcji ławnika.

Przypominam państwu, że były takie czasy, gdy na funkcję sędziego Sądu Najwyższego powoływała Rada Państwa po zasięgnięciu opinii PZPR na temat kandydata. Myślę, że bardzo dobrze się stało, iż ze strony pani minister Romaszewskiej padła wyraźna deklaracja woli poparcia poprawki, która wprowadziłaby elementarny bezpiecznik chroniący przed ordynarnym upolitycznieniem ławników, w tym Sądu Najwyższego.

Proponowałbym jednak, aby tę poprawkę rozszerzyć, mam na myśli to, aby ławnik nie tylko nie mógł być członkiem partii, ale również obowiązywałby go zakaz uczestniczenia w działalności partii i na jej rzecz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Myślę, że możemy już przystąpić do rozpatrzenia zgłoszonych poprawek…

Jeszcze pan mecenas?

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, w związku z uwagą, która została zgłoszona w trakcie dyskusji (w tej chwili nie pamiętam, który poseł był jej autorem), w każdym razie chodzi o to, że w pkt 6 jest mowa, iż ławnikiem nie może być osoba wykonująca zawód, dla którego sądem właściwy w sprawach dyscyplinarnych może być Sąd Najwyższy oraz w związku z treścią trzech następnych punktów, powzięliśmy wątpliwość, czy pkt 6 faktycznie nie konsumuje pkt 7-9. W tej chwili na gorąco sprawdzamy regulacje zawarte w ustawie – Prawo o adwokaturze. Zarówno adwokaci, jak i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej a stronom postępowania przysługuje wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego.

Wydaje się, przynajmniej w ocenie Biura, że zasadnym byłoby wprowadzenie poprawki, ale zwracamy się najpierw z pytaniem do wnioskodawcy, czy nie dostrzega zasadności wykreślenia pkt 7-9? Za chwilę zweryfikujemy jak ta kwestia wygląda w ustawie o radcach prawnych i w ustawie – Prawo o notariacie. Może właściwe byłoby ponowne przemyślenie tej regulacji i zgłoszenie stosownej poprawki w drugim czytaniu, ale chcielibyśmy poznać w tym zakresie stanowisko przedstawicieli wnioskodawcy? Jeśli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta potwierdzą nasze stanowisko odnośnie skonsumowania pkt 7-9 w pkt 6 to należałoby także wycofać poprawkę, którą przejął pan poseł Piotrowicz w zakresie zastępców notarialnych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Co z komornikami, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę państwa, wyjaśniam, że czas na rozpatrzenie dalszej części projektu ustawy nie jest przewidziany tylko na jutro. Jak będzie trzeba, to będziemy pracować do skutku, tzn. jeżeli dziś i jutro nie zdążymy rozpatrzyć ustawy, będziemy pracować także w piątek i sobotę, a jak będzie trzeba, to i w niedzielę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Bardzo się cieszymy, z naszej strony nie ma żadnego problemu, bylebyśmy rozpatrzyli projekt naprawdę wnikliwie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chcę, żeby wszystko było jasne i dlatego stawiam sprawę otwarcie – tylko od państwa zależy, jak długo będziemy pracować i bardzo proszę, abyście mieli to na uwadze. Jesteśmy zdeterminowani, żeby zakończyć pracę w tym tygodniu a tylko od państwa zależy, kiedy to nastąpi.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytanie w związku z art. 59.

Czy w świetle tego przepisu, dobrze rozumiem, iż komornicy mogą być ławnikami w Sądzie Najwyższym? To pytanie kieruję pod adresem Kancelarii Prezydenta i bardzo proszę o odpowiedź. Komornicy w tym przepisie nigdzie nie są ujęci. Czy to oznacza, że mogą być ławnikami?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Teoretycznie – mogą.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Proszę mi wytłumaczyć, skąd się bierze różnicowanie zawodów? Wymieniamy notariuszy, radców prawnych i adwokatów a pomijamy komorników, gdzie w tym wszystkim jest równość wobec prawa?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Wydaje mi się, że komornicy zawierają się w pkt 6, ale – zgodnie z sugestią zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne – pozostawiłbym tę kwestię do drugiego czytania. Dokładnie zweryfikujemy kwestię wykonywania poszczególnych zawodów prawniczych. Wszystko sprawdzimy i przeanalizujemy zakres ogólny klauzuli z pkt 6.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, moim zdaniem, komornicy nie będę się zawierać w pkt 6, ponieważ nie jest przewidziane rozpoznanie kasacji od sądów dyscyplinarnych komorników, jak ma to miejsce w przypadku prawa o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i tak dalej. Teoretycznie zatem, komornicy mogą być ławnikami.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Potrzebna będzie kolejna poprawka.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Dlatego powiedziałem, że chcielibyśmy spokojnie wszystko sprawdzić i powrócić do sprawy w drugim czytaniu, *ad hoc* nie jestem państwu w stanie wiążąco odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, niejako podsumowując dyskusję chcę powiedzieć, że przychylamy się do stanowiska pana ministra, iż najlepszym rozwiązaniem jest dokładne zweryfikowanie tej kwestii. Podtrzymujemy stanowisko, że na obecnym etapie prac powinna zostać zgłoszona poprawka w sprawie zastępców notarialnych, to jest pkt 9. Przeprowadzimy analizę problemu (może wspólnie z Kancelarią Prezydenta) i zastanowimy się, czy w drugim czytaniu nie należy zgłosić stosownej poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, uporządkujmy sytuację – czy dobrze zanotowałem, że do art. 59 zostały zgłoszone trzy poprawki?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, panie przewodniczący. Poprawka pierwsza dotyczy pkt 9 i została zgłoszona przez pana przewodniczącego w wyniku przejęcia poprawki, zasugerowanej przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, poddam tę poprawkę pod głosowanie a później, sukcesywnie, będzie nam pan przypominał pozostałe poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka, bardzo proszę panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Następna jest poprawka PO do pkt 13, która zakłada uzupełnienie tego przepisu o posłów do Parlamentu Europejskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 17 posłów, 5 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Proszę o przypomnienie kolejnej poprawki.

Legislator Łukasz Nykiel:

Także jest to poprawka PO, polega ona na dodaniu pkt 15, który stwierdza, że ławnik nie może należeć do partii politycznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 18 posłów, 2 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 59 wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 59? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 59 głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 59.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 60. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 60 mamy uwagi o charakterze redakcyjnym i jedno pytanie do wnioskodawcy.

W § 2 proponujemy wykreślić wyrazy „Rzeczypospolitej Polskiej" po wyrazie „Senat". Wynika to z chęci ujednolicenia i bycia w zgodzie z art. 95 Konstytucji RP, w którym jest zapisane, że władzę ustawodawczą sprawuje Sejm i Senat. Prosimy poza tym o upoważnienie Biura Legislacyjnego do naniesienia zmian do projektu w tym zakresie. W wielu miejscach powtarzają się wyrazy „Rzeczypospolitej Polskiej".

Druga uwaga ma charakter redakcyjny. W § 3, w zdaniu drugim, proponujemy następującą redakcję: „Kadencja ławnika Sądu Najwyższego wybranego w związku z potrzebą ponownego obsadzenia mandatu upływa z dniem zakończenia kadencji ogółu ławników

Sądu Najwyższego". Ta uwaga wynika stąd, że – naszym zdaniem – wygasa kadencja a nie funkcja, jak jest zapisane w brzmieniu druku.

I jeszcze pytanie do wnioskodawców. W § 3 w zdaniu pierwszym wnioskodawca proponuje sformułowanie: „Kadencja ławników trwa cztery lata kalendarzowe następujące po roku, w którym dokonano wyborów". Pytanie jest następujące, czy zgodnie z taką redakcją ławnicy mogą być wybierani w kilku podejściach? Czy nie będzie wątpliwość interpretacyjnych, o ile oczywiście interpretacja Biura Legislacyjnego jest prawidłowa, to znaczy, że może być wybór w kilku podejściach, w takim przypadku, że część ławników zostanie wybranych w 2018 r. a część – w roku 2019? Oczywiście ,podane daty są czysto teoretyczne. Czy w takiej sytuacji wiadomo, jak liczyć cztery lata kalendarzowe?

Prosilibyśmy o wypowiedź w tej kwestii przedstawicieli Kancelarii Prezydenta. Do rozważenie poddajemy następującą propozycję redakcji: „Kadencja ławników Sądu Najwyższego trwa cztery lata kalendarzowe następujące po roku, w którym dokonano wyboru ostatniego z ławników Sądu Najwyższego danej kadencji".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o § 3, to jest on *de facto* kalka z Prawa o ustroju sądów powszechnych, konkretnie z art. 165, który także nie przewiduje w przypadku wyborów dokonywanych przez radę gminy głosowania wielokrotnego, ponieważ wszyscy są wybierani wspólnie i dlatego nie ma mowy o indywidualnych kadencjach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Marcin Warchoł.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Jedna rzecz, szanowni państwo.

Nie kadencja wygasa, tylko funkcja wygasa, sformułowanie było prawidłowe. Kadencja upływa. Kadencja nigdy nie może wygasnąć. Możemy wygasić mandat, funkcję i tak dalej, ale kadencja upływa.

Czy może się mylę, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Wysoka Komisjo, jeśli wnioskodawcy nie widzą potrzeby wprowadzenia zmian to, oczywiście, wycofujemy nasze uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że pozostawiamy pierwotną propozycję redakcyjną.

Pan poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, moją wątpliwość budzi art. 60 § 2, a konkretnie to, że ławników Sądu Najwyższego Senat będzie wybierał w tajnym głosowaniu.

Wydaje mi się, że jest to sprzeczne z art. 61 Konstytucji, czyli prawem obywateli do uzyskiwania informacji o działalności poszczególnych osób pełniących funkcje publiczne. Z drugiej strony chciałbym, żeby konkretni senatorowie, znani z imienia i nazwiska, brali odpowiedzialność za te osoby, które powołują na funkcję ławnika na okres czterech lat.

Zaproponowana w projekcie regulacja wysoce mnie niepokoi i dlatego zwracam się z pytaniem do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, czy uważa, że taka procedura wyboru ławników jest właściwa? W mojej opinii – nie jest.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie pośle, wybory ławników w radach miast także są przeprowadzane w tajnym głosowaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W KRS głosowanie też jest tajne, przy personalnych głosowaniach z reguły tak bywa.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dwie kwestie.

Akcentujecie państwo, że w gminach ławnicy są wybierani w tajnym głosowaniu. Chciałabym się dowiedzieć, czy takie głosowanie Senat w ogóle przewiduje w swoim regulaminie? To po pierwsze… nie wiem tego, bo nie jestem senatorem.

Moje pytanie jest jednak inne i dotyczy § 4. Stwierdza on, że „Po upływie kadencji ławnik Sądu Najwyższego może brać udział jedynie w rozpoznawaniu sprawy rozpoczętej wcześniej z jego udziałem, do czasu jej zakończenia".

Zwracam uwagę, że skoro upłynęła kadencja to ławnik utracił legitymację do uczestniczenia w składzie orzekającym, innej możliwości nie ma. To jest analogiczne do przypadku, kiedy sędzia był delegowany do innego sądu, skończyła mu się delegacja i mamy koniec, sędzia nie może dalej rozpoznawać sprawy, musi ją przekazać zupełnie innemu sędziemu.

Moim zdaniem, to samo dotyczy ławnika – po upływie kadencji traci on legitymację do dalszego udziału w składzie sądu. Inaczej doprowadzimy do sytuacji, w której skład sądu będzie sprzeczny z prawem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mam gorącą prośbę – jeżeli uważa pani, że zapis jest zły, proszę zaproponować lepszy.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chwileczkę, panie przewodniczący.

Pytam w tej chwili przedstawicieli pana prezydenta, dlaczego jest taki zapis w § 4, proszę o wyjaśnienie tej sprawy. Jeżeli skład sądu jest nieprawidłowy to – z mocy prawa, od samego początku – takie postępowanie jest nieważne. Jeśli ławnik zakończył kadencję to nie może dalej uczestniczyć w rozpatrywaniu danej sprawy.

Prosiłabym, żeby pan minister zechciał się wypowiedzieć na ten temat.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani sędzio, art. 165 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie jestem już sędzią.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pani poseł, art. 165 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi: „Po upływie kadencji ławnik może brać udział jedynie w rozpoznawaniu sprawy rozpoczętej wcześniej z jego udziałem, do czasu jej zakończenia".

Art. 60 § 4 projektu ustawy to kalka z przepisu art. 165 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych. Te przepisy stanowią samoistną podstawę prawną do tego rodzaju czynności.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeżeli tak jest to w porządku, przyjmuję wyjaśnienie.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Tak jest zapisane w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeżeli chodzi o drugą wątpliwość pani marszałek – przepraszam, jeśli poczuła się pani dotknięta odwołaniem do zawodu…

Poseł Barbara Dolniak (N):

W żadnym razie, panie ministrze, po prostu – nie jestem już sędzią.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Rozumiem.

Co do drugiej wątpliwości – informuję, że art. 53 ust. 6 regulaminu Senatu przewiduje tajne głosowanie. Nie mamy żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o prawidłowość przyjętej procedury.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeżeli taki zapis jest w ustawie o ustroju sądów powszechnych to wycofuję moją wątpliwość w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie ministrze, który artykuł regulaminu Senatu przewiduje tajne głosowanie?

O ile się nie mylę to art. 113 Konstytucji stwierdza, że posiedzenia Sejmu są jawne. Wiem, że rozmawiamy o Senacie, ale przepis stosuje się odpowiednio. Jeśli wymaga tego dobro państwa, Sejm może bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów uchwalić tajność obrad. Dlatego chciałabym zobaczyć analogię w przypadku Senatu, a przede wszystkim, poznać *ratio legis* rozwiązania, które sugeruje tajne głosowanie.

Poza tym, jeśli chodzi o wybór ławników przez Senat to chciałabym zwrócić uwagę, iż wpuszczacie państwo do Sądu Najwyższego ludzi z wykształceniem minimalnym, na poziomie średnim, bez wykształcenia prawniczego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

I chwała Bogu…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ludzie, którzy spełniają wymagania merytoryczne w stopniu minimalnym, mają orzekać w Sądzie Najwyższym w bardzo trudnych sprawach a tym, co będzie uzasadniało ich obecność w tym sądzie, będzie mandat polityczny udzielony przez polityczną większość w Senacie. Tak naprawdę nie będą to więc niezależni, przygotowani merytorycznie do orzekania ławnicy, ale mówiąc wprost, w jakimś sensie funkcjonariusze polityczni.

Zwracam uwagę także na to, że KRS nie ma możliwości zaopiniowania tych kandydatów, nawet tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Całe szczęście…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę zauważyć, że w tym zakresie nadzór i kontrolę powinna sprawować KRS, bo to ona stoi na straży niezależności wymiaru sprawiedliwości i ma go chronić od wpływu polityków. Ławnicy *de facto* będą pełnić funkcję orzeczniczą i KRS musi mieć jakąś możliwość wypełniania swoich konstytucyjnych kompetencji związanych z dbaniem o niezależność wymiaru sprawiedliwości. Jest to szczególnie ważne w przypadku ławników, którzy będą działać w oparciu o mocny polityczny mandat, ale bez posiadania odpowiedniego przygotowania merytorycznego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje mi się, że nie pozostaje nam nic innego jak odpolitycznić Sejm…

Mam wrażenie, że wszyscy się chyba bardzo brzydzą polityką.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o wybory w Senacie, to wszystkie głosowania dotyczące wyboru osobowego są tajne. Nie ma innej możliwości, głosowania personalne są wyłącznie tajne. Tak stanowi regulamin.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Mamy przed sobą trafnie przytoczony przez pana posła przepis art. 53 ust. 6 regulaminu Senatu. Stanowi on, że głosowanie w sprawach personalnych jest tajne. To tyle na ten temat.

Jeżeli chodzi o kwestię upolitycznienia to zwracam uwagę, że Kancelaria Prezydenta ustami pani minister Zofii Romaszewskiej poparła przed chwilą państwa poprawkę do art. 59 w sprawie dodania pkt 15. Wysoka Komisja tę poprawkę przyjęła.

Dodam jeszcze, że zawsze zakładam działania w dobrej wierze. Cały system prawny jest zbudowany na tym założeniu. Osobiście nie dostrzegam ryzyk, o których mówiła pani poseł i, w związku z tym, nie widzę żadnych zagrożeń w proponowanym brzmieniu przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę, pan poseł Brejza, ale krótko… kończymy dyskusję i przejdziemy do głosowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Nie mogę odnaleźć w tym artykule (a wydaje mi się że powinienem) zakazu ani dookreślenia, czy chodzi o jedną kadencję ławnika. Nie wiem, czy osoba kończąca kadencję może ponownie startować w wyborach na ławnika?

O co chodzi? Ławnika wybiera Senat i nawet jeśli ławnik nie jest w dniu wyboru członkiem partii politycznej to jeszcze nic nie znaczy. Przyjęta poprawka nie przesądza bowiem, że ławnik nie może być związany w inny sposób z partią polityczną, ani że na przykład nie był członkiem partii wcześniej. Jaka będzie w tym zakresie praktyka?

Można się spodziewać, niestety, że będzie tak, iż senatorowie dobiorą sobie osoby powiązane z partią polityczną, w mniejszym lub większym stopniu. Stąd pytanie o te cztery lata. Jeżeli nie ma zakazu kandydowania na następną kadencję to, czy te cztery lata nie będą dla ławnika testem, czy się sprawdzi, także politycznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, jeśli pan uważa, że powinien być zakaz ponownego kandydowania to niech pan zgłosi stosowną poprawkę a Komisja zadecyduje o jej losach w głosowaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ja nie dyskutuję z panem, panie przewodniczący, mam pytanie do wnioskodawcy. Czy jest zakaz ponownego kandydowania? Czy ławnik może po raz kolejny ubiegać się o wybór?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie czytał pan przepisu? To wynika z treści przepisu. Jeżeli pan uważa, że powinno być inaczej, proszę zgłosić stosowną poprawkę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że zakładacie uzależnienie ławnika przez cztery lata od senatorów i to że będzie musiał się sprawdzić...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powiedziałem – jeśli ma pan inne zdanie, niech pan złoży w tej sprawie wniosek, poprawkę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Złożymy stosowną poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Szanowni państwo, do art. 60 nie zgłoszono żadnych poprawek.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, do Biura Legislacyjnego została dostarczona poprawka zgłoszona przez pana posła Szczerbę. Przewiduje ona nadanie § 2 w art. 60 następującego brzmienia: „Ławników Sądu Najwyższego wybiera Senat w głosowaniu jawnym".

Jak będzie potrzeba, to rozumiem, że pan poseł ją uzasadni.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym ją uzasadnić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Szczerba wcześniej szeroko uzasadnił złożoną poprawkę, poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 11 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 60.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 60 głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 60.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 61. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 61 chcemy zgłosić następujące uwagi.

W § 1 proponujemy następujące brzmienie zdania drugiego: „Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podaje liczbę ławników Sądu Najwyższego ustaloną przez Kolegium Sądu Najwyższego do wiadomości marszałka Senatu…” i dalej jak w brzmieniu przedłożenia.

W związku z § 2 mamy pytanie do wnioskodawcy o ewentualną możliwość ujednolicenia przepisów, chodzi o art. 60 § 5 i art. 61 § 2. W art. 60 § 5 jest mowa o roku kalendarzowym, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników Sądu Najwyższego. Zastanawiamy się, czy nie należałoby tego uwzględnić w brzmieniu art. 61 § 2. Jeśli tak, to na końcu paragrafu powinno być: „w terminie do dnia 30 czerwca roku kalendarzowego, w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników Sądu Najwyższego”.

W § 4 zgłaszamy drobną korektę redakcyjną – wyraz „Regulamin” proponujemy zapisać z małej litery, czyli będzie „regulamin Senatu”.

I jeszcze poprawka językowa do § 5. „Zarządzenie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym” i tak dalej a nie, jak błędnie wskazano w druku, „podlega ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym” – jak powiedziałem, poprawka wyłącznie o charakterze językowym.

Mamy jeszcze pytanie do wnioskodawcy w zakresie art. 61 a właściwie to nawet nie jest pytanie, tylko prośba o potwierdzenie – czy regulacja zawarta w zakresie ławników w sądach powszechnych dotycząca rodzajów dokumentów składanych przez kandydatów na ławników będzie stosowana odpowiednio poprzez odesłanie z art. 70? W art. 61 jest mowa o postępowaniu z dokumentami, na przykład w § 4.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta wobec zaproponowanych poprawek?

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o odpowiedź na postawione pytanie, to potwierdzam przypuszczenie pana mecenasa – tak, jest odesłanie i będzie stosowane odpowiednio prawo o ustroju sądów powszechnych.

Jeśli natomiast chodzi o zaproponowane poprawki legislacyjne, korygujące, to zgadzamy się na nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Czy są inne uwagi do art. 61? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 61? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 61 wraz z poprawkami natury legislacyjno-redakcyjnej.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 62. Czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 62 zgłaszamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym.

Pierwsza była już zgłaszana przy okazji roty ślubowania sędziów Sądu Najwyższego. Do odrębnego paragrafu proponujemy wydzielić zdanie: „Składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot: Tak mi dopomóż Bóg". Rozumiem, że rozmawiamy teraz o ławnikach, ale zaproponowana poprawka ma charakter ujednolicający w tym zakresie, że do roty ślubowania sędziów Sądu Najwyższego zgłaszaliśmy identyczną uwagę odnośnie wydzielenia zdania dotyczącego możliwości dodania do roty ślubowania wyrazów „Tak mi dopomóż Bóg". Chcemy zachować jednolitą konstrukcję i stąd wniosek o wydzielenie tego zdania także i w tym przypadku do oddzielnego paragrafu.

Mamy także propozycję redakcyjną do § 5. W zdaniu drugim sugerujemy sformułowanie „Udział ławników Sądu Najwyższego w szkoleniu jest obowiązkowy". Proponujemy liczbę mnogą zamiast pojedynczej, czyli „ławników" zamiast „ławnika".

Przy okazji pytanie do wnioskodawców – czy nie należałoby doprecyzować tego przepisu chociażby poprzez wskazanie minimalnej liczby godzin takiego szkolenia? W przepisie jest tylko wskazane, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego organizuje szkolenie. Do wyjaśnienia jest kwestia, czy szczegóły szkolenia pozostają do uznania pierwszego prezesa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest pytanie, czy powinien zostać zapisany okres szkolenia? Moim zdaniem, ławnik ma obowiązek wziąć udział w szkoleniu wtedy, gdy zostanie ono zorganizowane i w takim wymiarze, w jakim jest prowadzone a więc raczej pozostawiłbym tę kwestię do uznania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Też uważamy, że powinien o tym decydować pierwszy prezes.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są inne uwagi do tego artykułu? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 62? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 62.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 63. Czy są uwagi do tego artykułu?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 63 chcemy zgłosić jedną uwagę o charakterze redakcyjnym i zadać jedno pytanie.

Uwaga redakcyjna dotyczy § 2 – proponujemy, żeby wyraz „przepis" zastąpić wyrazem „przepisy". Wynika to z faktu, że mają być stosowane cztery przepisy i dlatego powinna być liczba mnoga.

Z kolei w zakresie art. 63 § 1 mamy do wnioskodawcy pytanie. Przepis przewiduje wygaśnięcie funkcji ławnika Sądu Najwyższego w przypadku prawomocnego skazania za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Jeśli spojrzymy w przesłanki (zarówno pozytywne, jak i negatywne) do bycia ławnikiem Sądu Najwyższego to nie ma wśród nich przesłanki prawomocnego skazania za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe. Jak wskazywał pan minister, jest przesłanka nieskazitelnego charakteru, jest także, poprzez odpowiednie stosowanie art. 70, przepis mówiący o tym, że dokumenty, które muszą być dołączone przez kandydata na ławnika, to m.in. informacja z Krajowego Rejestru Karnego. Należy jednak zauważyć, że nie ma wśród przesłanek wskazanych wprost w art. 58 i 59 prawomocnego skazania za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Wydaje się, że w tym zakresie ta nieścisłość występuje także w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która przewiduje jedynie przesłankę nieskazitelnego charakteru.

W związku z tym, iż ławnicy mają wchodzić w skład Sądu Najwyższego i orzekać w niektórych sprawach razem z sędziami Sądu Najwyższego, chcemy wskazać, że wśród przesłanek stwierdzenia wygaśnięcia mandatu sędziego Sądu Najwyższego jest wydanie prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne w sprawie popełnienia przestępstwa umyślnego ściganego z oskarżenia publicznego lub umyślnego przestępstwa skarbowego. Jak rozumiem, to różnicowanie w tym zakresie jest uzasadnione i chodzi o to, aby w tym zakresie mandat ławnika nie wygasał.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Mam pytanie do pana ministra Muchy.

Proszę pana, czy w Kancelarii Prezydenta RP są zatrudnieni legislatorzy, na stałe lub na zleceniu? Chodzi o to, że otrzymaliśmy projekt prezydencki a okazuje się, że każdy artykuł wymaga poprawek legislacyjnych. Trochę bym się wstydził na waszym miejscu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A w każdym budżecie podwyżka, każdy budżet to większe pieniądze dla Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, nikt pani nie udzielił głosu.

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pytanie pana przewodniczącego było retoryczne, bo – jak sądzę – zna on odpowiedź na to pytanie. Proszę zwrócić jednak uwagę, że tam gdzie są zgłaszane uwagi legislacyjne, w znacznym stopniu projekt ustawy nawiązuje do obowiązujących regulacji, do ustawy o Sądzie Najwyższym. W tych miejscach, gdzie Biuro Legislacyjne chce udoskonalać prawo, wyrażamy – oczywiście – zgodę na poprawki, ale są one z reguły propozycją redakcyjną idącą dalej niż to co aktualnie zawarte jest w obowiązującej ustawie o Sądzie Najwyższym.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale przepisy są niespójne, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Znaczna część naszego projektu to także kalki przepisów z ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

To wymaga repliki, panie ministrze.

Trzeba było po prostu skorzystać z projektu poselskiego, do niego – na pewno – nie byłoby tylu poprawek legislacyjnych. Przepisy tych rozdziałów, które nie były kontrowersyjne, w stosunku do których pan prezydent nie zastosował prawa weta, oczywiście się powtarzają. Nie było na przykład skargi nadzwyczajnej i nie było rozdziału o ławnikach w Sądzie Najwyższym.

Szanowni państwo, ze względu na dużą liczbę poprawek legislacyjnych wszyscy tracimy czas. Siedzimy tu po dziewięć lub dziesięć godzin codziennie, a przecież projekt powinien być przygotowany w taki sposób, żeby legislator zgłosił kilka, w najgorszym razie – kilkanaście poprawek, a nie całą listę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze będzie kontynuował pan mecenas.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, niech się pani zastosuje do obowiązujących reguł, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, tu jest parlament a nie jarmark, naprawdę, bardzo panią proszę.

Panie mecenasie, ma pan głos.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne zgłosiło pytanie do wnioskodawcy dotyczące art. 63. Nie wiem, czy trzeba je powtarzać? Jeśli nie, to poprosimy przedstawicieli wnioskodawcy o ustosunkowanie się do tej kwestii.

Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić wniosek proceduralny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Składam wniosek o wystąpienie do marszałka Sejmu o zwrócenie się do wnioskodawcy o ponowne opracowanie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – na podstawie art. 42 ust. 5 regulaminu Sejmu wnoszę o wystąpienie do marszałka Sejmu o przepracowanie tego projektu. Projekt ustawy, przedstawiony przez prezydenta zawiera przede wszystkim postanowienia rażąco sprzeczne z konstytucją, ale ma w sobie także szereg błędów legislacyjnych i dlatego uważam, że złożony wniosek jest w pełni uzasadniony.

Jak słychać, popierają go także posłowie partii rządzącej.

Z przedstawionych wyżej powodów proszę o uwzględnienie mojego wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym poprzeć wniosek złożony przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

To jest naprawdę rzecz niebywała, żebyśmy pracowali w takim trybie i w takich warunkach, w takim chaosie, na który zwrócił uwagę nawet pan wiceprzewodniczący Matusiewicz. Nie wiem, co panowie robiliście w Belwederze – mówię do pana ministra Muchy i pana przewodniczącego Piotrowicza? Nie wiem, co robił tam pan prezydent z panem prezesem? Wydaje się jednak, że mieliście czas, aby poprawić błędy, w tym także błędy legislacyjne. To jest wstyd, żebyśmy teraz, o godzinie 22.30, poprawiali legislacyjne błędy w tym projekcie.

Wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz jest jak najbardziej zasadny – myślę, że ta rzecz powinna dać wam do myślenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został złożony wniosek, poddam go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem wniosku głosowało 8 posłów, 14 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie został uwzględniony.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Powtórzę raz jeszcze to, co już powiedziałem.

Jeżeli mówimy o rozpatrzeniu rozdziału 6 dotyczącego ławników Sądu Najwyższego to chcę państwa poinformować, że sformułowania używane w treści poszczególnych przepisów stanowią odwzorowanie rozwiązań prawnych zawartych w prawie o ustroju sądów powszechnych. Wskazujemy to zresztą wyraźnie w art. 70.

Rozpatrywany projekt ustawy był znany odpowiednio wcześniej. Pan prezydent skierował go do prac legislacyjnych ponad dwa miesiące temu. Było wystarczająco dużo czasu, żeby posłowie ze wszystkich klubów mogli się z nim zapoznać i przygotować się do dalszych prac.

Nie podzielam głosu pana przewodniczącego, jakoby…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę wskazać, którego przewodniczącego ma pan na myśli, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Pana wiceprzewodniczącego Matusiewicza.

Nie podzielam jego obaw, że jakoby mamy do czynienia z nierzetelnym wykonaniem obowiązków przez Kancelarię Prezydenta. Poza tym zwracam państwa uwagę, że jeśli pracujemy w takiej formule, że nie wiadomo kiedy i jakie poprawki zostaną zgłoszone trudno (a w zasadzie nie sposób) jest antycypować treść redakcyjną, jeśli chodzi o konkretny przepis.

Jeżeli chodzi o kwestię udoskonalania przepisów i ich poprawiania, to jak powiedziałem, wychodzę z założenia (i Kancelaria Prezydenta jest w tym zakresie konsekwentna), że nawet jeśli są uwagi wobec obowiązującego prawa, które – naszym zdaniem – można uwzględnić, zawsze staramy się w takich sytuacjach reagować pozytywnie. Ostateczną decyzję pozostawiamy jednak do uznania Wysokiej Komisji.

Jak rozumiem, zarówno Komisji, jak i z pewnością panu prezydentowi, zależy na jak najwyższej jakości stanowionego prawa niezależnie od liczby minut, które są potrzebne do tego, aby możliwie najlepsze prawo było stanowione.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, poprawki legislacyjne nie ograniczają się tylko do rozdziału o ławnikach. Jeżeli pan mówi, że projekt prezydenta jest oparty na przepisach ustawy o ustroju sądów powszechnych to chcę podkreślić, że ta ustawa pochodzi z 2001 r., z 27 lipca, a późniejsze są Zasady techniki prawodawczej, to jest tylko siedem stron i jest to rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów. Te zasady trzeba stosować.

W rozpatrywanym projekcie, jeśli chodzi o te zasady, to zostały popełnione elementarne błędy. Jeśli przygotowuje się taką ustawę to trzeba współpracować z legislatorami. Rząd ma swoje centrum legislacji. Rozumiem, że Kancelaria Prezydenta nie ma, ale chyba wskazane byłoby, aby wychodzące od was projekty były odpowiednio opracowane także pod kątem legislacyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 63.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Czy ja mogłabym się jeszcze ustosunkować do tego, co zostało powiedziane?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister Anna Surówka-Pasek, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, poszczególne instytucje mają być tak konstruowane, jak to ma już miejsce w istniejącym prawie. W związku z tym, jeśli macie państwo jakieś zastrzeżenia do funkcjonujących instytucji, to mieliście również możliwość dokonania stosownych zmian zarówno w ustawie o sądach powszechnych, jak i w ustawie o Sądzie Najwyższym. Z tamtych aktów zostały bowiem zaczerpnięte aktualnie rozpatrywane zmiany w przepisach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 63.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 63 głosowało 15 posłów, 9 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 63.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 64. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, składam formalny wniosek o przerwę w posiedzeniu do jutra. Zastrzeżenia kierowane przez pana wiceprzewodniczącego do wnioskodawców są słuszne, podobnie zresztą jak zastrzeżenia wnioskodawców kierowane pod państwa adresem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Taki wniosek był przed chwilą przegłosowany.

Czy są inne uwagi do art. 64?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pracujemy już od kilkunastu godzin i liczba błędów będzie rosła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W znacznej mierze dzięki państwa szczególnemu zaangażowaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Przed chwilą obciążaliście sami siebie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcemy podzielić się pewną wątpliwością odnośnie art. 64 pkt 1 oraz zadać pytanie wnioskodawcy. Zacznę jednak od stwierdzenia, że Biuru Legislacyjnemu również zależy na jak najlepszej jakości stanowionego prawa.

Szanowni państwo, wracając do meritum, pytanie do wnioskodawcy, jak wspomniałem, dotyczy art. 64 pkt 1. Propozycja przedstawiona w art. 64 pkt 1 zakłada, że nie będzie się wyznaczać ławnika do pełnienia obowiązków w przypadku ujawnienia okoliczności, które nie pozwalały na jego wybór.

Nasze pytanie dotyczy następującej sytuacji: jeśli w trakcie kadencji ławnik przestanie wypełniać przesłanki z art. 58 § 2 i art. 59 (oczywiście, poza przesłankami wpisanymi w art. 63 § 1, bo tutaj mamy odrębną regulację), jak rozumiem, nie utraci on mandatu, lecz nie będzie wyznaczany do pełnienia obowiązków. Przykład: jeśli w trakcie kadencji ławnik zostanie duchownym to nadal będzie widniał na liście ławników Sądu Najwyższego, ale nie będzie pełnił obowiązków ławnika. Nasza wątpliwość sprowadza się do tego, czy w opisanej sytuacji nie powinno się jednak odwołać ławnika?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Paweł Mucha, proszę bardzo.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie mecenasie, art. 167 § 1 pkt 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, pytanie: jak ten problem był rozwiązywany w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych? Jak w praktyce wygląda państwa stanowisko wobec normy, która jest jedną z naczelnych zasad techniki prawodawczej? Mam na myśli odwzorowanie istniejących przepisów.

W naszym projekcie ten przepis to kalka z prawa o ustroju sądów powszechnych. Przypominam, przepis art. 167 § 1 pkt 1. Pozostawiam rzecz do rozstrzygnięcia Wysokiej Komisji – prawodawca na pewno wie, co miał na myśli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 64?

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chcę zacząć od podziękowań dla Biura Legislacyjnego, które wykonuje kawał dobrej roboty – bardzo państwu za to dziękuję.

Jeżeli chodzi o kontr-uwagę przedstawioną przez pana ministra Muchę to chciałabym jednak zauważyć, że jeśli ktoś popełnia błędy to taka sytuacja powinna być dla nas przestrogą, panie ministrze. Należy się starać nie popełniać błędów…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…zamiast tłumaczyć, że…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ma pani propozycję do art. 64? Jeśli tak, proszę zgłosić poprawkę, bo naprawdę nie ma sensu wysłuchiwanie wypowiedzi i przedłużanie dyskusji, które do niczego nie prowadzą. Debata ma być konstruktywna. Ma pani pomysł na lepsze zredagowanie przepisu, proszę go przedstawić, temu służy posiedzenie Komisji. Proszę złożyć poprawkę.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w związku z art. 64?

Poseł Szczerba, bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowni państwo, sprawa jest absolutnie kuriozalna. 31 lipca tego roku pan prezydent zgłosił swoje weto do ustawy o Sądzie Najwyższym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, rozmawiamy o art. 64, ma pan uwagi do tego artykułu?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę nie przerywać wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, moi drodzy, nie będzie parlamentarnej obstrukcji. Podejmujecie państwo wysiłki, żeby storpedować prace Komisji, na to zgody być nie może. Jeżeli uważacie, że jest niezbędne złożenie poprawki proszę to uczynić, ale nie będzie takiej karuzeli, że wszyscy w kółko będziecie powtarzać to samo.

Tak być nie może, drodzy państwo, wasze zachowanie jest nader czytelne.

Jeżeli nie ma poprawek do art. 64, przystępujemy do głosowania nad tym artykułem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 64 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 64 głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 64.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 65. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę… bardzo państwa proszę, abyście umożliwili wypowiedź panu mecenasowi.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 65 poddajemy pod rozwagę Kancelarii Prezydenta poprawkę o charakterze redakcyjnym. Proponujemy brzmienie: „W razie potrzeby, zwłaszcza z powodu zmniejszenia w czasie kadencji liczby ławników….” i dalej jak w przedłożeniu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, przystępujemy do głosowania, przedstawiciele wnioskodawcy zgadzają się na zaproponowaną korektę redakcyjną.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 65? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 65 głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 65.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 66, czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna uwaga do § 2, ponieważ zdanie jest sformułowane w sposób negatywny, spójnik „i” powinien zostać zastąpiony spójnikiem „ani”. Poprawka ma czysto językowy charakter.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 66. Nie ma uwag. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 66.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 66 głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 66.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 67. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

W art. 67 chcielibyśmy zwrócić się do wnioskodawcy w zakresie § 1 z pytaniem, czy przepis nie powinien być uzupełniony o posiedzenia, jak w § 2, który stanowi, że ławnik Sądu Najwyższego „otrzymuje rekompensatę pieniężną za czas wykonywania czynności w sądzie, którymi są: udział w rozprawie lub posiedzeniu…” – § 1 odnosi się wyłącznie do rozpraw.

Pod rozwagę poddajemy także poprawkę o charakterze językowym. W zdaniu pierwszym proponujemy zapisać: „w wymiarze nie większym niż dwadzieścia dni w roku”.

Więcej uwag do art. 67 nie zgłaszamy, dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko przedstawicieli wnioskodawcy?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Przyjmujemy uwagę Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi do art. 67? Nikt nie zgłasza innych uwag.

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Rozumiem, że wnioskodawca uwzględnił naszą uwagę dotycząca redakcji jak i kwestii dotyczącej posiedzeń?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak. Przedstawiciele wnioskodawcy zaakceptowali legislacyjne uwagi do treści art. 67.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, zdaniem Biura poprawka w zakresie § 1 nie ma wyłącznie legislacyjnego charakteru, gdyż rozszerzamy przepis o posiedzenia. Jeśli będzie zgoda to prosilibyśmy pana przewodniczącego o przejęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad art. 67.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 67 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 67 głosowało 14 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 67.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 68. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Krzysztof Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do wnioskodawców. Ten artykuł to kopia rozwiązania zastosowanego w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych z jedną różnicą. W rozpatrywanym projekcie jest mowa o tym, że rozporządzenie dotyczące wyboru, składu, struktury organizacyjnej, trybu działania i zadań Rady Ławniczej Sądu Najwyższego wydaje prezydent, a w ustawie o ustroju sądów powszechnych ta kompetencja należy do Ministra Sprawiedliwości. Czy nie uważacie państwo, że należałoby zachować oryginalne rozwiązanie?

To pytanie adresuję także do przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Nikt nie zgłasza innych uwag, przystępujemy do głosowania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Może otrzymam jakąś odpowiedź?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 68 w wersji zaproponowanej w druku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 68 głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 68.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 69. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

W zakresie art. 69 chcemy zgłosić trzy uwagi, wszystkie do § 3.

Pierwsza wątpliwość ma charakter formalny. Mamy świadomość, że w ustawie o ustroju sądów powszechnych jest tak samo, ale – zdaniem Biura Legislacyjnego – szczegółowe zadania Rady Ławniczej powinny być określone w ustawie. Inaczej mówiąc, przy takiej konstrukcji jak zaproponowana w projekcie, nie mamy pewności, co znajdzie się w rozporządzeniu i dlatego prosimy pana ministra o rozwinięcie tej kwestii, to znaczy powiedzenie, o jakie szczegółowe zdania Rady Ławniczej chodzi?

Druga uwaga ma charakter redakcyjny. Proponujemy skreślić wyraz „z" jako – naszym zdaniem – zbędny, przed wyrazami „Prezesem Sądu Najwyższego kierującego pracą…".

Ostatnia poprawka ma charakter redakcyjny, też jest oczywista, powinno być „kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej" a nie „kierującego pracą Izbą Dyscyplinarną".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta wobec poprawek natury legislacyjnej?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Wskazuję na odwzorowanie treści art. 175 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. W naszej ocenie, przepis nie wymaga w tym zakresie wprowadzenia proponowanej korekty.

Odnosząc się jeszcze do wcześniejszego pytania pana posła Brejzy, dotyczącego kompetencji przypisanych prezydentowi, chcemy zauważyć, że jednak sytuacja jest inna w przypadku sądów powszechnych a inna w przypadku Sądu Najwyższego.

Poza tym dostrzegam dużą niekonsekwencję w wystąpieniu pana posła. O ile dobrze rozumiałem państwa wcześniejsze uwagi chodziło wam o to, żeby Minister Sprawiedliwości nie ingerował w sprawy związane ze składem, strukturą organizacyjną i tak dalej, w naszej propozycji ta rola przypada w udziale panu prezydentowi, a tymczasem pan poseł proponuje oddanie tych kompetencji ponownie Ministrowi Sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o korekty językowe, zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, to są one – oczywiście – uzasadnione i prosimy Wysoką Komisję o ich uwzględnienie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Marcin Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie pośle, nie mogę wyjść z podziwu – minister był, było źle, ministra nie ma, dalej jest źle, zdecydujcie się państwo wreszcie na coś, teraz jest prezydent i, naszym zdaniem, takie rozwiązanie jest w porządku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Chodzi o konsekwencję w ustawie, panie ministrze, a nie o kumulację władzy w rękach…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt nie udzielał panu głosu, panie pośle.

Czy są inne uwagi do art. 69?

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przede wszystkim pytanie do pana ministra Muchy odnośnie § 3.

Po raz kolejny prezydentowi jest przyznana kompetencja, ale dzieje się to bez wskazania, z jakiej normy konstytucyjnej, z jakiego przepisu konstytucji jest ona wywiedziona. Jeżeli mówimy cały czas o wpływie prezydenta na funkcjonowanie Sądu Najwyższego to mamy na myśli, na przykład, prawo powoływania sędziów. W tym przypadku, po raz kolejny, prezydent otrzymuje nową kompetencję – tym razem do kształtowania Rady Ławniczej w Sądzie Najwyższym.

Panie ministrze, niech pan odpowie na pytanie, z jakiego konstytucyjnego przepisu wywodzi się to uprawnienie głowy państwa (chodzi o uprawnienie znajdujące emanację w art. 69 § 3), z którego przepisu konstytucyjnego państwo to wywodzicie? Proszę wskazać konkretny przepis.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie pośle, w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się rozdział III, który stanowi o tym, jakie są źródła prawa w Rzeczypospolitej. Jest pośród nich wymieniona także ustawa, a projekt, nad którym teraz pracujecie jest właśnie projektem ustawy. Podstawą wydania rozporządzenia przez pana prezydenta stanie się więc niniejsza ustawa. Wskazuję precyzyjnie – rozdział III, art. 87 Konstytucji RP.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie ministrze…

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Nie dostrzegam żadnych podstaw do formułowania jakichkolwiek zarzutów pod adresem pana prezydenta. Nie widzę wzorca kontroli konstytucyjnej, który przywołałby

pan do wskazania, że przepis, który zaproponowaliśmy w art. 69 mógłby zostać uznany za niekonstytucyjny.

Oczywistą jest rzeczą, że taka kompetencja może zostać przyznana prezydentowi tylko wtedy, jeśli taka będzie wola Wysokiej Komisji i Sejmu. Wskazuję jeszcze dodatkowo na art. 126 ust. 3 Konstytucji RP. Ten przepis stanowi, jest to bezpośredni cytat: „Prezydent Rzeczypospolitej wykonuje swoje zadania w zakresie i na zasadach określonych w konstytucji i ustawach". Jak powiedziałem, jest to art. 126 ust. 3 *in fine* Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. Można jeszcze wskazać przepis art. 142, który stanowi o wydawaniu rozporządzeń.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 69.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 69? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 69 głosowało 15 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 69.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 70. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Zgłaszamy dwie uwagi o charakterze redakcyjnym do treści art. 70 oraz mamy także pytanie do wnioskodawcy w zakresie odpowiedniego stosowania ustawy o sądach powszechnych.

Najpierw uwagi redakcyjne. „Przepisy rozdziału 7 w dziale IV ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych" – tak proponujemy zapisać oraz wykreślić ostatnie wyrazy „dotyczące ławników". Wynika to z faktu, że w podanym rozdziale Prawa o ustroju sądów powszechnych nie ma przepisów, które nie dotyczyłyby ławników. Z tej przyczyny ostatnie wyrazy wydają się nam zbędne.

Jeśli chodzi o pytanie do wnioskodawcy odnośnie art. 70 to, zgodnie z propozycją przedstawioną w projekcie, w sprawach nieuregulowanych mają być stosowane przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wnioskodawcy proponują odpowiednie stosowanie. Pytanie brzmi, czy w zakresie stosowania art. 174 § 2 usp nie będzie problemu z jego stosowaniem?

Oczywiście rozumiemy, że chodzi o odpowiednie stosowanie, czyli przepis można stosować wprost, z odrębnościami, bądź go nie stosować, pytanie jednak jest takie: czy brak stosowania tego przepisu nie spowoduje, że nie będzie organu właściwego do rozpoznania odwołania od decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie przyznania należności, o których mowa w art. 68 projektu ustawy? A może wnioskodawcy nie przewidują w tym zakresie możliwości odwołania?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie.

Jakie jest stanowisko przedstawicieli pana prezydenta wobec tych uwag?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Nie widzimy potrzeby zmiany treści art. 70 w sensie legislacyjnym. Naszym zdaniem jest on sformułowany prawidłowo. Treść normatywne nie ulegnie zmianie na skutek wprowadzenia poprawki.

Jeżeli natomiast chodzi o odpowiednie stosowanie to, w naszym przekonaniu, jest to wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, z uwagi na konstrukcję i rozumiem, że o to pan mecenas pytał, jeśli chodzi o procedurę odwoławczą w art. 174 § 2. W tym zakresie nie mamy wątpliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy są inne uwagi do art. 70? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 70? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 70.

Przystępujemy do rozpatrzenia rozdziału 7. Tytuł rozdziału: „Odpowiedzialność dyscyplinarna". Czy są uwagi do tytułu?

Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie pośle, jest godzina 23.00. Nie chodzi mi o jakiś nadmierny szacunek dla opozycji, ale o wykazanie zrozumienia dla pracowników Biura Legislacyjnego i Kancelarii Sejmu. Myślę, że już najwyższy czas, aby przerwał pan obrady. Spotkamy się jutro o godzinie 9.00 rano i ponownie zajmiemy się rozpatrywaniem pozostałych artykułów projektu ustawy. W tej chwili jest łamany Kodeks pracy. Przypominam panu, panie przewodniczący, że w Polsce pracownik pracuje 8 godzin.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła o zarządzenie przerwy w obradach.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przerwę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za wnioskiem o przerwę głosowało 7 posłów, 13 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja wniosek odrzuciła.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Będziemy siedzieć do rana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pragnę zwrócić państwu uwagę, że to dzięki wam zmarnowaliśmy dziś wiele czasu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, co pan opowiada? To wy przed chwilą przerzucaliście się wzajemnie winą z Kancelarią Prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zdecydowaliśmy, że będziemy kontynuować obrady.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Sami twierdziliście, że ten projekt jest przygotowany niechlujnie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powracamy do pracy, czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To jest żenujące, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dla państwa – tak, dla mnie – nie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pan przewodniczący chyba się stara o kolejny krzyż zasługi…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do tytułu rozdziału?

Poseł Borys Budka (PO):

Uwagi są przede wszystkim do tego, panie przewodniczący, że łamie pan podstawowe zasady prawa pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To już znam, panie pośle, przegłosowaliśmy wniosek o przerwę. Proszę zgłosić wniosek o zmianę przewodniczącego.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Za chwilę będzie piętnasta godzina pracy, panie przewodniczący. Siedzimy tu od godziny 9.00 rano a jutro o godzinie 9.00 rozpoczynamy kolejne posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wola posłów jest, abyśmy pracę dokończyli.

Poseł Borys Budka (PO):

My możemy siedzieć ile chcemy, ale uszanuj, człowieku, pracowników, nie łam przepisów prawa pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Spokojnie, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

To nie PRL.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Spokojnie, pani pośle.

Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie ma uwag. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 71. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że art. 71 został przyjęty.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Poseł Borys Budka (PO):

25 tysięcy ludzi jest za tym, żeby panią usunąć z Facebooka, taka jest opinia suwerena.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 72. Czy są uwagi do art. 72?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczy, Wysoka Komisjo, zwracamy uwagę, że do art. 72 zostały złożone na piśmie dwie poprawki. Z naszej strony poddajemy pod rozwagę poprawkę o charakterze językowym, a może bardziej redakcyjnym, chodzi o wprowadzenie do wyliczenia. Skoro został użyty wyraz „są", to należałoby wcześniej użyć liczby mnogiej, czyli „Sądami dyscyplinarnymi w sprawach sędziów Sądu Najwyższego są".

I jeszcze pytanie do wnioskodawcy. Jak rozumiem, różnicowanie składów sądów dyscyplinarnych orzekających w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sadu Najwyższego oraz sędziów sądów powszechnych i wojskowych w pierwszej instancji jest zamierzone, a w przypadku sędziów powszechnych i wojskowych skład ławniczy jest właściwy dopiero, gdy przewinienie wyczerpuje znamiona umyślnego przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Jakie jest stanowisko przedstawicieli wnioskodawców?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Proponujemy zachowanie przepisów w dotychczasowym brzmieniu, tak jak jest wskazane w art. 72. Został on świadomie w taki sposób sformułowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Poseł Arkadiusz Myrcha, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska składam poprawkę do art. 72. Poprawka przewiduje nadanie nowego brzmienia w § 1 pkt 2, które stanowi, że w drugiej instancji, w postępowaniach w Sądzie Najwyższym, w składzie orzekającym ma się znajdować trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej, a więc z wyłączeniem ławników.

Proponujemy także poprawkę do § 2. W naszej propozycji dobór ławników do orzekania w sprawach dyscyplinarnych ma się dokonywać każdorazowo w drodze losowania.

Myślę, że ta druga zmiana wychodzi naprzeciw oczekiwaniom posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy stali się ostatnio wielkimi orędownikami różnego rodzaju losowań w sądach i przekonywali zupełnie niedawno Wysoką Izbę i wszystkich Polaków o nadrzędności losowania nad wskazywaniem przez osoby funkcyjne. Uważamy, że akurat w tym przypadku metoda losowania jest jak najbardziej wskazana, przede wszystkim ze względu na transparentność i uczciwość postępowań dyscyplinarnych, zwłaszcza że jest dużo zastrzeżeń do samej Izby Dyscyplinarnej, o czym najlepiej świadczy przebieg dzisiejszych obrad. Pojawia się cała masa znaków zapytania, jeśli chodzi o rzetelność i uczciwość pracy tej izby.

Dlatego wprowadzenie bezpieczników, choćby w formie losowania, wydaje się całkowicie uzasadnionym posunięciem. Liczymy na poparcie przez państwa tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ta poprawka jest zgłoszona na piśmie, panie mecenasie?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Myrchę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jest jeszcze jedna poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, wszystko po kolei.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgłaszam się do głosu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, poprawka została zgłoszona przez pańskiego kolegę a my teraz przystępujemy do głosowania nad tą poprawką.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale chciałbym w tej sprawie zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, ta druga poprawka jest dalej idąca, bo nadaje nowe brzmienie art. 72.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, panie mecenasie.

Proszę o przedstawienie tej poprawki, pan Brejza będzie ją prezentował?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, panie przewodniczący, ja chciałem tylko zabrać głos, zadać pytanie wnioskodawcom.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Najwyraźniej jest pan już zmęczony, panie przewodniczący, czas zakończyć posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Akurat to prawda, jestem zmęczony, ale wiele w tym państwa zasługi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Traci pan czas, niech pan dopuści mnie do głosu i wszystko pójdzie szybciej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, naprawdę wstyd, po prostu – wstyd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, nie ustąpię, ze względu na państwa działania o charakterze obstrukcyjnym. Nie możecie państwo zablokować prac parlamentarnych.

Mówię całkiem otwarcie, żeby była jasność sprawy. Gdyby posłowie opozycji zachowywali się tak, jak powinni zachowywać się odpowiedzialni parlamentarzyści, byłyby przerwy w obradach i nie pracowalibyśmy do późnych godzin nocnych. Państwo celowo dążycie do pracy po nocy, abyście mogli jutro podnieść zarzut, że pracujemy nocami. W ciągu dnia zmarnowaliśmy wiele godzin ze względu na wasze działania obstrukcyjne.

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, to pan kieruje pracami tej Komisji i to…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Wobec tego odbieram pani głos, skoro pani uważa, że to należy do moich uprawnień.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Poprawki proszę zgłosić do pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Jakie są te poprawki?

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, skoro czyni mnie pani odpowiedzialnym za sprawne prowadzenie obrad a pani w tym prowadzeniu przeszkadza, dlatego odbieram pani głos.

Głos ma przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Moim konstytucyjnym prawem jest prawo do zgłaszania poprawek, pan przekracza w tym momencie swoje uprawnienia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Poprawka zmierza do nadania…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam prawo zgłosić poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam prawo zgłosić poprawki, łamie pan konstytucję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Właśnie są zgłaszane.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
…łamie pan art. 119 konstytucji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Zmarnował pan kolejne pięć minut czasu nas wszystkich.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, proszę poinformować Komisję, jakie poprawki zostały zgłoszone do art. 72.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 72 zostały zgłoszone dwie poprawki.

Pierwszą zgłosiła pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz a pod poprawką jest także podpisana pani poseł Barbara Dolniak. Ta poprawka zmierza do nadania nowego brzmienia art. 72.

Drugą poprawkę zgłosił na piśmie pan poseł Borys Budka. Składa się ona z dwóch części, nadaje nowe brzmienie § 1 pkt 1 i § 2.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę wnioskodawców o zwięzłe przedstawienie poprawek – jako pierwsza pani Kamila Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, złożona przez nas poprawka jest przede wszystkim podyktowana tym, że naszym zdaniem w sądach dyscyplinarnych i w Sądzie Najwyższym nie powinno być ławników. Dlatego proponujemy profesjonalne składy orzekające. Jest to niezbędne, bo jak sami państwo zauważyliście rozpatrywane sprawy są trudne i wymagają szczególnej analizy rozpatrywanych kwestii.

Z tej przyczyny wnosimy o to, aby w pierwszej instancji orzekał skład złożony z trzech profesjonalnych sędziów, a w drugiej instancji skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Przede wszystkim jednak zwracamy uwagę na niespójność państwa propozycji, Do niedawna bardzo zachwalaliście losowanie składów a tymczasem, w tym przepisie, odnajdujemy przydzielanie ławników każdorazowo do sprawy przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Przypomnę, że jedną z gwarancji zawartych w art. 45, który mówi o prawie do sądu, jest to, że …

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas upłynął, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jedną z gwarancji jest to, że składy będą wyznaczane w oparciu o jasne kryteria.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Brejza.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W ogóle tego nie ma w przepisie, jest natomiast całkowita dowolność w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawcy, konkretnie – do pana ministra Pawła Muchy, który jest z zawodu adwokatem.

Panie ministrze, jak pan się odniesie do stanowiska Naczelnej Rady Adwokackiej, która stwierdziła, że przepis wprowadzający zmiany w składzie sądów właściwych do rozpoznania spraw dyscyplinarnych w Sądzie Najwyższym poprzez wprowadzenie do niego ławników w rażący sposób narusza prawo? Brak wiedzy prawniczej ławników jest całkowicie dyskwalifikujący. Osoba nie posiadająca wykształcenia prawniczego nie

posiada kompetencji do oceny prawidłowości pełnienia funkcji przez sędziego pod kątem możliwości przypisania sędziemu odpowiedzialności z tytułu deliktu dyscyplinarnego.

Przypominam, że jest to stanowisko Naczelnej Rady Adwokackiej. Zawiera ono bardzo poważne zarzuty pod adresem pomysłu wprowadzenia ławników do sądownictwa dyscyplinarnego.

Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest stanowisko pana ministra wobec opinii NRA i czy ta opinia w ogóle dotarła do Kancelarii Prezydenta.

Dlaczego forsujecie takie rozwiązanie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Podchodzę do przedstawionej opinii z szacunkiem, ale fundamentalnie się z nią nie zgadzam. Postulujemy przyjęcie przepisów w przedłożonym brzmieniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Borys Budka, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę państwa, to jest kolejny test na waszą prawdomówność.

Zgłaszamy poprawkę, która dokładnie spełnia warunek, o jakim tak głośno resort sprawiedliwości mówi od kilku miesięcy. Zgodnie z poprawką, ławnicy w Izbie Dyscyplinarnej mają być losowani. Minister sprawiedliwości chwali się wszem wobec sukcesem, jakoby sędziów dobierał do spraw losowo (pomijam w tym momencie tajemnicę algorytmu, bo nie to jest teraz ważne). My dajemy proste rozwiązanie: ławnicy nie mogą być dobierani przez prezesa sądu, według jego widzimisię.

Jedyna osoba, na którą możemy w tej sprawie liczyć to pani Zofia Romaszewska. Dlatego moje pytanie kieruję pod jej adresem – czy, pani zdaniem…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dla pana jest to pani minister.

Poseł Borys Budka (PO):

Mówię do pani Zofii Romaszewskiej, doradcy Prezydenta RP.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dla pana jest to minister.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Czy może pani nie przeszkadzać?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zwracajcie się, po prostu, z szacunkiem.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, czy ja mogę dokończyć wypowiedź? Jedna pani, która podobno jest profesorem prawa, cały czas mi przerywa.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pani minister, zapamiętaj Budka – pani minister.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Przeszkadza pani i tracimy przez panią czas. Gdyby pani nie przeszkadzała, poseł Budka skończyłby już zadawanie pytania.

Poseł Borys Budka (PO):

Jeżeli pani Zofia Romaszewska poczuła się dotknięta faktem, iż zwróciłem się do niej per szanowna pani Zofia Romaszewska to bardzo przepraszam panią doradczynię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze raz bardzo proszę, aby Kancelaria Prezydenta ustosunkował się do zaproponowanej przez nas poprawki, ta kwestia jest naprawdę bardzo istotna. Wprowadzacie

państwo losowanie sędziów na każdym poziomie, mówię o zamiarach Ministerstwa Sprawiedliwości a tymczasem ,w Sądzie Najwyższym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się kończy, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Wasz czas się kończy, na szczęście, to rozumiem, ale mówię teraz o poważnych sprawach.

Panie przewodniczący, pan czuwa nad przebiegiem obrad i wie, że mam ogromny szacunek dla każdego, szczególnie dla kobiet i dlatego nie reaguję na zaczepki pani poseł Pawłowicz, ale prosiłbym o interwencję – my z panią poseł naprawdę nie jesteśmy na ty.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Została zgłoszona poprawka do art. 72, poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 72 przedstawionej przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 12 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Panie mecenasie, czy mamy jeszcze jedną poprawkę?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak, dotyczy ona art. 72 § 1 pkt 2 oraz § 2, poprawka nadaje nowe brzmienie wskazanym przepisom. Złożył ją pan poseł Budka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki do art. 72 zgłoszonej przez pana posła Borysa Budkę? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 7 posłów, 12 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 72 w wersji zaproponowanej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 72? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 72 głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 72.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 73. Czy są uwagi do art. 73? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 73 w wersji przedłożenia? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 73.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 74. Czy są uwagi do art. 74?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 74 są złożone poprawki, panie przewodniczący, natomiast Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić jedną wątpliwość i jedną uwagę o charakterze redakcyjnym.

Jeśli chodzi o uwagę redakcyjną to ma ona charakter ujednolicający, wcześniej tego rodzaju zmiany Wysoka Komisja już przyjmowała. Chodzi o § 4, w którym jest mowa o zajmującym stanowisko w Izbie Dyscyplinarnej. Naszym zdaniem powinno być „orzekającego w Izbie Dyscyplinarnej”. Zgłaszamy tę poprawkę. Jak powiedziałem, ma ona charakter redakcyjno-ujednolicający.

Mamy także pytanie dotycząc art. 74 § 1, a konkretnie kary dyscyplinarnej polegającej na obniżeniu wynagrodzenia zasadniczego sędziego w wymiarze od 5% do 50% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat. Zwracamy uwagę, że w przepisach ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i ustroju sądów wojskowych taka kara dyscyplinarna jest przewidziana, natomiast jej widełki mieszczą się od 5% do 20%. Rozumiem, że różnicowanie w tym zakresie jest zamierzone?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Zgadzamy się z zaproponowaną poprawką redakcyjną do art. 74 § 4. Jeśli chodzi natomiast art. 74 § 1 to potwierdzamy sposób rozumowania pana mecenasa – taka konstrukcja jest świadomym działaniem ze strony wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Składam poprawkę do art. 74.

Przewiduje ona nadanie art. 74 następującego brzmienia: „§ 1. karami dyscyplinarnymi są: 1) upomnienie; 2) nagana; 3) usunięcie z funkcji; 4) złożenie sędziego z urzędu. § 2. Wymierzenie kary, o której mowa w § 1 pkt 2, pociąga za sobą, przez okres trzech lat, niemożność udziału w Kolegium Sądu Najwyższego, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz pełnienia funkcji. § 3. Wymierzenie kary, o której mowa w § 1 pkt 3, pociąga za sobą skutki wymienione w § 2 przez okres pięciu lat. § 4. Wymierzenia kary, o której mowa w § 1 pkt 4, pociąga za sobą utratę możliwości ponownego powołania ukaranego na urząd sędziego. § 5. W przypadku przewinienia dyscyplinarnego lub wykroczenia mniejszej wagi sąd dyscyplinarny może odstąpić od wymierzenia kary”.

W tej poprawce nie przewidujemy kary, przewidzianej w rozpatrywanym projekcie, w postaci obniżenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego o kwotę od 5% do 50% na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat. Uważamy, że taka formuła jest niezgodna z przepisami prawa pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Barbarę Dolniak? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, 13 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad całością art. 74 wraz z uwagami o charakterze legislacyjnym, które zostały zaakceptowane przez przedstawicieli wnioskodawcy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 74? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 74 głosowało 13 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 74.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 75. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę zaproponować nową treść § 8 w art. 75.

Proponujemy, żeby § 8 otrzymał następujące brzmienie: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może wyznaczyć z grona sędziów Sądu Najwyższego, sędziów sądów powszechnych, lub sędziów sądów wojskowych Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego do prowadzenia określonej sprawy dotyczącej sędziego Sądu Najwyższego. W sprawie przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może wyznaczyć Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego także spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej wskazanych przez prokuratora krajowego. Wyznaczenie Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego jest równoznaczne z żądaniem podjęcia czynności wyjaśniających. Nadzwyczajny Rzecznik Dyscyplinarny może wszcząć postępowanie dyscyplinarne albo wystąpić do toczącego się postępowania. Wyznaczenie Nadzwyczajnego Rzecznika Dys-

cyplinarnego wyłącza Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego lub jego zastępcę od podejmowania czynności w sprawie. W uzasadnionych przypadkach, w szczególności śmierci lub przedłużającej się przeszkody w pełnieniu funkcji Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza w miejsce tej osoby innego sędziego albo prokuratora. Do czynności podejmowanych przez Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego przepisy § 1-6 stosuje się odpowiednio. Funkcja Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego wygasa z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, umorzeniu postępowania dyscyplinarnego albo uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne”.

Po § 8 proponujemy dodanie § 9 w brzmieniu: „Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego nie wyznaczył Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego, o którym mowa w § 8, w terminie 30 dni od dnia złożenia żądania, o którym mowa w § 1, Minister Sprawiedliwości, w przypadku gdy zamierza wyznaczyć Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego zawiadamia o tym zamiarze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie wyznaczy Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, Minister Sprawiedliwości może wyznaczyć Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego”.

Przedstawiona poprawka zmierza do umożliwienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczenia Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego także spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej, ale tylko w przypadku przewinień dyscyplinarnych wypełniających znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Jeżeli prezydent nie wyznaczy rzecznika, będzie mógł go wyznaczyć Minister Sprawiedliwości.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pan minister Marcin Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sytuacja jest podobna jak w przypadku ławników – poprawka, którą państwo macie przed sobą, w pierwotnym brzmieniu zakładała, że prezydent może wyznaczyć Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego także spośród prokuratorów we wszystkich sprawach dyscyplinarnych, nie tylko tych, które dotyczą przewinień dyscyplinarnych noszących znamiona przestępstwa. Nadal uważamy, że tak być powinno, ale przyjmujemy do wiadomości uzgodnienia polityczne. Nasze stanowisko jest jednak odmienne. Prokurator to czynnik uważany w systemie naszego prawa od wieków za organ oskarżający.

Sprawne postępowanie dyscyplinarne zakłada rozdzielenie funkcji oskarżenia i sądzenia. W tej chwili, jedną z patologii w polskim wymiarze sprawiedliwości, jeśli chodzi o postępowania dyscyplinarne, jest to, że obie wymienione funkcje znajdują się w jednych rękach. Wszystko zamyka się w ramach korporacji, sędziowie oskarżają i sędziowie sądzą. Na tym polega problem. Postępowanie, które zakończyło się odmową wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jedno z ostatnich mi znanych, dotyczyło sędziego, który porównał pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego do Hitlera. To są tego typu sytuacje i one wołają o pomstę do nieba. Sędzia, który uchybi rażąco godności zawodu, nie może być nawet skutecznie oskarżony.

Sprawa sądzenia to zupełnie inna rzecz, ale mówimy teraz o oskarżeniu. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze ważne argumenty prawne.

Szanowni państwo, jeśli jakieś zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa to może się okazać, że za chwilę będzie wyczerpywać znamiona przewinienia dyscyplinarnego, między czynem z art. 231 a zachowaniem wyczerpującym tylko znamiona przewinienia dyscyplinarnego granica jest bardzo cienka. Na przykład kwestia wykazania narażenia na wystąpienie szkody, co jest znamieniem art. 231, a w przypadku przewinienia dyscyplinarnego wystarczy przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie

obowiązków. To prokurator jest właściwym organem, który najlepiej potrafi rozróżniać występujące subtelności prawne.

Dlatego, jeśli Nadzwyczajny Rzecznik Dyscyplinarny będzie mógł zostać wybrany z grona prokuratorów tylko w przypadkach przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego to dojdzie do paradoksalnej sytuacji, kiedy większość wypadków drogowych, które są przestępstwami ściganymi z oskarżenia publicznego, ale nieumyślnymi, nie będą mogły być ścigane przez prokuratora, tylko przez sędziego, a zatem znów wracamy do sytuacji, że sędzia będzie oskarżał innego sędziego.

Nasz poprawka zmierzała do zmiany tego stanu rzeczy. Rozumiem, że ostateczna wersja jest inna.

Na zakończenie jeszcze jeden argument. W systemie niemieckim, mam za sobą wiele wizyt studyjnych w tamtym kraju, w postępowaniu dyscyplinarnym oskarżają prokuratorzy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Podzielam stanowisko pana posła wnioskodawcy, jeśli chodzi o przedstawioną poprawkę. Argumentacja, która została przytoczona, jest – moim zdaniem – trafna. Nie mogę się więc zgodzić, z całym szacunkiem, z panem ministrem Warchołem. Zwracam uwagę, że wskazujemy na okoliczność, jeśli pojawi się wątek odpowiedzialności karnej z art. 231 Kodeksu karnego, wtedy mamy do czynienia z przestępstwem umyślnym ściganym z oskarżenia publicznego i jest oczywiście możliwość działania prokuratora w takiej sprawie. Wydaje mi się, że poprawka przedstawiona przez pana posła jest trafna i celowa.

Prosimy Wysoką Komisję o jej przyjęcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

To nie zmienia faktu, panie ministrze, że mamy do czynienia z kolejnym niekonstytucyjnym rozwiązaniem. Wprowadzenie Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego, wskazywanego przez pana prezydenta, jest ewidentnym złamaniem zasady odrębności władz. Łamane są art. 10, 173 i 178. Jest niedopuszczalne, aby władza wykonawcza w taki sposób ingerowała we władzę sądowniczą. Powiem więcej, wy dokonujecie takiej ingerencji podwójnie. Minister Sprawiedliwości tak bardzo chce uczestniczyć w łamaniu konstytucji, że zapewnia sobie to złamanie tylnym wejściem.

Przeczytam państwu fragment opinii na ten temat przygotowanej przez Naczelną Radę Adwokacką: „(…) ryzyko wywierania bezpośredniego wpływu na sposób i tok prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, a tym samym to rozwiązanie wprowadza motyw pośredniego wpływu przez władzę wykonawczą na sędziów Sądu Najwyższego, bowiem pozwala na arbitralne powoływanie organu uprawnionego do inicjowania postępowania dyscyplinarnego wyłącznie na podstawie uznania prezydenta. Przyznanie tego rodzaju kompetencji prezydentowi obok funkcjonowania zasadniczej procedury dyscyplinarnej uznać należy za całkowicie nieuzasadnione. Dodatkowo stanowi ono umacnianie wpływu władzy wykonawczej na władzę sądowniczą, co pozostaje w sprzeczności z zasadami wyrażonymi w art. 10, 173 oraz 178 Konstytucji”.

Tak wygląda stanowisko Rady Legislacyjnej Naczelnej Rady Adwokackiej.

Jak powiedziałem, jest to kolejne rozwiązanie niekonstytucyjne, ale pierwsze, które jest niekonstytucyjne podwójnie za sprawą wmontowania w ten mechanizm Ministra Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas minął.

Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w szczególności – panie ministrze, przyłączam się do argumentacji pana posła Brejzy, jeśli chodzi o niekonstytucyjność tego zapisu. Z całym szacunkiem, ale w art. 126 konstytucji, z którego państwo chcecie zrobić wielki…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie powielać tych samych argumentów, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Nie powielam, panie przewodniczący, powiedziałem tylko, że przyłączam się do stanowiska posła Brejzy i chcę przejść do innych kwestii. Gdyby pan nie przerywał co chwilę, naprawdę wszystko odbywałoby się o wiele sprawniej.

Art. 126 konstytucji, z którego chcecie państwo zrobić jeden wielki worek, z którego (tak wam się wydaje) możecie wyciągać, w miarę potrzeb, dowolne kolejne kompetencje prezydenta, bez względu na to, jak są ukształtowane pozostałe przepisy konstytucji jest błędnym myśleniem. Podążając dalej w ten sposób okazałoby się, że w drodze ustawowej można głowie państwa przypisać całkowicie dowolne kompetencje. Takie podejście jest, oczywiście, sprzeczne z konstytucją, nie mówiąc już nawet w ogóle o art. 10, który stanowi o trójpodziale władzy.

Myślę, że warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz, chodzi o rolę Ministra Sprawiedliwości.

Miejcie państwo na uwadze, że w postępowaniach dyscyplinarnych, czyli takich, które z zasady muszą być maksymalnie obiektywne ze względu na kary, penalizacyjny charakter i tak dalej, wpływ na obsadę funkcji nadzwyczajnego rzecznika zdobywa *de facto* osoba, która jest jednocześnie prezesem partii politycznej. W ten sposób tylnymi drzwiami sami dajemy ministrowi sprawiedliwości, jednocześnie szefowi partii, uprawnienie do określania instytucji w postaci nadzwyczajnego rzecznika. Pamiętajmy, że sam akt jego ustanowienia wyłącza z postępowania normalnego rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego, dzieje się tak z urzędu. Wystarczy wejście w postępowanie ministra sprawiedliwości będącego prezesem partii, żeby automatycznie wyłączyć rzecznika dyscyplinarnego ustanowionego na mocy ustawy, nie trzeba podawać żadnych powodów.

Pamiętajmy, że chodzi o postępowania, które wymagają maksymalnego obiektywizmu, bo są bardzo drażliwe. Tymczasem chcecie dać ogromny wpływ na te postępowania czynnemu politykowi. Tam będą się toczyły sprawy o charakterze karnym i dlatego zwracam uwagę na niebezpieczeństwo przyjęcia takiego rozwiązania.

Poddaję to pod rozwagę wszystkich członków Komisji, którzy będą za chwilę głosowali nad poprawką.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Marcin Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Panie pośle, panie mecenasie, kogo wyłącza dziś prokurator, jak wstępuje do postępowania prywatnoskargowego w postępowaniu karnym? Wyłącza obywatela. Prokurator wstępuje i wtedy postępowanie prywatnoskargowe jest ścigane z urzędu, w sytuacji, w której przemawia za tym interes społeczny. Prokurator wypiera obywatela z postępowania jako głównego oskarżyciela. Taka sytuacja jest naturalna.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tylko, że to wynika z zasady wsparcia i pomocnictwa. Dzieje się tak wtedy, gdy wymaga tego wymiar sprawiedliwości. W rozpatrywanym przepisie ta przesłanka nie występuje, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Jeśli prokurator wkracza do postępowania prywatnoskargowego, oskarżyciel prywatny staje się oskarżycielem posiłkowym. Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale cały czas jest stroną postępowania, a w tym przypadku rzecznik zostaje wyłączony z postępowania. Oznacza to, że w bardzo prosty sposób można zablokować każde postępowanie dyscyplinarne poprzez ustanowienie nadzwyczajnego rzecznika.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że zaprezentowaliście panowie swoje poglądy.

Proszę, pan minister Mucha.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Chciałbym się odnieść do użytych argumentów konstytucyjnych.

Od razu powiem, że nie podzielam tych wątpliwości i zastrzeżeń, ale chcę się podzielić dwiema uwagami. Mam przed sobą opinie prof. dr hab. Marka Dobrowolskiego z Katedry Prawa Konstytucyjnego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Zgodnie z nią, nową instytucja jest również wyznaczany przez prezydenta z grona sędziów nadzwyczajny rzecznik dyscyplinarny. I dalej, przy podsumowaniu, na str. 11 w swojej opinii pan profesor pisze, że projektowane rozwiązania zwiększają przejrzystość oraz skuteczność postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów i jako takie pozostają zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

To było stanowisko jednego z konstytucjonalistów.

Drugi konstytucjonalista, pan prof. Banaszak, w swojej opinii, na str. 13, stwierdza, co do postępowania dyscyplinarnego, że proponowane rozwiązania są poprawne pod względem legislacyjnym i stanowią realizację zasady sprawiedliwości społecznej wyrażoną w art. 2 konstytucji oraz realizację zasady równości wyrażoną w art. 32 konstytucji.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanuję opinie, panie ministrze, ale fundamentalnie się z nimi nie zgadzam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, mam pytanie do państwa ministrów – czy pan prezydent zawetował w ustawie poselskiej z lipca tego roku instytucję Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego, kiedy miał być wyznaczany przez Ministra Sprawiedliwości, czy nie zawetował takiego rozwiązania?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Prezydent zawetował ustawę jako taką, inaczej mówiąc – skierował wniosek o ponowne rozpatrzenie ustawy, ale nie odnosił się do tej kwestii. Tak przynajmniej wynika z uzasadnienia.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czyli nie odniósł się do tej kwestii?

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Z mojej wiedzy wynika, że – nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz – bardzo proszę o krótkie wystąpienie. Ewentualne wątpliwości rozstrzygniemy w głosowaniu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim interesuje mnie stanowisko przedstawicieli Kancelarii Prezydenta wobec poprawki złożonej przez Klub Parlamentarny PiS. Ta poprawka odbiera bowiem prezydentowi kompetencje w tym zakresie.

Poza tym chcę powiedzieć, że zaproponowana konstrukcja przepisu dopuszcza bardzo głęboką ingerencję prezydenta w funkcjonowanie Sądu Najwyższego. Bije z tego wyjątkowo głęboka nieufność w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego. To również zwraca uwagę. Zgodnie z art. 73 Kolegium Sądu Najwyższego ma decydować o tym, kto zostanie

rzecznikiem dyscyplinarnym. Dwa artykuły dalej wprowadzacie państwo konstrukcję Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego, który nie będzie wybierany tylko spośród sędziów Sądu Najwyższego, ale także spośród sędziów sądów powszechnych i wojskowych. Sprawia to wrażenie, że zakładacie z góry, iż instytucja publiczna, jaką jest Sąd Najwyższy, mająca fundamentalne znaczenie dla budowy zaufania obywateli do instytucji państwa i do wymiaru sprawiedliwości, działa z gruntu nieprawidłowo. Świadczy o tym fakt, że nie jest w stanie prawidłowo wyznaczyć rzecznika dyscyplinarnego i musi ją w tym wyręczać prezydent, na domiar złego dokonujący wyboru także z kręgu osób, które nie są sędziami Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dotychczasowe zasady zawiodły i dlatego jest potrzebna głęboka reforma oraz odejście od tych wszystkich rozwiązań, do których przekonuje pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Niszczycie w ten sposób zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie dlatego, że obywatele nie mają zaufania, domagają się głębokiej reformy – nie słyszycie państwo, czego oczekują Polacy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

19 mln złotych wydaliście z pieniędzy spółek Skarbu Państwa, żeby przekonać obywateli do swojego pomysłu. Kiedy zaczynaliście rządzić, zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości było o wiele wyższe niż jest teraz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Marcin Święcicki, proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam apel do Kancelarii Prezydenta, żeby nie zamawiała więcej opinii u pana prof. Banaszaka, który wsławił się tym, że obronił SKOK przed nadzorem KNF…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę przejść do rzeczy i skoncentrować się na omawianym artykule.

Czy ma pan uwagi lub poprawki do treści art. 75? Jeśli tak, to bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Moja uwaga jest tylko taka, że opinie pana prof. Banaszaka, że coś jest zgodne z konstytucją, są niewiarygodne. Ów profesor niejednokrotnie się skompromitował, przegrywając sprawy w Trybunale Konstytucyjnym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak się tylko panu posłowi wydaje.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Apeluję, żeby nie powoływać się na opinie tego pana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Jestem trochę skonfundowany przez pana posła, ponieważ odnoszę wrażenie, że pan opinii prof. Banaszaka w ogóle nie czytał. Gdyby było inaczej to zobaczyłby pan, że na pierwszej stronie jest wyraźnie napisane, iż opinia powstała na zlecenie Marszałka Sejmu. Można odnieść wrażenie, że pan poseł nie raczył sięgnąć do tych opinii.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania – nikt chyba nie zgłaszał poprawek, panie mecenasie, nic nie umknęło mojej uwadze? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 75 zgłoszono dwie poprawki, panie przewodniczący.

Pierwsza poprawka dotyczy skreślenia § 8. Jej autorem jest Klub Poselski Nowoczesna, zaś poprawkę przedstawiła pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Druga poprawka została zgłoszona przez pana posła Budę i przewiduje nadanie nowego brzmienia § 8 oraz dodanie § 9.

Dalej idąca jest poprawka zmierzająca do skreślenia § 8 i ją powinniście państwo przegłosować jako pierwszą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie poprawkę pani poseł Gasiuk-Pihowicz zmierzającą do skreślenia jednostki redakcyjnej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 15 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pana posła Waldemara Budy nadającą nowe brzmienie § 8 i dodająca § 9.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 75 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 75? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 75 głosowało 15 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 75.

Przechodzimy do rozpatrzenia rozdziału 8 „Postępowanie przed Sądem Najwyższym”. Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł rozdziału 8.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 76. Czy są uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę zaproponować nowe brzmienie art. 76.

W art. 76 dotychczasową treść proponujemy oznaczyć jako § 1 i dodać § 2 w następującym brzmieniu: „Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej, w sprawach, w których ustawa nie określa składu, orzeka na posiedzeniu w składzie jednego sędziego, chyba że prezes tej izby zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów”.

Celem poprawki jest wprowadzenie reguły pomocniczego orzekania przez Sąd Najwyższy w sprawach, w których ustawa nie określa składu, na przykład przy rozpatrywaniu odwołań od uchwał KRS.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za zwięzłe przedstawienie poprawki.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie pośle, rozumiem, że chodzi o odwołania od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, zgadza się?

Proszę państwa, jeżeli zależy wam na wprowadzeniu transparentności w pracach Izby Dyscyplinarnej, newralgicznej z waszego punktu widzenia, to może jednak lepszym wyjściem jest rozprawa a nie posiedzenie? Dla mnie takie rozwiązanie byłoby logiczne i wydawać by się mogło, że również w tym kierunku powinniście zmierzać.

Bardzo mnie interesuje stanowisko Kancelarii Prezydenta w tej sprawie, jak państwo odnosicie się do zaproponowanej poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie pośle wnioskodawco, proszę mi powiedzieć i sprecyzować, czy ta poprawka oznacza, że w sprawach, w których sąd dyscyplinarny będzie orzekał na temat spraw pracy i ubezpieczeń społecznych, będzie orzekał na posiedzeniu w składzie jednoosobowym?

Kuriozum jest już to, że w Izbie Dyscyplinarnej chcecie robić posiedzenia zamiast rozpraw, ale skład jednoosobowy rozpatrujący odwołanie od uchwały KRS? Przypomnę, że w składzie Krajowej Rady Sądownictwa jest 17 sędziów. Wy planujecie, że odwołanie od ich uchwały rozpatrzy jeden sędzia.

To jest rozwiązania tak bardzo asystemowe, że bardziej się już chyba nie da. Pamiętajcie państwo, że równocześnie wprowadzacie odwołanie do NSA od uchwał KRS. Zdecydujcie się, może NSA niech też rozpatruje jednoosobowo. To jest kuriozum.

Przemyślcie państwo, czemu ma to w ogóle służyć… jednoosobowy skład w Izbie Dyscyplinarnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę się tak nie irytować, będą jeszcze kolejne poprawki, które regulują tę materię.

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Bardzo krótko, panie przewodniczący.

Panie pośle, proszę zrozumieć, że tam są także drobne sprawy dotyczące pracy i ubezpieczeń społecznych. Wszystkie pozostałe, skomplikowane sprawy mogą być rozpatrywane w większym składzie. Prezes kierujący pracami izby zawsze może wyznaczyć skład trzyosobowy. Nie ma tu naprawdę żadnego problemu.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie pośle, nie ma czegoś takiego jak drobna sprawa, drobne to każdy z nas ma w kieszeni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Widzę, że państwo pozostajecie przy swoich stanowiskach. Przejdziemy do głosowania, ale wcześniej jeszcze pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Uwaga o charakterze redakcyjnym do przedstawionej poprawki.

Proszę o zgodę posła wnioskodawcy na użycie sformułowania „chyba że prezes kierujący pracą tej izby" zamiast „chyba że prezes tej izby". Jest to ujednolicenie z innymi przepisami, odnośnie których Biuro zgłaszało wcześniej uwagi. Proponujemy konsekwentnie stosować jedno sformułowanie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wyrażam zgodę, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy to wszystkie poprawki do tego artykułu?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Mam jeszcze propozycje dodania art. 76a i 76b, ale zgłoszę je dopiero po przyjęciu art. 76.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W tej chwili przyjęliśmy pańską poprawkę do art. 76…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

…i cały artykuł również.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze nie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jak powiedziałem, mam propozycję dodania art. 76a i 76b, ale stosowne poprawki przedłożę po przegłosowaniu art. 76.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 76 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 76? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 76 głosowało 13 posłów, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 76.

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Chciałbym zaproponować dodanie po art. 76 art. 76a i 76b w następującym brzmieniu: „Art. 76a. W sprawach, o których mowa w art. 54 § 1 i § 2, orzeka sąd dyscyplinarny w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Art. 76b. Sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczące sędziów Sądu Najwyższego oraz sprawy z zakresu przeniesień sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku rozpoznaje: 1) w pierwszej instancji – Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej; 2) w drugiej instancji – Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej".

Poprawka ma na celu określenie składu zawodowego w tych sprawach, w których wydanie orzeczenia jest pilne i sprowadzenie ławnika może być utrudnione, tj. w sprawach wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, czyli art. 54 oraz na zastosowanie tymczasowego aresztowania. Ponadto poprawka wprowadza składy zawodowe w drugiej instancji w sprawach pracowniczych sędziów Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Chciałbym zwrócić uwagę na niekonsekwencję posła wnioskodawcy i pozostałych posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Niedawno, dosłownie kilka artykułów wcześniej, zgłaszaliśmy poprawkę, żeby w drugiej instancji w sprawach dyscyplinarnych były składy zawodowe, bez udziału ławników. Co na to posłowie PiS? Mówią: nie, ich zdaniem wszędzie muszą być ławnicy. Tymczasem przy okazji spraw pracowniczych, które wydają się mniej wrażliwe niż sprawy o charakterze dyscyplinarnym, proponujecie państwo tylko składy zawodowe, bez udziału ławników.

Konia z rzędem temu, kto poza waszym wąskim gronem jest w stanie pojąć wasz sposób rozumowania i logikę, którą się kierujecie. To się w ogóle nie klei. Raz pewne rozwiązania chwalicie a za chwilę, własnymi poprawkami, je znosicie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tłumaczyłem już panu, panie pośle, dlaczego ławnicy mają być w składach orzekających w postępowaniach dyscyplinarnych. Kluczowa kwestia jest taka, że sami sędziowie nie powinni rozstrzygać o sobie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie prowadzić dyskusji.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Rozumiem, że w dalszym ciągu przyjmujemy poprawki do artykułów, które są sprzeczne z tym, co w tej chwili mamy w ustawie. To jednak jest kuriozum, panie przewodniczący. Sadzę, że mimo wszystko powinien pan jednak zapanować nad pracami Komisji i prowadzić je w taki sposób, żebyśmy nie przyjmowali przepisów stojących w sprzeczności z przepisami przyjętymi wcześniej. To jest jakiś absurd.

Albo sąd pracy, albo izba dyscyplinarna – proszę się na coś zdecydować, przegłosować to, nie wprowadzać totalnego zamieszania w proces stanowienia prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, trzeba tę materię ogarniać, zamiast wprowadzać ludzi w błąd.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, mamy albo sąd dyscyplinarny, albo sąd pracy do rozstrzygania spraw pracowniczych sędziów Sądu Najwyższego – jaka jest ostateczna wersja?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie ma odpowiedzi, prawda? To jest skandal.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki dodającej art. 76a i 76b? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 6 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę dodającą art. 76a i 76b.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 77. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 77 zostały zgłoszone na piśmie poprawki, panie przewodniczący.

Jedna poprawka dotyczy skreślenia całej jednostki redakcyjnej, a druga nadania nowego brzmienia art. 77 § 1. Niezależnie od tego Biuro Legislacyjne zgłasza o art. 77 dwie uwagi o charakterze redakcyjnym, wydaje nam się, że niekontrowersyjne. W § 1 proponujemy zastąpić wyraz „właściwej" wyrazem „danej". Jest to poprawka ujednolicająca, analogiczne poprawki zgłaszaliśmy na wcześniejszym etapie prac Komisji. Druga uwaga była już także zgłaszana przy innych przepisach, chodzi o § 2, zdanie drugie. Proponujemy zapisać: „W szczególnie uzasadnionych przypadkach Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą danej izby może zarządzić rozpoznanie sprawy poza kolejnością". Dodane zostają wyrazy „kierujący pracą danej izby". Zwróćmy uwagę, że w § 1 wnioskodawcy używają właśnie określenia „Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą danej izby", o ile wnioskodawca uwzględni naszą propozycję poprawki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że jest akceptacja Kancelarii Prezydenta?

Dziękuję.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wnoszę o skreślenie art. 77. Wielokrotnie od państwa słyszałam, że podstawową zasadą przy rozpoznawaniu spraw powinna być kolejność ich wpływu. Tymczasem, coś co zapowiadaliście jako regułę staje się teraz wyjątkiem. Regułą ma być natomiast wyznaczanie składu orzekającego przez Prezesa Sądu Najwyższego, który kieruje pracą właściwej izby.

Widzę tu wyraźną hipokryzję. Przy Trybunale Konstytucyjnym toczyliśmy batalię o to, żeby sprawy były rozstrzygane wedle kolejności wpływu.

I jeszcze pytanie do Kancelarii Prezydenta. Jak patrzę na przepis dotyczący rozstrzygania spraw pracowniczych przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego to widzę nastę-

pujące niebezpieczeństwo. Jeżeli sędziowie pracujący w Izbie Dyscyplinarnej otrzymują o 40% większe wynagrodzenie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, czas minął.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…proszę mi tylko pozwolić dokończyć tę myśl.

Jeśli ci sędziowie mogą mieć zarobki o 40% wyższe to my oceniamy taką sytuacje jako niekonstytucyjną. Ale proszę sobie wyobrazić taką sytuację, że to samo stwierdzi sędzia z innej izby Sądu Najwyższego, przyzna sobie taki sam dodatek i skarżyć się będzie do Izby Dyscyplinarnej, która zajmuje się sprawami pracowniczymi. Wtedy kolega będzie mógł sprawę rozstrzygnąć i przyznać koledze odpowiedni dodatek. Jedni sędziowie koledzy wystąpią o dodatki, a drudzy sędziowie koledzy z Izby Dyscyplinarnej im te dodatki przyznają.

Czy tak to ma wyglądać?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Dalej jest idąca poprawka przewidująca skreślenie jednostki redakcyjnej i nad nią będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 9 posłów, 11 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad drugą poprawką, która zmierza do nadania nowego brzmienie art. 77 § 1.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki…

Przepraszam, panie mecenasie, może nam pan przypomnieć tę poprawkę?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest to poprawka nr 15 w zestawieniu poprawek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Zmienia ona brzmienie art. 77 § 1. Zgodnie z propozycją wnioskodawców § 1 uzyskuje następujące brzmienie: „Przydziału spraw i wyznaczenia składu orzekającego dokonuje, w drodze losowania, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą właściwej izby”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Powracamy do głosowania…

O co chodzi, panie pośle, poprawka została zgłoszona?

Poseł Borys Budka (PO):

Chciałbym ją uzasadnić, jestem podpisany pod tą poprawką.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie zgłaszał pan wcześniej chęci zabrania głosu, nie moja wina.

Bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, konsekwentnie będziemy pokazywać, że w jednych ustawach jesteście za losowaniem kolejności spraw i składów, ale w innych – tam gdzie liczycie, że uda wam się manipulować składem orzekającym – takiego stanowiska już nie zajmujecie. Bądźcie konsekwentni.

Skoro wielkim sukcesem Ministra Sprawiedliwości, niemal na skalę światową, było wprowadzenie systemu losowania sędziów (co prawda on nie działa, ale w założeniu miał działać) to zróbmy to sami w Sądzie Najwyższym, niech o przydzielonych sprawach i składzie orzekającym rozstrzyga losowanie.

Powtarzam, bądźcie konsekwentni – albo jesteście za transparentnością, o której tyle opowiadacie i macie zamiar zmienić wszystko co dotychczas było, jak powiedział poseł Piotrowicz, albo – nie. Jeśli tak to wprowadźcie losowanie spraw. To wystarczy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, wszystko wiemy. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 6 posłów, 14 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 77 w wersji z druku, z uwagami Biura Legislacyjnego, zaakceptowanymi przez wnioskodawców.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 77? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 77 głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 77.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 78. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 78? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 78.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 79. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Drobna uwaga.

Na końcu, ostatni wyraz „sądu" powinien być napisany z małej litery.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że jest zgoda przedstawicieli wnioskodawcy? Jest zgoda. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 79 wraz z uwagą Biura Legislacyjnego? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 79.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 80. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 80? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 80.

Art. 81. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 81? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 81.

Art. 82. Czy są uwagi do tego artykułu?

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

W zakresie art. 82 chcielibyśmy się podzielić z Komisją naszą wątpliwością oraz zadać pytanie wnioskodawcy.

Przepis art. 82 § 3 stanowi odwzorowanie tego, co się znajduje w art. 61 ustawy obowiązującej. Z art. 82 § 1 wynika, że o posiedzeniu pełnego składu Sądu Najwyższego lub składu izby, albo połączonych izb, zawiadamia się Prokuratora Generalnego. Zgodnie z art. 82 § 3, w zastępstwie prokuratora generalnego w posiedzeniu może brać udział prokurator Prokuratury Krajowej lub innej jednostki organizacyjnej prokuratury delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej, wyznaczony przez prokuratora generalnego lub jego zastępcę do udziału w posiedzeniach Sądu Najwyższego.

Z analizy brzmienia obowiązującego wynika, że udział prokuratora generalnego lub jego zastępcy w posiedzeniu pełnego składu Sądu Najwyższego jest obowiązkowy. Pytanie brzmi: czy intencją wnioskodawców było wyłączenie – z katalogu osób mogących zastępować Prokuratora Generalnego – jego zastępcy?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister Warchoł, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Bardzo proszę o dokonanie małej poprawki w omawianym art. 82. Chodzi o to, żeby w § 3 dodać, że w posiedzeniu, w zastępstwie prokuratora generalnego może brać udział prokurator Prokuratury Krajowej, zastępca prokuratora generalnego lub prokurator innej jednostki organizacyjnej prokuratury delegowany do wykonywania czynności w Prokuraturze Krajowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przejmuję tę poprawkę, panie ministrze.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne za chwilę przygotuje treść poprawki na piśmie, panie przewodniczący.

Rozumiem, że chodzi o uzupełnienie przepisu o zastępcę prokuratora generalnego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, panie mecenasie.

Bardzo dziękuję.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeszcze jeden drobiazg.

Panie ministrze, domyślam się, że zastępca prokuratora generalnego powinien znaleźć się przed prokuratorem Prokuratury Krajowej, mam rację?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tak, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, 8 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy są inne uwagi do art. 82? Nie ma więcej uwag. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 82 wraz z przyjętą poprawką do tego artykułu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 82? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 82 głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 82.

Czy są uwagi do art. 83?

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 83 chcemy zgłosić jedną uwagę o charakterze redakcyjnym.

Kierując się obowiązującym brzmieniem ustawy o Sądzie Najwyższym… wydaje nam się, że doszło do omyłki, a może niedopatrzenia polegającego na tym, że w § 1 przed wyrazem „rozbieżności” nie dodano wyrazu „a”, który znajduje się w odpowiedniku tego przepisu w ustawie obowiązującej.

Niezależnie od tego chcemy zapytać wnioskodawców o art. 83 § 2. Czy wnioskodawcom rzeczywiście chodzi o skład izby? Czy powinno zostać tak jak jest, to znaczy „Jeżeli skład izby uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej, powaga występujących wątpliwości lub ochrona wolności i praw człowieka i obywatele to uzasadniają….” I tak dalej , czy może należy dokonać zmiany i zapisać: „Jeżeli skład siedmiu sędziów uzna…” i tak dalej. Proszę bowiem zauważyć, co jest w dalszej części § 2. Przy początku „Jeżeli skład izby uzna…” i tak dalej, mamy kontynuację w postaci: „może zagadnienie prawne przedstawić składowi całej izby”.

Drugie pytanie do wnioskodawców brzmi, czy sformułowanie „skład całej izby” jest znane dotychczasowej ustawie o Sądzie Najwyższym? Z naszej analizy wynika, że nieko-

niecznie. Tam, gdzie mówimy o składzie izby, chodzi nam o skład całej izby. Dlatego, jeśli skład izby z początku § 2 jest tożsamy ze składem całej izby to przepis byłby nielogiczny. Wydaje się, że chodzi w tym zakresie o skład siedmiu sędziów, ale poprosimy o potwierdzenie naszych przypuszczeń. Mamy przygotowaną propozycję redakcji, ale najpierw chcemy poznać stanowisko wnioskodawcy, ponieważ nie wiemy, czy mamy rację.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Przyjmujemy uwagę do art. 83 § 1.

Jeśli chodzi natomiast o art. 83 § 2 to chodziło nam o skład izby, dowolny a nie pełen, może to być, w szczególności, skład siedmioosobowy, ale może też być trzyosobowy. Nie musi to być pełen skład, tylko właśnie skład izby.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Marek Ast, bardzo proszę.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponujemy poprawkę do art. 83 § 2 polegającą na nadaniu temu paragrafowi nowego brzmienia: „Jeżeli skład izby uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej, powaga występujących wątpliwości to uzasadniają, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi izby, natomiast izba – składowi dwóch lub więcej izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego”.

Poprawka zawęża zakres przedmiotowy nadzwyczajnego badania spraw poprzez pominięcie przesłanki, jaką jest ochrona praw i wolności obywatela.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Marka Asta.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad całością art. 83 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 83? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za przyjęciem art. 83 głosowało 14 posłów, 6 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 83.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 84. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 84? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 84.

Art. 85. Czy są uwagi do tego artykułu? Nikt nie zgłasza uwag. Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia art. 85? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 85.

Czy są uwagi do art. 86? Pan poseł Marek Ast, bardzo proszę.

Poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, zgłaszam poprawkę do art. 86.

Proponujemy, żeby § 2 otrzymał następujące brzmienie: „Skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz, w zakresie swojej właściwości, Prezes Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Pacjenta, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznik Finansowy i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

§ 3 otrzymuje brzmienie: „Skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna – po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania".

Po § 3 dodaje się § 4 w brzmieniu: „Jeżeli od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne lub przemawiają za tym zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji Sąd Najwyższy może ograniczyć się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie.

Art. 87 § 3 otrzymuje brzmienie: „Skarga nadzwyczajna nie jest dopuszczalna od wyroku ustalającego nieistnienie małżeństwa, orzekającego unieważnienie małżeństwa albo rozwód, jeżeli choćby jedna ze stron po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia zawarła związek małżeński oraz od postanowienia o przysposobieniu".

Art. 92 otrzymuje brzmienie: „W zakresie nieuregulowanym, przepisami ustawy do postępowania w sprawie skargi nadzwyczajnej stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, dotyczące skargi kasacyjnej z wyłączeniem art. 398^4 § 2 oraz art. 398^9 albo ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego dotyczące kasacji".

Odczytałem całą treść poprawki. Ma ona na celu uzupełnienie skargi nadzwyczajnej o niezbędne przepisy gwarancyjne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pan minister Marcin Warchoł, proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, my nie mamy treści tej poprawki.

Poseł Borys Budka (PO):

W zestawieniu poprawek jest inna treść.

Poseł Michał Szczerba (PO):

W taki sposób nie będziemy procedować.

Poseł Borys Budka (PO):

Poprawka dotyczy czterech artykułów.

Bardzo proszę o doręczenie posłom treści tej poprawki, żebyśmy mogli się z nią zapoznać. To, co robicie to już są kpiny.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie pośle, kiedy pan nam doręczył swoją poprawkę?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

A kiedy pan zgłosił takie żądanie?

Poseł Borys Budka (PO):

Wszystkie nasze poprawki zostały złożone wczoraj, proszę o doręczenie treści poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana posła Asta o przedłożenie poprawki do prezydium, sekretarzy proszę o sporządzenie kserokopii.

Poseł Marek Ast (PiS):

Poprawka została dostarczona do sekretariatu Komisji, za chwilę zostanie powielona i każdy członek Komisji otrzyma jej egzemplarz.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie chodzi tylko o ksero, ale także o czas na zapoznanie się z treścią poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zarządzam przerwę do czasu dostarczenia posłom kserokopii poprawki.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam, po krótkiej przerwie, posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Członkowie Komisji otrzymali na piśmie poprawkę zgłoszoną przed przerwą przez posła Marka Asta.

Panie ministrze, czy jest pan gotowy do zabrania głosu?

Bardzo proszę, minister Marcin Warchoł.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Ministerstwo Sprawiedliwości przyjmuje tę poprawkę do wiadomości, ale się z nią fundamentalnie nie zgadza. Poprawka, którą państwu pierwotnie przedłożono, zakładała skreślenie w art. 86 § 1 pkt 1. Odnosi się on do tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności. Stanowi on, że od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej i orzeczenie to narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w konstytucji.

W związku z tym przypomnę, co to takiego jest rozproszona kontrola konstytucyjności. Pojęcie to oznacza, że sądy w drodze tzw. prokonstytucyjnej wykładni interpretują przepisy ustaw. Takie działanie godzi w legalizm określony w art. 7 konstytucji. Sąd wchodzi bowiem w buty władzy ustawodawczej, co więcej – teraz zostanie to usankcjonowane prawnie.

Szanowni państwo, chcę zauważyć, że w praktyce zdarzały się postępowania dyscyplinarne wobec sędziów właśnie z powodu bezpośredniego stosowania przez nich konstytucji. Wspomnę tylko wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r. SNO 21/16. W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że bezpośrednie stosowanie konstytucji nie oznacza kompetencji sądu powszechnego do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Orzekanie w tych sprawach to wyłączna kompetencja Trybunału Konstytucyjnego – art. 188 konstytucji. Sąd Najwyższy wskazywał podobnie w wielu innych orzeczeniach.

Chciałbym państwu wskazać także na wyroki Trybunału Konstytucyjnego, na przykład z 4 października 2000 r. P 8/00, w którym Trybunał wyraźnie wskazał, że bezpodstawne jest stanowisko dopuszczające zastosowanie przez sąd orzekający normy ustawowej w oparciu o normę konstytucyjną.

W takiej sytuacji, wszystko co krytykowaliśmy jako obóz polityczny (miałem przyjemność brać udział w katowickim kongresie w lipcu 2015 r.), jeszcze przed wyborami, gdzie powoływaliśmy się na przypadki dotyczące tzw. owoców zatrutego drzewa, zgód następczych, kłamstw świadków i tak dalej. To wszystko, niestety, zostanie usankcjonowane.

Odwołałem się do trzech spraw. W tych sprawach Sąd Najwyższy dokonywał kontroli konstytucyjności obowiązującego prawa.

Odniosę się tylko do sytuacji tzw. zgód następczych, kiedy to decyzją z 2007 r. Sąd Najwyższy rozstrzygał w sprawie, której źródłem było wgranie się sędziów w rozmowy prowadzone pomiędzy członkami grup przestępczych. Sąd Najwyższy stwierdził, że dowody uzyskane w tak sposób są bezprawne, ponieważ nie ma zgody następczej sądu na wykorzystanie tego dowodu.

W innej sprawie doszło do umorzenia postępowania, chodziło o fałszywe zeznania panów Kaczmarka i Krauze. Powołano się na kolejną uchwałę z 2007 r. W tej uchwale Sąd Najwyższy zalegitymizował kłamstwa świadków.

Wreszcie ostatni przykład. Wszyscy widzieli, jak doszło do zatrzymania ówczesnej posłanki Platformy Obywatelskiej, pani Beaty Sawickiej, w związku z przyjęciem korzyści majątkowej. Sąd Okręgowy Warszawie skazał posłankę na trzy lata pozbawienia wolności a na podstawi tych samych ustaleń faktycznych sąd apelacyjny uniewinnił ją od popełnienia zarzucanego czyny, a Sąd Najwyższy wyrokiem z 19 marca 2014 r.

zaakceptował rozstrzygnięcie sądu apelacyjnego, powołując się – oczywiście – na to, że dowody zebrane przez CBA były niezgodne z konstytucją.

W związku z powyższym mamy do czynienia z dopuszczeniem *de facto* kontroli konstytucyjności stosowania prawa. W świetle polskiej konstytucji kontrolą konstytucyjności stanowienia prawa zajmuje się Trybunał Konstytucyjny i tylko on. W naszym kraju, ustrojodawca nie przyjął rozwiązania obowiązującego na przykład w Niemczech, gdzie Trybunał Konstytucyjny zajmuje się kontrolą stosowania prawa. W Polsce Trybunał tym się nie zajmuje, ale tymczasem, wbrew konstytucji, przyznaje się to prawo Sądowi Najwyższemu. Wraz ze skargami nadzwyczajnymi będą trafiały do Sądu Najwyższego sprawy, w których skargi będą się opierać na zarzutach związanych z kontrolą konstytucyjności obowiązującego prawa i dlatego, jako Ministerstwo Sprawiedliwości, sprzeciwiamy się takiemu stanowi rzeczy.

Rozumiemy oczywiście, że ta poprawka została politycznie uzgodniona, przyjmujemy ją do wiadomości, ale fundamentalnie się z nią nie zgadzamy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan minister Paweł Mucha, bardzo proszę.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

W naszym przekonaniu, instytucja skargi nadzwyczajnej wyrażona w przepisie art. 86 jest jedną z najważniejszych instytucji prawnych, które są zawarte w prezydenckim przedłożeniu projektu ustawy o Sądzie Najwyższym.

Bardzo dziękuję panu posłowi za tę poprawkę. W całości uznaję jej trafność. Zarówno jeśli chodzi o zaproponowane zmiany w art. 86 § 2 i 3, dodanie § 4, a także propozycje dotyczące art. 87 § 3 i art. 92.

Dziękuję za tę poprawkę i akceptuję ją w imieniu Kancelarii Prezydenta.

Jeśli chodzi o regulowaną materię to daleki jestem od polemizowania z panem ministrem Warchołem, szanuję jego poglądy, ale – w naszej ocenie – podstawa wskazana w art. 86 § 1 pkt 1 jest w pełni uzasadniona i potrzebna. Występuje niewątpliwie potrzeba wprowadzenia nadzwyczajnego środka, jakim jest skarga nadzwyczajna. Proszę jednak pamiętać, że przepis art. 86 § 1 pkt 1 musi być rozpoznawany w korespondencji do art. 88 § 2, który stanowi o tym, że jeżeli Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu skargi nadzwyczajnej uzna, że przyczyną naruszenia przez orzeczenie zasad lub wolności i praw człowiek i obywatela, określonych w konstytucji jest niezgodność ustawy z konstytucją (patrz art. 188 Konstytucji RP) występuje z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Nie widzę w tym żadnych ryzyk ani niebezpieczeństw. Jedyne co dostrzegam, to prospołeczne i proobywatelskie działanie, dające szerokie podstawy merytorycznego rozpoznania spraw, w których mamy do czynienia z ewidentnym błędem sądowym.

Pan minister ma rację, kiedy mówi, że jest to spojrzenie z perspektywy rozstrzygnięcia sądowego, ale właśnie takie spojrzenie, co również wynika z moich adwokackich doświadczeń, jest bardzo potrzebne. Ta instytucja prawna jest uzasadniona w takiej formie i w takiej treści jak zostało wskazane w art. 86 § 1.

Proszę o uzupełnienie mojego wystąpienia na ten temat przez panią minister, która jest specjalistką od prawa konstytucyjnego.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Postaram się kilka rzeczy dopowiedzieć.

Skarga nadzwyczajna jest uzupełnieniem zestawu środków kontroli, który umożliwia zagwarantowanie i respektowanie wolności oraz praw człowiek i obywatela a który jest stworzony na mocy konstytucji. Art. 70 konstytucji wprowadza do polskiego systemu skargę konstytucyjną, ale nie gwarantuje możliwości zaskarżenia rozstrzygnięcia, które zostało wydane w sprawie. Uzyskanie prawomocnego, ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie to tylko warunek konieczny, jaki trzeba spełnić, żeby można było zakwestionować akt normatywny, na podstawie którego zostało to rozstrzygniecie wydane. Jednak nawet jeśli osoba zainteresowana uzyska w wyniku skargi konstytucyjnej korzystne dla niej rozstrzygnięcie pozostaje z orzeczeniem, które narusza jej prawa i wolności zagwa-

rantowane konstytucyjnie. Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości uchylenia orzeczenia sądu ani decyzji administracyjnej naruszającej podstawowe wolności i prawa człowieka gwarantowane przez konstytucję.

W związku z tym, w doktrynie prawa konstytucyjnego postulowano od lat, żeby zastanowić się nad rozszerzeniem polskiej skargi konstytucyjnej. Przyznanie uprawnień Trybunałowi Konstytucyjnemu do badania rozstrzygnięć indywidualnych spowodowałoby jednak konieczność zmiany konstytucji. Dlatego Sąd Najwyższy, jako ten sąd który czuwa nad poprawnością orzekania przez sądy powszechne i sądy wojskowe, wydaje się być uprawnionym, któremu powinna zostać powierzona kontrola pod tym względem, tzn. czy orzeczenie sądu nie narusza wolności i praw, które są gwarantowane przepisami konstytucyjnymi.

Zwracam państwu uwagę, że polska skarga konstytucyjna, inaczej niż na przykład w Niemczech lub Hiszpanii, nie polega na tym, że najpierw badamy czy orzeczenie jest zgodne z konstytucją i dopiero, gdy dojdziemy do wniosku, że orzeczenie jest w porządku, to zaczynamy badać przepis prawa, który narusza konstytucję. W Polsce od razu badamy zgodność przepisu prawa, czyli ktoś, kto uzyska korzystny wyrok musi następnie uruchomić całą procedurę związaną ze wznowieniem postępowania. Wszystkie procedury: karna, cywilna i administracyjna regulują takie postępowanie, ale znów pojawia nam się element oczekiwania na korzystne dla siebie rozstrzygnięcie i właśnie ten element czasu jest niwelowany poprzez instytucję skargi nadzwyczajnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Krystyna Pawłowicz, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Z powodu umowy politycznej będę głosowała tak jak mój klub, ale podzielam w pełni pogląd pana ministra Warchoła i uważam, że zapis zamieszczony w art. 86 § 1 pkt 1 jest wprost jaskrawo sprzeczny z konstytucją w swoim brzmieniu, ponieważ art. 188 Konstytucji przyznaje tylko Trybunałowi Konstytucyjnemu prawo do orzekania o zgodności wszelkiego rodzaju aktów z konstytucją.

Ten zapis, pani minister, czy pan minister mówi, że mamy taki niwelujący, że właściwie na koniec weksluje się ten sąd w kierunku Trybunału Konstytucyjnego, ale jak sąd nie wystąpi? Po prostu, orzeknie sam i nie mamy wtedy innych możliwości. Sam fakt, że piszemy coś sprzecznego z konstytucją jest niezwykle prawnie demoralizujący. Co więcej, jak pewnie państwo z Kancelarii Prezydenta też to widzicie, środowisko sędziowskie uzurpuje sobie prawo, tworzy drugi obieg prawny. Na ostatnich kongresach, zresztą nielegalnych, wykształcili sobie teorię rozproszonej oceny konstytucyjności prawa i oni to właśnie realizują. Odgrażają się, że będą to realizować. Stworzenie im tej podstawy prawnej jest prawnie demoralizujące. Potem państwo z Kancelarii Prezydenta tego nie ogarniecie, bo to będzie stosowane. I to wekslowanie… Oni wcale się nie będą zwracać, a ja myślę, bardzo bym chciała, proszę się o to nie gniewać, że znajdzie się środowisko, które zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego tę ustawę i ten przepis, art. 86 § 1 pkt 1.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Borys Budka a po nim pan minister, bardzo proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani przewodniczący, dochodzi o wyjątkowej sytuacji. Mamy bardzo merytoryczny głos pana ministra Warchoła, mogę się z panem ministrem nie zgadzać, ale jego wypowiedzi są zawsze merytoryczne, co więcej, dołącza do niego pani poseł Pawłowicz, która mówi, że zagłosuje za niekonstytucyjny przepisem, ale się nie będzie z tego cieszyć. Można powiedzieć, że idzie śladem ministra Gowina. Jest jednak godzina 0.30 i my mamy teraz rozstrzygać spór o konstytucyjność przedłożenia prezydenckiego i zaprezentowanej poprawki.

Bardzo proszę, aby zgodnie z regulaminem Sejmu wystąpić do Komisji Ustawodawczej, bo ona od tego jest, a ja zgadzam się z panią poseł Pawłowicz, że mogą pojawić się wątpliwości. Nie podzielam w pełni jej opinii, ponieważ uważam, że rozproszona kontrola konstytucyjna jest możliwa, ale szanuję odmienny pogląd, który pojawia się w doktrynie, zwłaszcza, że pan minister Warchoł posłużył się bogatą argumentacją.

Nie rozumiem jednej rzeczy. Chodzi mi o to, co powiedziała pani minister. Wznowienie postępowania jest normalnym środkiem, który służy temu, że jeśli mamy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to zarówno przepisy k.p.a., k.p.c., k.p.k. dają stronie możliwość wznowienia postępowania. Co więcej, nie rozumiem, w jaki sposób miałaby za tym przemawiać ekonomika procesowa.

Pan minister Mucha wskazywał (i słuszni), że prawidłową drogą powinno być, jeśli Sąd Najwyższy poweźmie wątpliwości co do orzeczenia naruszającego zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela oraz będzie miał wątpliwość odnośnie konstytucyjności ustawy to wtedy musi zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego. A zatem i tak orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego będzie stanowiło podstawę do ewentualnego wznowienia postępowania. Możemy mieć równoległe procesy.

Powiem więcej, według mnie, po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego powinniśmy mieć do czynienia ze wznowieniem postępowania a nie – ze skargą nadzwyczajną.

Rozumiem i podzielam intencję pana prezydenta, ale mamy do czynienia z taką sytuacją, że posłowie Komisji mają rozstrzygnąć bardzo poważny spór konstytucyjny. Moim zdaniem do tego potrzebna jest opinia Komisji Ustawodawczej wydana zgodnie z trybem regulaminu Sejmu. Powinien to zrobić marszałek. Uważam, że musimy takimi opiniami dysponować i dlatego wnoszę o to, żeby prezydium naszej Komisji zwróciło się do Komisji Ustawodawczej o wydanie opinii lub zajęcie stanowiska, czy ten przepis jest zgodny z konstytucją.

Obawiam się jeszcze jednej rzeczy. Akurat tę kompetencję powierzacie państwo izbie, która ma się składać (zgodnie z tym, co przegłosowano) także z czynnika niefachowego. Z całym szacunkiem, ale jeśli mamy (czy może – raczej mieliśmy) profesjonalny Trybunał Konstytucyjny, który jest podmiotem przewidzianym do orzekania o zgodności z konstytucją, mamy Sąd Najwyższy i nagle wprowadzamy czynnik społeczny, który będzie orzekał o zgodności z konstytucją to przecież system całkowicie się rozjedzie, ale nie ze względów prawnych, tylko – tu bardzo dziękuję pani poseł Pawłowicz za ten argument – wyłącznie ze względów politycznych. Zawarliście państwo jakiś polityczny kompromis, ale sprawi on, że całkowicie nam się rozjedzie system prawny.

Bardzo proszę, żebyśmy nie rozstrzygali tej kwestii po północy, tylko żeby pan przewodniczący, a właściwie prezydium, zwróciło się do Komisji Ustawodawczej o wydanie opinii. Takie działanie jest zgodne z sejmowym regulaminem.

Panu ministrowi Warchołowi jeszcze raz dziękuję z profesjonalna argumentację, chociaż jak powiedziałem, podzielam zdanie Kancelarii Prezydenta, że rozproszona kontrola konstytucyjna, zwłaszcza w obecnej sytuacji, kiedy nie mamy Trybunału Konstytucyjnego, jest wskazana, niezbędna i potrzebna, żeby obywatele mogli się bronić w sytuacji, gdy ustawodawca będzie działał (i działa) niezgodnie z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie zgadzam się z panem posłem Budką i panią prof. Pawłowicz, chociaż z panią profesor nie zgadzam się tylko częściowo. W polskim porządku prawnym nie jest dopuszczalna rozproszona kontrola konstytucyjności, w naszym kraju mamy kontrolę skoncentrowaną.

Nie dostrzegam jakiegoś zagrożenia w przepisie art. 86 § 1 pkt 1 i to jest główna różnica między nami. Uważam, że nie ma także potrzeby zapisywania w art. 88 § 2, że należy wystąpić z pytaniem prawnym. Jest to konsekwencja tego, o czym powiedziałem wcześniej to znaczy, że każdy sąd jeśli ma wątpliwości musi pytać. Taka jest moja opinia w tej kwestii.

Chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę na dwie inne rzeczy związane z art. 86. Przede wszystkim na zakres podmiotowy, na krąg podmiotów upoważnionych do formułowania skargi nadzwyczajnej. Ponieważ mówimy o skardze nadzwyczajnej to uważam, że zupełnie wystarczałoby, gdyby istniały dwa podmioty uprawnione do jej formułowania – z jednej strony powinien to być reprezentant obywateli, czyli Rzecznik Praw Obywatelskich jako podmiot, który może wnosić skargę w imieniu obywateli, a drugim podmiotem powinien być Prokurator Generalny. Uważam, że to by wystarczyło.

Zwracam jeszcze uwagę na kwestie zakresu czasowego to znaczy, kiedy można wnosić skargę nadzwyczajną. I jeszcze ostatnia rzecz. W art. 86 § 2 znajduje się sformułowanie „w zakresie swojej właściwości". Odnosi się ono do właściwości Prokuratorii Generalnej, co może być nieco mylące, ponieważ chodzi o Prokuratorię a nie o jej prezesa, jak można pomyśleć na pierwszy rzut oka. Myślę, że można się zastanowić nad nieco innym sformułowaniem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani prof. Krystyna Pawłowicz, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę odpowiedzieć panu posłowi Budce, że w Polsce jest Trybunał Konstytucyjny, w Warszawie, w al. Szucha. Wy żyjecie w świecie wyimaginowanym i zaprzeczacie faktom i realiom, jest to jednak wasza choroba i wasz problem.

Panie przewodniczący, składam wniosek przeciwny do wniosku posła Budki. Uważam, że nie ma sensu występować do Komisji Ustawodawczej ani żadnej innej komisji. Od rozstrzygania tego rodzaju wątpliwości jest Trybunał Konstytucyjny, który – jak mniema – taką ustawę może zbadać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Szanowni państwo, podzielając opinię, którą wyraził pan minister Warchoł i stanowisko pan posła Budki, jeśli chodzi o zastrzeżenia do art. 86 § 1 pkt 1, chcę powiedzieć, że kwestia zbadania konstytucyjności jest w tym przypadku istotna. Proszę bowiem zauważyć, że w tym przypadku złożenie skargi nadzwyczajnej przez któryś z podmiotów nie wyłącza jednoczesnego wystąpienia obywatela ze skargą konstytucyjną w tej samej sprawie. Możemy wtedy znaleźć się w sytuacji, że obywatel złoży skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego i jednocześnie to samo orzeczenie może stać się przedmiotem rozstrzygnięcia w Sądzie Najwyższym.

Co będzie, jeśli rozstrzygnięcia dotyczące tej samej rzeczy będą odmienne? Teoretycznie taka sytuacja jest możliwa.

Pojawia się pytanie – zanim Sąd Najwyższy rozstrzygnie sprawę (a wypowie się w niej już Trybunał Konstytucyjny, że jest zgodna z konstytucją) to w jakim zakresie będzie to wiążące dla Sądu Najwyższego, który w danym przypadku nie skierował się z pytaniem prawnym do Trybunału? Możemy mieć realny problem.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Panie pośle, przepraszam.

Przed chwilą mówiliśmy, że konstrukcja konstytucyjna, wyartykułował to bardzo wyraźnie pan poseł Wróblewski, konstrukcja przepisów konstytucyjnych dotyczących wystąpienia prze sąd orzekający z pytaniem prawnym jest tak jednoznaczna, iż każdy sąd orzekający, jeśli pojawi się wątpliwość, co do zgodności z konstytucją aktu normatywnego będącego podstawą rozstrzygnięcia, musi zwrócić się ze stosownym wnioskiem do Trybunału. Musi więc wystąpić z pytaniem prawnym dotyczącym zgodności z konstytucja danego aktu normatywnego, jeżeli od tej odpowiedzi będzie zależało późniejsze rozstrzygnięcie sądu.

Przypominam raz jeszcze, że inny jest przedmiot zaskarżenia skargą konstytucyjną a inny – skargą nadzwyczajną. Skarga konstytucyjna to środek, przy pomocy którego kwestionuje się akt normatywny będący podstawą wydania rozstrzygnięcia., skarga nadzwyczajna dotyczy z kolei rozstrzygnięcia.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Co do tego jest między nami zgoda, że sąd musi wystąpić, ale – co się stanie, jeśli nie wystąpi? Na przykład obywatel nie poinformuje, że wystąpił również ze skargą konstytucyjną. Wtedy naprawdę może się zdarzyć, że w tej samej sprawie sąd orzeknie i uchyli wyrok, a Trybunał Konstytucyjny uzna, że przepis był zgodny z konstytucją, co wtedy?

A jeśli będzie odwrotna sytuacja, to znaczy – sąd utrzyma wyrok a Trybunał uzna przepis za niezgodny z konstytucją i wtedy obywatel wystąpi o wznowienie postępowania? To będzie realny problem.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, panie pośle, jeśli chodzi o moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Są powszechnie obowiązujące.

Poseł Borys Budka (PO):

Cieszę się, że nareszcie to przyznaliście.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Wyroki Trybunału są także obowiązkowo publikowane.

Rozumiem, że w tego rodzaju sytuacji, w przypadku takiego konfliktu pierwszeństwo będzie miało orzeczenie Trybunału?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan Marek Kubala, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący.

Przyłączam się do tych głosów, które wnoszą o sprawdzenie, czy okres pięciu lat jest faktycznie najlepszym z możliwych. Mówimy przecież o skardze o wyjątkowo nadzwyczajnym charakterze. Sądzę, że należy się zastanowić, czy pięć lat to nie jest za długo, zwłaszcza, że skarga dotyczy bardzo szerokiego zakresu orzeczeń.

I jeszcze jedna kwestia – czy rozważaliście państwo, idąc śladem normalnych środków zaskarżenia, jak skarga kasacyjna, wprowadzenie jakiegoś minimalnego progu w sprawach majątkowych? Chodzi o to, żeby nie dochodziło do sytuacji, że przed Sądem Najwyższym będą rozstrzygane sprawy o, na przykład, 500 złotych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan Marek Kubala, bardzo proszę.

Przedsiębiorca Marek Kubala:

Panie ministrze, mam pytanie dotyczące art. 87 § 2. Zacytuję go: „Skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy”.

Za chwilę wskażę następny artykuł, ale moje pytanie teraz jest następujące: jak wygląda sytuacja, jeśli składamy skargę nadzwyczajną od ostatniego postanowienia Sądu Najwyższego, które jest postanowieniem oddalającym kasację bez uzasadnienia?

Taki problem pojawi się później w praktyce. Co zrobić, jeśli nie mamy uzasadnienia Sądu Najwyższego wskazującego podstawy prawne, na których sąd oparł oddalenie kasacji?

Poseł Borys Budka (PO):

W takiej sytuacji mamy zrzuty kasacyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan Jerzy Płókarz, bardzo proszę.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Mam następujące pytanie: czy fakt oparcia skargi nadzwyczajnej na zarzucie naruszenia przepisów konstytucyjnych nie jest jednoznaczny z występującym w polskim prawie, w Kodeksie postępowania cywilnego, funkcjonującym przepisem art. 401 § 2, zgodnie z którym, żądanie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia można wysunąć także w przypadku stwierdzenia niezgodności z prawem w następstwie naruszenia konstytucyjnych wolności albo praw człowieka?

Ustawa zasadnicza jest też prawem, jeśli mamy literalny zapis, że można oprzeć zaskarżenie o niezgodności z prawem, z przepisem prawa, to również i z przepisem konstytucji.

Mam jednak prośbę i wniosek zgodny z tym, co złożyliśmy wcześniej. Rzecz dotyczy art. 86, a właśnie jest mowa o tym artykule. Chodzi o to, żeby w art. 86 § 2 po wyrazach „może wnieść" dodać następującą treść: „strona reprezentowana przez adwokata oraz radcę prawnego".

Poddajemy także pod rozwagę ewentualne dodanie paragrafu, który będzie dawał stronie, w nieco krótszym okresie, prawo do wniesienia takiej skargi. W istocie, z tego powodu wniesienie skargi nadzwyczajnej różni się od wniesienia skargi kasacyjnej lub kasacji. Nie powinno się tego pozbawiać obywateli, którym reforma ma służyć. Chodzi o możliwość zaskarżenia niesłusznego wyroku w swojej sprawie. Brak takiej możliwości jest jednym z podstawowych czynników, które sprawiają, że obywatele nie czują dbałości ze strony państwa i przestają wierzyć w sprawiedliwość.

Szanowne panie i panowie posłowie, jeśli ma nie być tak jak było, to uważamy, że – przede wszystkim – należy przyjąć powyższą poprawkę, albowiem nic nie wpłynie na prawidłowość wydawanych orzeczeń jak możliwość ich zaskarżenia i kontroli przez instancję najwyższą. Przyjęcie tej poprawki będzie najważniejszym dowodem na to, że władzom państwowym zależy, żeby obywatele posiadali poczucie dbałości o sprawiedliwość i poszanowanie ich praw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Buda, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Mam pytanie do państwa z Kancelarii Prezydenta.

Jak należy rozumieć rozróżnienie przedstawione przez panią minister odnośnie innego zakresu rozstrzygania przez Trybunał Konstytucyjny i przez Sąd Najwyższy w ramach skargi nadzwyczajnej?

Pani minister wskazała, że w jednym przypadku jest to wskazanie w Trybunale przepisów, które legły u podstaw rozstrzygnięcia a w skardze nadzwyczajne chodzi o orzeczenie. Rozumiem, że można to tak podzielić i zaklasyfikować, ale ostatecznie nikt nie będzie przecież oceniał wyroku tylko zawsze w grę wchodzą przepisy, jakie legły u podstaw rozstrzygnięcia. Zawsze ocenia się to co zdarzyło się w trakcie postępowania i doprowadziło do takiego rozstrzygnięcia. Jeśli nie, to proszę o wskazanie, na czym to rozróżnienie miałoby polegać w zakresach przedmiotowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

W przypadku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mamy orzeczenie stwierdzające zgodność aktu normatywnego z konstytucją lub jej brak. Oznacza to, że w systemie prawnym nadal pozostaje orzeczenie, które w ogóle nie będzie badane pod kątem takim, czy amie prawa i wolności obywatela, czy tego nie robi. Wynika to z faktu, że podstawą zarzutu był zarzut kierowany w stosunku do aktu normatywnego. Inaczej mówiąc, chodziło o zarzut, że akt normatywny jest źle skonstruowany, ponieważ narusza którąś

z wolności lub praw konstytucyjnych wymienionych wprost, ewentualnie wywiedzionych z art. 2 lub 30 polskiej konstytucji.

W przypadku skargi nadzwyczajnej, która nie służy do kwestionowania aktu normatywnego, orzeczenie dotyczy wyłącznie zweryfikowania poprawności samego orzeczenia wydanego wcześniej przez sąd. Sąd nie ma prawa zweryfikowania aktu normatywnego.

Pan minister podkreślał to wielokrotnie, ale powtórzę, że jeśli Sąd Najwyższy dojdzie do wniosku, że naruszenie nie leży w samym orzeczeniu, bo na podstawie tych aktów normatywnych, które są w systemie nie mogło być inne, ale pojawiła się wątpliwość dotycząca samego aktu normatywnego, czyli podstawy wydania orzeczenia, to wtedy musi się zwrócić do Trybunału Konstytucyjnego.

Wielokrotnie podkreślano, że Trybunał Konstytucyjny jest tym organem, który zajmuje się badaniem zgodności z konstytucją aktów normatywnych. To on odpowiada za badanie hierarchicznej zgodności norm i nie można mówić, jak pan poseł Budka, że Trybunał Konstytucyjny może badać orzeczenia. Takiej kompetencji Trybunał nie posiada. Jak się zajrzy do kompetencji Trybunału to widać, że zawsze chodzi o akt normatywny, który wyróżniają przede wszystkim dwie cechy: generalność i abstrakcyjność. Norma prawna wynikająca z orzeczenia, z rozstrzygnięcia wydanego w sprawie ma zawsze charakter konkretny i indywidualny. W stosunku do konkretnego człowieka, w bardzo precyzyjnie określonej sprawie znajduje zastosowanie przepis prawny, wyznaczając mu w tym orzeczeniu konkretny sposób postępowania, czy też wskazując, czy doszło do jakiegoś naruszenia, czy nie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan minister Paweł Mucha a później, krótko, pan poseł Waldemar Buda – proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Trzy wątki.

Jeśli chodzi o skargę kasacyjną, o kasacje, które nie zostały przyjęte do rozpoznania, to przepis art. 87 § 2 nie znajduje do nich zastosowania. Jest o odpowiedź na pytanie zadane przez jednego z panów w trakcie dyskusji. Przepis stanowi wyraźnie, że skargi nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania. Czyli jak nie było rozpoznawania… Jeśli było rozpoznanie, to znaczy, że nie rozpoznano sprawy. Nie ma rozpoznania, bo nie było to przedmiotem merytorycznego rozpoznania przed Sądem Najwyższym. To jedna rzecz.

Jeśli chodzi o kwestię uzasadnienia to wskazuję na art. 89, przy czym nie w tym kontekście, ale w ogóle. Sąd Najwyższy może zażądać sporządzenia uzasadnienia, jeżeli nie zawiera go zaskarżone orzeczenie. Mówimy o tym, że jest to środek przysługujący od każdego prawomocnego orzeczenia. Gdyby takie orzeczenie nie miało uzasadnienia, dla potrzeb rozpoznania sprawy Sąd Najwyższy może od sądu, który te orzeczenie wydał, takiego uzasadnienia zażądać.

I wreszcie uwaga do poprawki przyznającej stronie uprawnienie. Świadomie, żeby nie uruchomić lawiny milionów spraw wnoszonych w trybie skargi nadzwyczajnej, przychylam się do stanowiska sygnalizowanego przez posła Wróblewskiego, który mówił, że wystarczyłyby dwa uprawnione podmioty, ale w propozycji pana posła Asta tych podmiotów jest więcej, jednak nie ukrywamy (i mówił o tym pan prezydent), że jest to procedura, która wskazuje, że środek nadzwyczajny, środek zaskarżenia, specyficznie sformułowany, żeby eliminować ewidentne błędy sądowe był oparty na procedurze podmiotów uprawnionych do wnoszenia tego rodzaju środka nadzwyczajnego, który jest elementem sanacji, jeśli chodzi o funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz a później poseł Waldemar Buda.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Z uwagą przysłuchuje się dyskusji i również z uwagą wczytywałam się w treść przedkładanych poprawek.

Wydaje mi się, że po raz pierwszy jesteśmy chyba świadkami czegoś takiego, takiej gry politycznej i politycznego teatru, który rozgrywa się na naszych oczach. Mamy przedłożenie prezydenckie, które proponuje określone rozwiązanie. Może ono oczywiście budzić wątpliwości, chociażby dlatego, że powiela uregulowania z art. 79 Konstytucji w pierwszej przesłance, a w drugiej przesłance powiela z kolei przesłanki ze skargi kasacyjnej, podstaw kasacyjnych, z Kodeksu postępowania cywilnego, po czym mamy projekt poprawki, przedłożony dosłownie kilka godzin później przez innego posła PiS, który ratuje rzutem na taśmę te poprawki. Zaczyna się dyskusja pomiędzy Kancelarią Prezydenta, Ministerstwem Sprawiedliwości i posłami w ogóle na temat konstytucyjności tego przepisu. Słyszymy deklarację, że ktoś zagłosuje za mając pełną świadomość niekonstytucyjności przepisu.

Proszę państwa, ja bym jednak odeszła od tej politycznej gry. Jeśli zajmujemy się poważnym prezydenckim przedłożeniem, które ma służyć obywatelom, to skupmy się na kwestiach merytorycznych. Żeby jednak rozstrzygnąć sporne zagadnienia, potrzebujemy wsparcia ze strony konstytucjonalistów. Z całym szacunkiem dla pani minister, ale uważam, że jak najbardziej zasadny jest mój wniosek o zaproszenie na posiedzenie Komisji ekspertów. Możemy zaprosić, m.in. rzecznika praw obywatelskich, który będzie miał prawo do składania skargi. Możemy zaprosić panią prof. Ewę Łętowską, która posiada olbrzymie doświadczenie w kwestiach dotyczących praw obywatelskich i wolności. Nie chciałabym, żebyście państwo sprowadzali to rozwiązanie, które w pewnym zakresie może służyć obywatelom, do jakiegoś politycznego ping-ponga i przedstawiali w postaci jakiegoś okrojonego kadłubka, bo tyle zdołaliście dla siebie wyszarpać.

W tej chwili wygląda to tak, że pan minister Ziobro trochę mniej a pan prezydent Duda trochę więcej.

Jeszcze raz wnoszę o zaproszenie ekspertów, w tym m.in. rzecznika praw obywatelskich i panią prof. Ewę Łętowską, prof. Zolla, żeby zaopiniowali proponowane rozwiązania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze obiecałem głos panu posłowi Budzie, proszę krótko.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, rozumiem, że różnica polega na tym, że konsekwencją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie jest uchylenie orzeczenia tylko tryb wznowieniowy, który daje do tego podstawę. Z tego, co powiedziała pani minister wynika jednak, że podstawą skargi nadzwyczajnej są rzeczy klasyczne, takie jak skarga kasacyjna. Też bowiem dotyczy naruszenia prawa, które nie ma charakteru naruszenia konstytucji.

Nasuwa się zatem pytanie: dlaczego tak odmienne są podstawy skargi nadzwyczajnej od podstaw skargi kasacyjnej, jeżeli są to środki analogiczne i tym właśnie różniące się od skargi konstytucyjnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Został złożony formalny wniosek w sprawie zaproszenia ekspertów na posiedzenie Komisji. Poddam go pod głosowanie. Został także złożony wniosek o wystąpienie o opinię do Komisji Ustawodawczej. On też zostanie poddany pod głosowanie.

Zaczynamy od tego drugiego wniosku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za wnioskiem głosowało 6 posłów, 14 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Drugi wniosek dotyczył zaproszenia ekspertów na posiedzenie Komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki głosowania.

Za wnioskiem głosowało 4 posłów, 15 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że również ten wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym usłyszeć jeszcze odpowiedź na moje pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Teraz, panie pośle?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, po to się odnosiłem do tematu, żeby rzecz wyjaśnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Panie pośle, inne są podstawy i inny jest krąg podmiotów.

Pierwsza fundamentalna różnic to taka, że każde prawomocne orzeczenie. A poza tym, jak mówię, podstawy są inaczej sformułowane. Do porównania nadaje się materiał zamieszczony na stronach internetowych Kancelarii Prezydenta. Pokazuje on w szczegółach różnice, które pana interesują.

W tej chwili jedynie podtrzymuję, że te różnice naprawdę są istotne. Trzy główne różnicujące elementy to: krąg podmiotów, podstawy i prawomocne orzeczenie. Różny jest także tryb wnoszenia. Przy skardze kasacyjnej lub kasacji tego nie ma, ale przy skardze nadzwyczajnej w grę wchodzi każde prawomocne orzeczenie. Jest tu uzupełnienie pewnej systemowej luki i otwarcie nowej perspektywy, co kilka razy wyjaśniała pani minister jako świetna konstytucjonalistka, patrząc na problem z perspektywy skargi konstytucyjnej odnoszącej się do kwestii normatywnych i z perspektywy prawomocnego orzeczenia i innego kontekstu, który występuje w przypadku skargi nadzwyczajnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze poseł Arkadiusz Myrcha, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Krótkie pytanie odnośnie jednego ze wskazanych podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi nadzwyczajnej – czy państwo zastanawialiście się nad ewentualnym konfliktem w przypadku Prezesa Prokuratorii Generalnej?

Może dojść do sytuacji, że przedmiotem wznowienia, przedmiotem skargi nadzwyczajnej będą postępowania, w których stroną był Skarb Państwa. W tej chwili Prokuratoria Generalna, która ten Skarb Państwa reprezentowała, będzie uprawniona do wniesienie skargi nadzwyczajnej. Czy nie obawiacie się państwo związanego z tym ryzyka? Prokuratoria otrzyma dodatkowe uprawnienia zupełnie ekstra. Inne podmioty są go pozbawione. Może wnosić skargę we własnej sprawie. Wskazuje się, że podmioty mają wnosić skargę w imieniu obywateli, ale Prokuratoria jest *de facto* stroną postępowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha:

Zostało poruszonych kilka kwestii.

Po pierwsze, o Prokuratorii Generalnej mówimy w kontekście podobnym jak mówimy o prokuratorze generalnym, to znaczy w kategorii interesu publicznego i tak to powinno być analizowane, przynajmniej według mnie. A zatem nie z perspektywy strony, tylko z perspektywy publicznego interesu. Z drugiej strony, przyjmuję założenie dobrej wiary i racjonalności działania podmiotów określonych w art. 86 § 2. Zakładam, że nie będą one nadużywały tego narzędzia, chociaż zgadzam się z panem ministrem Borysem Budką, który powiedział, że nie ma czegoś takiego jak drobne sprawy. Jest obiektywizm

i obiektywizm. Dla jednego to jest kluczowe, dla drugiego coś innego, mamy jednak filtr w postaci podmiotów uprawnionych i jest on właśnie po to, żeby rzecznik praw obywatelskich, prokurator generalny czy prezes Prokuratorii Generalnej mogli dokonać właściwej oceny. Niech zweryfikują, czy faktycznie jest potrzeba wnoszenia skargi.

Poza tym wyobrażam sobie, że w pierwszej kolejności skarga nadzwyczajna będzie narzędziem stosowanym przy ewidentnych błędach sądowych. Jeżeli mówimy o przesłankach typu orzeczenie w sposób rażący narusza prawo to wiadomo, rażące naruszenie prawa – *prima facie* dla każdego prawnika, jest to orzeczenie niezgodne z prawem, jeżeli mówimy o oczywistej sprzeczności.

Jak państwo widzicie, przepisy są tak sformułowane, że dość jednoznacznie wskazują na te podstawy. Uważam, że to będzie narzędzie systemowe, służące do uzdrowienia, jeżeli chodzi o te podstawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Drodzy państwo, proponuję, abyśmy w tym momencie przerwali posiedzenie Komisji, jutro wrócimy do tematu. Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wznowimy jutro o godzinie 9.00 rano.

Poseł Borys Budka (PO):

A co z jedenastoma godzinami dobowego odpoczynku dla pracowników?

Proszę szanować prawo pracy, panie przewodniczący. My możemy wrócić rano, ale nie pracownicy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, panie pośle.

Poseł Borys Budka (PO):

Czy chce pan mieć tutaj inspekcję pracy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiamy posiedzenie o godzinie 9.00.

Dobranoc państwu.